

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA
ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXVI

ZESZYT (LIVRE) 2



WARSZAWA

1971

VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH – WYDAWNICTWO

KOMITET REDAKCYJNY

Zdzisław RAJEWSKI — Redaktor Naczelny
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego
Jerzy BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

Adres Redakcji:

Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał)
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:
Z. Bagniewski, T. Biniewski, M. Curyło, Cz. Czub, W. Gawrysiak, S. Gurbá, B. Hartwig, K. Kowalski, W. Krzyżanowska, H. Pawłowski, L. Sudnik, W. Twardowska

Rycina na okładce przedstawia brązowy enkolpion
z Zamościa

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXVI

1971

ZESZYT (LIVRE) 2

DZIAŁ EPOKI ŻELAZA
Państwowego Muzeum Archeologicznego
w Warszawie
00-950 Warszawa, ul. Długa 52 < Arsenal >
tel. (0 22) 31-32-21/152, fax (0 22) 31-51-95

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

ROZPRAWY

- Zbigniew Bukowski, Charakter osadnictwa kultury łużyckiej w fazie osiedli obronnych na przykładzie Śląska i Wielkopolski 155
(Характер заселения лужицкой культуры в фазе существования городищ на основании примеров Силезии и Великопольши — The Character of Settlement of the Lusatian Culture in the Phase of Fortified Settlements in Silesia and „Great Poland”)

MISCELLANEA

- Teresa Dąbrowska, Grób z okresu rzymskiego z naczyniami kultury przeworskiej . . . 178
(Могила римского периода с сосудами поморской культуры — A Grave of the Roman Period with Vessels of the Pomeranian Culture)
- Krystyna Musianowicz, Brązowy enkolpion z Zamościa 184
(Бронзовый крест-энкольпион из Замосця — A Bronze Enkolpion-cross from Zamość)

MATERIAŁY

- Kazimierz Krysiak, Alicja Lasota, Zwierzęce materiały kostne z osady Kamień Łukawski, pow. Sandomierz 187
(Костные материалы животных из посёлка Камень „Лукавски, повяат Сандомеж — Animal Bone Material from the Settlement at Kamień Łukawski, Sandomierz District)
- Sławomira Ciepela, Ozdoby i naczynia szklane odkryte w Nakle nad Notecią . . . 203
(Украшения и стеклянные сосуды открытые в Накле над р. Нотець — Glase Ornaments and Vessels Found at Nakło upon the Noteć River)
- Stanisław Frelek, Osadnictwo wczesnodziejowe w dorzeczu prawego ujścia Wieprza i Wisły 213
(Поселенчество эпохи ранней истории в районе бассейна правого устья Вепша и Вислы — Pre- and early Historical Settlement between the Vistula and the Wieprz River)

- ODKRYCIA 224

- KRONIKA 238

ZBIGNIEW BUKOWSKI

CHARAKTER OSADNICTWA KULTURY ŁUŻYCKIEJ W FAZIE
OSIEDLI OBRONNYCH NA PRZYKŁADZIE ŚLĄSKA I WIELKOPOLSKIХАРАКТЕР ЗАСЕЛЕНИЯ ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В ФАЗЕ СУЩЕСТВОВАНИЯ ГОРОДИЩ НА
ОСНОВАНИИ ПРИМЕРОВ СИЛЕЗИИ И ВЕЛИКОПОЛЬШИTHE CHARACTER OF SETTLEMENT OF THE LUSATIAN CULTURE IN THE PHASE OF
FORTIFIED SETTLEMENTS IN SILESIA AND "GREAT POLAND"

Uwagi poniższe poświęcone są zaznajomieniu z charakterem osadnictwa kultury łużyckiej w okresie istnienia osiedli obronnych, rysującym się w świetle badań archeologicznych i specjalistycznych, a zwłaszcza przyrodniczych. Ograniczymy je jednak do dwóch dzielnic Polski, Śląska oraz Wielkopolski (z nawiązaniem do Kujaw i Ziemi Lubuskiej). Mają one na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć nad tym problemem oraz zwrócenie uwagi na rysujące się braki tak w zakresie rozpoznania podstawowych składników osadniczych, jak i w podejmowaniu prac analitycznych. Pragniemy również rozszerzyć uwagi i spostrzeżenia A. Niesiołowskiej-Wędzkiej¹, omawiającej proces kształtowania się osiedli obronnych kultury łużyckiej.

Nie będę się tu zajmował metodyką badań terenowych. Powołam się jedynie na omawiające ten problem prace Z. Rajewskiego². Badacz ten scharakteryzował nie tylko poszczególne składniki zespołów osadniczych, lecz również i zjawiska, pozostające w bezpośrednim lub pośrednim powiązaniu z działalnością ludzką w starożytności. Te same zagadnienia w odniesieniu do osadnictwa kultury

łużyckiej przedstawił autor niniejszych uwag w obszernym artykule, stanowiącym próbę podsumowania dotychczasowych badań nad tym problemem³.

Na wstępie przypomnieć wypadnie, że przedmiotem badań winno być nie tylko samo osadnictwo uchwycone statycznie, lecz przede wszystkim proces osadniczy. Rozumiemy przez to powstawanie punktów osadniczych na określonym terenie, zajęтым przez określoną grupę ludzką. Punkty te obejmują nie tylko osiedla (tzn. siedziby ludzkie) lub obiekty sepulkralne, lecz i ośrodki działalności gospodarczej, w ramach których kształtowały się stosunki społeczne. Przy tak pojętych badaniach osadniczych wymagane jest zachowanie dwóch podstawowych zasad: potrzeba możliwie dokładnego i równomiernego rozpoznania przestrzennego oraz dążenie do uchwycenia i określenia wszelkich składników osadniczych. Do składników tych zaliczymy: osiedla, miejsca pochówków (cmentarzyska, pojedyncze groby), miejsca kultowe, miejsca eksploatacji surowców mineralnych, sieć drożną i nieruchome urządzenia komunikacyjne, tereny uprawy i wypasu oraz innych czynności gospodarczych. Są to elementy jednoznacznie wyzna-

¹ Zob. A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów nad procesem kształtowania się grodów kultury łużyckiej, „Archeologia Polski”, T. XV, 1970, str. 35 nn.

² Np. Z. Rajewski: O metodyce badań terenowych zespołów osadniczych, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959—1960, str. 91 nn.

³ Z. Bukowski: Uwagi o problematyce badań osadnictwa kultury łużyckiej, „Studia z dziejów osadnictwa”, T. V, 1967, str. 52 nn.

czające stałe siedziby danej grupy ludzkiej. Natomiast niewymienione jeszcze dalsze składniki osadnicze, jak skarby i luźne znaleziska, których uwzględnienie przy badaniu procesu osadniczego jest również niezbędne, stanowią ślady pobytu człowieka, lecz nie określają dokładniej jego stałych siedzib, jak i charakteru samego osadnictwa.

Wspomniane wyżej składniki osadnicze winny być rozpoznane również w zakresie chronologicznym. W związku z tym wypadnie przypomnieć, że kultura łużycka trwała co najmniej 1100—1200 lat. W trakcie jej rozwoju osadnictwo ulegało różnorodnym przemianom, tak w wyniku wewnętrznego procesu, jak i rozmaitych bodźców zewnętrznych. Wśród czynników, które kształtowały obraz osadnictwa w poszczególnych odcinkach czasu, za podstawowe uznać należy: środowisko geograficzne (łącznie z klimatem i jego przemianami), charakter gospodarki, stosunki społeczne oraz sytuację polityczną.

W literaturze przedmiotu zwraca się ostatnio uwagę na potrzebę większego niż to dotąd czyniono, uwzględnienia dynamiki środowiska naturalnego. Zmiany pod wpływem niezamierzonych skutków ludzkiej działalności zachodzą w nim znacznie szybciej, niż w warunkach normalnych. Mamy tu między innymi na myśli znaczną dewastację lasów, co z kolei pociągało szybsze jałowienie rozległych terenów, oraz podnoszenie się poziomu wód w jeziorach i rzekach. Dla przykładu podamy, że analizy palynologiczne na terenie Wielkopolski wykazały od początku HaC postępującą zmianę w szacie leśnej, spowodowaną dewastacją lasów. Wiązało się to głównie z masowym wznoszeniem osiedli obronnych, do których budowy użyto znacznych ilości drewna. Tak np. przy budowie każdego z dwu osiedli w Biskupinie, pow. Żnin, zużyto ponad 8000 m³ budulca, co odpowiada wyrębowi kilkudziesięciu ha lasów. Nie wliczamy tu drzew, wyrąbanych dla doraźnej przebudowy tych osiedli. Z faktem masowego wyrębu liczyć się należy w najbliższym regionie kilkudziesięciu osiedli tego typu znanych z wydzielonego przez nas terenu Polski.

Podejmując rekonstrukcję procesu osadniczego, prócz konieczności delimitacji terenu, za podstawę archeologiczną przyjmuje się określone pod względem archeologicznym składniki osadnicze oraz ich zależność od warunków fizjograficznych. Niezbędne jest również dążenie do rekonstrukcji ekumen i anekumen oraz uwzględnienie charakteru społeczno-gospodarczego, całokształtu procesu rozwojowego i zmian zachodzących w badanym społeczeństwie. Nie ulega więc wątpliwości ko-

nieczność uwzględnienia związku zachodzącego między intensywnością procesów gospodarczych i gęstością zaludnienia, a wielkością ekumen i anekumen, z wyróżnieniem tzw. półekumen, tj. regionów zajmowanych na krótki czas.

W zakresie badań osadnictwa pradziejowego, w tym również i kultury łużyckiej, badania na terenie Polski podejmowane były w dwu kierunkach:

1. W obrębie wydzielonego mikroregionu, lecz dla dłuższego odcinka czasu. Uczyniono to np. na Pałukach w regionie Biskupina, badając osadnictwo od epipaleolitu do wczesnego średniowiecza, a niezależnie w dorzeczu Obry dla okresu od III EB do średniowiecza włącznie. Rysuje się w ten sposób możliwość uzyskania odpowiedzi, czy zasiedlenie danego terenu było tylko okresowe, czy też odznaczał się on zespołem cech, umożliwiającym zamieszkiwanie go w różnych okresach czasu przez społeczności na rozmaitych etapach rozwoju społeczno-gospodarczego.

2. W obrębie dużego terenu, lecz dla krótkiego, wydzielonego odcinka czasu. Zezwala to na uchwycenie tylko ogólnych danych, czy w procesie zasiedlenia zachodziły zmiany, w jakim kierunku i jakim zakresie. Za przykład służyć mogą badania na Śląsku A. Gałuszki nad osadnictwem „grodowym” i ogólne B. Gedigi, do czego wrócimy jeszcze poniżej w formie bardziej szczegółowej.

Badania większych regionów, z uwagi na wysokie nakłady materialne, są na obecnym etapie badań niezwykle trudne do realizacji. Szukać więc wypadnie możliwości przeprowadzenia takich badań za pomocą rozmaitych metod, m.in. z wykorzystaniem metody izarytmicznej. Mogą one dostarczyć szeregu danych w kwestiach ogólnych. Należy jednak dążyć do stwierdzenia, w jakim stopniu uzyskany obraz osadnictwa jest wynikiem działalności archeologów w terenie (ekspedycje kompleksowe lub wieloletnie badania stacjonarne, istnienie dużych ośrodków archeologicznych, np. Wrocławia czy Poznania), a w jakim stopniu konsekwencją przyczyn strukturalnie związanych z procesem osadniczym.

W obrębie kultury łużyckiej na obszarze Polski rysuje się wyraźny jej podział na dwie strefy: wschodnią i zachodnią. Podział ten związany był z odmiennym podłożem, na którym wykształciła się omawiana kultura: trzcinieckim (wschodnia strefa) i określonym umownie jako post-unietyckim (zachodnia), oraz oddziaływaniami sąsiadujących centrów kulturowo-produkcyjnych. Rozdział ten pogłębił się zwłaszcza od młodszej epoki brązu, ściślej zaś od HaB 3, gdy w strefie zachod-

niej, która weszła w sferę wpływów alpejsko-italskich, pojawiły się osiedla obronne, ceramika malowana, oraz importy alpejskie i italskie. Oddziaływaniami, związanymi ze szlakiem bursztynowym z HaC-HaD objęta została wyłącznie większa część strefy zachodniej, gdzie również obserwujemy ślady najazdu Scytów.

Regiony Wielkopolski i Śląska wybraliśmy celowo. Dla kultury łużyckiej należą one niewątpliwie do zbadanych stosunkowo dobrze, aczkolwiek nierównomiernie, tak w zakresie przestrzennym, jak i wspomnianych składników osadniczych⁴. Osadnictwo obu regionów rozwijało się w zbliżonych warunkach, osiągając podobne oblicze i poziom rozwojowy. Wybór nasz podyktowany jest też licznymi publikacjami o charakterze ogólnym i materiałowym. Dla uzyskania pełniejszego obrazu osadnictwa i procesu osadniczego kultury łużyckiej w tej fazie, uzyskane tu spostrzeżenia uzupełniają się nawzajem.

Osiedla obronne kultury łużyckiej, które zwłaszcza ostatnio były przedmiotem badań, wykazują duże zróżnicowanie pod względem chronologicznym i terytorialnym. Brak wypracowanych podstaw dla periodyzacji i datowania poszczególnych okresów zwłaszcza epoki brązu dla obszaru Polski w porównaniu np. z obszarem na południe od Karpat i Sudetów, utrudnia wielokrotnie synchronizację zjawisk w obu sąsiadujących strefach w obrębie nawet tej samej kultury. Przypomnę, że dotąd obowiązuje schemat Montelius — Kostrzewskiego, a możliwości wprowadzenia zwłaszcza dla południowej Polski oraz Śląska i częściowo Wielkopolski schematu Reinecke — Müller-Karpego, są dopiero w fazie wstępnych ustaleń.

Dotychczasowe badania nad osiedlami kultury łużyckiej⁵ wskazują wyraźnie na południowe pochodzenie idei ich wznoszenia i stopniowe rozszerzanie ku północy ich znajomości w międzyrzeczu Odry i Wisły oraz w dorzeczu samej Odry. Przypomnę, że jak dotąd nie ujawniono osiedli tego typu we wschodniej części kultury łużyckiej, a granica ich występowania ogólnie przebiega południkowo przez środek Polski. W oparciu na dotychczasowym datowaniu osiedli obronnych strefy zachodnio-polskiej z pierwszymi tego typu obiektami mamy do czynienia dopiero od V EB (najprawdo-

podobnie od HaB 2—3) na terenie środkowego Śląska, Śląska Górnego i Ziemi Lubuskiej. Pojawiły się one więc później, niż to obserwujemy na terenie Czechosłowacji, Saksonii i Vogtlandu. W ciągu HaC sporadycznie wystąpiły na obszarze Wielkopolski, stając się tu, oraz na terenie Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i zachodniego Pomorza panującą formą osiedli w HaD, a ich najmłodsza faza przeżywa się do LA.

Powstanie w danym regionie osiedli obronnych wymagało zachowania kilku podstawowych warunków: istnienia stosunkowo licznej i dobrze zorganizowanej grupy (społeczność wielkorodowa?, plemię?) oraz jej względne, a w każdym razie wyróżniające się w danym regionie bogactwo ekonomiczne. Stąd też nie we wszystkich regionach obserwujemy pojawienie się tego typu osiedli w okresie trwania omawianej kultury. Możemy nawet przyjąć istnienie plemion „bogatszych” i „uboższych”, chociaż tego rodzaju klasyfikacja wymaga bliższego jeszcze uzasadnienia badaniami.

Charakterystykę rozpoczynamy od Śląska, którego rozpoznanie w zakresie ilościowym przedstawia się okazale. Bliższa jednakże konfrontacja z uzyskanymi wynikami wskazuje, że rozpoznanie jakościowe w zakresie określenia rozmiarów, charakteru i rozplanowania osiedli mieszkalnych oraz cmentarzysk jest niestety słabe. Zdecydowana większość stanowisk przypada na cmentarzyska, z których faktycznie żadnego nie przebadano w całości. Wśród licznych osad otwartych tylko mała część należy do zbadanych w stopniu dostatecznym, jednakże nie całkowicie. Do tej pory brak jest znanych miejsc produkcji oraz eksploatacji surowców, nie rozpoznano też sieci drożnej itp.⁶

Na obszarze całego Śląska od IV EB obserwujemy wykształcenie się skupisk osadniczych, istniejących co najmniej do LA⁷. Są nimi: 1) głubczycko-ostrowskie na Górnym Śląsku; 2) w międzyrzeczu Bystrzycy i Oławy; 3) nad Kaczawą; 4) w dorzeczu Baryczy na Śląsku środkowym, oraz 5) między Głogowem i Nową Solą wzdłuż lewego biegu Odry na Dolnym Śląsku. W nawiązaniu do

⁶ B. Gediga: Plemiona kultury łużyckiej w epoce brązu na Śląsku Środkowym, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, str. 192.

⁷ M. Gedl: Zróżnicowanie terytorialne kultury łużyckiej na Górnym Śląsku, „Silesia Antiqua”, T. I, 1959, str. 11 nn.; M. Gedl: Kultura łużycka na Górnym Śląsku, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, str. 160 nn.; B. Gediga: Zróżnicowanie kultury łużyckiej na Śląsku, Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia, zes. 3, Bytom 1965, str. 67 nn.; też recenzja M. Gedla pracy B. Gedigi: Zróżnicowanie..., w „Silesia Antiqua”, T. X, 1968, str. 322 nn. i odpowiedź B. Gedigi, „Silesia Antiqua”, T. X, 1968, str. 327 nn.

⁴ Z. Bukowski: Uwagi o badaniu osadnictwa kultury łużyckiej na terenie Wielkopolski i Kujaw — w druku.

⁵ A. Niesiołowska-Wędzka: Uwagi o osiedlach obronnych kultury łużyckiej. Na marginesie pracy W. Coblenza: Burgen der Lausitzer Kultur in Sachsen, „Slavia Antiqua”, T. XIII, 1966, str. 405 nn. i ryc. 1 — mapa; A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., str. 37. Tamże szczegółowa charakterystyka i literatura.

powyższych skupisk pragnę wnieść uzupełnienie co do określenia skupiska na Wyżynie Głubczyckiej mianem grupy głubczyckiej, jak to czyni zwłaszcza M. Gedl. Nie uwzględnia się w ogóle zespołu 7 osiedli obronnych oraz licznych cmentarzysk i skarbów na terenie północnych Moraw z regionu między Opawą, Ostrawą i Cieszynem, które stanowią integralną całość ze znaleziskami z regionu Głubczyc. Osobiście proponuję nazwę dla tego skupiska „podgrupa głubczycko-ostrawska” z tym, że włączyć tu wypadnie i dalsze obiekty w obrębie Bramy Morawskiej aż do Nowego Jičina (Štramberk-Kotouč) na południu oraz do Čes. Těšina na południowym wschodzie⁸. Zaznaczyć wypadnie, że dopiero całokształt znanych stanowisk z tego regionu zezwala na pełniejsze i zupełnie inne scharakteryzowanie tego skupiska.

W ciągu trwania omawianej kultury wymienione skupiska ulegały mniej istotnym zmianom. Z reguły wykazywały oddzielenie od siebie albo pasami słabo zasiedlonymi lub wręcz pozbawionymi czytelniejszych śladów osadnictwa. Natomiast łączą się z sobą zwartą strefą zasiedlenia w znacznie rzadszych wypadkach⁹. W V EB wykształca się jeszcze jedno skupisko w północnej części Górnego Śląska na prawym brzegu Odry między rzekami Mała Panew a Kłodawą.

Kontynuacja wzmiankowanych wyżej skupisk osadniczych rysuje się aż do przełomu HaD i LA. W ciągu V EB dochodzi do poważnego wzrostu gęstości zaludnienia głównie terenów nizinnych, co odzwierciedliło się w wyraźnym zwiększeniu się liczby zwłaszcza podstawowych składników osadniczych¹⁰. Intensyfikacji ulega zaludnienie dorzecza Baryczy, gdzie 1 stanowisko przypadało przeciętnie na 2 km². Wzrasta również osadnictwo w dorzeczu Widawy, lecz za wyjątkiem zespołu nad dolną Widawą i łączącego się z nim innego zespołu w rejonie góry Ślęży, większa część terenu wykazuje w dalszym ciągu osadnictwo stosunkowo słabe i rozproszone. Przeciętnie 1 stanowisko wypada tu w rejonach największego skupienia co 1,5 km². W dorzeczu Kaczawy osadnictwo jest stosunkowo słabe, a 1 stanowisko przypada na 3,5 km² terenu. Co się tyczy regionów w kierunku Przedgórze Sudeckiego, obserwujemy tam wystąpienie pojedynczych tylko stanowisk, wskazujących na słabe zaludnienie. Jedyne wyjątki zdaje się tu stanowić przede wszystkim Kotlina Kłodz-

ka, leżąca na mniej ważnym szlaku, łączącym wschodnie Czechy ze Śląskiem. Zaznaczamy, że przez ten właśnie region przebiegać miała odnoga szlaku handlowego z okresu halsztackiego z południa ku rejonowi Wrocławia, gdzie łączyć się miała z głównym szlakiem „bursztynowym” tego okresu.

Podkreślić wypadnie, że już w okresie międzywojennym grupa niemieckich badaczy podjęła próbę rozpatrzenia tutejszego osadnictwa kultury łużyckiej na tle warunków fizjograficznych. Sprzyjał temu fakt znajomości licznych stanowisk na tym obszarze oraz stan publikacji materiałów.

Rozpatrując wyżej wzmiankowane skupiska w kontekście gleb, niezbędne jest wzięcie pod uwagę następujących momentów. O ile gleby w zakresie swej wartości na przestrzeni czasu ulegają niewielkim zmianom, o tyle istotny wpływ na ich charakter odgrywały takie czynniki, jak klimat ulegający w późnej epoce brązu postępującej zmianie ku fazie subatlantyckiej, nawodnienie, oraz biosfera, różniąca się znacznie od dzisiejszej. Konfrontacja mapy bonitacyjnej gleb z kartograficznymi ujęciami archeologicznymi wskazuje wyraźnie, że o ile w IV EB tylko 12% wszystkich stanowisk śląskich wystąpiło na glebach gorszych, w V EB cyfra ta wzrasta już do 16%, co wiązać się też może ze wzrostem zaludnienia i koniecznością szukania nowych terenów dla działalności gospodarczej, oraz zmianami w zakresie ich podstaw.

Obiekty w obrębie skupiska koło Ślęży i nad Kaczawą zajmowały gleby średnio ciężkie, w przyległych regionach oraz nad Baryczą i Widawą stanowiska te wchodziły również w obręb gleb lekkich. Osadnictwo w dorzeczu Baryczy grupowało się na terenie względnie w najbliższym sąsiedztwie gleb dobrych, a nawet bardzo dobrych. Obserwujemy to w ciągu V EB i okresu halsztackiego. Natomiast tereny piaszczyste oraz z glebami bardzo lekkimi, np. region na północ od Wzgórz Trzebnickich, wykazują słabe osadnictwo rozproszone. Również w rejonie Podgórze Sudeckiego, głównie na terenie Kotliny Jeleniogórskiej i Gór Wałbrzyskich osadnictwo, zresztą bardzo rozproszone, trzymało się w sąsiedztwie gleb średnio ciężkich. Przy zaludnianiu ziem gorszych ślady osadnictwa wystąpiły w najbliższym sąsiedztwie nawet małych soczewek urodzajniejszych (np. okolice Trzebnicy). O wartości gleby decydowała jednak nie tylko jej urodzajność, lecz zwłaszcza stopień łatwości uprawy. Znane są liczne regiony z ziemiemi urodzajnymi, lecz ciężkimi, wykazujące brak śladów zamieszkania. Rysująca się natomiast

⁸ Zobacz materiały w muzeach w Opawie i Novým Jičynie oraz prezentowane tam plansze porównawcze.

⁹ B. Gediga: Zróżnicowanie..., str. 70 nn. i mapy 2—3.

¹⁰ B. Gediga: Plemiona..., str. 198 nn. i mapa 3.

poważna koncentracja osadnictwa na Wyżynie Głubczyckiej oraz w rejonach sąsiadujących od południa, wiąże się z trzema nawzajem uzupełniającymi się czynnikami: glebami lessowymi, sąsiedztwem Bramy Morawskiej i rozległymi badaniami tu prowadzonymi.

Znacznie trudniejszą sprawą jest określenie wpływu klimatu na osadnictwo łużyckie na Śląsku. Ogólne tylko spostrzeżenia i pojedyncze analizy palynologiczne nie zezwalają na dokonanie porównania. Podobnie jest z kwestią hydrografii i flory w poszczególnych regionach, które dla tego okresu nie zostały zrekonstruowane. Wbrew sugestiom B. Gedigi, za podstawę tego rodzaju badań nie może stanowić stan dzisiejszy, tj. odległy od omawianego okresu o około 2700—2400 lat. W tym wypadku nie uległa istotnym zmianom jedynie sieć hydrograficzna, jakkolwiek wskutek postępującego wzrostu wilgotności klimatu subatlantyckiego liczyć się należy z podniesieniem poziomu wód gruntowych, a tym samym i w jeziorach, co spowodowało wzrost zabagnienia dorzeczy rzek, zwłaszcza Baryczy, Widawy i Odry¹¹, oraz biegu lub koryta szeregu mniejszych dopływów.

Nie można też przy badaniach osadnictwa kultury łużyckiej w tej części Śląska, przenosić zrekonstruowanej szaty leśnej z wczesnego średniowiecza i średniowiecza na okres IV—V EB. B. Gediga¹² zaznacza co prawda, że rysuje się zbieżność w wystąpieniu skupisk osadniczych we wczesnym średniowieczu na obszarach słabo zalesionych, na których obserwujemy też skupiska osadnictwa łużyckiego z IV—V EB. Fakt ten przy dalszych badaniach nie może być pomijany, lecz nie może stanowić podstawy bez podjęcia na szeroką skalę zakrojonych analiz palynologicznych, zmierzających do rekonstrukcji środowiska naturalnego w ciągu trwania tej kultury.

Przystąpimy obecnie do zaznajomienia się z charakterem podstawowych elementów osadniczych, głównie osiedli. Podkreślić tu trzeba, iż mimo uznania szeregu stanowisk za tego typu obiekty, ogromna większość z nich zaliczona została tylko na podstawie badań powierzchniowych, które dostarczyły nielicznych ułamków ceramiki. Tego rodzaju materiały dla podobnej klasyfikacji są niewystarczające, gdyż łączyć się mogą z inną, krótkotrwałą działalnością ludzką lub być śladem zniszczonych cmentarzysk. Kryterium wyróżniającym dla osiedli mieszkalnych, prócz oczywiście pozostałości zabudowy mieszkalno-gospodarczej

i związanych z nimi resztek polepy (dodamy tu — występującej bardzo rzadko), stanowią przedmioty codziennego użytku, zwłaszcza żarna, ciężarki i przేశliki tkackie, duże naczynia zasobowe, ułamki form odlewniczych, przedmioty kościane, rogowe itp. Pozostałości te w zakresie ilościowym oraz jakościowym w obrębie osad otwartych i osiedli obronnych wykazują przeważnie zdecydowane różnicowanie.

Jakkolwiek z terenu Śląska znamy obecnie kilkakaset stanowisk uchodzących za osady otwarte, jedynie część z nich została zbadana częściowo lub tylko wstępnie rozpoznana. Dla Górnego Śląska cyfra ta wynosi około 40 obiektów, dla pozostałej części Śląska około 50, w tym kilka tylko zbadanych na szerszą skalę (np. Wrocław-Oporów, Gątkowice, pow. Milicz, Rybna, pow. Brzeg czy Dębica, pow. Trzebnica).

Osadnictwo otwarte na terenie Śląska wystąpiło głównie na obszarach nizinnych, w szerokich dolinach rzecznych lub w rynnach jeziernych, a nierzadko i na terenie obecnie zalewowym (np. okolice Wrocławia). Interesujące są spostrzeżenia M. Gedla¹³ w odniesieniu do regionu Kietrza, pow. Głubczyce, gdzie ujawniono rozległy zespół osadniczy, świadczący o ciągłości zamieszkania przez cały niemal czas trwania kultury łużyckiej. Ludność prawdopodobnie zamieszkująca współcześnie kilka osad na zboczu doliny rzeki Troi, użytkowała jedno ogromne cmentarzysko, wykazujące ciągłość kulturową. Dla południowej części Górnego Śląska badacz ten stwierdza stosunkowo gęste rozmieszczenie dużych cmentarzysk (dotąd jednak ani jednego nie przebadano w całości), stanowiących centra zespołów osadniczych. Wstępne obliczenia zezwalają na określenie wielkości takich samodzielnych zespołów (tj. prawdopodobnie 1 cmentarzysko oraz kilka osad otwartych) na 25—30 km². Natomiast pozostałe rejony Górnego Śląska odznaczały się znacznie mniejszą gęstością zaludnienia, jakkolwiek uwzględnić tu należy słabszy stopień przebadania obiektów łużyckich w tej części południowej Polski.

Badania osad otwartych na terenie całego Śląska, a datowanych na okres od V EB do LA, potwierdzają obserwacje dotychczasowe w zakresie ich charakteru¹⁴. Podkreślimy tu jeszcze, co wynika ze wstępnych sprawozdań z badań za lata

¹³ M. Gedl: *Kultura łużycka...*, str. 126.

¹⁴ Informator Archeologiczny. Badania 1967 r. (Warszawa 1968); Informator Archeologiczny. Badania 1968 r. (Warszawa 1969); Informator Archeologiczny. Badania 1969 r. (Warszawa 1970). Patrz informacje o odkryciach z epoki brązu i okresu halsztackiego pod poszczególnymi miejscowościami.

¹¹ B. Gediga: *Plemiona...*, str. 204 nn., tamże obszerna charakterystyka i przykłady.

¹² B. Gediga: *Plemiona...*, str. 210.

1966—1969, zamieszczonych zwłaszcza w „Informatorze Archeologicznym”, że z reguły badaniami objęto nieznaczną przestrzeń poszczególnych osad otwartych, odkrywając kilka lub kilkanaście jam, bliżej zresztą nie zinterpretowanych, zawierających z reguły nikły materiał odpadkowy. Uwaga nasza w zakresie rozmiarów badań na osadach otwartych odnosi się zwłaszcza do Śląska, gdzie badaniami tymi, a ściślej mówiąc, wstępnym ich tylko rozpoznaniem (wynikającym często z potrzeb konserwatorskich) objęto kilkanaście osad otwartych, nie kontynuując ich następnie. Uznać to należy za sytuację wielce niezadowalającą, wymagającą podjęcia radykalnych kroków i zmiany charakteru badań.

Niektóre z dotąd rozpoznanych i przebadanych osad otwartych zdawały się zajmować rozległy teren: Książek, pow. Kłodzko z HaC—HaD około 1,5 ha lub Kłopotów, pow. Lubin Legnicki z okresu halsztackiego około 2 ha. Nasuwa się jednak uwaga, czy nie jest to wynik nie tyle równoczesnej zabudowy tak znacznej przestrzeni, ile wykorzystania określonej powierzchni pod zmieniającą swe miejsce zabudowę w ciągu np. 300 lat (HaC—HaD). Z reguły inne badane osady, np. w Dębicy, pow. Kłodzko (V EB) czy Lizawca, pow. Oława (IV/V EB) prócz śladów budynków o konstrukcji słupowej lub zrębowej, dostarczyły licznych jam o rozmaitym charakterze, zawierających jednakże bardzo skromny materiał zabytkowy. Obejmował on prawie wyłącznie nieliczne ułamki ceramiki, kości zwierzęce i polepę. Na innego typu zabytki, jak np. przęśliki, ciężarki, wyroby kościane, przedmioty metalowe, przypadają niewielki tylko procent znalezisk. W odróżnieniu od materiału z osiedli obronnych, podobny materiał z osad otwartych odznaczał się daleko posuniętym wyselekcjonowaniem i zdaje się wskazywać wyraźnie na krótkotrwałe istnienie osad otwartych oraz szybkie przenoszenie się z miejsca na miejsce, uwarunkowane względami gospodarczymi w warunkach pokojowych (z reguły brak śladów zniszczenia osady w wyniku napadu, pożaru itp.).

Do rzadkich przypadków należy odkrycie w obrębie osady otwartej pozostałości warsztatu odlewniczego (formy odlewnicze itp.), jak to ma miejsce np. w Pawłowiczkach, pow. Koźle czy w Głubczycach. Wśród dokładniej rozpoznanych osad tego typu wymienimy odkrytą w Dębicy, pow. Trzebnica z IV—V EB¹⁵, zajmującą nieznaczną wzniesienie. Wykazywała ona dwufazo-

wość użytkowania. Liczne jamy oprócz znacznej masy ułamków ceramiki, szeregu przedmiotów kamiennych i ułamków przedmiotów brązowych, oraz odpadków kostnych, dostarczyły też wiele glinianych form odlewniczych, zachowanych fragmentarycznie.

Również w zakresie wielkości budynków, odkryte ich pozostałości wskazują z reguły na małe rozmiary, np. w Gądkowicach, pow. Milicz domostwo takie z V EB liczyło $4,6 \times 3$ m, zaś w Opawie-Repecku, pow. Tarnobrzeskie Góry $3,1 \times 5,5$ m, nieco większe było z Rybnej, pow. Brzeg z okresu halsztackiego, liczące $8 \times 6,4$ m. Wyjątek w skali Śląska i Wielkopolski stanowiła chata z Książka, odznaczająca się dużymi rozmiarami i podziałem na 5 izb, z których część miała oddzielne paleniska.

Podobny stan badań, jak to przedstawiliśmy dla Śląska Środkowego i Dolnego, wypadnie nam odnotować i w odniesieniu do Śląska Górnego¹⁶. Ogromną większość osad otwartych zbadano jedynie powierzchownie, na ponad jednak 40 obiektach przeprowadzono prace wykopaliskowe na skalę różną. Osady otwarte zajmowały tu zazwyczaj skraj teras nad doliną zalewową rzeki lub wzniesienia wyspowate umiejscowione w zalewowej dolinie rzeki. We wschodniej części Górnego Śląska na skraju teras rzecznych występowały strefy osadnicze, rozciągające się na długości kilku kilometrów, odznaczające się jednak nikłymi śladami kulturowymi. Świadczy to o krótkotrwałości zamieszkiwania i nieustannym przenoszeniu osad. Na części z nich ujawniono liczne jamy, paleniska oraz ślady słupów po zabudowie. „Na terenie osad — pisze M. Gedl¹⁷ — znajduje się przeważnie dużą ilość ułamków naczyń, fragmenty polepy, węgla drzewnego, kości zwierzęce i stosunkowo rzadziej inne przedmioty, jak kamienne żarna, rozcieracze, ciężarki tkackie i przęśliki, formy odlewnicze, oraz sporadycznie ozdoby, narzędzia czy militaria”. Niestety ten barwnie przedstawiony obraz jest bardzo zgeneralizowany i nie oddaje faktycznego stanu w poszczególnych osadach, gdzie w zakresie ilości i jakości materiałów ten obejmuje faktycznie tylko pojedyncze zabytki, nie zaś wyżej wzmiankowaną różnorodność i masowość.

Niestety brak jest również dokładniejszych danych odnośnie rozplanowania osad. Uderza jednak nie tylko rozproszenie zabudowy wewnętrznej, lecz i brak zazwyczaj nawarstwień śladów słupów po ewentualnych kolejnych fazach istnienia tu budynków. Zdaje się to przemawiać za znaczną

¹⁵ T. Kaletyn: Pracownia odlewnicza w osadzie kultury łużyckiej w Dębicy, pow. Trzebnica, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 289 nn.

¹⁶ M. Gedl: Kultura łużycka..., str. 122 nn.

¹⁷ M. Gedl: Kultura łużycka..., str. 122,

ich krótkotrwałością. Do nielicznych tego typu obiektów o długotrwałym użytkowaniu zaliczymy osadę pochodzącą z Raciborza-Studziennej.

Znaczną odmienność w porównaniu z omawianymi osadami otwartymi ze Śląska wykazują osiedla obronne, zwłaszcza w stosunku do środowiska naturalnego, a więc pod względem swej lokalizacji. Wspomniemy na wstępie, że ich weryfikacja¹⁸ zezwoliła na skreślenie znacznej ich liczby z dotychczasowego rejestru. Jednak cyfra określona przez A. Gałuszkę¹⁹ na 9 tego typu obiektów dla Śląska Środkowego wraz z Kotliną Kłodzką jest wyraźnie zaniżona i szereg dalszych tego typu obiektów wypadnie uznać za łużyckie osiedla obronne²⁰, co jednak będzie możliwe dopiero po podjęciu niezbędnych w tym kierunku badań.

Osiedla obronne występowały zawsze w pobliżu wód, przede wszystkim na wysokich terasach oraz na zboczach dolin rzecznych (np. Łubowice, pow. Racibórz, Wrocław-Osobowice), na cyplach masywów podgórskich (Niemcza, pow. Dzierżonów), wznoszących się nad doliny rzeczne. Natomiast obiekty tego typu na obszarach nizinnych ujawniono głównie na lekkich kulminacjach między torfowiskami lub w widłach rzek (np. Moczydnica Klasztorna, pow. Wołów²¹ czy Kędzie, pow. Milicz), rzadziej zaś nad jeziorami (Grzybiany, pow. Legnica). Niektóre obiekty lokalizowano nad rzekami zwłaszcza na domniemanych skrzyżowaniach szlaków lądowych i wodnych (oba osiedla we Wrocławiu-Osobowicach, Łubowice, Rybojady, pow. Międzyrzec itd.), w miejscu, gdzie ujawniono brody, lub nawet na terenach dziś zalewowych, co stwierdzono np. koło Wrocławia.

W regionach, gdzie przeważały gorsze gleby, zasiedlenie odznaczało się większym rozprosze-

¹⁸ H. Uhtenwoltd: Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens, Wrocław 1938, passim, podawał ich 43, a W. Szafranski: Mapa grodów prasłowiańskich, „Z otchłani wieków”, R. XV, 1946, str. 36, aż 51. Natomiast M. Gedl: Uwagi o gospodarce i strukturze społecznej ludności kultury łużyckiej w południowej Polsce, Kraków 1961, str. 75 — zestawienie do mapy 1, dla Śląska z wyjątkiem wideł Nysy i Odry podaje 38 prawdopodobnych obiektów tego typu, związanych z kulturą łużycką.

¹⁹ A. Gałuszka: Die Frage der Genese und Funktion der Burgwälle der Lausitzer Kultur in Niederschlesien, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, T. 11—12, 1963, str. 512.

²⁰ B. Gediga: Stan i potrzeby badań nad kulturą łużycką na Śląsku, „Archeologia Polski”, T. X, 1966, str. 558 nn.

²¹ T. Kaletyn: Osada obronna kultury łużyckiej i grodzisko wczesnośredniowieczne w Kretowicach, pow. Wołów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIII, 1968, str. 423, stwierdza że „grodzisko w Kretowicach było... błędnie zaliczane przez badaczy niemieckich do miejscowości Moczydnica Klasztorna i Wrzosa, pow. Wołów”. Uwagę tę interpretować można dwojako, że mamy do czynienia z trzecim grodem, lub że Kretowice winny zastąpić nazwy dla obu wymienionych.

niem, koncentrując się w miejscach, gdzie występowały małe soczewki ziem urodzajnych (np. okolice osiedli w Starosielu i Wicinie, pow. Lubsko czy Moczydnicy Klasztornej i Kędzia). Znacznie gęstszym zaludnieniem odznaczały się tereny o większych strefach gleb lepszych (np. Wyżyna Głubczycka i okolice Opawy z lessami, czy okolice Wrocławia). Szczególnie uprzywilejowanymi były miejsca wykazujące zróżnicowanie odmian gleb przydatnych dla rozmaitych form gospodarki. Natomiast w rejonie kilku innych osiedli obronnych (np. Rybojady, Witostowice, pow. Strzelin) stwierdzono, iż w promieniu kilku kilometrów zalegały nieurodzajne ziemie.

Studia podjęte przez A. Niesiołowską-Wędzka²² nad zagadnieniem kształtowania się osadnictwa „grodowego” dotyczą kilku wybranych i lepiej rozpoznanych regionów. Pierwszym z nich to okolice Wrocławia-Osobowic w promieniu około 30 km od tego punktu. Wykazały one w ciągu III/IV EB znaczne zagęszczenie punktów osadniczych (głównie cmentarzysk) z rysującą się koncentracją wokół samego Wrocławia-Osobowic. W ciągu V EB i HaC obserwujemy wykształcenie się tu dwu osiedli obronnych przy dalszym zintensyfikowaniu koncentracji obiektów i to zarówno cmentarzysk, jak i osad otwartych²³.

Równocześnie w drugim sąsiadującym od zachodu o około 30—40 km regionie między Kaczawą i Bystrzycą daje się zauważyć inny przebieg tego procesu. W ciągu III—V EB mamy do czynienia z osadnictwem rozproszonym i małymi skupiskami osadniczymi. W rejonach, gdzie w ciągu HaC—HaD dojdzie do powstania osiedli obronnych (Kunice, Grzybiany i Mierczyce, wszystkie w pow. Legnica, oraz Strzegom), sytuacja nie ulega zmianie. W dalszym ciągu datowane na ten czas osady otwarte i cmentarzyska nie wykazują koncentracji wokół tych osiedli obronnych, a wręcz przeciwnie, stosunkowo równomierne rozmieszczenie nawet zdala od nich²⁴. Te dwa przykłady, dotyczące zresztą tego samego makroregionu, zdają się wskazywać na odmienność procesu kształtowania się stosunków osadniczych oraz genezy tu-tejszych osiedli obronnych, które winny być rozpatrywane w każdym wypadku odrębnie.

Na terenie Śląska przeważająca ich część powstawała w miejscach uprzednio zamieszkałych, gdzie istniały już skupiska, złożone z kilku lub

²² A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., passim.

²³ A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., str. 43, mapa 1 i str. 44, mapa 2.

²⁴ A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., str. 45, mapa 3 i str. 46, mapa 4.

szeregu rozmaitych stanowisk (np. Mierczyce, Starosiele). Niektóre z osiedli obronnych wykształciły się tu z osady otwartej jak to np. obserwujemy w odniesieniu do Moczydlnicy Klasztornej. Obserwujemy je również w miejscach odznaczających się uprzednio słabym osadnictwem co najmniej w promieniu 10 do 15 km od późniejszego osiedla obronnego (np. Rybojady, Łubowice). Z momentem powstania takiego osiedla zmieniał się znacznie obraz osadnictwa, przeważnie dotychczasowe skupiska osadnicze zaniknęły zupełnie, ale w niektórych wypadkach obserwujemy współzycie ich z osiedlem obronnym.

Co się tyczy odległości dzielącej śląskie osiedla obronne, stwierdzono między niektórymi przeciętną odległość wynoszącą około 15 km. Inne jednak wystąpiły pojedynczo w większym rozproszeniu. Jakkolwiek też w większości przypadków rysuje się ściśle powiązanie tego typu osiedli ze stwierdzonym zagęszczeniem osadnictwa, to jednak w paru przypadkach osiedla obronne wystąpiły wyraźnie na peryferii skupisk (np. Niemcza, Kunice czy Grzybiany).

Przeciętne rozmiary śląskich osiedli obronnych wynosiły 2 do 6 ha. Wyjątek stanowi osiedle z Wrocławia-Osobowic tzw. Wzgórze Kapliczne o powierzchni 0,7 ha oraz z Łubowic ponad 20 ha. Rozmiary ich z natury podyktowane były wielkością zajmowanej wysoczyzny lub piaszczystej kępy. Mniejszych rozmiarów obiekty tego typu charakterystyczne były raczej dla regionów o słabszym zasiedleniu (np. Moczydlnica Klasztorna, Strzegom, pow. Świdnica z HaD, czy Niemcza z HaC—HaD).

Wśród znanych osiedli obronnych z Górnego Śląska stwierdzono powiązane z kulturą łużycką tylko 4 (przed weryfikacją 6). Największe, w skali zresztą całej Polski, z Łubowic, odznaczało się krótkotrwałością (cienka warstwa kulturowa). Wał o konstrukcji drewniano-ziemnej wykazuje zniszczenie obiektu wskutek pożaru. Najprawdopodobniej duża jego część była niezabudowana i zajmować ją mogły m.in. zagrody dla bydła²⁵. Do powyższej cyfry dodamy jeszcze kilka osiedli obronnych z terenu Śląska Ostrawskiego, uznanych za obiekty łużyckie z fazy śląsko-platenickiej, w tym 2 sąsiadujące z sobą z Krnova koło Opawy²⁶.

²⁵ Nie określono natomiast charakteru osiedla w Pławniowicach, pow. Gliwice, usytuowanego na obronnym miejscu, gdzie ujawniono znaczną ilość ceramiki, polepe i przedmioty żelazne.

²⁶ Są to: Krnov-Burgberk, Krnov-Kostelec i Uvalno-Šelenburk na północny zachód od Opawy, Hradec na południe od Opawy, Koberice na północny wschód od Opawy, Podobora-Starý Těšín oraz Štramberk.

W okolicach tego ostatniego miasta ujawniono zresztą szereg osad otwartych, cmentarzysk i skarbów. Zwrócimy też uwagę, że w najbliższym sąsiedztwie Kietrza wystąpiło osiedle obronne w Kobericach wraz z 2 skarbami, co rzuca zupełnie inne światło na sam Kietrz oraz osadnictwo w najbliższej jego okolicy.

Warto też podać kilka bliższych danych o niektórych innych śląskich osiedlach obronnych. W rejonie Wrocławia-Osobowic ujawniono 2 tego typu obiekty, oddalone od siebie o 1/2 km. Pierwszy z nich Szwedzkie Szańce, liczył 6,75 ha powierzchni i zbudowany został w V EB na poprzedzającej go osadzie otwartej, istniejącej już w IV EB. Wykazuje on użytkowanie jeszcze w HaC. Wał o konstrukcji drewnianej przekładkowej, uwiłdocił obecność bliżej niestety nieokreślonej konstrukcji kamiennej. Wewnątrz stwierdzono gęstą zabudowę, liczne paleniska i grubą warstwę kulturową, świadczącą o długotrwałości użytkowania. Jednakże pozostałości zabudowy wykazują zły stan zachowania. Osiedle drugie, wspomniane Wzgórze Kapliczne, wykazywało obecność materiałów głównie z HaC. Tak więc oba te obiekty istnieć mogły obok siebie przez pewien tylko czas²⁷. Dodamy tu jeszcze, że w najbliższym sąsiedztwie wystąpiły kolejno 3 skupiska grobów, nie wykazujące między sobą przemieszania chronologicznego: z IV EB, V EB oraz HaC—HaD, najprawdopodobniej związane ze wspomnianymi osiedlami obronnymi. Przypomnieć też warto, że w najbliższej okolicy tych osiedli stwierdzono wystąpienie w skarbach licznych importów italskich i wschodnio-alpejskich, zdających się wskazywać nie tylko na istnienie tu skrzyżowania ówczesnych szlaków handlowych z południa, lecz być może jakiegoś większego ośrodka wymiany w HaC—HaD²⁸.

W Wicinie, pow. Lubsko obok osiedla obronnego, zniszczonego w HaD wskutek wyraźnego napadu Scytów (ślady pożaru, dewastacja wnętrza, scytyjskie grociki strzał, szkielety pomordowanych ludzi wyposażone w złote i brązowe ozdoby, skarby przedmiotów brązowych), ujawniono dalszych 15 stanowisk z tego czasu, związanych najprawdopodobniej z tym ośrodkiem²⁹. Jest faktem charakterystycznym, że po zniszczeniu nie odbudowano go już, a jego dotychczasowi mieszkań-

²⁷ A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., str. 61.

²⁸ L. J. Łuka: Importy italskie i wschodnio-alpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halszackiego w Polsce, „Slavia Antiqua”, T. VI, 1957—1959, str. 83 nn. i mapy 1 oraz 4.

²⁹ Zob. A. Kołodziejski: Najeźdźcy zjawili się jesienią, „Z otchłani wieków”, R. XXXVI, 1970, str. 5 nn.

cy najprawdopodobniej zostali zdziesiątkowani i częściowo uprowadzeni. Ponadto dotychczasowe badania na terenie między Bobrem a Nysą Łużycką wskazują na nagłe przerwanie osadnictwa, co wyjaśnić wypadnie przede wszystkim zniszczeniem tego regionu przez najazd. Liczne znaleziska, w tym zespół złotych ozdób z Witaszkowa, zdają się jednocześnie wskazywać na Scytów.

Natomiast w odniesieniu do rzekomo dobrze rozpoznanego Starosiela wzniesć należy zastrzeżenia, wysuwane przez Z. Rajewskiego. Osiedle to wśród innych tego typu obiektów łużyckich odznaczało się bezplanową zabudową wewnętrzną i budynkami o rozmiarach nie spotykanych w ogóle w łużyckich osiedlach obronnych. Jest bardzo prawdopodobne, że rzekomo łużycka zabudowa pochodzi faktycznie dopiero z wczesnego średniowiecza i wiąże się z grodem z tego czasu, pobudowanym na pozostałościach dawnej osady łużyckiej.

W kilku innych osiedlach obronnych na Śląsku stwierdzono wykorzystywanie kamienia do konstrukcji wałów (np. w Jaworznie z V EB lub HaC czy Niemczy). Natomiast nie jesteśmy przeświadczeni o trafności zaliczenia następujących obiektów do osiedli obronnych: Płakowic, pow. Lwówek Śląski i Ostrzycy koło Proboszczowic, pow. Złotoryja, gdzie ujawniono resztki konstrukcji kamiennych, być może kręgów, przy prawie zupełnym braku materiału ruchomego, zwłaszcza ceramiki. Nie jest wykluczone, że chodzi tu o dalsze obiekty o charakterze kultowym lub też może refugia z tego czasu.

Ujawnienie w Czeladzi Wielkiej, pow. Góra osiedla na podmokłych polach uprawnych, można ewentualnie uważać za pozostałości osiedla obronnego, którego wały uległy niwelacji wskutek intensywnej orki. Podobna sytuacja zaistniała w Sobiejuchach, pow. Żnin, a obecność wałów ujawniono niezależnie od siebie drogą wykopalisk oraz obserwacji z helikoptera. Na zdjęciach lotniczych przebieg całkowicie rozoranych wałów odznaczał się w postaci jaśniejszego pierścienia.

Stosunek osiedli obronnych do współczesnych osad otwartych w ramach mniejszych regionów kształtował się różnorodnie. Zwłaszcza teren Śląska wykazuje, że pierwsze z nich rysowały się przeważnie jako samodzielne jednostki osadnicze³⁰, a zwarte skupiska osadnictwa otwartego występowały w znacznej od nich odległości. Ugrupowania obu typów były od siebie z reguły oddzielone co najmniej 4—8 kilometrowym, a nie-

rzadko nawet sięgającym kilkunastu kilometrów prawie zupełnie niezasiedlonym pasem (zob. Łubowice, Pomorzowice, pow. Głubczyce, Moczydlowice Klasztorna, Niemcza). Niektóre osiedla obronne, zwłaszcza zakładane w V EB i trwające w ciągu HaC, wykazują koncentrację wokół nich osad otwartych, jak to np. obserwujemy we Wrocławiu—Osobowicach. Jednakże w ciągu HaC—HaD te ostatnie faktycznie zanikają³¹, a osadnictwo ulega wyraźnemu rozproszeniu. Ta koncentracja wokół wspomnianej miejscowości znajduje też wyjaśnienie, prócz uprzednio wymienionych faktów, w obecności tu dogodnej przeprawy przez Odrę.

Należy dalej zwrócić uwagę na zespół ośrodków kultowych na Śląsku, użytkowanych zwłaszcza w HaC—HaD w górach masywu Ślężańskiego i okolicach Sobótki: na szczytach gór Ślęża, Radunia oraz Kościuszki³². Otoczone wałami kamiennymi, wykazywały obecność nielicznej ceramiki łużyckiej. Nie jest jednak wykluczone ich dalsze trwanie w fazie celtyckiej, chociaż przypisywanie jej szeregu odkrytych tu rzeźb kamiennych stoi pod znakiem zapytania. Uprzednie sugestie, jakoby chodziło tu o łużyckie osiedla obronne odrzucić należy na rzecz powyższej możliwości.

W zakresie cmentarzysk na Śląsku pragniemy ograniczyć się do kilku tylko uwag. Mimo licznych tego typu obiektów, stan ich zbadania pozostawia niestety wiele do życzenia. Zaledwie na kilkunastu przeprowadzono badania na wielką skalę. Stwierdzono jednakże fakt cezury, przypadającej na V EB, oznaczającej porzucenie jednych i zakładanie nowych, trwających do HaD, przeważnie jednak w odcinkach V EB—HaC lub HaC—HaD. Podkreślenia wymaga fakt, że jak dotąd z terenu Śląska tylko kilka cmentarzysk wykazuje długotrwałe użytkowanie, są to m.in. Brzeg Dolny, pow. Wołów czy Kietrz z prawie 2000 grobów, a kilka dalszych, nieco krótsze od III lub IV EB do HaC³³.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dla omawianego przez nas okresu, to jest od V EB do HaD/LA nie stwierdzono na terenie całego Śląska wystąpienia cmentarzysk lub skupisk grobów na cmentarzyskach świadczących o postępującym zróżnicowaniu społecznym (majątkowe rysuje się

³⁰ A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., mapa 2, str. 44.

³² Zob. H. Cehak-Hołubowiczowa: Kamienne kręgi kultowe na Raduni i Ślęży, „Archeologia Polski”, T. III, 1959, str. 52 nn.; H. Cehak-Hołubowiczowa: Badania nad wierzeniami religijnymi w starożytności i wczesnym średniowieczu na terenie Śląska, (w:) Religia pogańskich Słowian, Kielce 1968, str. 70 nn.

³³ Np. Branice i Zubrzyce, pow. Głubczyce, Bytom Odrzański, i Dzierżysław, pow. Nowa Sól, oraz Opatów, pow. Kłobuck.

³⁰ Zobacz np. zespół osiedli obronnych Kunice—Grzybiany—Mierzyce (A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów..., str. 60 nn).

w licznych przypadkach). Zaledwie kilka z nich, głównie z HaC—HaD wykazywało obecność pojedynczych, bogato wyposażonych grobów wojowników, jak np. z Wrocławia-Książa Wielkiego czy Kuniowa, pow. Kluczbork (grób 9). Również niewiele grobów wiązać możemy ze specjalistami (np. formy odlewnicze w grobach w Piekarach, pow. Środa Śląska).

W rejonie Gliwice-Częstochowa w obrębie zachodniej części grupy górnośląsko-małopolskiej w HaC—HaD obserwujemy w zakresie obrządku grzebalnego pojawienie się cmentarzysk birytualnych ze zdecydowaną przewagą grobów szkieletowych. Podkreślić tu należy, że pod względem wyposażenia nie różnią się one od sąsiadujących cmentarzysk wyłącznie ciałopalnych z tego samego czasu. Gdyby przyjąć za podstawę inwentarz grobowy, nie znajdujemy jakichkolwiek podstaw do wydzielania odrębnej grupy etnicznej, lub obecności elementu „iliryjskiego”, jak to postulowane jest niekiedy w polskiej literaturze. Fakt ten zdaje się jednoznacznie znajdować potwierdzenie w wynikach badań antropologicznych, przeprowadzonych przez Z. Kapicę nad materiałem z cmentarzyska z Przeczyc, pow. Zawiercie³⁴.

Pod tym względem ważne są odkrycia w Kietrze grobów komorowych, występujących na peryferii cmentarzyska i wykazujących wyraźną odrębność również w zakresie ich charakteru. Z dużym prawdopodobieństwem dopatrywać się tu należy elementów protoceltyckich kultury horakowskiej.

W uwagach naszych nie zajęliśmy się kwestią skarbow na obszarze Śląska, jednego z podstawowych składników osadniczych. Wymagają one podjęcia znacznie szerszych studiów tak w zakresie uściślenia ich datowania, jak i dokładniejszego określenia charakteru oraz pochodzenia szeregu przedmiotów w nich zawartych. Odnosi się to zwłaszcza do grupy znalezisk z importami alpejskimi i italskimi, niedawno scharakteryzowanymi przez L. J. Łukę. Zwrócimy jedynie uwagę na Woskowice Małe, pow. Namysłów, gdzie ujawniono trzy bogate skarby z HaC—HaD z importami alpejskimi. Znaleziska te są tym bardziej zastawiające, że region, w którym je ujawniono, we wspomnianym czasie nie odznaczał się gęstym osadnictwem, a tym samym i wystąpieniem bardziej rysujących się skupisk. W stosunku do koncentracji wokół Wrocławia, wykazywał wyraźnie peryferyczne położenie.

W odniesieniu do Śląska podejmowane były

³⁴ E. Szydłowska: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Przeczycach, pow. Zawiercie, Bytom 1938, passim, głównie tom „tablice”.

próby określenia gęstości zaludnienia kultury łużyckiej w okresie halsztackim. Pewne rezultaty dało już zastosowanie metody izarytmicznej, polegającej na zestawieniu zjawisk archeologicznych z mapą, przyjmując za umowną jednostkę powierzchnię 1000 km². Dla Śląska zastosował ją dwukrotnie R. Jamka³⁵. Za pierwszym razem dokonano próby analizy osadniczej dla okresu HaC—HaD, wydzielając skupiska osadnicze, przedstawione na mapach zarówno liczbowo w ramach owych kwadratów, jak i za pomocą linii izarytmicznych, uzyskując określenie gęstości występowania stanowisk w poszczególnych regionach Śląska. Następnie oznaczono ilość domów pomnożoną przez liczbę mieszkańców dla otrzymania szacunkowej cyfry ludności w poszczególnych osadach. Gęstość zaludnienia obliczano z wielkości osad i ich koncentracji. Przypomnimy tu jednak, iż tego rodzaju teoretyczne założenia są trudne do praktycznej realizacji ze względu na stan rozpoznania podstawowych składników osadniczych, przez nas wyżej charakteryzowanych. Ponadto wspomniany badacz potraktował wszystkie znaleziska z tego czasu bez względu na ich charakter. Dodamy tu zresztą, że zarysowane z pomocą tej metody 3—4 wyraźnie rysujące się skupiska uchwytne są też drogą zwykłego ujęcia kartograficznego bez potrzeby podjęcia specjalnych obliczeń.

Wspomniany badacz w drugiej z prac przedstawił z pomocą tej samej metody próbę określenia gęstości zaludnienia środkowego Śląska w tym samym czasie. Jednakże tok jego postępowania oraz uzyskane wyniki poddał krytyce A. Nadolski³⁶, zwracając uwagę, że przy rozpatrywaniu zjawisk niezbędne jest uwzględnienie następujących momentów: 1) równomierność przebadania określonego obszaru; 2) konieczność wydzielenia zespołów i znalezisk jednoczasowych; 3) uwzględnienie konfiguracji terenu, sieci hydrograficznej, gleb, bogactw naturalnych itd.

Stosując również tę metodę z uwzględnieniem wymienionych momentów, poważne rezultaty osiągnął A. Gałuszka dla terenu Śląska Środkowego³⁷, przyjmując za podstawę obliczeń kwadrat

³⁵ R. J a m k a: Osadnictwo kultury łużyckiej w epoce halsztackiej na Śląsku w świetle metody izarytmicznej, „Światowit”, T. XX, 1949, str. 314 nn. i mapy I—III; R. J a m k a: Próba przedstawienia gęstości zaludnienia kultury łużyckiej w okresie halsztackim na terytorium Śląska środkowego, „Światowit”, T. XXIV, 1962, str. 35 nn.

³⁶ A. N a d o l s k i: rec. pracy R. Jamki, Osadnictwo grodowe na Śląsku..., w „Archeologii Polski”, T. IX, 1964, str. 464 nn.

³⁷ A. G a ł u s z k a: Die Frage..., str. 511 nn., zwłaszcza ryc. 1.

25 km² i biorąc pod uwagę wyłącznie stanowiska jednoczasowe. Analizując zależność koncentracji osadniczej od warunków fizjograficznych, wspomniany autor uwzględnił następujące czynniki, jak: różnicę gatunków gleb, stopień uprawy poszczególnych gleb oraz hydrografię. Porównując oba pierwsze czynniki z wynikami badań archeologicznych w zakresie gęstości zaludnienia stwierdził, że nie da się utrzymać dotychczasowego poglądu o zależności koncentracji osadniczej od gatunków występujących w danym regionie gleb. Wysznuł więc twierdzenie, że wykształcenie skupisk osadniczych nie było wynikiem zajmowania terenów korzystnych dla rolnictwa, innymi więc słowy zajęcie to nie było podstawą gospodarczą ówczesnej ludności na tym terenie.

Przypuszczenie powyższe poddał krytyce B. Gediga³⁸, który zwrócił uwagę na oparcie się przez A. Gałuszkę na zbyt zgeneralizowanych mapach gatunków gleb. Stąd wiele szczegółów musiało niestety ująć jego uwadze. Tak np. w dorzeczu Baryczy większe skupiska osadnicze z IV i V EB ujawniono nie na glebach złych, lecz faktycznie w najbliższym sąsiedztwie niewielkich soczewek z glebami dobrymi lub wprost na nich. Stało się to możliwe do uchwycenia dopiero po wykorzystaniu map szczegółowych.

Na zakończenie charakterystyki Śląska wspomnę jeszcze o kwestii ogólnej. W rysujących się tu ugrupowaniach kulturowo-osadniczych z późnej epoki brązu i okresu halsztackiego B. Gediga³⁹ skłonny jest widzieć „ślady jednostek organizacyjnych społeczeństwa, takich jak np. plemiona czy też zaczątki organizacji plemiennej”. Nie stanowiły one jednakże jednostek odizolowanych, lecz istniały między nimi silne więzi kulturowe i wymiana zarówno „handlowa”, jak i w zakresie wierzeniowym, a być może i instytucji społecznych. Skupiska te odpowiadają następującym grupom kultury łużyckiej. Osadnictwo na Śląsku Ostrawskim i na Wyżynie Głubczyckiej — podgrupie umownie nazwanej głubczycko-ostrowską, z którą od wschodu sąsiaduje rozproszone osadnictwo zachodniej strefy grupy górnośląsko-małopolskiej. Obszar środkowego Śląska oraz Kotliny Kłodzkiej objęty był przez osadnictwo grupy środkowo-śląskiej, z którą sąsiadowała północno-zachodnia strefa grupy górnośląsko-małopolskiej (podgrupa kępińska). Zaś Dolny Śląsk w V EB objęty był przez grupę dolnośląską, która od HaC weszła w skład grupy białowickiej⁴⁰.

Charakterystyka bardziej szczegółowa osadnictwa omawianej przez nas kultury na terenie Ziemi Lubuskiej i pogranicza z Wielkopolską na obecnym etapie badań terenowych i rozpoznania poszczególnych składników osadniczych oraz ich publikacji, nie jest możliwa do dokładniejszego przedstawienia. Uwagi nasze ograniczymy więc do zapoznania z ogólnymi wynikami badań S. Kurnatowskiego dla międzyrzecza Obry i środkowej Warty⁴¹. Badacz ten rozpatrywał stosunek osadnictwa do warunków fizjograficznych, głównie do takich czynników, jak różnice gatunku gleb i sieci hydrograficznej. Podstawę dla analizy stanowiły dokładne mapy, dzięki czemu dało się uchwycić wiele szczegółów, uchodzących przy posługiwaniu się zbyt zgeneralizowanymi ujęciami.

Na wstępie wymaga podkreślenia fakt, że dotychczasowe badania archeologiczne objęły przede wszystkim strefy wzdłuż biegu rzek. Stąd przyszłe badania i poszukiwania mogą zmienić rysującą się obecnie sytuację.

Osadnictwo kultury łużyckiej aż do V w.p.n.e. wykazuje ściśle uzależnienie od sieci wodnej. Gęsto zasiedlone mikroregiony wystąpiły głównie wzdłuż głównej osi, jaką była Obra, zaś szczególnie preferowanymi były przejścia przez rzekę. Płaszczyzny wysoczyznowe, terasy środkowe, równiny zandrowe, moreny i wydmy, pozbawione zazwyczaj wód bieżących, choć często odznaczające się żyznymi glebami, z reguły pozbawione były liczniejszych stanowisk. Odkrywanymi tu obiektami są z reguły cmentarzyska i luźne znaleziska. Uderza występowanie tych pierwszych w bliskim sąsiedztwie osiedli mieszkalnych, lokowanych z reguły nad wodami.

Tereny użytkowe, a więc podległe intensywnej działalności gospodarczej, obejmowały zazwyczaj szersze doliny rzeczne oraz rynny i niecki, odznaczające się obfitym nawilgoceniem oraz obecnością gleb bagiennych i aluwialnych. Tu też stwierdzono znaczne skupiska tak osad, jak i cmentarzysk. Do końca HaD na glebach brunatnych wystąpiła nieznaczna liczba osiedli mieszkalnych przy licznych cmentarzyskach, które ujawniono również na piaskach luźnych i żwirach, aczkolwiek w liczbie znacznie mniejszej.

Uderza związek osad z bagiennymi glebami oraz położonymi obok nich gliniastymi piaskami, gdzie też spotykane są często cmentarzyska. Podobną koncentrację obserwujemy na lżejszych

³⁸ B. Gediga: Stan i potrzeby..., str. 559 i 562.

³⁹ B. Gediga: Plemiona kultury..., str. 79 i 87 nn.

⁴⁰ B. Gediga: Zróżnicowanie..., mapy 5 oraz 6.

⁴¹ S. Kurnatowski: Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Obry w czasie od środkowej epoki brązu do późnego średniowiecza, „Archeologia Polski”, T. VIII, 1963, str. 181 nn.

glebach czarnych, obejmujących stosunkowo niewielkie przestrzenie często sąsiadujące z torfowiskami.

Gęste natomiast zaludnienie wykazują mady. Skupiska osad na glebach murszowych wystąpiły wówczas, gdy są one otoczone pasem luźnych piasków, nie nadających się do wykorzystania. W tym więc wypadku zachodził brak możliwości wyboru innych rodzajów gleb. Gleby brunatne i ciężkie ziemie czarne wykazują znacznie słabsze ślady osadnictwa. Podobnie było i z glebami bielicowymi. Osady oraz cmentarzyska występują głównie na krawędziach wysoczyzn, lecz prawie wyłącznie wówczas, gdy poniżej mamy do czynienia z ziemią bagiennymi i aluwialnymi.

W końcowej fazie kultury łużyckiej, to jest od HaD 2 punkty osadnicze pojawiają się znacznie częściej na krawędziach wysoczyzn i równinach o słabszym nawilgoceniu, odznaczających się występowaniem gleb brunatnych i bielic oraz na piaskach gliniastych, położonych nad wodami biejącymi. Jest to wyraźna konsekwencja opuszczania stref, które ze względu na stały proces podnoszenia się poziomu wód, widoczny w tym czasie i w innych regionach środkowej Europy, ulegały silnemu nawilgoceniu lub wręcz zatopieniu.

W odniesieniu do Wielkopolski i Kujaw nie przeprowadzono dotąd szerszych studiów nad stosunkiem osadnictwa kultury łużyckiej z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, do warunków fizjograficznych. Badaniami takimi objęto głównie najbliższe regiony związane z kilkoma tylko osiedlami obronnymi, głównie z Biskupinem, czy Słupcą, a więc określone terytorialnie mikroregiony⁴². Stąd też nie dysponujemy takimi spostrzeżeniami, jak wyżej omawiane, odnoszące się do Śląska, a nawet Ziemi Lubuskiej i przylegającej doń partii Wielkopolski.

Rysuje się wyraźna zależność osadnictwa łużyckiego omawianego okresu od sieci wodnej, zwłaszcza dolin jezior polodowcowych. Znikoma liczba stanowisk m.in. z pogranicza Pałuk i Kujaw oraz północno-wschodniej części Wielkopolski na styku z Pomorzem, zdaje się sugerować istnienie tu stref pogranicznych o bardzo słabym zaludnieniu. Chodzi tu być może o strefy, dzielące sąsiadujące ugrupowania rządu prawdopodobnie plemion. Niewątpliwie jednym z czynników kształtujących taki stan rzeczy była obecność strefy piasków aluwialnych, dziś porośniętych gęstymi lasami iglastymi, oraz pasa jezior morenowych. Nie-

mniej jednak mogły tu również odgrywać rolę różnice w zakresie gospodarczym, wynikające z odmiennych warunków glebowych. Dla Pałuk typowymi były bielice, zaś w części północnej — piaski wydmore, odznaczające się wystąpieniem pojedynczych tylko stanowisk osadniczych z tego czasu, zanikających zupełnie w kierunku doliny Noteci.

Obecność gęstego osadnictwa wykazały Kujawy, co wiązało się z żyznymi czarnoziemami. Wydaje się też, że osadnictwo kultury łużyckiej odznaczało się tu większą stałością, pozostawiając zresztą czytelniejsze ślady w terenie. Natomiast na Pałukach aż do momentu wykształcenia się osiedli obronnych, dotychczasowe osadnictwo wykazywało większe rozproszenie⁴³. Potwierdzają to intensywne badania, zwłaszcza w regionie sąsiadującym z Biskupinem, a wskazujące na wyraźny wzrost osadnictwa dopiero od V EB.

Stan rozpoznania podstawowych składników osadniczych na terenie Wielkopolski i przylegającej do niej części Kujaw, głównie zaś w odniesieniu do osiedli mieszkalnych, wykazuje znaczne zróżnicowanie w stosunku do sytuacji zarysowanej dla Śląska. W porównaniu z badaniami w tym ostatnim regionie, gdzie zwłaszcza w ostatnich latach wiele uwagi poświęcono rozpoznaniu osad otwartych, badania ich na terenie Wielkopolski prowadzone są na zbyt małą skalę, a uznanie szeregu obiektów za osady otwarte opiera się niestety na niedostatecznej bazie materiałowej. Uwagi przez nas wysunięte przy omawianiu podstaw wyróżniania osad otwartych na Śląsku, znajdują pełne zastosowanie do Wielkopolski. Większość natomiast wysiłku przy badaniu osiedli w tej części Polski skierowano na planowe rozpoznanie szeregu osiedli obronnych i związanych z nimi innych elementów osadniczych. Badania te więc obejmowały mikroregiony w najbliższym sąsiedztwie wspomnianych centrów mieszkalno-produkcyjnych z dążeniem do rozpoznania i zbadania elementów z nimi bezpośrednio związanych, jak cmentarzyska czy osady otwarte, oraz podobnych elementów poprzedzających, lub istniejących w fazie późniejszej (np. Biskupin, Sobiejuchy, Smuszewo, pow. Wągrowiec, Słupca).

Zakres rozpoznania osad otwartych, istniejących w fazie bezpośrednio poprzedzającej pojawienie się osiedli obronnych uznać należy za daleki od dostatecznego. Natomiast licznie reprezentowane są cmentarzyska (zbadane z reguły tylko częściowo), oraz skarby brązowe.

⁴² Stan badań kultury łużyckiej omawiam szczegółowo w odrębnym artykule, zob. Z. B u k o w s k i: Uwagi o badaniu osadnictwa..., w druku.

⁴³ Z. R a j e w s k i: 10 000 lat Biskupina i jego okolic, Warszawa 1961, str. 51 nn.

Spośród znanych nam dotąd osad otwartych zwrócimy uwagę na najlepiej zbadane i wnoszące do tej problematyki istotne spostrzeżenia. Z Szyszyna, pow. Konin pochodzi obiekt datowany na połowę IV EB, położony na skłonie nadjeziernym tuż nad wodą⁴⁴. Ubóstwo materiału zabytkowego, mimo obecności licznych jam, wskazuje na krótkotrwałość użytkowania, obliczaną na 2—3 lata. Podobne położenie wykazała osada otwarta w Słupcy, pow. Konin, gdzie jednak wystąpił obfity materiał ceramiczny. Trwanie tej osady było niewątpliwie dłuższe i wydaje się też, że związana ona była z wznoszonym tu osiedlem obronnym, do czego jeszcze wrócimy. Do obiektów zasługujących na uwagę, zaliczyć też należy osadę w Koninie, zajmującą piaszczystą wydmy na skraju doliny Warty tuż przy małej rzeczce Powie⁴⁵. Ujawniono w niej liczne pozostałości domostw o planie prostokątnym lub kwadratowym, wznoszonych techniką zrębową. Wskazuje na to wystąpienie bardzo czytelnych zarysów określanych m.in. również pozostałościami klepisk glinianych przy braku śladów po słupach, mogących stanowić dowód na wznoszenie ich techniką sumikowo-łątkową, na rzecz techniki wyraźnie zrębowej (ślady podłużnych belek dolnych). Pozostałości spalenizny zdają się wskazywać na pożar, który zniszczył całą osadę.

Obserwacje tu poczynione mają istotne znaczenie dla rozpoznania innych stanowisk, uznawanych za osady otwarte, gdzie mimo odkrycia podobnego materiału ruchomego, nie ujawniono śladów słupów, a jedynie liczne jamy, bez możliwości wiązania ich z ewentualnym zarysem domostw. Z reguły w takich wypadkach, warstwa kulturowa (prócz jam) odznacza się minimalną grubością, lub w ogóle się nie rysuje w trakcie badań. Często jest to konsekwencja jej zniszczenia wskutek spływu, a jedynymi jej śladami są pojedyncze ułamki ceramiki i ewentualnie drobne ułamki węgla drzewnych oraz polepy, często trudne nawet do uchwycenia.

Na szczególną uwagę zasługuje duży zespół osadniczy w Bninie, pow. Śrem, położony w rejonie jezior Bnińskiego oraz Kórnickiego. Na terenie półwyspu „Szyja” ujawniono rozległą osadę najprawdopodobniej otwartą o naturalnym położeniu obronnym, podobnym do stwierdzonego w Sulęcinie, istniejącą od V EB przez okres halsztacki. Szereg ujawnionych nawarstwień z tego

⁴⁴ Z. Pieczyński: Osada ludności kultury łużyckiej z IV epoki brązu w Szyszynie, pow. Konin, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIV, 1963, str. 18 nn.

⁴⁵ Z. Pieczyński: Osada ludności kultury łużyckiej z V okresu epoki brązu w Koninie, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XVI, 1965, str. 1 nn.

czasu wskazuje na intensywny charakter mieszkalny i gospodarczy. Prócz zabudowy mieszkalnej i licznych jam gospodarczych, natrafiono tu m.in. na pracownię obróbki rogu oraz na warsztat odlewniczy z HaC⁴⁶. W najbliższym sąsiedztwie w promieniu 3—5 km nad wspomnianym pasem jezior odkryto kilkanaście stanowisk, uznanych za mniejsze osady otwarte, na duże cmentarzysko (w Biernatkach z HaC—HaD)⁴⁷ oraz skarb (w Zwierzyńcu z HaC). Wysuwane są co prawda przypuszczenia, że w Bninie mamy do czynienia z osiedlem obronnym, jednakże dotychczasowe badania nie przyniosły dostatecznych w tym zakresie dowodów.

Podobne położenie zajmowała osada otwarta z V EB z Lipienicy, pow. Sulęcín na terenie Ziemi Lubuskiej⁴⁸. Znajdowała się ona na piaszczystym stoku wzniesienia, wrzynającego się w formie półwyspu w teren dawnego jeziora.

Krótkotrwałość użytkowania większości dotąd badanych osad otwartych potwierdzają i inne ostatnio rozpoznane obiekty tego typu, jak np. z Inowrocławia (koniec EB i okres halsztacki), oraz z Łącka (z okresu halsztackiego) i Rybitwy HaD/LA), obie z pow. Inowrocław, z bardzo niskim materiałem odpadkowym.

Jak dotąd większa część rozpoznanych osad otwartych nie wykazała obecności pracowni wyspecjalizowanych, zwłaszcza zaś odlewnictwa brązu. Przykład Bnina, a ostatnio i Inowrocławia (osada z końca EB i okresu halsztackiego) należy zdecydowanie do odosobnionych. Przyjąć więc wypadnie, że znajdowały się one tylko w niektórych osadach. Podobnie jest z pozostałościami i innych pracowni, np. obróbki rogu i kości, czy garncarstwa, po których w tego typu osadach z reguły nie zachowały się ślady. Kwestia ta natomiast rysuje się odmiennie w obrębie osiedli obronnych, do czego powrócimy jeszcze niżej.

Wśród nielicznych osad otwartych, wykazujących dłuższy czas użytkowania, wymienimy badaną w początku XX w. w Inowrocławiu, w obrębie której ujawniono dużą liczbę rozmaitych zabytków ruchomych⁴⁹. Również w obrębie osad z okresu halsztackiego w Parskach, pow. Grudziądz i w Pod-

⁴⁶ J. Fogiel: Pracownia odlewnicza brązu z okresu wczesnożelaznego w Bninie, pow. Śrem, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXII, 1966—1967, str. 512 nn.

⁴⁷ L. Krzyżaniak: Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Biernatkach, pow. Śrem, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIV, 1963, str. 45 nn.

⁴⁸ M. Kostełowska: Osadnictwo kultury łużyckiej późnej epoki brązu w Lipienicy, pow. Sulęcín, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XI, 1960, str. 72 nn.

⁴⁹ H. Kalliefe: Das bronzezeitliche Dorf Hohen-salza, „Præhistorische Zeitschrift”, T. VI, 1914, str. 89 nn.

wiesku, pow. Chełmno, stwierdzono stosunkowo liczny materiał, głównie jednak ceramiczny.

Osiedlom obronnym kultury łużyckiej, zwłaszcza na terenie Wielkopolski, poświęcono wiele uwagi, tak co do wyników przeprowadzonych na szeregu z nich badań, jak i licznych prac ogólnych⁵⁰. W zakresie związków osadnictwa otwartego z osiedlami obronnymi wiele danych ogólnych wniosły zwłaszcza badania na terenie Pałuk i w regionach przylegających⁵¹. Zezwalają one na zapoznanie z procesem osadniczym w kilku mikroregionach, których centra stanowiły wielkie warownie (Biskupin, Izdebnio i Sobiejuchy, pow. Żnin, Jankowo, pow. Inowrocław, Smuszewo, pow. Wągrowiec). Zezwalają one też na uchwycenie zróżnicowania terytorialnego, funkcjonalnego i chronologicznego ujawnionych obiektów. Kwestie te były wielokrotnie podnoszone przez Z. Rajewskiego, toteż ograniczymy się tu do niektórych tylko ogólnych uwag.

Pierwsze osiedla obronne na terenie Wielkopolski pojawiają się dopiero w HaC. Obok Sobiejuch, do obiektów najwcześniejszych zaliczyć należy jako prawdopodobny z Objezierza, pow. Oborniki, oraz ewentualnie Bnin, o ile faktycznie istniało tu osiedle obronne, a nie osada otwarta o tego rodzaju położeniu, jak na to dotąd wskazują badania. Jest faktem rysującym się wyraźnie, że z momentem powstania tu osiedli obronnych, zmniejsza się liczba osad otwartych. Jednocześnie następuje koncentracja stanowisk w najbliższym regionie, położonym w promieniu 3—7 km od danego osiedla, głównie wzdłuż brzegów jezior. Prócz osiedli obronnych wyżej wymienionych, proces ten obserwujemy również w rejonie Kruszwicy nad jez. Gopło⁵² oraz w południowej

⁵⁰ T. Malinowski: Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. V, 1954, str. 1 nn.; Z. Bukowski: rec. pracy T. Malinowskiego, Grodziska..., w „Archeologii Polski”, T. III, 1959, str. 193 nn.; Z. Bukowski, Fortified Settlements of Lusatian Culture in Great Poland and Kujawy in the Light of Research Carried out in the Years 1945—1960, „Archaeologia Polona”, T. IV, 1962, str. 164 nn.; A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów nad budownictwem plemion kultury łużyckiej, „Slavia Antiqua”, T. X, 1963, str. 25 nn.; A. Niesiołowska-Wędzka: Uwagi o osiedlach..., str. 405 nn. i str. 410—411, mapa; A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów nad procesem..., str. 35 nn.; Z. Rajewski: Wehrsiedlungen und offene Siedlungen, (w:) „Beiträge zur Lausitzer Kultur”, Berlin 1969, str. 221 nn.

⁵¹ Z. Rajewski: Osadnictwo w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicy, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1957, str. 165 nn.; Z. Rajewski: Osadnictwo ludności z kulturą łużycką we wczesnym okresie epoki żelaznej w Biskupinie i okolicy, „Archeologia Polski”, T. II, 1958, str. 7 nn.

⁵² A. Cofta-Broniewska: Kruszwica w starożytności i wczesnym średniowieczu, (w:) „Kruszwica. Zarys monograficzny”, Toruń 1965, str. 109.

i zachodniej części Wielkopolski (m.in. koło Słupcy i Objezierza).

Osiedla obronne na terenie Wielkopolski i Kujaw lokowano głównie na wyspach lub piaszczystych kępach, otoczonych torfowiskami. Najczęściej mamy je w rejonie jezior rynnowych, połączonych rzekami, wykorzystywanymi jako szlaki komunikacyjne, łączące odległe niekiedy regiony. Stąd też połączenie owych osiedli ze stałym lądem było rozmaite: pomostem drewnianym (Biskupin, Smuszewo, Sobiejuchy, Kruszwica, Jankowo i może Izdebnio), czy groblą drewniano-ziemną (Słupca). Rzadziej osiedla takie lokowano na brzegach rzek. Do wyjątkowych obiektów zaliczymy Kamieniec, pow. Toruń, położony na wysokim brzegu Wisły, podlegającym obecnie szybko postępującej erozji.

Osiedla obronne, głównie o charakterze nizinnym, posiadały z reguły powierzchnię od 1,2 do 2,7 ha, uwarunkowaną wielkością danej wyspy, półwyspu, czy kępy, które zabudowywano maksymalnie. 6-hektarowe Sobiejuchy stanowią tu wyjątek. W przypadku przebudowy (Biskupin czy Smuszewo) powierzchnia ich ulegała nieznacznemu tylko zmniejszeniu, z zachowaniem pierwotnego rozplanowania. Jedną z podstawowych przyczyn było nieustanne, acz powolne podnoszenie się poziomu wód. Z reguły miejsca zajęte przez te osiedla leżały nieco tylko ponad poziomem wód jeziernych. Stąd w momencie podniesienia się ich, kolejną fazę osiedla budowano na ruinach starszego, wykorzystując czasowo powstałe w ten sposób nieznaczne, lecz w tym przypadku istotne podwyższenie terenu.

Nie zawsze jednak najbliższy region otaczający niektóre osiedla odznaczał się dogodnym zapleczem z urodzajnymi glebami. Omijanie gleb żyznych, lecz ciężkich, obserwujemy w szeregu przypadków, jak np. w rejonie Słupcy, gdzie wystąpiły szersze połacie czarnoziemów⁵³. Dla osadnictwa wielką rolę odgrywały dogodne przejścia przez ważniejsze rzeki. Obecność większych skupisk osadniczych, którym towarzyszyły też osiedla obronne, ujawniono zwłaszcza nad Wartą w południowej i zachodniej części Wielkopolski.

Najlepiej z dotąd rozpoznanych regionów, obejmujący pogranicze Wielkopolski (Pałuki) i Kujaw, odznaczał się specyficznym charakterem środowiska geograficznego. Jest to obszar silnie pofałdowany z gęstą siecią rzek i jezior polodowcowych, o stosunkowo dobrych glebach, lecz ze stre-

⁵³ T. Malinowski: Zarys pradziejów powiatu słupeckiego, (w:) „Dzieje ziemi słupeckiej”, Słupca 1960, str. 11, ryc. 1—2 i str. 28 ryc. 13.

fami piaszczystymi porośniętymi lasami. Zespół tutejszych osiedli obronnych zajmował głównie wyspy lub piaszczyste kępy między jeziorami, otoczone torfowiskami i rzekami. Ich rozmiary określały wielkość tych osiedli. Stąd Sobiejuchy liczyły około 6 ha, Biskupin, Izdebnó, Smuszewo, Jankowo czy Ostrowite, pow. Trzemeszno od 1,5 do 2 ha o gęstej, planowej zabudowie⁵⁴.

Wymaga tu podkreślenia fakt, że z obszaru wyżej wymienionego znamy stosunkowo niewiele skarbów oraz cmentarzysk z wcześniejszego okresu. Oznaczać to może, przy stosunkowo dobrym i równomiernym rozpoznaniu terenu istnienie, do czasu pojawienia się osiedli obronnych, osadnictwa rozproszonego i faktycznie rzadkiego. Wydaje się, że wielką tu rolę odgrywał też charakter klimatu, dotąd suchego, który w końcu epoki brązu ulega znacznej zmianie na bardziej wilgotny. Istniały więc warunki sprzyjające tak rozwojowi hodowli (rozległe pasy trawiaste nad wodami stojącymi i bieżącymi), jak i uprawie ziemi motykowej oraz sprzężajnej, która dawała wyższe plony, niż w poprzednim okresie. Należy zwrócić uwagę również na wzrost gęstości lasów oraz poszycia leśnego.

Dla określenia charakteru hodowli w poszczególnych osiedlach obronnych wydaje się niezbędne podjęcie obszerniejszych studiów porównawczych. Tak np. stwierdzono, że dwa sąsiadujące z sobą tego typu obiekty, leżące w tym samym pasie jezior i oddalone od siebie o ok. 20 km, Sobiejuchy z HaC i Biskupin z HaD, wykazują tę różnicę w zakresie podstawowych zwierząt. W pierwszym z nich po krowie kolejne miejsce zajęły owca i koza, a na końcu świnia, natomiast w Biskupinie, owca i koza zajęły zdecydowanie miejsce końcowe.

W zakresie konstrukcji obronnych osiedli Wielkopolski, lokowanych na wyspach lub półwyspach, obserwujemy wystąpienie u szeregu z nich dodatkowo, prócz falochronu, jeszcze silnego łamacza kry. Uwarunkowane to było wystąpieniem silnych wiatrów północno-zachodnich, które powodowały na jeziorach silną falę o destrukcyjnym działaniu, a w okresie zimy napór kry w kierunku południowo-wschodnim. Te dodatkowe konstrukcje ujawniono m.in. w Biskupinie, Izdebnie oraz Jankowie. W pierwszym z nich były przedmiotem szczegółowych badań, w dwu pozostałych rysują się wyraźnie na zdjęciach lotniczych. O sile fali jeziora świadczyć może przykład Biskupina, gdzie niemal co roku ulega przerwaniu tama usypana podczas

badania, czy też Słupcy, gdzie istniejący do dziś pierścien wałów ulega szybkiemu niszczeniu wskutek naporu fali. W ciągu kilkudziesięciu lat grozi całkowite zniszczenie i zniknięcie tego ostatniego obiektu.

Wspomnieć tu jeszcze wypadnie o kilku rysujących się wyraźnie zjawiskach. Wszystkie z badanych osiedli obronnych wykazują planową zabudowę przeważnie zbliżonej wielkości domostwami, rozmaite rozwiązania konstrukcji wałów, 2 lub 3-fazowość i zniszczenie przeważnie przez pożar, towarzyszący często napadom. Duża część tych osiedli, głównie położonych na podmokłych kępach, pozbawiona była jam zasobowych, których wykopanie było uniemożliwione wilgotnym podłożem. Zapasy więc przechowywano w obrębie samych budynków. Natomiast jamy te wystąpiły w kilku wyżej lokowanych osiedlach obronnych (np. w Sobiejuchach) oraz w prawie wszystkich osadach otwartych, a od długotrwałości ich zamieszkiwania zależało nasilenie ich występowania. W Sobiejuchach przeciętnie 80 jam przypadało na 100 m². Uderzające było jednak to, że tylko niektóre z nich zawierały nieliczny materiał odpadkowy, natomiast zdecydowana większość wykazywała całkowity jego brak.

Chyba też we wszystkich z dotąd badanych osiedli obronnych Wielkopolski i Kujaw wykazano obecność specjalistycznych warsztatów, zwłaszcza odlewnictwa brązu. Dowodem ich są liczne ułamki form odlewniczych oraz półfabrykaty brązowe. Ich koncentracja w poszczególnych częściach osiedli (np. Biskupin, Sobiejuchy czy Smuszewo) zezwala na dokładną lokalizację ich w obrębie wydzielonych domów.

W zakresie bardziej szczegółowych spostrzeżeń zwrócimy uwagę na kilka z badanych osiedli obronnych i towarzyszącym im zespołom osadniczym.

Istnienie osad otwartych w fazie bezpośrednio poprzedzającej budowę warowni ujawniono na kilku obiektach. W Sobiejuchach najstarsza faza wiąże się z krótkotrwałą osadą otwartą, po której pozostały jamy z nielicznym materiałem zabytkowym. W Słupcy obok osiedla obronnego z HaD ujawniono znacznych rozmiarów osadę otwartą z jamami i pozostałościami półziemiankowych budowli typu szałasowego, datowanych na ten sam czas. Z uwagi na to, że w obrębie jej natrafiono na ślady intensywnej działalności gospodarczej (ziarna roślin uprawnych, kości zwierząt) przyjąć należy, że w pobliżu budowy warowni mieszkała większa grupa ludzka. Osiedle obronne pobudowane było na sztucznie usypanej wyspie na za-

⁵⁴ Obszerne uwagi na temat charakteru osadnictwa na Pałukach i zachodnich Kujawach zawarte są w artykule Z. R a j e w s k i e g o: Wehrsiedlungen..., str. 221 nn.

torfiałym jeziorze. Było ono otoczone wysokim wałem ziemnym z płaszczem kamiennym. Z łądem łączyła je grobla szerokości do 3,5 m, przystosowana więc do ruchu również kołowego. W najbliższej okolicy ujawniono skarb, zawierający wiadro brązowe pochodzenia północno-italijskiego. Również importowane brązowe naczynie tego samego pochodzenia odkryto na cmentarzysku, położonym około 10 km na zachód od Słupcy. Dotychczasowe badania w tym rejonie wskazują na gęste osadnictwo (osady otwarte, cmentarzyska) w okresie od końca epoki brązu do okresu wczesnolateńskiego, zwłaszcza wokół jez. Słupckiego. Całkowite zniszczenie tutejszego osiedla obronnego w wyniku napadu (pożar, pozostałości szkieletów ludzkich, grociki strzał miejscowego pochodzenia) spowodowało opuszczenie tego miejsca. Równocześnie od tego czasu w rejonie tym zmniejsza się wydatnie ilość i jakość punktów osadniczych⁵⁵.

Gęste osadnictwo wykazuje również rejon Jankowa, gdzie na wyspie na jez. Pakoskim znajdowało się osiedle obronne z HaD. Sąsiadujące stanowiska nie zostały jednak rozpoznane w stopniu dostatecznym. Natomiast samo osiedle z wałami o konstrukcji skrzywionej wykazuje dwukrotną przebudowę i spalenie, po czym zostało ono opuszczone.

Wspomnieć dalej wypadnie o Tarnowej, pow. Konin, gdzie wewnątrz położonego nad rzeką osiedla obronnego z HaD wykazało w wyniku orki obecność bogatego inwentarza zabytkowego⁵⁶, podobnie więc, jak to zaobserwowano i w Sobiejuchach. Bogactwem ruchomego inwentarza odznaczało się również ostatnio badane dalsze osiedle tego typu w Spławiu-Wodziskach, pow. Września z HaD, obok którego zresztą ujawniono cmentarzysko z HaC. Natomiast w Objezierzu, pow. Oborniki, słabym śladom zabudowy wewnętrznej towarzyszyła stosunkowo nikła masa odpadkowa.

Na obszarze Ziemi Chełmińskiej, gdzie przyjął się istnienie zespołu kilku łużyckich osiedli obronnych, rozpoznano ostatnio jedno z nich w Gzinie, pow. Chełmno z HaD/LA. Również i tu ujawniono liczny materiał zabytkowy. Spalone konstrukcje drewniane, zwłaszcza wału typu

skrzyniowego i resztki szkieletów ludzkich wskazują na zniszczenie w wyniku napadu, a więc podobnie jak na licznych osiedlach obronnych Wielkopolski, czy Kujaw, w tym zwłaszcza Kamieńca ze śladami napadu Scytów.

Jeszcze jeden problem o charakterze ogólnym, dotyczący zresztą wszystkich osiedli obronnych z terenu Śląska, Wielkopolski i Kujaw, wymaga zwrócenia uwagi: potrzeba określenia wzajemnego stosunku osad otwartych i współcześnie istniejących osiedli obronnych. Fakt podniesiony przez Z. Rajewskiego⁵⁷ o zdecydowanym ubóstwie materiału odpadkowego w większości osad otwartych, tak w zakresie ilościowym, jak zwłaszcza i jakościowym, znalazł potwierdzenie w świetle wyżej przedstawionych przykładów. Materiał ten wykazuje zresztą wyselekcjonowanie. Ponadto osady te z reguły wykazują brak śladów przebudowy domów oraz obecność cienkiej warstwy kulturowej, często nawet trudnej do uchwycenia. Przeciętnie 1 m³ zawierał do 20 odpadków, głównie ceramiki i kości, przy prawie całkowitym braku innych kategorii materiału zabytkowego.

Niewspółmiernym bogactwem i zróżnicowaniem w zakresie tego ostatniego odznaczały się natomiast warstwy praktycznie wszystkich osiedli obronnych. W odniesieniu do Biskupina, zbadanego dotąd w 75% Z. Rajewski⁵⁸ podaje następujące dane: „Opierając się na rozmiarze wnętrza mieszkalno-gospodarczego osiedli zajmujących około 13.000 m² powierzchni, co równa się około 7000 m³ warstw osadniczych, otrzymamy w przybliżeniu ponad 3.000.000 różnych przedmiotów ruchomych”. Odpowiadało to w przybliżeniu 360 zabytkom i odpadkom na 1 m³. W Sobiejuchach liczba ta była większa, wynosząc 400—500 rozmaitych odpadków. Z 1 aru uzyskiwano tu przeciętnie ponad 750 kg materiału ceramicznego (= 40.000 ułamek) oraz 60 kg fragmentów kości. Według szacunkowych obliczeń w nierozkopanych partiach tego osiedla znajduje się ponad 500 ton ceramiki, co odpowiadać może ok. 20 milionom ułamek ceramiki (około 400—500.000 naczyń!). Cyfry te są proporcjonalnie wyższe od stwierdzonych dla Biskupina⁵⁹.

Jeszcze większe nasycenie zabytkami i odpadkami stwierdzono w Wicinie. Samej tylko ceramiki w środkowej części osiedla uzyskuje się do 2000 kg (!) z 1 aru⁶⁰. Bogactwo mieszkańców po-

⁵⁵ T. Malinowski: Ringwall, Erddamm und offene Wohnsiedlung der frühen Eisenzeit in Słupca (Grosspolen), (w:) „Frühe polnische Burgen”, Weimar 1960, str. 47 i 57 nn.; T. Malinowski: Dalsze badania osadnictwa ludności kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza w Słupcy, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XV, 1964, str. 121 nn.

⁵⁶ Zob. J. Kostrzewski: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, wyd. II, Poznań 1923, str. 133; T. Malinowski: Grodziska..., str. 23 nn.

⁵⁷ Z. Rajewski: Osadnictwo ludności z kulturą łużycką..., str. 22.

⁵⁸ Z. Rajewski: Osadnictwo ludności z kulturą łużycką..., str. 22 n.

⁵⁹ Z. Bukowski: Fortified Settlements..., str. 171.

⁶⁰ A. Kołodziejcki: op. cit., str. 10.

twierdzą liczne przedmioty metalowe, w tym również złote. Natomiast osiedle w Słupcy o jednofazowym trwaniu, w porównaniu z innymi luźnymi osiedlami obronnymi, dostarczyło proporcjonalnie mniejszej liczby odpadków i zabytków.

Kryterium wydzielenia osiedli obronnych na podstawie materiału powierzchniowego oraz ilość odpadków przypadających na 1 m³, posiada oczywiście charakter roboczy. Dla tego typu obiektów nizinnych na terenie Polski, również w przypadku całkowitego zniszczenia wałów (np. Sobiejuchy), znalazło ono wielokrotne potwierdzenie. Jednakże inne przykłady wyżej przytoczone wskazują, że w niektórych wypadkach możemy mieć do czynienia z osadami otwartymi o położeniu obronnym, wykazujących intensywność użytkowania, lub z niewielkimi strefami osadniczymi o długotrwałym wykorzystaniu. Wydzielenie osiedli obronnych wymaga każdorazowo uchwycenia choćby na niewielkiej przestrzeni urządzeń obronnych i powiązania ich ze stratygrafią wewnątrz danego osiedla. Przypomnę osadę otwartą ze Smuszewa, położoną na wzniesieniu nad jeziorem, gdzie mimo dużej liczby odpadków, nie potwierdzono związku z nią istniejącego pierścienia wałów, datowanych na wczesne średniowiecze. Wspomnę też o Bninie, z jego układem stratygraficznym i dużą liczbą odpadków.

Jest również faktem uderzającym, co wzmiankujemy tu marginesowo, a co dotyczy zarówno Śląska, jak i Wielkopolski wraz z Kujawami, że postulowane bogactwo zawarte w osiedlach obronnych, nie znajduje odpowiednika tak w charakterze cmentarzysk (Gorszewice są tu przykładem odosobnionym), jak i w inwentarzu poszczególnych grobów. Również większej części skarbów, zwłaszcza z importami południowymi (alpejskimi i italskimi) nie udało się powiązać z istniejącymi osiedlami obronnymi.

Dotychczasowe obserwacje wokół tych osiedli wskazują niezbicie, że tzw. osady otwarte w przeważającej części były tylko punktami doraźnej działalności ludzkiej, związanej z ówczesną gospodarką. Dowodem tego są bardzo nieliczne odpadki w nich ujawnione oraz jamy o nieokreślonej zazwyczaj funkcji. Natomiast przyjąć należy, że zagrody dla bydła znajdowały się nie w samym osiedlu, lecz w jego sąsiedztwie. Wyjątek w tym względzie zdają się stanowić Sobiejuchy, których środkową partię zajmował niezabudowany majdan, prawdopodobnie zajęty przez zagrody dla bydła, trzody itd., czy Łubowice na Górnym Śląsku.

Położenie poszczególnych nizinnych osiedli obronnych i gęsta zabudowa nie zezwalały w więk-

szości z nich na trzymanie hodowanych zwierząt. Uniemożliwiało to brak miejsca w domostwach oraz niebezpieczeństwo zniszczenia ulic wymoszczonych drewnem i pomostów. Fakt gęstej zabudowy wewnętrznej wyraźnie też zaprzecza niekiedy głoszonym przypuszczeniom, jakoby osiedla obronne na omawianym przez nas obszarze pełniły rolę refugium dla miejscowej ludności. Postawienie w ten sposób zagadnienia przeczy tezie o osiedlach tych jako stałych ośrodkach mieszkalnych, w których ludność miałaby przebywać w nich wyjątkowo. Natomiast możliwość powyższa mogła mieć miejsce w regionach podgórskich, ale co podkreślamy jeszcze raz, nie na obszarze nizinnym.

Jak dotąd zdecydowana większość osiedli otwartych, zwłaszcza z terenu Wielkopolski, pochodzi z fazy przed pojawieniem się osiedli obronnych. Jedynie pojedyncze osady i to przeważnie znacznie oddalone od istniejących osiedli obronnych, datować można na okres od HaC do LA. Brak osad otwartych im towarzyszących wykazały zwłaszcza badania na Pałukach, co ma swoją wymowę. Tak np. w okolicach Biskupina wykazano obecność śladów krótkotrwałych punktów osadniczych z HaD, związanych najprawdopodobniej z sezonową działalnością gospodarczą mieszkańców tego osiedla. Podobny stan rzeczy zdaje się rysować w rejonie Sobiejuch. Tu z kolei osada otwarta, prawdopodobnie rybacka, odkryta o 2 km na północ nad jez. Wysockim w Żędowie, pow. Szubin, pochodzi z HaD, to jest z okresu po upadku wspomnianego osiedla obronnego z Sobiejuch, wskazując na przetrwanie w tym rejonie słabego osadnictwa.

Fakty te ugruntowują przypuszczenie Z. Rajewskiego⁶¹ o uznaniu osiedli obronnych za podstawowe, stałe miejsca mieszkalne w danym regionie i o istnieniu równolegle krótkotrwałych osad lub punktów, związanych z działalnością gospodarczą (uprawa ziemi, wypas itp.). Przytoczę tu jeszcze inną uwagę tegoż badacza⁶².

Obecność wyraźnie rysującego się osadnictwa o charakterze otwartym na terenie Wielkopolski w okresie HaC-LA, A. Niesiołowska-Wędzka⁶³ wy-

⁶¹ Z. Rajewski: Osadnictwo ludności z kulturą lużycką..., str. 23.

⁶² Z. Rajewski: Wehrsiedlungen..., str. 224: „Sollen die Wehrsiedlungen dauernd in Spätherbst und Winter bewohnt gewesen sein und im Frühjahr und Sommer von vielen Bewohner verlassen, um in der Gegend Vieh zu weiden und in kleinen Siedlungen zu wohnen, die später wieder lassen wurden? Es konnten einige Familien bzw. Sippen mit spezialisierter Wirtschaft sein — z. B. Viehwirtschaft — Ackerbau, Jagd — Fischfang?”.

⁶³ A. Niesiołowska-Wędzka: Ze studiów nad procesem..., str. 69.

kazuje w regionach znacznie oddalonych od istniejących osiedli obronnych. Osady otwarte występują wówczas z reguły co 8—10 km, określając jednocześnie rozmiary danej ekumeny w ich promieniu.

Kilka jeszcze słów należy się cmentarzyskom. Jest faktem uderzającym i symptomatycznym, że niemal wszystkie obiekty tego typu z Wielkopolski i Kujaw, mimo bogactwa wyposażenia zwłaszcza w ceramikę, znacznie zaś rzadziej w przedmioty metalowe i to głównie małych rozmiarów, dostarczyły proporcjonalnie małej liczby danych dla poznania kwestii społecznych i gospodarczych ludności zamieszkującej poszczególne regiony. W każdym razie wyraźniejsze rozwarstwienie społeczne nie rysuje się (z wyjątkiem Górzewic), a jedynie dostrzegalne jest zróżnicowanie majątkowe.

W tym kontekście na uwagę zasługuje faktycznie tylko cmentarzysko w Górzewicach, pow. Szamotuły. Jest ono chyba wśród tego typu obiektów kultury łużyckiej z terenu Polski, datowanych na późną epokę żelaza, jedynym wykazującym obecność licznych grobów wyposażonych w broń, resztki szkieletów końskich, w uprząż końską oraz ozdoby metalowe i bursztynowe, z których część wykazuje południowe pochodzenie⁶⁴. Z dużym prawdopodobieństwem kryje ono groby zorganizowanej grupy (drużyny?) wojennej, która brała aktywny udział w wymianie na szlaku bursztynowym z obszaru wschodnich Alp ku Bałtykowi. Tuż obok cmentarzyska znajduje się duże osiedle obronne — Wyspa Komorowska jez. Bytyńskiego, pow. Szamotuły. Z uwagi jednak na to, iż ten ostatni obiekt datowany jest na HaD, zaś większość grobów przypadała na HaC, a tylko część na HaD, przyjęc należy, że osiedle to powstało później. Oznacza to również, że użytkownicy tego cmentarzyska zamieszkiwali uprzednio w jakimś dotąd nieodkrytym osiedlu otwartym.

Z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej znamy kilka zaledwie grobów odlewców z formami odlewniczymi, wchodzącymi w skład inwentarza, jak np. z Karca, pow. Gostyń z V EB⁶⁵, z tego samego czasu z Piekar, pow. Środa, czy z Bojadół, pow. Zielona Góra z HaC, gdzie obok form odlew-

niczych ujawniono glinianą dmuchawkę (zakończenie miecha)⁶⁶.

Podjęcia szerszych badań wymaga ustalenie stosunku cmentarzysk do osad otwartych i osiedli obronnych. Z terenu Polski znamy około 3000 cmentarzysk z całego okresu trwania kultury łużyckiej, w tym wiele obejmuje obiekty o długotrwałym użytkowaniu. Są one dowodnym śladem pobytu w danym regionie jakiejś grupy ludzkiej. Nasuwa się jednak pytanie, czy jednej osadzie odpowiadało jedno cmentarzysko, czy też stosunek ten był inny. Szereg osiedli obronnych wykazuje obecność w najbliższym sąsiedztwie rozległych cmentarzysk. W przypadku Sobiejuch istnieje możliwość wystąpienia drugiego cmentarzyska, które jednak pochodzi z okresu późniejszego niż warownia i odznacza się małymi rozmiarami. W innych jednakże wypadkach obok dobrze zbadanych osiedli obronnych, cmentarzyska nie zostały rozpoznane w stopniu dostatecznym, a jedynie wstępnie zlokalizowane, mimo intensywnych poszukiwań w tym miejscu (np. Biskupin czy Smuszewo). Przykłady te zdają się wskazywać, że zazwyczaj z osiedlem obronnym związane było jedno cmentarzysko. Odznaczać się ono winno z reguły wielkimi rozmiarami, odpowiadającymi ogólnej liczbie zmarłych mieszkańców danej warowni. Za podstawę obliczeń przyjęc należy 25-letni cykl życia, odpowiadający jednemu pokoleniu. Jeśli np. osiedle w Biskupinie zamieszkiwał kolektyw liczący 1000—1200 mieszkańców, przez okres około 100 lat⁶⁷, cmentarz z nim związany winien zawierać ok. 4000 grobów. Dla archeologów nieuchwytnie są z reguły groby niemowląt do 6 miesiąca życia, które tę liczbę znacznie podwyższają z uwagi na dużą śmiertelność noworodków. Liczba ta dla Sobiejuch, zamieszkałych przez 2000—2500 ludzi w okresie 80—100 lat, będzie proporcjonalnie większa, co najmniej 5000—6000 grobów przy powierzchni badanego aktualnie cmentarzyska około 2 ha. Przeciętnie na 100 m² wypadało w strefie zewnętrznej około 20—25 grobów, w centrum zaś do 40.

⁶⁶ J. Kostrzewski: Wytwórczość metalurgiczna w Polsce od neolitu do wczesnego okresu żelaznego, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, str. 192, ryc. 23; str. 194, ryc. 26; str. 196, 197, ryc. 30.

⁶⁷ Z. Rajewski: (Wehrsiedlungen..., str. 122) przyjmuje czas trwania niektórych osiedli obronnych, w tym Biskupina, na lat 120—160. Cyfra ta wydaje się jednak być znacznie zawyżona. Przy trwałości konstrukcji drewnianych bez reperacji wynoszącej około 25 lat, oznaczałoby to, że nawet w okresie dwufazowego istnienia osiedla, 5—7 razy ulegały całkowitej przebudowie poszczególne budynki oraz umocnienia obronne. Wydaje się, że w tym układzie czasokres trwania nie przekraczał 100 lat, a był prawdopodobnie jeszcze niższy.

⁶⁴ Z. Pieczyński: Cmentarzysko z wczesnego okresu żelaznego (700—400 p.n.e.) w Górzewicach w pow. szamotulskim, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. IV, 1953, str. 101 nn.; W. Szafrański: rec. pracy Z. Pieczyńskiego, Cmentarzysko..., „Archeologia Polski”, T. VI, 1961, str. 338 nn.

⁶⁵ W. Śmigielski: Grób odlewy z cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Karcu, pow. Gostyń, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 285 nn.

Natomiast przypuszczenia, by cmentarzyska kryły zmarłych z kilku współczesnych sobie osad otwartych, nie wydają się być w pełni uzasadnione. Przykłady z Wyżyny Głubczyckiej⁶⁸ wskazują, że nie chodzi tu o osady sobie współczesne, lecz o przesuwanie się osiedli w związku z uprawą ziemi. Stąd pozornie równoczesne osady uznać należy za dowód przesuwania się osadnictwa określonej grupy ludzkiej w ramach wydzielonej ekumeny.

Z przykładów związanych z terenem Wielkopolski wynika wyraźnie, że warianty wzajemnego stosunku osad do cmentarzysk mogą być różne, jednakże z przewagą 1:1. Dla badań nad dziejami osadnictwa w fazie „przedgrodowej” cmentarzyska stanowiły podstawę, zwłaszcza wówczas, jeżeli obiekt taki wykazuje długotrwałość użytkowania. Tak np. Laski, pow. Kępno z ok. 2000 grobów użytkowano prawdopodobnie przez 500 lat między V EB a HaD, lecz rocznie chowano na nim przeciętnie 4 do 6 zmarłych. Ponieważ zaś cmentarzyska te są odbiciem działalności określonej, zorganizowanej grupy ludzkiej w obrębie wydzielonej ekumeny, wydaje się, że jej liczebność nie przekraczała przeciętnie 150—200 członków w różnym wieku. Cyfry te przyjmowane są tak dla Wielkopolski, jak i Śląska.

Kwestii gęstości zaludnienia i określenia wielkości ekumen poświęciliśmy uwagi w naszym artykule o osadnictwie kultury łużyckiej⁶⁹. Nie chcąc ich powtarzać, odsyłamy tam zainteresowanych. Dotyczą one przede wszystkim tych części Polski, które omawiamy w niniejszym artykule. Dodamy tu jedynie, że przy rozpatrywaniu problemu gęstości zaludnienia winny być brane pod uwagę rzeźba terenu, charakter gleb, hydrografia oraz bogactwa mineralne, a dalej również zmiany klimatyczne, powodujące znaczne przeobrażenia w danym środowisku geograficznym⁷⁰.

Zależność tworzenia się skupisk osadniczych w regionach, gdzie wystąpiły łatwe do eksploatacji bogactwa mineralne, w słabym tylko stopniu zostały zarejestrowane przez archeologów w części Polski przez nas tu omawianej⁷¹. Nie ujawniono

⁶⁸ M. Gedl: Badania zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Kietrze, pow. Głubczyce, „Archeologia Śląska”, T. II, 1959, str. 45 nn.

⁶⁹ Z. Bukowski: Uwagi..., str. 106.

⁷⁰ Zob. S. Kurnatowski: Osadnictwo i jego rola w kształtowaniu się krajobrazu, „Folia Quaternaria”, T. XXIX, 1968, str. 184 i 186.

⁷¹ O możliwości kształtowania się takich skupisk pisał R. Janka: Prehistoryczne i wczesnodziejowe ośrodki produkcji górniczej i rzemieślniczej na Śląsku, „Przegląd Historyczny”, T. XLI, 1950, str. 28 nn., który jednak prócz wysunięcia sugestii w tym zakresie, nie udowodnił w ani jednym przypadku eksploatacji złóż rud metali na terenie Śląska przez plemiona kultury łużyckiej.

dotąd miejsc wydobywania rud miedzi czy żelaza (nie mówię o hipotetycznych miejscach eksploatacji rud błotnych), a sugestie o dużej roli Gór Świętokrzyskich, jako ośrodka hutniczego już w okresie halsztackim, nie zostały udowodnione nawet w stopniu dostatecznym. Dla Górnego Śląska występujące w grobach liczne przedmioty ołowiane zdają się wskazywać na możliwość lokalnej eksploatacji rud tego metalu⁷², choć samych złóż wówczas eksploatowanych jeszcze nie ujawniono.

Dla terenu Wielkopolski i Kujaw rysuje się możliwość istnienia w HaC—HaD warzelni soli, opartych na miejscowych solankach⁷³. Prawdopodobnie wiąże się z nimi osiedle obronne w Sobiejuchach, gdzie odkryto liczne piece kopulaste o przeznaczeniu niewątpliwie przetwórczym. Na szczególną uwagę zasługuje też koncentracja osadnictwa łużyckiego koło Kruszwicy, pow. Inowrocław, gdzie stwierdzono 4 osiedla o charakterze warownym, w tym co najmniej dwa obronne (Kruszwica i Szarlej)⁷⁴. Sugestię tę zdają się też potwierdzać licznie tu występujące skarby brązowe z omawianego czasu⁷⁵.

Zbyt natomiast pochopnie przyjmuje się możliwość eksploatacji bursztynu, m.in. w okolicach Smuszewa z tej tylko racji, że w okolicy wystąpił ten surowiec sporadycznie⁷⁶.

Jednym z najtrudniejszych problemów, wymagających podjęcia rozległych studiów porównawczych, jest ustalenie przyczyn załamania się organizacji „grodowej” i upadku osiedli obronnych w obrębie kultury łużyckiej.

Jeżeli chodzi o przypadki indywidualne, odnoszące się do konkretnych tego typu obiektów, zwłaszcza na terenie Wielkopolski i Kujaw, zakończenie ich użytkowania miało rozmaite podłoże i przyczyny. Sobiejuchy wykazują dwie fazy istnienia, każda przerwana zniszczeniem w wyniku napadu (ślady pożarów, szkielety ludzkie i grociki

⁷² E. Szydłowska: Wyroby ołowiane kultury łużyckiej w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, T. XV, 1962, str. 158 nn.

⁷³ Zob. Z. Bukowski: O możliwości wykorzystywania solanek w okresie halsztackim na terenie Wielkopolski i Kujaw, „Archeologia Polski”, T. VIII, 1963, str. 246 nn. i mapa.

⁷⁴ W. Hensel, A. Broniewska: Starodawna Kruszwica, Wrocław 1961, str. 26.

⁷⁵ Dla V EB zob. W. Szafrański: Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązu) w Wielkopolsce, Warszawa—Wrocław 1955, str. 272 nn. oraz tab. 54, 620; dla okresu halsztackiego zob. D. Durczewski: Skarby halsztackie z Wielkopolski, „Przegląd Archeologiczny”, T. XIII, 1962, str. 106 i 111 — mapa.

⁷⁶ T. Malinowski: Badania archeologiczne grodziska kultury łużyckiej w Smuszewie, pow. Wągrowiec w 1959 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIII, 1961, str. 67.

strzał typowo miejscowego charakteru). Podobne przyczyny upadku łączy się z osiedlem w Słupcy. Osiedla w Biskupinie, Smuszewie i Izdebnie wykazują dwie fazy istnienia. W końcu fazy 2 obserwujemy opuszczenie miejsca zajętego przez dane osiedle wskutek podniesienia się poziomu wód jeziora. Proces ten zresztą uchwytany jest już od HaC w pobliskich Sobiejuchach, gdzie falochron fazy młodszej posadowiony jest o 80 cm wyżej, niż starszy (I). W Biskupinie na gruzach fazy 2 powstała mała osada otwarta. W Smuszewie w pobliżu osiedla obronnego ujawniono rozległą osadę otwartą również z HaD, która prawdopodobnie istniała po upadku tego pierwszego.

Dwa osiedla obronne z Kujaw wykazują zniszczenie przez Scytów: Kamieniec, który został następnie po I fazie istnienia porzucony, oraz Kruszewica, na której ruinach pobudowano w LA osiedle, prawdopodobnie jednak otwarte. Zostało ono również porzucone wskutek podniesienia się poziomu wód jeziora⁷⁷.

Upadek osadnictwa „grodowego” kultury łużyckiej zdaje się wiązać z szeregiem zbiegających się prawie jednocześnie czynników. Zwrócimy tu uwagę, że rozkwit jego na terenie Śląska, Wielkopolski i Kujaw przypadł na okres istnienia ożywionego szlaku, łączącego bursztynonośne wybrzeża południowego Bałtyku w rejonie ujścia Wisły z obszarem wschodnio-alpejskim. Dla HaC i dużej części HaD jest on poświadczony licznymi importami metalowymi⁷⁸, zaś istnienie jego co najmniej do HaD/LA poświadczają szklane paciorki pochodzenia południowego, ujawnione w grobach kultury wschodniopomorskiej. Dodamy jednak, że rekonstrukcja domniemanego szlaku z południa na północ w tym czasie opiera się nie na analizie bursztynu ze znalezisk naddunajskich czy wschodnioalpejskich, lecz przede wszystkim na wystąpieniu w międzyrzeczu Odry i Wisły oraz nad dolną Wisłą, importów z tamtych części Europy.

Wydaje się, że duża część osiedli obronnych we wspomnianych wyżej regionach Polski pełnić mogła funkcję lokalnych centrów handlowych, biorących bezpośrednio lub pośrednio udział w dalekosiężnej wymianie po linii północ-południe. Najazd Scytów około 500 r. p.n.e. na obszar kultury łużyckiej, poświadczony jest licznymi znaleziska-

mi i wydaje się być faktem udowodnionym⁷⁹. Prócz wyraźnego rabunku i zniszczenia licznych osiedli obronnych, za jego destrukcyjnym charakterem przemawia również nagły upadek osadnictwa i postępujące wyludnienie na terenie północnych Moraw, Wyżyny Głubczyckiej, czy pogranicza Śląska i Ziemi Lubuskiej między Nysą a Bobrem. Wszędzie tu ujawniono scytyjskie militaria. Najazd ten wydaje się jednak być wydarzeniem jednorazowym. Scytom możemy przypisać zniszczenie licznych osiedli obronnych, jednakże większość z dotąd badanych wykazuje wyraźny brak scytyjskich militariów, co jednoznacznie przemawia za tym, że nie ze Scytami wiązał się ich upadek.

Prawie równocześnie, a najprawdopodobniej bezpośrednio po owym najeździe na obszarach na południe od wschodnich Sudetów i Bramy Morawskiej obserwujemy postępujący z zachodu nacisk plemion protoceltyckich kultury horakowskiej, który spowodował pewne cofnięcie osadnictwa łużyckiego⁸⁰. Prawdopodobnie wówczas też doszło do przerwania intensywnych kontaktów handlowych tej kultury z kręgiem wschodnioalpejskim. Fakt ten znajduje potwierdzenie w braku importów brązowych określonych jako wschodnioalpejskie i północnoitalskie w obrębie kultury łużyckiej. Dochodzi do tego postępująca zmiana klimatu na wilgotniejszy i chłodniejszy, która rzutowała niewątpliwie na podstawowe gałęzie ówczesnej gospodarki i na ich charakter. Również na okres HaD przypadło rozszerzanie się osadnictwa kultury wschodniopomorskiej, jakkolwiek nie drogą zbrojną, lecz w formie pokojowej infiltracji. Na pograniczu Pałuk i Kujaw niewielkie ich grupy zajmowały tereny o słabym zaludnieniu: strefę piaszczysto-leśną. L. J. Łuka sądzi, że infiltracja ta spowodowana była koniecznością opuszczenia Pomorza Wschodniego przez znaczną część ludności wskutek niekorzystnej sytuacji gospodarczej (spowodowanej zmianami klimatycznymi) i postępującego wzrostu populacji⁸¹. Dochodzi do tego w końcu fakt, że przełom okresu łużyckiego i lateńskiego jest dla ziem polskich faktycznie fazą przejściową od brązu do żelaza. Jednakże w tym momencie dalekosiężne kontakty handlowe z południem miały proporcjonalnie nieznaczące rozmia-

⁷⁹ Z. Bukowski: Nowe znaleziska „scytyjskie” z Polski, „Archeologia Polski”, T. IV, 1960, str. 257 nn.; ostatnio A. Kołodziejski: op. cit., str. 5.

⁸⁰ J. Nekvasil: Pronikání horakovské kultury do oblasti lužických popelníkových polí, „Sborník Československé Společnosti Archeologické”, 1962, nr 2, str. 141, str. 142, ryc. 1, mapa.

⁸¹ L. J. Łuka: Kilka uwag o kontaktach łączących kulturę pomorską z kulturą łużycką we wczesnej epoce żelaza, „Pomerania Antiqua”, T. I, 1965, str. 52 nn.

ry i ludność kultury łużyckiej była zmuszona przestawić się na bardziej samowystarczalną gospodarkę. To faktyczne przerwanie kontaktów z południem obserwujemy aż do momentu pojawienia się na Śląsku Celtów, co przypadło na III, a praktycznie na II w. p.n.e. Całokształt wydarzeń na terenie środkowej Europy zdaje się wskazywać, że ani ludność kultury horakowskiej, ani też Celto- wie, którzy zasiedlać zaczęli południową Słowację i Morawy, nie wykazywali specjalnych zainteresowań plemionami w dorzeczu Odry i Wisły, oraz w podtrzymywaniu dotychczasowych kontaktów wymiennych.

Wydaje się, iż nie będziemy dalecy od prawdy wysuwając tezę o upadku dotychczasowych wspólnot terytorialnych, reprezentowanych przez wspólnoty „grodowe” o charakterze patriarchalnym. Upadek tych wspólnot znajduje odbicie w trzech zdarzeniach: 1) upadek i zanik osiedli obronnych oraz wyraźny regres rozwojowy; 2) pojawienie się nowych, znacznie mniejszych cmentarzysk; 3) mieszanie się ludności kultury łużyckiej i wschodnio-pomorskiej oraz wykształcenie się stylu kloszowego w obrzędzie grzebalnym. Upadek ten, podkreślamy, spowodowało szereg czynników, wśród których wymieniliśmy rysujące się najwyraźniej. Terytorialna organizacja „grodowa” zdała egzamin tylko przez krótki czas, od końca epoki brązu do HaD/LA, w fazie sprzyjającej sytuacji politycznej i gospodarczej w środkowej Europie.

Wyraźny przełom dostrzegaliśmy w materiale użytkowym (upadek garncarstwa, gwałtowne zmniejszenie się ilości i jakości metali, głównie brązu, na rzecz powoli znajdującego obywatelstwo żelaza, zmiany w obrzędzie grzebalnym, obecność słabo czytelnych osad otwartych itd.) zdaje się jednoznacznie być odbiciem przemian, a ściślej wstrząsu, jaki przeszła w tym momencie dotychczasowa ludność łużycka. Podkreślić tu też wypadnie, że w jej obrębie nie obserwujemy tak wyraźnego zróżnicowania społecznego, z jakim mamy do czynienia na obszarach sąsiednich. Początki jego, zakończone upadkiem, zaznacza np. cmentarzysko z Gorszewic i inne pojedyncze groby

wojowników ze Śląska oraz bogate skarby z południowymi importami, zwłaszcza metalowymi. W ciągu LA-LB obserwujemy zdecydowany regres rozwojowy nawet w stosunku do sytuacji rysującej się dla HaC-HaD oraz wyraźne rozproszenie ludności na mniejsze grupy, o półosiadłym trybie życia. Ten fakt znajduje potwierdzenie w charakterze znalezisk archeologicznych z końcowej fazy istnienia kultury łużyckiej.

Analizując całokształt procesu osadniczego kultury łużyckiej, zwróciliśmy niedawno uwagę na 3 fazy rozwojowe, dostrzegalne w strefie zachodniej⁸². W fazie I mamy do czynienia z osadnictwem półosiadłym, rozproszonym, związanym z małymi grupami, ciągle zmieniającymi teren w ramach określonej ekumeny (wyczerpanie ziemi, dewastacja pastwisk). Stąd też z reguły spotykamy krótkotrwałe osady otwarte. Podstawowym elementem łączącym i umacniającym więź w ramach danego ugrupowania były cmentarzyska, wykazujące długotrwałe użytkowanie.

Faza II od młodszej epoki brązu (lub HAC) do HaD/LA łączy się z osadnictwem skoncentrowanym w wielkich osiedlach obronnych, stanowiących najprawdopodobniej jedyne stałe punkty zamieszkania danej ekumeny (plemiennej?, wielkородowej?). W tej fazie powstają liczne, nowe cmentarzyska, których długotrwałość uzależniona była od długotrwałości istnienia osiedli obronnych w danej okolicy. Osiedla te uznać należy za centra życia polityczno-społecznego i gospodarczego, za podstawowy czynnik dla danej grupy terytorialnej.

Faza III przypadała na LA i LB. Znamionuje się ona upadkiem wspólnot terytorialnych, rozbięciem na mniejsze grupy oraz przejściem ponownie do półosiadłego, rozproszonego trybu życia. Oddają to nieliczne, krótkotrwałe osady otwarte oraz nowopowstałe cmentarzyska o zdecydowanie mniejszej liczbie grobów.

*Zakład Epoki Metali
IHKM PAN w Warszawie*

⁸² Z. Bukowski: Uwagi..., str. 115.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В настоящей статье обсуждается вопрос характера заселения лужицкой культуры в фазе существования городищ, то есть в период от Гальштата В до La Tène (LA). Что касается территориального объема, то он ограничивается до двух районов Польши — Силезии и Великопольши, где проведенные до сего времени исследования доставили больше всего данных для

этой проблематики. До этого времени состояние исследований основных элементов заселения оговоренного периода и районов показывают, что лучше всего были исследованы могильники, поселения и клады, хотя в первых двух выступает неравномерность распознавания.

Исследования заселения лужицкой культуры

в Польше велись по двум направлениям: 1) в пределах выделенного обособленного микрорайона в течение длительного периода времени, как например на Палуках от эпипалеолита до раннего средневековья или же в бассейне р. Обры от III периода эпохи бронзы до средневековья. Тогда получим ответ носило ли заселение этого района временный характер или же отличается оно чертами способствующими заселению несмотря на социальноэкономический характер населения; 2) в пределах большого района но для определенного периода времени, как например для Силезии в гальштатское время, что позволяет только на выявление общих данных относительно характера и направлений изменений в процессе заселения.

Что касается Силезии, то уже начиная с IV периода эпохи бронзы можно наблюдать формирование нескольких больших поселенческих комплексов, существующих по крайней мере до LA. Почти всегда между ними всегда находились слабо заселенные участки. Локализация посёлков главным образом наблюдается на легких или же средних почвах. Связные почвы, даже очень плодородные, выказывают слабые следы заселения, а и то главным образом более позднего периода. В Силезии поселенческий комплекс состоящий из одного посёлка и одного могильника охватывал участок 25—30 км², и нередко выявлял длительное заселение (экумены). Укрепленные поселения (городища) появляются в Силезии уже в периоде Гальштатта В, а в фазах С и D являясь здесь господствующей формой. На территории Великопольши, Куявской и Любушской земель первые городища встречаются в фазе С, но главным образом выступают в фазах Гальштатта D и LA. Появление городищ обуславливалось преимущественно следующими элементами: существованием территориальной организации (племя?, большой род), значительным богатством группы, концентрацией населения ряда существовавших до сих пор меньших экумен. Кроме того, в районе горы Слензы обнаружено несколько культовых объектов (напр. каменные круги на Слензе или Радуне).

До сего времени на территории Силезии в пределах могильников не обнаружено социальной дифференциации, а лишь только выступала имущественная и профессиональная дифференциация (литейные формы в некоторых могилах), что подтверждают также многочисленные клады.

На территории Великопольши и Куявской земли кроме многочисленных могильников исследовано также значительное количество городищ. Неукрепленные поселения к сожалению были мало исследованы. Концентрация заселения констатирована главным образом в долинах рек и озёр. Открытые поселения как правила характеризуются кратковременным существованием (в течение одной фазы), а только на нескольких из них обнаружены следы литейных мастерских. На многих поселениях констатировано существование исключи-

тельно ям для запасов, при одновременном отсутствии культурного яруса. В пределах городищ охватывающих 2—3 фазы и существующих иногда свыше 100 лет был обнаружен богатый материал, как в количественном так и в качественном отношении. Почти все городища в этом районе были уничтожены в результате междуплеменных войн, а также нашествия скифов. В то же время открытые поселения этого периода отличаются явным убожеством, а также содержанием селекционного материала.

Во время существования городищ в восточной Великопольше (Палуки) и на Куявах в противоположность городищам констатировано упадок открытых поселений. Открытые в соседстве городищ неукрепленные поселения следует считать как временные пункты сезонной хозяйственной деятельности, а не как постоянные обитаемые пункты.

Проведенные до сего времени наблюдения подтверждают тезу выдвинутую З. Раевским, что городища являлись единственными постоянными производственно-жилыми элементами и организационными центрами данной социальной группы (племени?). В течение их существования в радиусе нескольких километров существовали только временные используемые места.

После падения городищ во всех описанных здесь районах приходит конец существования многих могильников. Появляются новые, небольшие и кратковременные могильники, а также подобные открытые поселения. Начиная с периода LA можно также наблюдать явный регресс в области материальной культуры.

Подтверждается замечание высказанное о фазах развития поселенчества лужицкой культуры в западной полосе.

I — Фаза до образования городищ — отражает существование ряда поселенческих комплексов лежащих один около другого, охватывающих небольшие экумены. Разбросанные поселения отличаются кратковременным существованием и постоянными переходами с места на место. Единственным общим элементом для данной группы были долговерменные могильники.

II — Фаза городищ. В результате концентрации населения в городищах начали образовываться пространственные территориальные общины, имеющие определенную организацию (оказ племена?). Городища сделались для многих районов единственными постоянными поселенческими центрами, наряду с которыми возникали большие могильники. Имеющие с ними связь следы открытых поселений являлись следами сезонной хозяйственной деятельности.

III — Фаза после упадка городищ. С моментом упадка городищ наступает разложение существовавшей территориально-общественной организации. Поселенчество подвергается раздроблению, возникают многочисленные новые, кратковременные могильники небольших размеров, а также кратковременные небольшие открытые поселения.

S U M M A R Y

The author of this article presents the problem of the character of the settlement of the Lusatian culture in the phase of the existence of fortified settlements, i.e. in the time from the Hallstatt B to the La Tène period (LA). The area dealt with has been limited to two parts of

Poland: to Silesia and to "Great Poland" where the excavations have provided most of the data concerning this problem. So far, the state of the research on the basis elements of settlement in the above mentioned period and territory shows that cemeteries, settlements

and hoards belong to the best known ones; however, as far as cemeteries and settlements are concerned, the state of our knowledge is not the same as regards different areas and different periods.

So far, the study of the settlement of the Lusatian culture in Poland has been taken up in two ways: 1) considering it in the scope of a separated microregion, but within the frame of a long period of time, as for instance in the Paluki region from the Epipalaeolithic to the early Middle Ages, or in the Obra basin, from the IIIrd period of the Bronze Age to the Middle Ages. In this way it is possible to answer the question whether that area was populated only temporarily, or whether its features made settling there possible, irrespective of the social and economic character of the population; 2) within a large region, but for a terminated period, for example in Silesia in the Hallstatt period, which allows to trace only the general data concerning the character and the direction of changes in the process of populating.

In Silesia a few large centres of settlement were formed as soon as the IVth period of the Bronze Age. They lasted, at least, to the LA and were usually separated by scarcely populated zones. Settlements were situated chiefly on light or medium soils, particularly in the neighbourhood of water. Regions with differentiated soils were privileged. Heavy soils, even very fertile ones, show but slight traces of settlement, dating mostly from a later period. In Silesia a settlement complex, consisting of one settlement and one cemetery would cover an area of 25—30 sq. km., usually populated for a long time (oecumena). Fortified settlements appeared in Silesia in the Hallstatt B period and dominated in phases C and D. In "Great Poland", Kujawy and the district of Lubusz, the first fortified settlements appeared in phase C, but most of them are typical to the Hallstatt D and LA. The appearance of fortified settlements was conditioned by the following elements: the existence of a territorial and social organisation (a tribe, a great stock?), a distinguishably rich group, a concentration of the population of several small oecumena. Moreover, a few structures for the purposes of worship (for example stone rings on the Słęża and Radunia Mountains) were discovered there.

So far, no traces of social differentiation were discovered in the Silesian cemeteries; the only differentiation noticed was that of wealth and of profession (casting moulds in a few graves), which is also confirmed by many hoards found there.

In "Great Poland" and Kujawy, besides numerous cemeteries, many fortified settlements were also excavated; but our knowledge of open settlements leaves much to be desired. The concentration of settlements was ascertained chiefly in the river valleys and on the lakesides.

Open settlements were usually short-lasting (one-phase), and only on a few of them remains of casting workshops were revealed. On many others only storage-pits, but no culture-bearing layer, were discovered. On the fortified settlements showing 2—3 phases of settlement and which had lasted, in some cases, more than 100 years, archaeological material rich both as regards quantity and quality was discovered. Almost all fortified settlements in that region were destroyed as a result of intertribal struggles and even of the Scythian invasion. The open settlements of that time were very poor in artefacts. It has been ascertained that in the eastern part of "Great Poland" (Paluki) and in Kujawy open settlements were declining in the period of the existence of the fortified ones. The open settlements discovered in the neighbourhood of the fortified ones should be regarded as places of seasonal farming not as those of permanent habitation.

The observations, made hitherto, confirm Z. Rajewski's thesis that fortified settlements were the only permanent centres of habitation, production, organization and exchange of a given social group (of a tribe?). In the period of their existence, within a radius of a few kilometres there were only places of which temporary use was being made.

After the decline of the fortified settlements, large cemeteries were set up no more in the whole above mentioned region. New small and short-lasting cemeteries as well as similar open settlements appeared. From LA, a distinct regress took place in the domain of material culture.

The author's observation that, in the western zone, settlement of the Lusatian culture was developing in phases, is also confirmed.

I phase — before fortified settlements — reflected in the existence side by side of several complexes of settlements (small oecumena). The scattered settlements were short-lasting, people were moving from one place to another. Long-lasting cemeteries were the only element joining a given group.

II phase — the existence of fortified settlements — as a result of the concentration of the population in fortified settlements, vast territorial communities with a determined organization were formed. Fortified settlements became, for many regions, the only permanent centres of settlement. Large cemeteries corresponded to them. Traces of open settlements of that time were the remains of seasonal farming.

III phase — with the decline of fortified settlements, the territorial and social organization of that time collapsed. Settlement scattered, numerous, new, small and short-lasting cemeteries and small short-lasting open settlements arose.

TERESA DĄBROWSKA

GRÓB Z OKRESU RZYMSKIEGO Z NACZYNIAMI KULTURY POMORSKIEJ

МОГИЛА РИМСКОГО ПЕРИОДА С СОСУДАМИ ПОМОРСКОЙ КУЛЬТУРЫ

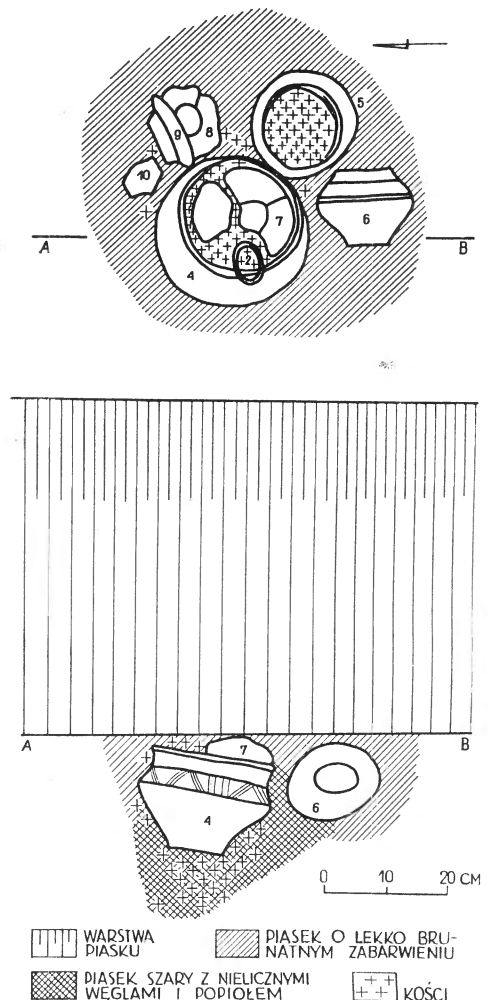
A GRAVE OF THE ROMAN PERIOD WITH VESSELS OF THE POMERANIAN CULTURE

W czasie prac wykopaliskowych na cmentarzysku kultury przeworskiej w Karczewcu, pow. Węgrów odkryto grób popielnicowy (nr 71), w którym znaleziono obok ręcznie lepionej ceramiki i metali typowych dla kultury przeworskiej, niewielkie naczynko, misę i wpuszczaną pokrywę, należące do kultury pomorskiej. Ponieważ cmentarzysko w Karczewcu nie posiada, jak dotąd pełnego opracowania monograficznego¹ przystąpię przede wszystkim do opisu tego zespołu.

Był to grób popielnicowy odkryty na głębokości 55 cm. Popielnica wstawiona była w okrągłą w zarysie jamę o wymiarach 55×60 cm. Jama była znacznie głębsza w części zachodniej, gdzie znajdowała się popielnica i głębokość jej sięgała 30 cm. Wypełnisko jamy było niejednolite, górą brunatne, dołem, zwłaszcza pod popielnicą szare z nikłymi śladami resztek stосу (Ryc. 1). Kości znajdowały się w popielnicy, oraz pod nią i obok niej, a niewielką ich ilość znaleziono także w naczyniu opisanym pod nr 5. Kości nie nosiły śladów zanieczyszczeń węglem. Popielnica przykryta była miseczką, a obok znajdowały się pozostałe naczynia (numery opisu naczyń odpowiadają numerom umieszczonym na planie grobu). Sprzączka leżała na kościach w popielnicy, a nóż i dziryt złożone były od południowo-wschodniej strony, między popielnicą a przystawkami. Dwie z przystawek (w tym zachowane fragmentarycznie naczynie nr 8) oraz lekko przechylona popielnica ustawione były na dnach, pozostałe dwa naczynia oraz pokrywka leżały na boku.

W grobie znaleziono: 1) Nóż żelazny z patyną ogniową o długości 14,3 cm (Ryc. 2h). 2) Częściowo zachowaną,

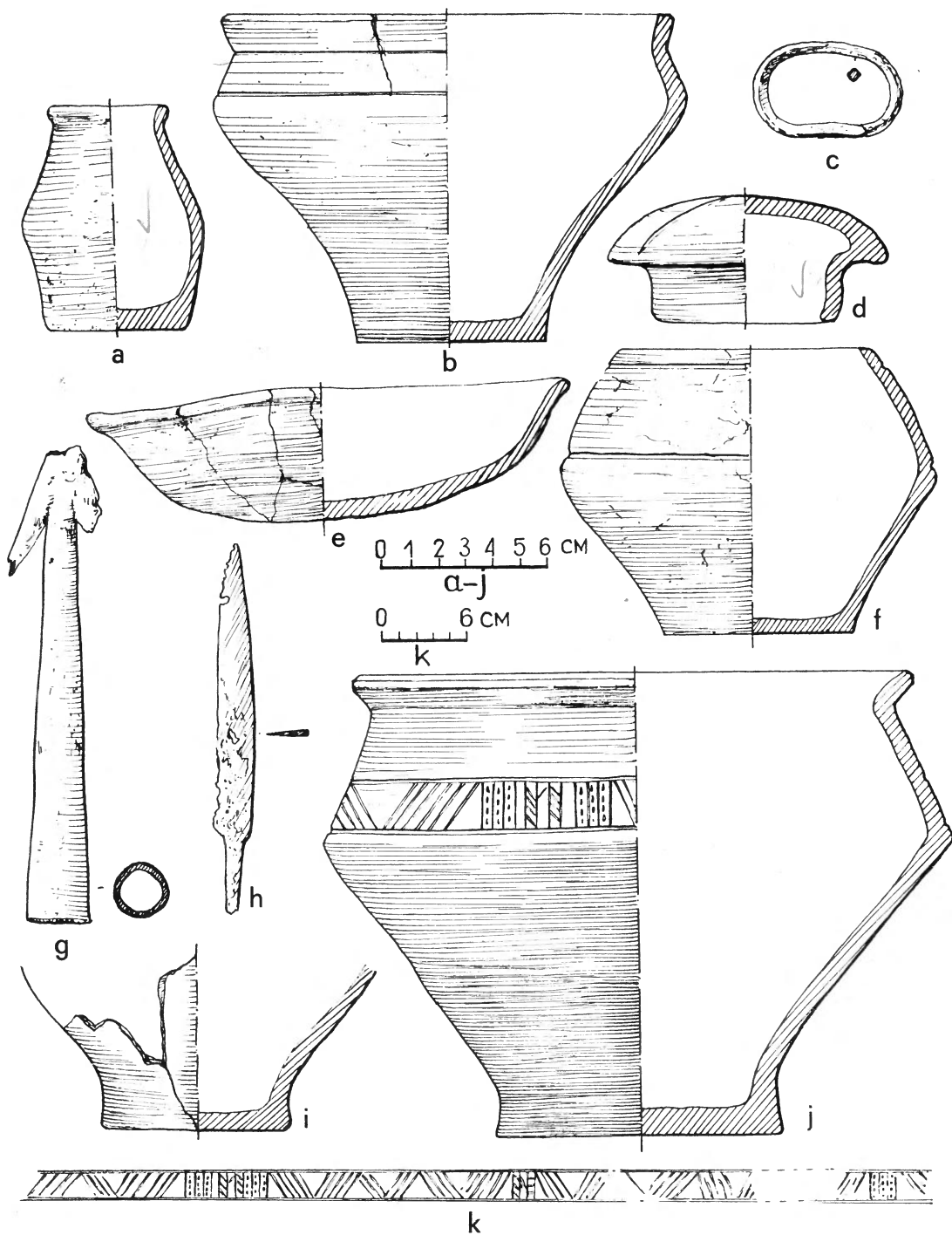
¹ Niektóre groby z Karczewca publikowane były w „Inventaria Archaeologica”, Pologne, Fasc. XX, pl. 124 i 125, Warszawa 1968; całość materiałów z cmentarzyska znajduje się w zbiorach PMA i jest przygotowywana do druku.



Ryc. 1. Karczewiec, pow. Węgrów. Plan i profil grobu 71

żelazną owalną sprzączkę o szerokości 4,8 cm (Ryc. 2c).
 3) Żelazny grot dzirytu ze śladami patyny ogniowej. Zachowana długość 17,3 (Ryc. 2g). 4) Naczynie o starannie gładzonych czarnych powierzchniach i domieszce drobnziarnistego tłucznia. Ornament ryty i nakłuwany. Średnice: wylewu 20 cm, dna 10,5 cm; wysokość 17 cm (Ryc. 2j, k). 5) Naczynie o gładkich, jasnobrunatnych powierzchniach i domieszce drobnziarnistej. Naczynie nosi ślady wtórnego przepalenia. Ornament ryty. Średnice: wylewu 16 cm, dna 7 cm; wysokość 12 cm (Ryc. 2b). 6) Wtórnie przepalone naczynie o gładkich jasnobrunatnych powierzchniach i domieszce drobn- i średnioziarnistego tłucznia. Średnice: wylewu 9 cm, dna 7 cm; wysokość

10,5 (Ryc. 2f). 7) Wtórnie przepalona odkształcona miseczka o średnicy wylewu 18 cm, wysokość 4,7 cm. Miseczka posiadała prawdopodobnie zaokrąglone dno i słabo profilowany brzusec, oraz lekko wychyloną krawędź. Gлина z domieszką drobnziarnistego tłucznia, a także ceramiczna (Ryc. 2e). 8) Dno naczynia o gładkich jasnobrunatnych powierzchniach i domieszce drobnziarnistej. Ślady wtórnego przepalenia. Średnica 6,5 cm (Ryc. 2i). 9) Wpuszczana pokrywa o międko zagładzanych jasnobrunatnych powierzchniach. Domieszka drobnziarnista, także ceramiczna. Ornament ryty w formie krzyża. Pokrywa jest na górze poobijana. Średnica 10,5 cm, wysokość 4,6 cm (Ryc. 2d). 10) Naczynko o bokach w kilku miejscach odbitych,



Ryc. 2. Karczewiec, pow. Węgrów. Inwentarz grobu 71 (a-k)

o powierzchniach jasnobrunatnych, starannie miękko zagładzanych i domieszce drobnoziarnistego tłucznia oraz ceramicznej. Średnice: wylewu 4 cm, dna 5 cm; wysokość 8,2 cm (Ryc. 2a). 11) Ułamki licznych przepalonych kości ludzkich.

Wyniki ekspertyzy antropologicznej przedstawiają się następująco²: w grobie pochowano trzech osobników. W popielnicy znajdowały się kości kobiety w wieku maturus, w naczyniu opisanym pod nr 5 kości dziecka w wieku infans I, a pod popielnicą znaleziono kości mężczyzny w wieku późny maturus. Wśród kości pochodzących z obrębu całej jamy grobowej stwierdzono szczątki więcej niż jednego osobnika, bliżej nieokreślone.

Można zatem przyjąć że pochowano tu rodzinę składającą się z kobiety, mężczyzny i dziecka. Dodać trzeba, że broń, będąca archeologicznym wyznacznikiem grobów męskich, znajdowała się obok kości mężczyzny. Sprzączka natomiast była w popielnicy, razem z kośćmi kobiety.

W grobie tym występują zabytki kulturowo różne. Większość pochodzi z zespołu przeworskiego. Są to przede wszystkim metale i znaczna część ceramiki. Żałować należy że metale, a głównie nóż i sprzączka należą do form długotrwałych. Także zniszczony grot dziirytu nie pozwala na zbyt dokładne ustalenia chronologiczne. Stwierdzić jednak na podstawie jego długiej tulejki można, że jest to forma występująca głównie w podokresie B₂, a najbliższe analogie pochodzą z grobów tak datowanych z Karczewca (grób 5), Siwka, pow. Wołomin (grób 1) i Kopek, pow. Nisko³ (grób 21), a także z grobów nie posiadających dokładnych wyznaczników chronologicznych jak grób 12 z Niecieplina, pow. Garwolin i grób 4 z Dratowa, pow. Puławy⁴.

Podobnie datowana jest ceramika, dla której ze względu na występujące między poszczególnymi regionami różnice⁵ podawać będą analogie wyłącznie z terenu Polski wschodniej. Naczynia profilowane tych odmian, typowe dla podokresu B₂ znane

są z licznych stanowisk. Dla przykładu wymienić tu można popielnicę z grobu 1ab w Łajskach, pow. Nowy Dwór i naczynie z grobu 2 z Dratowa, pow. Puławy⁶. Oba te zespoły datowane są na podstawie fibul i broni na środkową i późną fazę podokresu B₂. Natomiast brak jest dokładnych analogii dla przystawki o zachylonej do wnętrza niewyodrębnionej krawędzi. Identyczność gliny, jak i podobna ornamentyka każe zaliczyć ją do tego samego zespołu naczyń. Jeśli chodzi o kształt to najbardziej zastanawiający jest brak wyodrębnionej krawędzi, na ogół nietypowy dla naczyń kultury przeworskiej o ostrym załamie⁷. Pewnych analogii dopatrywać się jednak można w misach głębokich, np. w misie z grobu 3 w Zawykach, pow. Łapy⁸, datowanym na podokres B₂, przypuszczalnie na jego późną fazę.

Wydaje się że rzadką i mało typową formę naczynia tłumaczyć można chęcią lepszego dostosowania go do znalezionej w grobie pokrywy. Mimo bowiem braku danych bezpośrednich (pokrywkę i opisywane naczynie znaleziono osobno) zbieżności w zakresie średnicy pokrywy i wylewu naczynia zdają się na to wskazywać. Pokrywa tak dobrze pasuje do omawianego naczynia, że można sądzić, iż naczynie to zostało specjalnie do niej dopasowane.

Wszystkie omówione powyżej okazy to jest popielnica i dwie dwustożkowe przystawki (Ryc. 2b, f, j), a także dno fragmentarycznie zachowanego czwartego naczynia wykonane są z bardzo podobnej gliny z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. Natomiast z podobnego ciasta, ale z inną domieszką wykonano trzy pozostałe naczynia. Charakterystycznym jest, że obok domieszki drobnoziarnistego tłucznia występuje tu także domieszka ceramiczna. Inny jest także sposób gładzenia tych naczyń, w wyniku którego uzyskano powierzchnie lekko lśniące, „miękkie”. Naczynia te także formalnie nie znajdują odpowiedników wśród ceramiki kultury przeworskiej. Wpuszczana pokrywa z krzyżem na wierzchu jest typowa dla kultury pomorskiej i posiada dokładne analogie w zespołach tej kultury datowanych na Halstatt D, a także

² Analizy dokonała dr A. Wiercińska z Pracowni Antropologicznej PMA, która opracowuje całość materiałów z tego cmentarzyska. Pełne wyniki opracowania antropologicznego publikowane będą osobno.

³ A. Kietlińska: Materiały do osadnictwa przedhistorycznego okolic Radzymina, „Sprawozdania PMA”, T. IV, 1951, ryc. 3, str. 67; R. Janką: Cmentarzysko w Kopkach na tle okresu rzymskiego w Małopolsce Zachodniej, „Przegląd Archeologiczny”, T. V, 1936, str. 37, ryc. 14,2.

⁴ R. Kozłowska: Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i wczesnorzymskiego w Niecieplinie, pow. Garwolin, „Materiały Starożytne”, T. IV, 1958, str. 345, tabl. CX, 15; A. Chotyński: Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Żmijowisk i innych wsi, „Światowit”, T. IX, 1911, ryc. 148.

⁵ Dotyczy to zwłaszcza różnic pomiędzy obszarem Polski Wschodniej a Środkowej (por. T. Dąbrowska: Wschodnia granica kultury przeworskiej w późnym okresie lateńskim i we wczesnym okresie rzymskim praca w druku w „Materiałach Starożytnych i Wczesnośredniowiecznych”), a także uwagi K. Godłowskiego: Kultura przeworska na Górnym Śląsku, Katowice-Kraków 1969, str. 177—178.

⁶ T. Liana: Znaleźiska z okresu późnolateńskiego i rzymskiego na terenach między Wisłą a dolnym Bugiem, „Materiały Starożytne”, T. VII, 1961, tabl. I, 2; A. Chotyński: op. cit., ryc. 98.

⁷ W ceramice przeworskiej brak krawędzi obserwowany jest jedynie wśród naczyń jajowatych i do nich zbliżonych (także wśród mis). Są to jednak przeważnie naczynia duże, na ogół niezbyt starannie wykonane, zwykle dołem chropowate, lub zdobione głębokimi ryciami. Tylko sporadycznie posiadają one brzusiec o ostrym załamie.

⁸ D. Jaskanis: Groby ciałopalne z okresu rzymskiego w miejscowości Zawyki, pow. Łapy, „Rocznik Białostocki”, T. II, 1961, tabl. XXIV, 9.

na wczesny i środkowy okres lateński⁹. Trudniej podać jest dokładne analogie dla naczynia miniaturowego. Zbliżone wielkością naczynka podobnego kształtu znane są z materiałów łużyckich i to zarówno z pobliskich, jak i dalszych terenów¹⁰, natomiast taką formę posiadają także niektóre naczynia kultury pomorskiej. Wymienić tu można popielnicę z cmentarzyska w Józefowie, pow. Szamotuły, różniącą się jednak od omawianego naczynka wielkością (19 cm wysokości) i chropowatą powierzchnią¹¹. Popielnica ta posiada jednak analogicznie ukształtowany dwustożkowy profil, z tym że dno jest większe i równe mniej więcej średnicy wylewu. Biorąc jednak pod uwagę ogólne trudności występujące przy cytowaniu analogii dla naczyń miniaturowych, odznaczających się dużym zróżnicowaniem i często obserwowaną unikalnością form, przyjąć można, że naczynko to formalnie należy także może do kultury pomorskiej.

Trzecie z naczyń tej grupy to wtórnie przepalona misa, która ze względu na dość silne odkształcenie nie może być niestety dokładnie zrekonstruowana. Sądzić jednak (jak to już powiedziano wyżej) można, że posiadała ona zaokrąglone dno i co jest w tym przypadku szczególnie ważne, słabo profilowany brzusek z lekko wychyloną krawędzią. Miski zbliżonych typów znane są zarówno z materiałów późnopomorskich¹², jak i przeworskich¹³, z tym że słabe profilowanie typowe jest raczej dla misek kultury pomorskiej. Szczegóły techniczne (domieszka ceramiczna) skłaniają także w tym konkretnym przypadku do uznania tego naczynia za pomorskie.

Jak wynika z opisu grobu jest to zespół zamknięty do którego wszystkie dary włożono jednocześnie. Ponieważ analiza materiału wykazała, że

⁹ B. Balcer: Popielnica twarzowa z Lublewa, pow. Lębork, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 393—394, ryc. 3; Ł. J. Łuka: Kultura wschodnio-pomorska na Pomorzu Gdańskim, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, T. I, tabl. XXVIII, 4a i LXVII, 3b.

¹⁰ Naczynko z Zarzecza, pow. Nisko, zbiory MAK, nr 448 wg. M. Drekko: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Sokolnikach-Pogoni na tle grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, praca w druku; podobne naczynko znane jest z Woli Kisielewskiej, pow. Łuków, Muzeum w Lublinie, wg. kartoteki dr T. Węgrzynowicz, za której udostępnienie dziękuję.

¹¹ T. Malinowski: Groby kultury pomorskiej w Józefowie, pow. Szamotuły, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. VII, 1956, str. 150, ryc. 14a.

¹² B. Balcer: Cmentarzysko halsztacko-lateńskie w Warszawie-Zbytkach w świetle badań 1958 i 1960 r., „Materiały Starożytne”, T. X, 1964, ryc. 4i; T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko z późnej fazy kultury pomorskiej we wsi Wola Szydłowiecka-Kolonia, pow. Łowicz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 85, ryc. 4.

¹³ A. Kietlińska: op. cit., ryc. 6 i 8; D. Jaska-nis: op. cit., tabl. XXIV, 6.

omawiane zabytki pochodzą z dwóch różnych kultur, sprawie tej poświęcić trzeba nieco uwagi. Datę pochówku określają zabytki najpóźniejsze pochodzące z podokresu B₂ wczesnego okresu rzymskiego. Ceramika wcześniejsza pochodzi zapewne z okresu lateńskiego to jest z czasów odległych o przynajmniej 300 lat od momentu włożenia ich do grobu kultury przeworskiej. Ponieważ w materiałach pochodzących z wczesnego okresu rzymskiego brak jest danych świadczących o występowaniu w tym okresie identycznych form, co w kulturze pomorskiej¹⁴, przyjąć trzeba, że chodzi tu o wtórne użycie przypadkowo odkrytych w tym okresie wcześniejszych naczyń. Wskazują na to wyraźne różnice w technice wykonania naczyń obu grup, a pośrednio także znacznie gorszy stan zachowania naczyń kultury pomorskiej. O ile nie brać pod uwagę rytualnego uszkodzenia ceramiki, co obserwujemy w przypadku znalezionej w grobie dolnej części naczynia, to stwierdzić należy, że ceramika kultury przeworskiej w momencie składania jej do grobu nie była zbyt zniszczona. Tylko starte dno popielnicy wskazuje na poprzednie użytkowanie tego naczynia. Poza tym stan zachowania naczyń był dobry, tak że można nawet zastanawiać się czy nie zostały one wykonane w celach sepulkralnych. Natomiast naczynia kultury pomorskiej są w wielu miejscach poobijane, przy czym ślady uszkodzeń wydają się być stare i powstały chyba przed włożeniem ich do grobu. Interesująca jest przede wszystkim kwestia w jaki sposób naczynia te dotarły do ludności kultury przeworskiej, czy były przez nią użytkowane, czy też od razu, po przypadkowym znalezieniu włożono je do grobu. Sprawy te wiążą się także z zagadnieniem wyposażania grobów w określone rodzaje przedmiotów i panujących w tym względzie reguł.

Sposób uzyskania omawianych naczyń przez ludność kultury przeworskiej nie może być naturalnie dokładnie określony. Sądzić można, że chodzi tu o przypadkowe odkrycie i to dokonane niejako na miejscu, ponieważ z pobliskich terenów materiały kultury pomorskiej są znane, a nawet co do Karczewca mamy pewne dane świadczące

¹⁴ O pewnych związkach łączących materiały przeworskie tego okresu z kulturami poprzednimi mówią nieliczne groby „podkloszowe” oraz „kloszowe”, z tym że duże baniaste naczynia ochraniające pochówek różnią się od klasycznych kloszy techniką wykonania, typową dla okresu rzymskiego (por. A. Niewęglowski: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Gościeradowie, pow. Kraśnik, „Wiadomości Archeologiczne” T. XXVII, 1962, str. 314; oraz A. Niewęglowski: Ogólne wyniki i problematyka badań z okresu późnolateńskiego i rzymskiego okolic Garwolina, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 229—230).

o możliwości istnienia na tym stanowisku wcześniejszego halsztacko-lateńskiego obiektu¹⁵. O bliżej nieznanym okresie użytkowania ich przez ludność kultury przeworskiej przemawia wzmiankowany wyżej fakt wykonania specjalnego naczynia (lub conajmniej dobrania!) pasującego do pokrywy. Świadczyłyby to o tym, że naczynia te były przez jakiś czas w posiadaniu ludności przeworskiej i chyba stanowiły dlań dość cenny przedmiot, o ile zdecydowano się na skompletowanie zestawu poprzez dorobienie naczynia.

W związku z tym wypada się jeszcze zastanowić, czy poza Karczewcem istnieją w kulturze przeworskiej inne tego typu zespoły, w których znaleziono wtórnie użyte przedmioty innych kultur. Materiałów takich, jak się wydaje, nie jest wiele. Można jednak zacytować tu przypadek znalezienia w grobie nr 60 w Domaradzicach, pow. Rawicz ułamka brązowego sierpa kultury łuzyckiej¹⁶. Grób ten nie należy niestety do zespołów bogato wyposażonych, datować go jednak można na podstawie ceramiki na okres rzymski.

O wtórnym użytkowaniu przedmiotów wcześniejszych kultur mówią także, dotyczące już okresu późniejszego źródła pisane. Są to pochodzące z IX w. modły oczyszczające, które umożliwiały ludności chrześcijańskiej używanie wykopanych

z ziemi dawnych garnków, wykonanych przez pogan¹⁷. Dotyczy to naturalnie stosunków panujących w chrześcijańskiej już Europie, sądzić jednak można, że wykopane z ziemi naczynia zawsze były powodem zdziwienia, a może nawet pewnego rodzaju lęku przed rzeczami starymi i nie zupełnie znanymi, niezależnie od racjonalnego, czy też irracjonalnego sposobu tłumaczenia ich powstania¹⁸. Wydaje się jednak, że naczynia te mogły być, niezależnie od sposobu wyjaśniania ich genezy użytkowane, ponieważ w najgorszym wypadku odwoływać się było można do zaklęć i modłów. O tym że w kulturze przeworskiej nie łączono chyba z nimi działalności złych mocy świadczyć mogą przypadki dawania owych starych przedmiotów do grobów.

Na podstawie omawianych materiałów zwrócić jeszcze można uwagę na pewną odmienność i „przypadkowość” inwentarza niektórych zespołów grobowych. Nie neguje to naturalnie tezy o dużej jednolitości grobów kultury przeworskiej, będącej wynikiem respektowanych przez ludność tej kultury określonych reguł. Uwagi te wskazują jednak na istnienie wyjątków, które w sposób wyraźny zasady te naruszają. W przypadku odmienności kulturowej i chronologicznej zabytków zespoły te są łatwo uchwytnie, natomiast znacznych trudności dostarczyć mogą obiekty o zabytkach nie tak wyraźnie się różniących. Może to być powodem mylnego datowania oraz określania związków, a nawet genezy poszczególnych kultur. Ponieważ jednak podstawą tych ustaleń pozostają zawsze zjawiska masowe, ewentualne błędy są, jak się wydaje, całkowicie do uniknięcia.

¹⁵ W zniszczonej obecnie części piaśnicy znajdowano wg. relacji mieszkańców wsi fragmenty dużych chropowatych naczyń, pochodzących być może z wcześniejszego kloszowo-pomorskiego (?) obiektu.

¹⁶ B. Kostrzewski: Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Domaradzicach, pow. Rawicz, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. IV, 1954, str. 185, 262, ryc. 56:5. Zacytować tu także można analogie z innych kultur: wtórne wykorzystywanie kamiennej obstawy grobów pomorskich w czasach późniejszych i znaleziska broni pochodzącej z okresów wcześniejszych w grobach tej kultury (por. T. Malinowski: Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, str. 80 i 171) i fakt znalezienia w grobie z VI—VIII w. na Krymie scytyjskiej brązowej strzały (stanowisko w Czufut-Kale) informacja ustna od dr W. W. Kropotkina z Moskwy, prowadzącego prace na tym cmentarzysku, za którą bardzo dziękuję.

¹⁷ J. Matuszewski: Egzorcyzmy „naczyń pogańskich” w czasach średniowiecznych, „Archeologia”, T. IX, 1957, str. 130—131.

¹⁸ J. Matuszewski: op. cit., str. 128 i nast., gdzie autor zestawia panujące w średniowieczu poglądy dotyczące genezy znajdowanych w ziemi garnków, które miały tam rosnąć, być wykonane przez karły lub być dziełem rąk ludzkich dawniejszych pokoleń.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В одной из могил открытой на могильнике пшеворской культуры в Карчевец, повят Венгров (могила 71) наряду с типичными для этой культуры материалами (рис. 2b-c, f-k), обнаружено три сосуда имеющие неизвестные для этого комплекса формы, аналогичные материалам поморской культуры Гальштат Д и латенскому периоду (рис. 2a, d-e). Независимо от формального различия обеих этих групп керамики, дополнительно констатируется разницу способов их исполнения (керамическая примесь в глине сосудов по-

морской культуры, иной способ сглаживания поверхности).

Урновая трупосожигательная могила, в которой были обнаружены упомянутые реликты, не была нарушена (рис. 1) и, можно предполагать, что все дары были туда вложены одновременно. На основании типовых для пшеворской культуры металлов и керамики, могилу можно датировать на среднюю или же на позднюю фазу подгруппы периода В₂ согласно систематики Х. Я. Эггерса.

Таким образом поморскую керамику можно отнести к временам отдаленным по крайней мере на 300 лет от момента вложения её в могилу пшеворской культуры. Ввиду того, что на близлежащих участках известно существование поморских объектов, можно судить, что открытие стародавних сосудов было проведено на месте.

Спорадические случаи вторичного употребления

изделий более ранних культур населением иных культурных комплексов было уже известно, как в период пшеворской культуры, так и иных периодов. Указывают на это также письменные источники раннего средневековья, в которых говорится о „очистительных молениях”, дающих возможность употребления христианским населением, выкопанных из земли старых горшков.

SUMMARY

In one of the graves (no. 71), discovered in the cemetery of the Przeworsk culture at Karczewiec, Węgrów district, three vessels were found. They differed in shape from other objects, also discovered in that grave, which were typical of the Przeworsk culture (fig. 2, b-c, f-k). The three vessels bear resemblance to the finds of the Pomeranian culture, dating from the Hallstatt D and the La Tène periods (fig. 2 a, d-e).

Beside the differences in the shape of both these pottery groups, differences in their workmanship were also noticed (ceramic admixture in the clay of the vessels of the Pomeranian culture, and a different way of smoothing the surface).

The cremation grave, containing these objects, was found to be undisturbed, and it may be assumed that all these grave-goods had been put into it at the same time.

On the basis of metal and pottery finds, typical of the Przeworsk culture, it should be dated to the middle or late phase of the subperiod B₂, according to H. J. Eggers's classification.

It may, therefore, be supposed that the three vessels are 300 years older than the grave of the Przeworsk culture in which they were found. In the neighbourhood, Pomeranian sites are known, so it may be assumed that the old vessels were discovered by the population of the Przeworsk culture.

Sporadic cases of making use of artefacts of earlier cultures by the population of later cultures are known both in the Przeworsk and in other cultures. Early mediaeval written sources inform us about the absolving prayers which were enabling the Christian population to use old vessels, dug out from earth.

K R Y S T Y N A M U S I A N O W I C Z

BRAZOWY ENKOLPION Z ZAMOŚCIA

БРОНЗОВЫЙ КРЕСТ-ЭНКОЛЬПИОН ИЗ ЗАМОСЬЦЯ

A BRONZE ENKOLPION-CROSS FROM ZAMOŚĆ

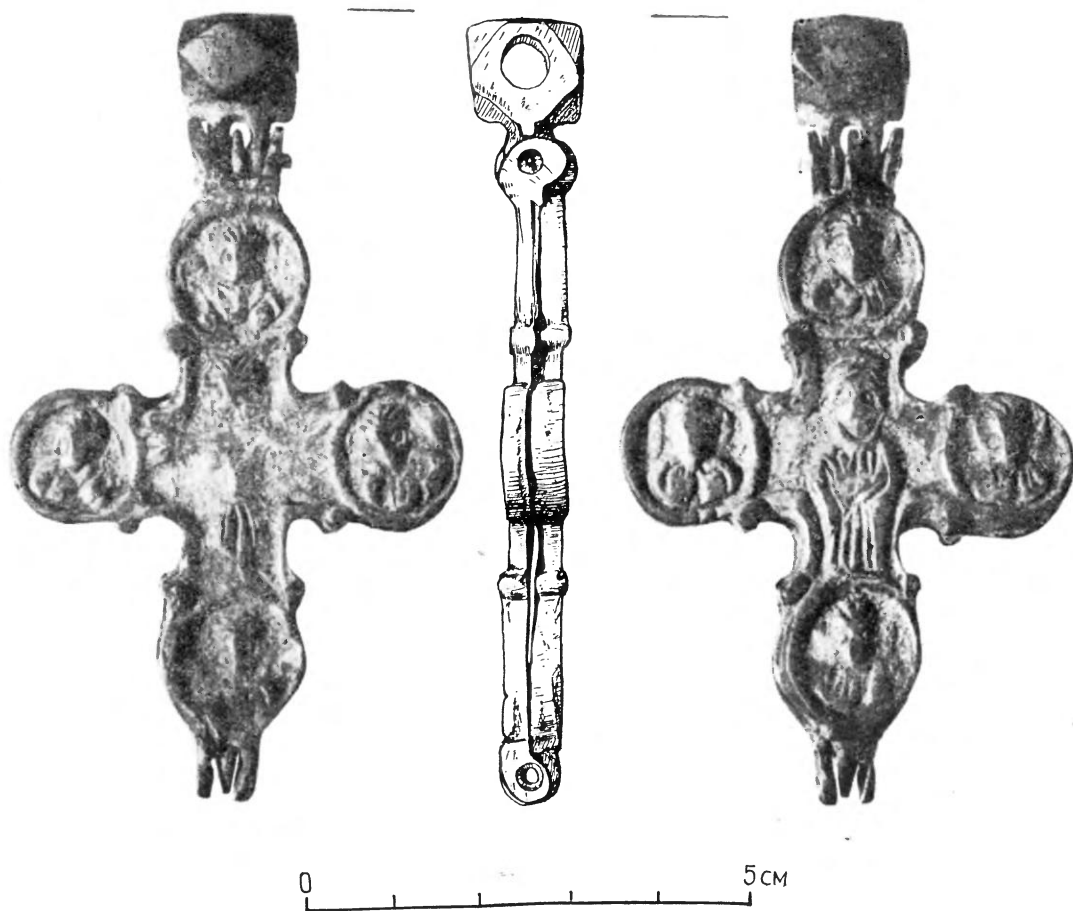
Jesienią 1970 r. Kazimierz Cieśliski z Warszawy znalazł oparty o dolną część krzyża przydrożnego wznoszącego się na przedmieściu Zamościa, brązowy krzyż-enkolpion (Ryc. 1). W październiku tegoż roku przyniósł omawiany przedmiot do Pogotowia Archeologicznego działającego przy Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Jakie było jednak pierwotne pochodzenie enkolpionu, kto był pierwszym jego znalazcą i kto umieścił go pod wspomnianym krzyżem, pozostanie tajemnicą. Nie ma nawet pewności czy przedmiot ten pochodzi z Zamościa. Nie mniej jednak z uwagi na to że należy on do ciekawych i rzadkich znalezisk z terenu Polski, zostanie podany jako enkolpion z tejże miejscowości.

Enkolpion nasz należy do okazów o dużych rozmiarach. Składa się on z trzech części odlanych z brązu, każda osobno, w formach zapewne kamiennych. Tworzą go: dwa identyczne co do rozmiarów i kształtu krzyże, wierzchni i spodni, oraz paciorkowate uszko¹. Ramiona krzyży nie są równe. Długość bowiem ramion pionowych wynosi 60 mm, a poprzecznych 50 mm. Krzyże na obu końcach ramion po obu stronach mają identyczne okrągłe rozszerzenia dla umieszczenia w nich medalionów. Na obu końcach dłuższych ramion znajdują się po trzy tarczowate płytki: dwie w części wierzchniej i jedna w części spodniej krzyża,

¹ Określenie „paciorkowate uszko” użyte jest przez L. R a u h u t a: Wczesnośredniowieczne materiały z terenów Ukrainy w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. V, 1960, str. 241—242.

z okrągłymi otworkami. Płytki te w dolnej partii krzyża były umieszczone gęsto obok siebie, natomiast w górnej rzadko gdyż pomiędzy nie wchodziły identyczne płytki paciorkowatego uszka. Uszko to o wymiarach 12 × 9 mm jest grube i masywne, ścięte w trzy romboidalne i osiem trójkątnych płaszczyzn z okrągłym otworkiem do nanizania na sznurek lub tasiemkę. Wszystkie trzy części krzyża złączone są ze sobą brązowym sztyfikiem, który przechodzi przez otwór w płytkach obu krzyży i w płytkach paciorkowatego uszka. Krzyżyki i uszko poruszają się na nim swobodnie. Otworki w dolnych płytkach służyły do zamknięcia przy ich pomocy całego enkolpionu. Po zamknięciu grubość jego waha się od 11 do 9 mm. Wewnątrz oba krzyżyki nie są płaskie, lecz mają niewielkie zagłębienia, płytsze w części środkowej, a głębsze dochodzące do 2 mm na rozszerzonych tarczowato końcach ramion, dla umieszczenia w nich relikwi. Na krzyżu wierzchnim w części centralnej znajduje się postać Chrystusa rozpiętego na krzyżu, z głową lekko pochyloną na prawe ramię, a w czterech okrągłych medalionach na końcach ramion wyobrażenia świętych. Natomiast w części centralnej spodniego krzyża znajduje się postać Matki Boskiej, a w medalionach także cztery popiersia świętych. Wierzchni krzyż jest bardziej wytarty aniżeli spodni, całość jednak jest bardzo dobrze zachowana.

Krzyż-enkolpion z Zamościa należy zaliczyć za F. G. Korzuchiną do drugiej grupy krzyżyków, których pojawienie się podaje ona na pierwszą



Ryc. 1. Brązowy enkolpion z Zamościa

połowę XII w.². Zobaczymy jednak czy w świetle naszych rozważań da się utrzymać takie datowanie naszego okazu.

Enkolpion z Zamościa posiada najbliższe analogie wśród krzyżów odkrytych w Kijowie. M. K. Kargier znalazł w ziemiance nr 8 położonej na terenie byłego Michajłowskiego soboru, wśród innych jeszcze przedmiotów, miedziany krzyż-enkolpion stanowiący bliską analogię do naszego okazu. Różnica polega tu tylko na innym przedstawieniu postaci Matki Boskiej w centralnej części spodniego krzyża, oraz na innym ukształtowaniu paciorkowatego uszka, które składa się z dwu pustych półkulistych połówek złączonych ze sobą średnicami. Ziemianka ta uległa pożarowi. M. K. Kargier pożar ten łączy z napadem Tatarów na Kijów w grudniu 1240 r.³. Jeszcze bliższą analogię stanowi drugi krzyż z Kijowa, na którym Matka Boska nie jest przedstawiona z Dzieciątkiem Jezus na ręku jak na poprzednim okazie, lecz z rękoma podniesionymi do góry i zwróconymi dłońmi

na zewnątrz. Paciorkowate uszko ma on jednak inne od naszego egzemplarza, natomiast identyczne jak u pierwszego krzyża z Kijowa. Drugi krzyż jest ściśle datowany monetą, która mu towarzyszyła. Został on mianowicie znaleziony w głębokim schowku-jamie, położonym pod gruzami Desiatynnej cerkwi. Na głębokości 440—445 cm odkryto tu dwa szkielety, a przy jednym z nich, szkielecie starszej kobiety, wśród licznych ozdób stanowiących wyposażenie jej ubioru, znalazł się brązowy krzyż-enkolpion. Obok niego znajdowała się wenecka moneta doży Dandola z lat 1192—1205, służąca jako zawieszka, gdyż miała przytwierdzone uszko⁴. Trzecią wreszcie ściśłą analogię stanowi brązowy krzyż-enkolpion pochodzący także z Kijowa, datowany przez B. A. Rybakowa na 1230 r.⁵. Natomiast ściśłą analogię do paciorkowatego uszka zamojskiego okazu znamy z grodziska z Knażej Gory, r-n Kaniw, datowanego przez L. Rauhuta wraz z licznymi przedmiotami tutaj znalezionymi na XI—XII w.⁶. Datowanie to

² Zaliczenie krzyża do pierwszej grupy F. G. Korzuchiny podają za A. A. Midyncevoj: O datowaniu niektórych typów enkolpionów, „Archeologičeskij Sbornik”, Izdatielstwo Moskowskogo Uniwersiteta, 1961, str. 63—68.

³ M. K. Kargier: Kiew i mongolskoje zawojowanie, „Sowietskaja Archeologija”, T. XI, 1949, str. 66, ryc. 9.

⁴ M. K. Kargier: op. cit., str. 72—79, ryc. 29.

⁵ B. A. Rybakow: Remiesło drevniej Rusi, Moskwa 1948, str. 462, ryc. 123.

⁶ L. Rauhut: op. cit., str. 241—242, tabl. VI, 18.

jednak jest nieco za wczesne dla naszego okazu z Zamościa. W świetle bowiem przytoczonych analogii z Kijowa, należy enkolpion ten datować na pierwszą połowę XIII w.

Drugim pytaniem, które należy postawić naszemu okazowi jest: gdzie należy szukać miejsca jego pochodzenia. I tu w oparciu o przytoczone powyżej analogie, zdaje się, że pochodzenie jego należałoby wyprowadzić z Kijowa, gdzie do napadu Tatrów w 1240 r. istniały pracownie wytwarzające wszelkiego rodzaju krzyżyki, a między nimi enkolpiony identyczne niemal z naszym okazem. M. K. Kargier znalazł w czasie prac wykopaliskowych w Kijowie kamienne formy odlewnicze różnych krzyżyków i enkolpionów, świadczące za ich produkcją tutaj na szeroką skalę⁷.

Nasz enkolpion z Zamościa nie jest pierwszym znaleziskiem tego rodzaju na terenie Polski, gdyż poszczególne ich egzemplarze były tu już wcześniej znalezione. Jedynym jak dotąd punktem na ziemiach Polski, skąd znany jest duży enkolpion, jest Drohiczyn, pow. Siemiatycze⁸. Tutaj wśród licznych krzyżyków prostych kamiennych, ołowianych i brązowych zostały znalezione dwa enkolpiony. Z nich jeden to duży okaz o rozszerzonych medalionowato końcach ramion, który jednak w części centralnej spodniego krzyża ma inkrusto-

⁷ M. K. Kargier: *Driewnij Kiew*, T. I, Moskwa-Leningrad 1958, tabl. XLVII.

⁸ K. Musianowicz: *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. VI, 1969, tabl. XLVI, 9.

wany kilkuramienny krzyż, a w medalionach litery greckiego alfabetu. Enkolpion ten zresztą zaliczony jest do typu pierwszego F. G. Korzuchiny, czasowo wcześniejszego, a nie do drugiego jak nasz okaz. Najbliższymi punktami w których znaleziono krzyżyki na terenie Polski byłyby: Obrowiec, pow. Hrubieszów⁹ i Gródek nad Bugiem z tegoż powiatu¹⁰. Wreszcie identyczne jak dwa ostatnie krzyżyki znaleziono w Drohiczynie¹¹. Krzyżyki z tych miejscowości są jednak mniejsze, miedziane lub brązowe, zdobione po obu stronach rytem stylizowanego krzyża, wypełnionego białą i czarną masą jeżeli chodzi o Obrowiec, białą jeżeli mowa o Gródku i czarną w Drohiczynie. Te ostatnie krzyżyki mogły pochodzić z innego centrum produkcji aniżeli Kijów, nie mniej leżącego na terenie ziem ruskich.

Tak więc nasze rozważania nad enkolpionem z Zamościa dobiegają końca, staraliśmy się w niniejszej notatce nie tylko podać to ciekawe znalezisko do wiadomości, lecz także umieścić je w czasie i znaleźć przypuszczalne centrum jego produkcji.

⁹ L. Gajewski: *Brązowy krzyżyk składany* znaleziony w Obrowcu, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959—1960, str. 344—345, ryc. 1.

¹⁰ J. Antoniewicz: *Brązowy krzyżyk składany* znaleziony w Drohiczynie nad Bugiem, pow. Siemiatycze, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1957, str. 368—369, ryc. 1.

¹¹ J. Antoniewicz: *op. cit.*, str. 368—369 oraz T. Żurowski: *Drohiczyn, pow. Siemiatycze*, „Z otchłani wieków”, R. XXIII, 1957, str. 286—287, ryc. 2.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1970 г. на предместьях г. Замосцьа около придорожного креста был найден бронзовый крест — энколпион. До сих пор однако не известно кому он принадлежал, кто его уместил под придорожным крестом. Этот энколпион, отлитый по всей вероятности в каменных формах, состоит из трёх отдельных частей: двух крестов и ушка для завешивания в форме пуговицы. Все три части соединены с собой с помощью бронзового штифтика, но не скреплены наглухо и могут передвигаться. На верхнем кресте видна фигура Христа распятого на кресте, а в медальонах на концах

поперечины — головы святых. На нижнем кресте кроме голов святых в медальонах, в центральной части уместена фигура Божьей Матери.

Аналогичные кресты — энколпионы известны из Киева, из объектов уничтоженных пожаром во время нападения татаров на город Киев в декабре 1240 г. На основании этой аналогии крест — энколпион из Замосцьа следует датировать на первую половину XIII в., а происхождения его следует искать в мастерских гор. Киева, где выделялись предметы этого рода.

SUMMARY

In 1970, a bronze enkolpion-cross was found near a wayside cross in one of the outskirts of Zamość. It will never be known who was its owner and who and when placed it near the wayside cross. The enkolpion, cast in moulds, probably made of stone, consists of three separate parts: two crosses and a knob with a hole for hanging it up. All these three parts, joined by a bronze pivot, are movable. On the upper cross we see the crucified figure of Christ, and in the medallions at the ends of the arms of the cross — heads of saints. There

are also heads of saints in the medallions on the bottom cross, but in its central part we see the figure of the Virgin Mary. We know similar enkolpion-crosses from Kiev, from the buildings which were destroyed by fire during the Tartar inroad in December, 1240. On the basis of these analogies, the enkolpion from Zamość should be dated to the first half of the 13th century. It originates from Kiev workshops, where objects of this kind were manufactured.

KAZIMIERZ KRYSIAK, ALICJA LASOTA

ZWIERZĘCE MATERIAŁY KOSTNE Z OSADY KAMIEŃ ŁUKAWSKI,
POW. SANDOMIERZ

КОСТНЫЕ МАТЕРИАЛЫ ЖИВОТНЫХ ИЗ ПОСЕЛКА КАМЕНЬ ЛУКАВСКИ, ПОВЯТ САНДОМЕЖ

ANIMAL BONE MATERIAL FROM THE SETTLEMENT AT KAMIEŃ ŁUKAWSKI SANDOMIERZ DISTRICT

Stanowisko w Kamieniu Łukawskim eksplorowane było w latach 1961—1963. Wszystkie materiały kostne znajdują się w zbiorach PMA. Osada ta leży na terenie Gór Pieprzowych i związana jest z neolityczną kulturą pucharów lejkowatych¹. Nieco wcześniej na obszarze Polski południowej prowadzono badania wykopaliskowe kilku innych stanowisk w Ćmielowie, Gródku Nadbużnym i Zawichoście. Materiały kostne z tych badań zostały opracowane i opublikowane przez K. Krysiaka². Również i te osady związane są z kulturą pucharów lejkowatych, a badane materiały usytuowane są w podobnych warunkach środowiskowych.

Praca niniejsza ma stanowić uzupełnienie poprzednich wyników mogących posłużyć m.in. do poznania działalności człowieka neolitycznego w okresie kultury pucharów lejkowatych.

¹ E. Kempisty: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1962 r. na osadzie kultury pucharów lejkowatych w Kamieniu Łukawskim, pow. Sandomierz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 245—246; E. Kempisty: Materiały do osadnictwa kultury pucharów lejkowatych na terenie Gór Pieprzowych w pow. Sandomierz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXII, 1966, str. 137—148.

² K. Krysiak: Szczątki zwierzęce z osady neolitycznej w Ćmielowie, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVII, 1950, str. 165—226 i T. XVIII, 1951—1952, str. 251—287; K. Krysiak: Materiały zwierzęce z osady neolitycznej w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIII, 1956, str. 49—60; K. Krysiak: Szczątki zwierzęce z osady neolitycznej w Zawichoście-Podgórzu, pow. Sandomierz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXII, 1966, str. 376—384.

MATERIAŁY KOSTNE Z OSADY
W KAMIENIU ŁUKAWSKIM

W rozdziale tym zastosowano następujące skróty: gł. — głębokość, fr. — fragment, k. — kość.

Jama 1

Gł. 0—20 cm. Krowa: fr. żuchwy, fr. k. ramiennej, człon palcowy II. Świnia: człon palcowy III, fr. k. ramiennej. Dzik: fr. piszczeli.

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. żuchwy, ząb, fr. kręgu lędźwiowego, fr. k. skokowej. Koń: fr. miednicy, k. skokowa. Pies: fr. k. łokciowej, fr. k. piszczelowej.

Z profilu. Krowa: uszkodzona żuchwa, fr. k. łokciowej.

Jama 2

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. kręgu piersiowego, 2 fr. żuchwy, 2 fr. czaszki, 2 zęby, os malleolare, 2 fr. k. ramiennej, 3 fr. k. piszczelowej, fr. żebra, bloczek śródstopia, człon palcowy I. Owca-koza: fr. piszczeli, k. skokowa, fr. szczęki, fr. k. łokciowej, fr. kręgu. Jeleń: fr. żebra.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 21 fr. czaszki, 9 fr. żuchwy, 2 fr. k. śródreżca, 7 fr. k. promieniowej, 3 fr. k. łokciowej, 3 fr. miednicy, 10 fr. k. ramiennej, 4 fr. k. piszczelowej, 11 fr. k. udowej, 7 fr. łopatkki, 3 k. śródstopia, 14 fr. kręgow, 4 fr. k. krzyżowej, 3 fr. k. udowej, 5 k. nadgarstka, 7 fr. żeber, 5 członów palcowych, 7 zębów. Świnia: 2 fr. żuchwy, 3 fr. czaszki, k. skokowa, k. promieniowa. Owca-koza: 2 fr. k. ramiennej, fr. łopatkki, fr. miednicy, fr. żuchwy, 4 fr. żeber, 2 fr. k. promieniowej, fr. śródreżca, 2 zęby. Dzik: fr. czaszki, fr. łopatkki. Bóbr: fr. żebra, fr. k. udowej, k. ramienna. Niedźwiedź: człon palcowy III. Jeleń: fr. rogu.

Gł. 80—100 cm. Krowa: 2 fr. łopatki, 5 fr. żuchwy, 3 fr. k. promieniowej, 4 fr. k. ramiennej, 2 fr. k. łokciowej, fr. k. udowej, 2 fr. k. piszczelowej, 3 fr. czaszki, 4 fr. kręgów piersiowych, 3 fr. śródstopia, 6 fr. żeber, 2 fr. kręgów szyjnych, 2 fr. miednicy, 8 członów palcowych, k. skokowa, 2 trzeczki śródrečno-palcowe, k. piętowa, k. śródrečna, 5 k. nadgarstka, 2 zęby. Świnia: fr. k. śródrečna, 2 fr. k. łokciowej, fr. czaszki, 8 zębów, k. skokowa, fr. k. udowej, człon palcowy III, 2 fr. k. ramiennej, 2 fr. żeber. Owca-koza: 2 fr. k. ramiennej, 2 fr. żuchwy, k. skokowa, uszkodzony ząb, 2 fr. śródstopia, fr. k. promieniowej. Pies: 7 kręgów. Bóbr: ząb. Tur: fr. czaszki, człon palcowy III.

Gł. 100—120 cm. Krowa: 5 fr. czaszki, 10 fr. żuchwy, 3 k. stępu, 8 k. nadgarstka, 2 człony palcowe III, człon palcowy II, 10 fr. kręgów, 3 fr. piszczeli, 4 fr. k. udowej, k. piętowa, 6 fr. k. śródrečna, 7 fr. łopatki, 7 fr. żeber, 3 fr. k. śródstopia, 2 fr. k. promieniowej, 7 zębów, fr. członu palcowego I, fr. k. gnykowej. Świnia: 3 fr. czaszki, 2 fr. żuchwy, 4 fr. k. udowej, 2 fr. k. piszczelowej, 2 fr. łopatki, 3 fr. śródstopia, fr. żebra, fr. kręgu, 5 zębów, 2 człony palcowe II, człon palcowy III, k. skokowa, k. piętowa. Owca-koza: fr. miednicy, 2 fr. k. promieniowej, fr. k. ramiennej, fr. k. łokciowej, fr. żebra, fr. piszczeli, fr. kręgu piersiowego, fr. czaszki, człon palcowy II. Pies: fr. żuchwy. Łoś: człony palcowe II i III. Kilka kości ryby.

Gł. 120—140 cm. Krowa: 7 fr. czaszki, 10 fr. żuchwy, 4 zęby, człon palcowy I, 2 fr. k. ramiennej, 3 fr. piszczeli, fr. k. promieniowej, 2 fr. żebra, 3 fr. kręgów, 2 k. nadgarstka, uszkodzona k. piętowa, fr. k. śródstopia. Świnia: 3 k. skokowe, 2 fr. k. łokciowej, 3 fr. k. piszczelowej, 2 fr. k. śródrečna, fr. k. strzałkowej, 7 fr. czaszki, fr. miednicy, fr. łopatki, 3 fr. k. udowej, 3 fr. żeber, fr. piszczeli, 3 zęby, 2 człony palcowe, k. śródstopia, centrotarsale, k. skokowa, k. stępu, 2 siekacze. Pies: fr. szczęki, fr. piszczeli, fr. k. łokciowej, fr. kręgu szyjnego. Sarna: fr. rogu, fr. czaszki, 3 fr. żeber. Bóbr: fr. żuchwy.

Gł. 140—160 cm. Krowa: 7 fr. czaszki, 4 fr. żuchwy, 2 fr. żeber, człon palcowy II, fr. kręgu szyjnego, Świnia: fr. k. łokciowej, fr. żebra, fr. k. udowej, fr. szczęki, uszkodzony kiel, 3 k. nadgarstka, fr. czaszki. Owca-koza: fr. kręgu, uszkodzony ząb. Sarna: fr. śródrečna, fr. k. udowej, 3 fr. żeber. Fr. pancerza żółwia. Kostka ryby.

Gł. 160—180 cm. Krowa: 4 fr. czaszki, 5 zębów, człon palcowy I, 2 kręgi, 2 fr. żeber, fr. k. ramiennej. Owca-koza: fr. moźdżenia, fr. k. promieniowej, fr. łopatki, fr. kręgu piersiowego, 2 fr. żeber. Bóbr: 2 fr. czaszki, ząb. Kostka ryby.

Gł. 180—200 cm. Krowa: 2 fr. czaszki, fr. k. gnykowej, fr. żuchwy, 3 zęby, człon palcowy I, 2 fr. k. ramiennej, fr. miednicy. Świnia: 5 zębów, 3 fr. żuchwy, 5 fr. żeber, 2 fr. piszczeli, fr. miednicy, fr. k. śródstopia, 2 k. piętowe.

Gł. 180—200 cm (nisze). Krowa: 10 fr. czaszki, 2 fr. żuchwy, fr. łopatki, 6 zębów, 2 kręgi szyjne, 3 fr. k. śródrečna, fr. k. ramiennej, 5 fr. k. udowej, 3 fr. k. łokciowej, 2 k. stępu, 2 k. nadgarstka, 2 fr. kręgów, 2 człony palcowe I, fr. miednicy, fr. żebra, trzeczka śródrečno-palcowa. Świnia: 3 fr. żuchwy, 3 kły, 2 fr. czaszki, fr. k. łokciowej, 2 fr. k. udowej, fr. k. ramiennej. Owca-koza: fr. k. śródstopia. Sarna: dolny odcinek śródstopia, trzonowiec dolny. Borsuk: fr. czaszki, fr. k. promieniowej.

Gł. 200—220 cm. Krowa: 2 fr. miednicy. Świnia: łopatką.

Z profilu. Krowa: k. nadgarstka. Świnia: ząb.

Gł. 60—80 cm. Krowa: fr. czaszki, fr. k. promieniowej, 4 fr. miednicy, 2 fr. k. udowej, 2 fr. k. ramiennej, 3 fr. żuchwy, 2 fr. k. łokciowej, fr. śródstopia, 6 fr. żeber, os malleolare, 5 fr. kręgów, 3 zęby, 2 człony palcowe I, człon palcowy II. Świnia: 4 fr. czaszki, fr. żuchwy, 2 fr. k. ramiennej, 2 fr. k. udowej, 4 fr. k. piszczelowej, 6 zębów, 3 fr. żeber, fr. k. śródrečna pobocznej. Owca-koza: fr. miednicy, 2 fr. k. udowej, 2 fr. żebra, fr. piszczeli. Pies: fr. czaszki, fr. kręgu, fr. żuchwy.

Gł. 80—100 cm. Krowa: 2 fr. żuchwy, fr. śródrečna, 3 zęby, fr. kręgu, chrząstka żebrowa, fr. centrotarsale. Świnia: fr. łopatki, siekacz górny, fr. żebra. Owca-koza: 2 fr. piszczeli, fr. k. ramiennej. Pies: fr. czaszki, fr. k. promieniowej. Kostka ryby.

Gł. 100—120 cm. Krowa: fr. łopatki, 2 fr. żuchwy, fr. k. ramiennej, fr. czaszki, 4 fr. żeber, fr. członu palcowego III, k. nadgarstka, fr. piszczeli, fr. k. udowej. Świnia: fr. kręgu szyjnego, fr. k. łokciowej, siekacz. Owca-koza: moźdżeń, fr. śródrečna, fr. trzonu k. udowej. Pies: 2 fr. czaszki, fr. śródrečna.

Gł. 120—140 cm. Pies: fr. k. ramiennej.

Gł. 140—160 cm. Krowa: 2 fr. żuchwy, 3 fr. czaszki, ząb, k. skokowa, 4 fr. żeber, 2 fr. piszczeli. Świnia: 8 fr. czaszki, 2 fr. żuchwy, 2 fr. kręgu, 2 zęby, k. śródrečna, fr. k. śródrečna. Owca-koza: fr. moźdżenia, fr. k. piszczelowej, Pies: fr. kręgu. Liczne kości i łuski rybie.

Jama 4

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. żebra, 4 fr. k. udowej. Świnia: ząb.

Gł. 60—80 cm. Krowa: fr. piszczeli, fr. czaszki, fr. k. promieniowej, fr. żebra. Świnia: fr. k. łokciowej, człon palcowy III, fr. piszczeli. Owca-koza: fr. piszczeli, fr. czaszki, fr. śródstopia, fr. łopatki.

Gł. 80—100 cm. Świnia: fr. piszczeli, fr. kła.

Gł. 100—120 cm. Krowa: fr. żebra. Świnia: 2 fr. k. udowej, fr. łopatki, fr. piszczeli, siekacz. Owca-koza: fr. k. ramiennej, fr. piszczeli, fr. nadgarstka, fr. k. udowej. Kość ryby.

Gł. 120—140 cm. Krowa: 2 k. piętowe, fr. k. ramiennej, 2 fr. kręgów, fr. żuchwy, fr. k. udowej, 4 fr. żeber, fr. kręgu obrotowego, siekacz, fr. śródstopia, fr. łopatki. Świnia: fr. żuchwy, fr. szczęki, fr. k. ramiennej, 2 fr. k. udowej, siekacz. Owca-koza: fr. śródstopia, fr. miednicy, fr. k. ramiennej, fr. żuchwy, 2 fr. piszczeli, 2 fr. żeber, człon palcowy II. Bóbr: k. promieniowa. Kość ptaka. Kość ryby.

Gł. 140—160 cm. Krowa: rzepka, fr. k. udowej, fr. śródstopia, 2 fr. k. ramiennej, fr. czaszki, fr. łopatki, człon palcowy I, fr. żuchwy, fr. żebra. Świnia: k. śródstopia, 2 fr. piszczeli, fr. k. udowej, 2 siekacze, fr. czaszki, fr. żebra. Owca-koza: uszkodzony moźdżeń, fr. moźdżenia, fr. piszczeli, fr. śródrečna. Pies: 2 k. śródrečna. Koń: siekacz.

Jama 5

Gł. 20—40 cm. Świnia: fr. czaszki, fr. łopatki, 2 fr. k. udowej, fr. żuchwy, fr. miednicy, fr. rzepki, 3 fr. piszczeli.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. żuchwy, fr. piszczeli, fr. k. udowej.

Gł. 60—80 cm. Owca-koza: człon palcowy I, fr. żebra, fr. śródrečna, fr. czaszki, fr. zęba.

J a m a 6

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. żuchwy, fr. kręgu, fr. piszczeli, 2 fr. czaszki, fr. k. łokciowej, człon palcowy I. Świnia: 3 fr. piszczeli, 2 fr. żuchwy, fr. czaszki, fr. żebra, fr. rzepki. Owca-koza: fr. łopatki. Kość ryby.

Gł. 40—60 cm. Krowa: 20 fr. łopatki, 2 fr. miednicy, 12 fr. żuchwy, 3 fr. k. ramiennej, 10 fr. k. udowej, 4 kręgi szyjne, 49 kręgów, 23 żeber, 3 k. skokowe, 2 fr. k. promieniowej, 3 fr. k. łokciowej, 9 fr. k. piszczelowej, 25 fr. czaszki, 14 zębów, rzepka, centrotarsale, 3 k. piętowe, 2 k. nadgarstka, 2 trzeczki śródrečno-palcowe, 5 członów palcowych III, 3 człony palcowe I, 5 członów palcowych II, 3 fr. k. śródstopia, k. śródstopia, k. stępu, os malleolare. Świnia: 2 fr. żuchwy, 2 fr. szczęki, 12 zębów, fr. k. śródrečna, 4 fr. k. piszczelowej, fr. k. udowej, fr. k. ramiennej. Owca-koza: 2 fr. k. ramiennej, 2 fr. piszczeli, rzepka, fr. śródstopia, fr. śródrečna. Pies: fr. żuchwy, fr. śródstopia. Jeleń: człon palcowy II.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 26 fr. kręgów, 26 fr. żeber, fr. k. udowej, 3 fr. łopatki, 2 fr. k. łokciowej, 3 fr. k. udowej, 3 fr. żuchwy, 3 fr. śródrečna, 3 fr. śródstopia, 8 fr. k. ramiennej, 11 fr. k. piszczelowej, 3 k. piętowe, k. skokowa, centrotarsale, 2 człony palcowe I, 2 człony palcowe II, k. nadgarstka, 5 zębów, os malleolare, 9 fr. czaszki, człon palcowy III, k. stępu, trzeczka. Świnia: fr. k. łokciowej, fr. żuchwy, fr. czaszki, fr. śródrečna, fr. k. udowej. Owca-koza: 2 fr. żuchwy, 2 fr. czaszki. Pies: 3 fr. czaszki, fr. kręgu piersiowego.

Gł. 80—100 cm. Krowa: 11 fr. żeber, 3 fr. k. udowej, fr. k. ramiennej, 7 fr. czaszki, 23 fr. kręgów, fr. miednicy, fr. k. piętowej, 2 fr. piszczeli, k. dodatkowa nadgarstka, 2 zęby, k. skokowa, centrotarsale, człon palcowy I, II i III, os malleolare. Owca-koza: fr. czaszki, fr. k. promieniowej, 4 zęby, człon palcowy I. Tur: fr. k. łokciowej, fr. moździenia, fr. łopatki, fr. żebra, fr. żuchwy. Dzik: fr. k. ramiennej, fr. k. promieniowej, fr. k. łokciowej, kiel, fr. śródrečna.

Gł. 100—120 cm. Krowa: człon palcowy III. Pies: uszkodzona czaszka, fr. żuchwy, fr. k. udowej.

Gł. 120—140 cm. Krowa: fr. żebra, fr. piszczeli. Świnia: fr. szczęki, fr. żuchwy, fr. piszczeli, siekacz. Owca-koza: śródstopie, 2 fr. żuchwy, fr. k. promieniowej, centrotarsale, fr. k. promieniowej, fr. piszczeli. Bóbr: fr. miednicy.

Z profilu. Krowa: k. nadgarstka. Świnia: k. skokowa. Owca-koza: ząb, 2 fr. żebra, fr. żuchwy, fr. piszczeli, fr. k. łokciowej.

J a m a 7

Gł. 20—40 cm. Krowa: 3 fr. żuchwy, fr. miednicy, 3 fr. kręgów, 2 fr. czaszki, fr. śródrečna, człon palcowy I, centrotarsale, 6 zębów, 3 fr. łopatki, 3 fr. śródstopia. Świnia: 2 fr. łopatki, fr. żuchwy, 2 fr. k. udowej, 2 fr. piszczeli, ząb. Owca-koza: 2 fr. żuchwy, 2 fr. piszczeli.

Gł. 40—45 cm. Krowa: fr. kręgu, fr. żuchwy, 3 fr. czaszki. Owca-koza: fr. śródstopia, fr. piszczeli, fr. k. łokciowej.

Gł. 60—80 cm. Krowa: fr. żuchwy, fr. śródrečna, fr. śródstopia, 2 siekacze, k. nadgarstka dodatkowa. Świnia: 3 fr. żuchwy, fr. żebra, fr. k. udowej. Tur: fr. żuchwy.

Gł. 80—100 cm. Krowa: fr. czaszki, ząb, fr. żebra, fr. kręgu. Świnia: 3 fr. czaszki, 3 fr. miednicy, 2 fr. k. ramiennej, 2 fr. kręgów, k. poboczna śródrečna, człon pal-

cowy III, 2 zęby. Owca-koza: 3 żebra. Pies: fr. k. ramiennej, fr. kręgu.

Gł. 100—120 cm. Krowa: 2 fr. kręgu, fr. piszczeli. Świnia: 2 fr. k. promieniowej, fr. k. udowej, fr. k. ramiennej, fr. k. łokciowej, 2 fr. żuchwy, fr. szczęki, krąg, 2 poboczne k. śródrečna, fr. czaszki, fr. śródstopia, rzepka, 3 zęby. Owca-koza: fr. k. ramiennej, 3 żebra. Pies: fr. miednicy.

Gł. 120—140 cm. Świnia: łopatka, 3 fr. żuchwy, fr. miednicy, 9 fr. żeber, 2 zęby, 2 fr. śródrečna, fr. czaszki.

Z profilu. Krowa: fr. żęba. Świnia: 5 fr. żuchwy z zębami, 2 kręgi.

J a m a 9

Gł. 20—40 cm. Krowa: chrząstka żebrowa, fr. k. łokciowej, k. nadgarstka pośrodkowa, 2 fr. podramienia, 2 fr. k. ramiennej, k. skokowa, fr. żebra, poboczna k. śródstopia. Świnia: fr. żuchwy, fr. czaszki. Owca-koza: fr. piszczeli, człon palcowy I, fr. k. udowej, fr. k. promieniowej. Pies: fr. żuchwy.

Gł. 40—60 cm. Krowa: 3 fr. k. udowej, k. skokowa, fr. k. śródstopia, człon palcowy III. Świnia: fr. k. ramiennej. Bóbr: fr. k. łokciowej.

Gł. 60—80 cm. Krowa: człon palcowy I, ząb, k. nadgarstka. Świnia: siekacz, człon palcowy II. Owca-koza: fr. k. śródstopia, fr. k. ramiennej, człon palcowy II, fr. żuchwy, fr. k. promieniowej, siekacz. Pies: fr. żuchwy, krąg szyjny.

J a m a 10

Gł. 40—60 cm. Krowa: 2 fr. żeber, 3 fr. żuchwy, 3 zęby. Owca-koza: fr. trzonu śródrečna, fr. żebra, 2 fr. żuchwy, centrotarsale, fr. moździenia, 3 zęby.

J a m a 12

Gł. 0—20 cm. Krowa: fr. śródrečna, fr. żuchwy, człon palcowy II.

Gł. 20—40 cm. Krowa: k. piętowa, fr. k. promieniowej, fr. żebra, fr. kręgu, fr. członu palcowego I, 2 k. nadgarstka, k. skalista, fr. piszczeli. Świnia: k. skokowa, człon palcowy I, fr. piszczeli, k. nadgarstka, siekacz. Owca-koza: ząb, fr. k. śródstopia, 2 fr. piszczeli, fr. k. skokowej, fr. moździenia. Pies: fr. czaszki, 3 fr. żuchwy, 2 zęby, Zając: fr. k. udowej.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. k. udowej, fr. k. łokciowej. Świnia: 2 fr. k. promieniowej. Owca: fr. moździenia.

Gł. 80—100 cm. Krowa: ząb trzonowy. Świnia: fr. k. strzałkowej, fr. k. udowej. Pies: k. piszczelowa, fr. żuchwy.

Gł. 100—120 cm. Krowa: 2 fr. miednicy, fr. k. udowej, 3 fr. k. piszczelowej, k. skokowa, 2 fr. łopatki, człon palcowy I, fr. żebra. Świnia: fr. łopatki, k. skokowa, fr. piszczeli, fr. k. łokciowej, fr. czaszki, siekacz, fr. k. ramiennej. Tur: człon palcowy II.

Gł. 120—140 cm. Krowa: fr. kręgu, fr. śródstopia, fr. k. udowej, fr. k. piętowej, fr. żebra, fr. śródrečna. Świnia: fr. k. łokciowej. Owca-koza: fr. żuchwy. Tur: fr. moździenia, fr. piszczeli.

Gł. 140—160 cm. Krowa: fr. żebra, fr. k. ramiennej. Świnia: fr. żuchwy, fr. łopatki. Tur: fr. czaszki.

J a m a 13

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. k. skokowej, fr. kręgu, ząb. Świnia: fr. k. promieniowej, fr. k. piszczelowej, fr. czaszki.

Owca-koza: fr. k. śródstopia, człon palcowy II. Pies: fr. kręgu.

Gł. 40—60 cm. Krowa: żebro, człon palcowy I i II, fr. miednicy, fr. śródreęcza, fr. śródstopia, ząb, trzeszczka palcowa, fr. kręgu. Świnia: dolna nasada k. udowej.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 2 fr. łopatki, człon palcowy I, ząb, fr. kręgu. Świnia: fr. piszczeli, fr. czaszki, człon palcowy II. Owca-koza: uszkodzona k. śródreęcza, fr. piszczeli. Dzik: uszkodzona k. skokowa.

Gł. 80—100 cm. Krowa: fr. zuchwy, 2 fr. piszczeli, ząb, k. stępu. Świnia: poboczna k. śródreęcza, środkowa k. śródreęcza. Owca-koza: ząb. Koń: siekacz. Dzik: człon palcowy I. Bóbr: fr. k. udowej. Sarna: fr. rogu. Jeleń: śródstopie.

Gł. 100—120 cm. Krowa: uszkodzony człon palcowy I i II. Świnia: 2 zęby, fr. żebra.

J a m a 14

Gł. 0—20 cm. Krowa: fr. k. skokowej, ząb, fr. piszczeli.

Gł. 15—40 cm. Krowa: fr. kręgu szyjnego, fr. kręgu obrotowego, fr. k. międzyszcękowej, k. skokowa, fr. zuchwy. Owca-koza: fr. żebra. Fr. pancerza żółwia.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. śródreęcza, 2 fr. k. udowej, człon palcowy II. Świnia: fr. czaszki, fr. miednicy, krąg ogonowy, poboczna k. śródreęcza, fr. członu palcowego. Owca-koza: 2 fr. zuchwy, fr. kręgu piersiowego. Pies: fr. sklepienia czaszki.

Gł. 60—80 cm. Krowa: fr. żebra, fr. piszczeli, fr. kręgu piersiowego, 2 żebra. Świnia: fr. czaszki, fr. k. promieniowej, fr. k. łokciowej. Owca-koza: fr. k. ramiennej, fr. zuchwy.

J a m a 17

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. łopatki, fr. kręgu szyjnego, k. nadgarstka. Świnia: fr. szczęki.

J a m a 18

Gł. 0—15 cm. Krowa: fr. piszczeli, os malleolare, ząb. Owca-koza: trzonowiec dolny.

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. żebra, fr. szczęki, 2 fr. zuchwy. Świnia: 5 fr. łopatki. Owca-koza: fr. zuchwy, fr. żebra.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. śródstopia, człon palcowy II, fr. miednicy. Świnia: fr. miednicy, 2 zęby, fr. k. ramiennej. Sarna: fr. rogu.

Gł. 60—80 cm. Krowa: fr. k. ramiennej, człon palcowy I, 2 fr. żebra. Świnia: trzonowiec, fr. k. udowej.

J a m a 19

Gł. 20—30 cm. Jeleń: ząb.

J a m a 20

Gł. 0—20 cm. Krowa: 4 fr. mózdzienia, fr. piszczeli, fr. k. udowej, fr. miednicy, człon palcowy II, 2 fr. żeber, fr. zuchwy. Świnia: fr. śródstopia, 2 fr. miednicy, fr. czaszki. Owca-koza: uszkodzony ząb.

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. k. promieniowej, fr. k. ramiennej, fr. żebra, centrotarsale. Świnia: fr. zuchwy, 2 kregi. Owca-koza: uszkodzony trzonowiec dolny, fr. żebra, fr. czaszki. Borsuk: zuchwa.

J a m a 21

Gł. 0—20 cm. Świnia: fr. zuchwy, 3 fr. żeber. Owca-koza: uszkodzony ząb. Pies: fr. k. łokciowej, fr. zuchwy.

Gł. 20—40 cm. Krowa: rzepka, k. skokowa, fr. śródreęcza, człon palcowy II, fr. żebra, fr. kręgu. Świnia: fr. czaszki, fr. zuchwy, fr. miednicy. Owca-koza: 2 k. śródreęcza, fr. k. promieniowej, fr. łopatki. Pies: dolny odcinek piszczeli.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. śródstopia, fr. żebra. Owca-koza: fr. miednicy, fr. k. promieniowej, 2 fr. piszczeli. Pies: fr. zuchwy.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 3 fr. żeber. Świnia: fr. k. ramiennej, fr. żebra, fr. zuchwy, 2 zęby. Owca-koza: fr. miednicy, 2 fr. łopatki, fr. piszczeli, fr. śródstopia, fr. śródreęcza, fr. zuchwy, 2 fr. k. promieniowej, fr. kręgu, 2 fr. łopatki, fr. żebra.

J a m a 22

Gł. 20—70 cm. Sarna: fr. k. promieniowej, fr. żebra, człon palcowy I.

J a m a 23

Gł. 0—20 cm. Świnia: fr. k. ramiennej.

J a m a 24

Gł. 30—50 cm. Świnia: fr. rzepki. K. krucza kury.

Gł. 50—70 cm. Owca-koza: fr. kręgu. 2 fr. kości z kończyny piersiowej ptaka.

Gł. 50—80 cm. Owca-koza: fr. k. łokciowej, fr. zuchwy.

J a m a 25

Gł. 25—40 cm. Krowa: ząb, fr. piszczeli. Sarna: ząb, 2 fr. piszczeli.

J a m a 26

Z wypełniska jamy. Świnia: fr. śródstopia. Owca-koza: fr. zuchwy, 2 fr. piszczeli, fr. miednicy, fr. k. ramiennej.

J a m a 27

Gł. 20—30 cm. Świnia: fr. k. ramiennej, fr. czaszki, fr. miednicy.

Gł. 45—65 cm. Krowa: k. nadgarstka, fr. czaszki, fr. k. ramiennej. Świnia: k. skokowa, 3 zęby, 2 człony palcowe, fr. śródreęcza, k. śródstopia, rzepka, 5 fr. czaszki. Owca-koza: 2 zęby, fr. kręgu, fr. zuchwy, fr. k. ramiennej, fr. piszczeli, fr. żebra. Krąg ryby.

Gł. 65—85 cm. Krowa: fr. śródstopia, 2 fr. zuchwy, 2 fr. k. promieniowej, 2 fr. k. łokciowej, 3 człony palcowe, fr. łopatki. Świnia: 2 fr. k. śródstopia, fr. zuchwy, 3 zęby, 3 fr. czaszki, fr. k. ramiennej, fr. k. krzyżowej, fr. strzałki, człon palcowy III, fr. k. udowej. Owca-koza: fr. żebra, człon palcowy, fr. śródstopia. Bóbr: fr. zuchwy.

Gł. 85—105 cm. Krowa: 2 fr. kręgu. Świnia: 2 zęby, trzeszczka. Owca-koza: fr. czaszki, fr. piszczeli, fr. k. ramiennej, 2 fr. k. udowej, 2 fr. kręgu, fr. miednicy. Pies: fr. zuchwy.

Gł. 105—125 cm. Krowa: ząb, fr. członu palcowego, fr. piszczeli. Świnia: fr. czaszki, fr. żebra, 2 fr. k. udowej. Owca-koza: 2 fr. piszczeli.

Gł. 125—195 cm. Sarna: fr. zuchwy.

Gł. 165—185 cm. Krowa: fr. czaszki, 6 fr. łopatki, 3 fr. żebra, ząb. Świnia: fr. kła, żuchwa. Owca-koza: 2 fr. śródstopia, 2 fr. piszczeli. Jeleń: 2 fr. podramienia, 2 fr. rogu. Fr. pancerza żółwia.

Gł. 180—200 cm. Krowa: fr. k. promieniowej, fr. k. ramiennej, fr. moźdżenia, śródstopie, 2 k. stępu, 2 zęby, fr. czaszki, 2 fr. żebra, fr. kręgu. Świnia: siekacz, fr. żebra, 6 fr. czaszki, fr. żuchwy, człon palcowy. Owca-koza: 3 fr. czaszki, fr. k. udowej, 2 fr. żebra. Bóbr: fr. k. łokciowej.

J a m a 29

Owca-koza: fr. k. promieniowej, człon palcowy.

J a m a 30

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. k. ramiennej. Świnia: fr. śródstopia. Owca-koza: fr. kręgu, 3 fr. żeber, ząb, człon palcowy III. Kość ryby.

J a m a 31

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. śródstopia, człon palcowy. Świnia: fr. czaszki, siekacz, fr. k. ramiennej.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 2 fr. śródreńcza. Świnia: fr. miednicy, fr. czaszki, ząb.

J a m a 32

Gł. 40—60 cm. Owca-koza: 2 fr. śródstopia, fr. żebra, fr. członu palcowego.

Gł. 60—80 cm. Świnia: 2 fr. żebra, fr. czaszki. Owca-koza: fr. śródstopia, fr. łopatki.

J a m a 33

Gł. 40—60 cm. Krowa: 3 fr. żuchwy, 4 człony palcowe, fr. k. śródreńcza, fr. kręgu obrotowego. Świnia: fr. żuchwy. Owca-koza: fr. k. promieniowej, ząb. Bóbr: fr. k. udowej. Krąg ryby.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 3 fr. miednicy, 2 fr. śródstopia, 2 fr. żuchwy, 2 fr. łopatki, fr. piszczeli, 2 fr. czaszki, k. piętowa, fr. śródreńcza, 2 fr. k. promieniowej, 3 fr. żebra. Świnia: fr. śródstopia, fr. żuchwy. Owca-koza: 3 fr. k. ramiennej, 3 fr. piszczeli, 2 fr. żebra, fr. k. łokciowej. Koń: fr. k. piszczelowej.

Gł. 80—100 cm. Krowa: fr. śródstopia, 3 fr. k. udowej, fr. łopatki, 2 fr. żuchwy, 2 fr. kręgu. Świnia: fr. żuchwy, k. nadgarstka, fr. k. ramiennej, fr. k. udowej.

Gł. 100 cm. Krowa: k. stępu. Świnia: 2 fr. żebra, ząb.

Gł. 100—120 cm. Krowa: fr. k. udowej, fr. k. łokciowej, fr. miednicy, fr. kręgu, k. skokowa, 7 fr. łopatki, 8 kręgów, 2 fr. żebra, 4 zęby, fr. k. gnykowej, fr. czaszki, k. nadgarstka, trzeszczka, człon palcowy III. Świnia: fr. piszczeli, fr. śródreńcza, 2 fr. żeber, 2 fr. czaszki, ząb, k. skokowa. Owca-koza: krąg szczytowy, 4 fr. żeber, fr. piszczeli. Pies: fr. piszczeli. Sarna: fr. śródstopia, fr. piszczeli, 2 fr. k. ramiennej.

Gł. 120—140 cm. Krowa: człon palcowy, fr. śródstopia, fr. piszczeli, fr. k. gnykowej, siekacz, 3 fr. żeber. Świnia: k. skokowa, 2 fr. kła, fr. śródreńcza, 2 fr. kręgów, krąg szczytowy. Owca-koza: 4 fr. kręgów, 15 fr. żeber, fr. żuchwy, 2 fr. czaszki, 2 fr. k. łokciowej, 2 fr. k. ramiennej. Jeleń: fr. śródstopia. 2 kości ryby.

Gł. 140—160 cm. Krowa: fr. k. udowej, fr. k. ramiennej, człon palcowy III. Świnia: fr. czaszki, fr. strzałki.

Owca-koza: fr. k. łokciowej, fr. k. promieniowej, fr. k. śródreńcza, fr. k. ramiennej, 6 fr. żeber, 2 fr. kręgów,

Gł. 160—180 cm. Krowa: fr. śródstopia. Świnia: 2 fr. żuchwy, 2 fr. czaszki, ząb, człon palcowy, 2 fr. k. udowej, fr. k. piętowej. Owca-koza: 2 fr. miednicy, ząb, fr. żuchwy. Pies: fr. k. łokciowej.

J a m a 34

Gł. 20—50 cm. Świnia: k. nadgarstka, fr. czaszki, 2 fr. piszczeli.

J a m a 1a³

Gł. 30—50 cm. Krowa: fr. żebra, ząb, fr. miednicy. Świnia: ząb.

Gł. 40—50 cm. Krowa: fr. k. stępu. Owca-koza: fr. k. ramiennej, fr. śródreńcza, fr. k. udowej, fr. piszczeli, fr. miednicy. Koń: człon palcowy II. Kość żółwia.

Gł. 50—60 cm. Świnia: fr. k. śródreńcza. Owca-koza: fr. k. udowej, fr. k. ramiennej, 2 fr. k. promieniowej.

Gł. 60—70 cm. Owca-koza: fr. k. piszczelowej, ząb.

Gł. 70—80 cm. Owca-koza: fr. k. promieniowej, fr. łopatki, fr. k. udowej, fr. k. łokciowej.

Dno. Świnia: fr. k. promieniowej, fr. łopatki.

J a m a 1—2a

Gł. 40—50 cm. Krowa: 2 fr. k. piszczelowej.

J a m a 3a

Gł. 40—50 cm. Świnia: fr. zęba. Owca-koza: fr. k. udowej.

J a m a 4a

Gł. 20—40 cm. Owca-koza: fr. miednicy, k. piętowa, fr. śródstopia, fr. żebra, fr. k. udowej, fr. czaszki, 4 fr. kręgów, fr. k. promieniowej, człon palcowy, fr. k. ramiennej.

Gł. 40—50 cm. Krowa: fr. śródstopia.

J a m a 5a

Gł. 20—30 cm. Krowa: fr. żuchwy, 3 fr. łopatki, ząb, fr. k. łokciowej, fr. k. ramiennej, k. nadgarstka. Świnia: fr. czaszki, fr. piszczeli, siekacz.

J a m a 6a

Gł. 20—30 cm. Świnia: 2 fr. k. udowej.

J a m a 7a

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. k. łokciowej, fr. śródstopia, k. nadgarstka, ząb.

Gł. 40—50 cm. Krowa: fr. piszczeli, ząb. Pies: fr. śródstopia.

Dno. Krowa: fr. piszczeli. Owca-koza: fr. kręgu, fr. śródstopia.

J a m a 8a

Gł. 20—30 cm. Krowa: fr. k. udowej, fr. żebra, fr. k. promieniowej, człon palcowy.

Gł. 30—40 cm. Krowa: k. nadgarstka, fr. k. śródreńcza, siekacz, fr. czaszki. Owca-koza: 2 fr. żuchwy. Pies: fr. śródstopia.

³ Materiał z badań prowadzonych w 1963 r.

Gł. 50—60 cm. Krowa: fr. śródreżca.

Gł. 60—80 cm. Świnia: k. śródreżca poboczna. Owca-koza: ząb, fr. piszczeli. Zając: fr. k. ramiennej.

Dno. Owca-koza: fr. czaszki, fr. k. udowej, fr. żebra, fr. piszczeli.

Jama 9a

Gł. 30—40 cm. Pies: k. łokciowa.

Jama 10a

Gł. 40—50 cm. Świnia: fr. członu palcowego.

Jama 11a

Gł. 20—30 cm. Świnia: 2 fr. k. udowej, ząb.

Gł. 30—40 cm. Krowa: fr. piszczeli. Owca-koza: 2 fr. k. ramiennej, fr. k. udowej, fr. k. łokciowej, fr. piszczeli, fr. miednicy.

Gł. 40—50 cm. Krowa: fr. k. ramiennej, fr. łopatki, ząb. Świnia: fr. czaszki, fr. k. łokciowej. Owca-koza: ząb, fr. czaszki, fr. kręgu, fr. k. udowej.

Jama 12a

Gł. 20—30 cm. Krowa: 2 fr. kręgu, fr. śródstopia, człon palcowy II. Świnia: fr. k. ramiennej, fr. piszczeli. Owca-koza: 2 fr. k. udowej, fr. żebra. 2 kości ryby.

Gł. 30—40 cm. Krowa: 2 fr. żuchwy, fr. kręgu, ząb. Owca-koza: k. skokowa, k. stępu, 3 fr. miednicy, fr. żebra. Jeleń: 5 fr. rogu. Bóbr: krąg. kość ryby.

Gł. 40—50 cm. Krowa: k. nadgarstka. Jeleń: 3 fr. rogu.

Jama 14a

Gł. 30—40 cm. Owca-koza: fr. żebra.

Jama 16a

Gł. 30—40 cm. Krowa: ząb. Owca-koza: fr. piszczeli.

Ćwiartka B

Gł. 0—20 cm. Krowa: k. nadgarstka. Świnia: 2 fr. kręgu, fr. piszczeli.

Gł. 17—30 cm. Krowa: fr. k. łokciowej. Pies: fr. śródstopia.

Ćwiartki B—C

Gł. 0—20 cm. Krowa: fr. kręgu.

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. k. udowej, 3 fr. śródstopia. Owca-koza: fr. kręgu, ząb, fr. piszczeli.

Gł. 85—105 cm. Krowa: fr. żuchwy. Świnia: 3 zęby, fr. czaszki, fr. piszczeli.

Ćwiartka C

Gł. 0—20 cm. Krowa: k. skokowa, fr. szczęki, ząb. Świnia: fr. czaszki, fr. k. udowej, fr. żebra. Owca-koza: fr. miednicy.

Działki 1—2

Gł. 0—20 cm. Krowa: fr. czaszki, 6 zębów. Fr. pancerza żółwia.

Gł. 20—40 cm. Krowa: 4 fr. śródreżca, 3 fr. moźdżenia, 8 zębów, 8 fr. kręgów, 4 fr. łopatki, uszkodzona k. skoko-

wa, fr. miednicy, fr. k. piętowej, 5 fr. k. udowej, 3 fr. śródstopia, fr. piszczeli, 2 fr. k. ramiennej, fr. czaszki, 3 człony palcowe, k. piętowa. Świnia: 2 fr. żuchwy, fr. kręgu, 2 siekacze, fr. piszczeli. Owca-koza: fr. k. promieniowej, 3 zęby, fr. żuchwy, 2 fr. k. udowej. Pies: ząb, fr. żuchwy.

Działki 3—4

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. czaszki, 2 fr. śródstopia, 4 fr. moźdżenia, fr. k. piętowej, fr. k. piszczelowej, 2 fr. k. udowej, 2 fr. żuchwy, 3 fr. łopatki, 2 fr. żebra, 4 człony palcowe, 5 zębów, 4 fr. k. łokciowej, 2 k. skokowe, 3 fr. k. promieniowej, fr. śródreżca, 5 fr. miednicy, fr. k. ramiennej. Świnia: ząb, fr. szczęki z zębem. Owca-koza: ząb. Koń: fr. k. piszczelowej, fr. k. łokciowej.

Gł. 40—60 cm. Krowa: 2 fr. śródstopia, 2 fr. śródreżca, 2 fr. k. ramiennej, fr. k. udowej, 2 fr. żebra, ząb, 2 fr. k. łokciowej, k. nadgarstka, 3 fr. k. promieniowej, centrotarsale, os malleolare, 2 fr. moźdżenia, fr. kręgu, człon palcowy, fr. miednicy, fr. piszczeli, fr. czaszki. Świnia: 2 fr. żebra. Owca-koza: 2 zęby. Bóbr: fr. żuchwy. Ryś: fr. k. promieniowej.

Działki 5—6

Gł. 0—20 cm. Krowa: fr. śródstopia, siekacz.

Gł. 20—40 cm. Krowa: człon palcowy III, 7 fr. k. ramiennej, 4 fr. miednicy, 8 zębów, 3 fr. członów palcowych, 3 fr. żuchwy, fr. czaszki, 2 fr. śródreżca, fr. k. piętowej, 11 fr. śródstopia, 2 fr. kręgu szyjnego, 3 fr. k. promieniowej, 2 fr. piszczeli, 5 fr. łopatki, 3 fr. żeber, 5 fr. moźdżenia, fr. żuchwy, centrotarsale, k. nadgarstka, 4 fr. k. udowej, k. skokowa, fr. k. promieniowej. Świnia: fr. czaszki, fr. łopatki. Pies: ząb. Sarna: 2 fr. rogu.

Działka 6

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. piszczeli, 2 fr. k. ramiennej, 2 fr. łopatki, 2 fr. k. udowej, 2 fr. kręgów, 2 fr. miednicy, k. piętowa, k. skokowa, człon palcowy, fr. śródstopia, ząb.

Działki 7—8

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. śródstopia, 3 fr. k. ramiennej, 2 fr. łopatki, 3 fr. śródreżca, fr. k. udowej, 2 fr. moźdżenia, k. skokowa, centrotarsale, fr. śródstopia, fr. kręgu, fr. k. udowej, 2 człony palcowe. Świnia: fr. żuchwy.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. k. udowej.

Działka 8

Gł. 20—40 cm. Krowa: 3 fr. piszczeli, 4 fr. k. udowej, 2 uszkodzone k. piętowe, 3 fr. moźdżenia, fr. żuchwy, 5 fr. łopatki, 2 fr. śródreżca, 2 fr. kręgów, fr. k. ramiennej, 5 zębów. Dzik: człon palcowy II, fr. k. udowej.

Działki 9—10

Gł. 20—40 cm. Krowa: k. skokowa, 3 fr. śródstopia, fr. śródreżca, 2 fr. piszczeli, 4 fr. miednicy, fr. łopatki, fr. kręgu obrotowego, fr. k. krzyżowej, 2 k. nadgarstka, ząb.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. łopatki, fr. śródstopia, 2 fr. k. ramiennej, fr. k. stępu, 3 fr. kręgów, 2 fr. śródreżca. Świnia: fr. miednicy.

Działka 12

Gł. 0—20 cm. Krowa: 2 zęby.

Gł. 0—60 cm. Krowa: człon palcowy.

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. k. promieniowej, 4 zęby, człon palcowy, Świnia: fr. łopatki, k. skokowa.

Gł. 40—60 cm. Krowa: 3 fr. żuchwy, k. skokowa. Owca-koza: 2 fr. miednicy.

Działki 12—13

Gł. 20—40 cm. Krowa: fr. łopatki, 4 fr. miednicy, fr. k. ramiennej, fr. k. promieniowej, 2 fr. k. udowej, fr. czaszki, 10 fr. zębów. Świnia: żąb. Owca-koza: żąb.

Gł. 40—60 cm. Krowa: fr. kręgu, fr. k. udowej, 2 fr. k. promieniowej, 2 fr. śródreżca, 2 człony palcowe, fr. żuchwy, os malleolare, fr. żebra. Świnia: 4 fr. kła, fr. piszczeli, fr. łopatki. Owca-koza: fr. k. promieniowej.

Gł. 60—80 cm. Krowa: 2 człony palcowe. Owca-koza: fr. śródstopia.

Działka 13

Gł. 20—40 cm. Krowa: 3 fr. k. ramiennej. Pies: żuchwa.

Gł. 60—80 cm. Krowa: fr. k. łokciowej, fr. kręgu szyjnego, 2 człony palcowe, fr. k. udowej. Świnia: żąb.

Gł. 80—100 cm. Krowa: fr. czaszki. Dzik: fr. k. ramiennej.

Działka 51

Gł. 0—20 cm. Krowa: 3 fr. k. promieniowej, fr. śródreżca, fr. czaszki, fr. żuchwy, 2 fr. miednicy, fr. żebra, 3 zęby, k. nadgarstka, fr. k. gnykowej, człon palcowy III. Świnia: 3 fr. żuchwy, fr. czaszki, siekacz, człon palcowy, fr. piszczeli. Owca-koza: fr. miednicy.

Działki 52—53

Gł. 0—20 cm. Krowa: 2 fr. żuchwy, 2 zęby, 3 k. nadgarstka, 2 fr. śródstopia, fr. k. ramiennej, fr. śródreżca, 5 członów palcowych II, fr. miednicy, 3 fr. piszczeli, 2 k. skokowe, k. piętowa, os malleolare, fr. k. łokciowej. Świnia: 7 fr. czaszki, fr. k. łokciowej, fr. k. ramiennej, człon palcowy, 4 zęby, 2 fr. k. udowej, fr. śródstopia, k. skokowa. Owca-koza: fr. miednicy, fr. piszczeli, 2 fr. żuchwy, fr. k. promieniowej, 4 uszkodzone zęby, fr. k. ramiennej. Bóbr: fr. miednicy, k. udowa, fr. k. ramiennej, fr. k. łokciowej, krąg ogonowy, fr. kręgu obrotowego. Sarna: fr. piszczeli. Jeleń: 2 fr. rogu.

Z powierzchni pola

Świnia: 2 fr. kła, uszkodzony siekacz. Sarna: fr. rogu.

OPIS MATERIAŁU

Podstawę opracowania stanowi 2849 oznaczonych fragmentów kości zwierzęcych z osady w Kamieniu Łukawskim. Znaczna część tego materiału (89,2%) pochodzi z wyeksplorowanych jam, niewiele bo tylko 10,8% znaleziono w warstwie kulturowej poza obiektami. Zasięg głębokości jam wynosi od 0 do 220 cm, natomiast miąższość warstwy kulturowej od 0 do 100 cm,

Zarówno w jamach jak i w warstwie kulturowej spotyka się w znacznej większości szczątki zwierząt udomowionych i niewielką ilość kości zwierząt dzikich. W materiale warstwy kulturowej odsetek kości zwierząt dzikich jest szczególnie niski, obejmuje zaledwie 3%, podczas gdy w materiale znajdującym się w jamach ponad 4%. Zestawienie gatunków zwierząt dzikich zamieszczone jest w tabeli I.

Tabela I
Zestawienie gatunków zwierząt dzikich

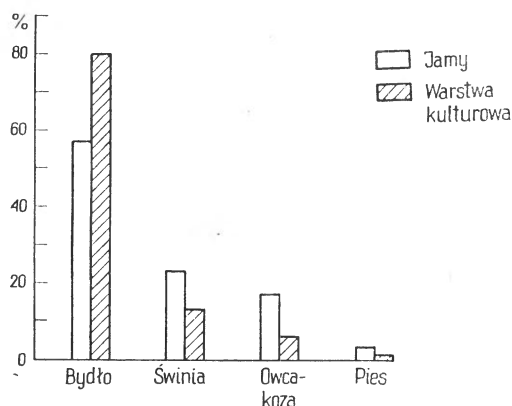
| Gatunek | Liczba szczątków |
|--------------------------------------|------------------|
| Sarna (<i>Capreolus capreolus</i>) | 29 |
| Jeleń (<i>Cervus elaphus</i>) | 27 |
| Bóbr (<i>Castor fiber</i>) | 24 |
| Tur (<i>Bos primigenius</i>) | 12 |
| Dzik (<i>Sus scrofa ferus</i>) | 12 |
| Borsuk (<i>Meles meles</i>) | 3 |
| Niedźwiedź (<i>Ursus arctos</i>) | 2 |
| Łoś (<i>Alces alces</i>) | 2 |
| Zając (<i>Lepus europeus</i>) | 2 |
| Ryś (<i>Lynx lynx</i>) | 1 |
| Razem | 114 |

Oprócz kości ssaków znaleziono 5 fragmentów pancerza żółwia, 4 kości długie ptaków, liczne łuski i kości ryb oraz 506 pojedynczych muszli skójki (*Unio sp.*). W pięciu przypadkach muszle były zamknięte. Około 98% muszli znajdowało się w jamie 2, co może przemawiać za jej zasobowym charakterem. Muszle zajmowały głębsze warstwy jamy, poniżej 100 cm głębokości.

Spośród zwierząt udomowionych występuje sześć gatunków: bydło, świnia, owca i koza, pies, koń. Odsetkowy rozkład występowania wymienionych gatunków podaje tabela II.

Tabela II
Udział poszczególnych gatunków zwierząt udomowionych

| Gatunek | Materiał z jam | | Materiał z warstwy kulturowej | |
|-----------------------------------|------------------|--------|-------------------------------|--------|
| | Liczba szczątków | % | Liczba szczątków | % |
| Bydło (<i>Bos taurus</i>) | 1283 | 57,15 | 393 | 80,21 |
| Świnia (<i>Sus scrofa dom.</i>) | 522 | 23,25 | 60 | 12,24 |
| Owca-koza (<i>Ovis-Capra</i>) | 373 | 16,61 | 30 | 6,12 |
| Pies (<i>Canis famil.</i>) | 61 | 2,72 | 5 | 1,02 |
| Koń (<i>Equus caballus</i>) | 6 | 0,27 | 2 | 0,41 |
| Razem | 2245 | 100,00 | 490 | 100,00 |



Ryc. 1. Zestawienie udziału poszczególnych gatunków w materiale z jam i warstwy kulturowej

W stosunkach ilościowych ustalonych oddzielnie dla jam i dla warstwy kulturowej zaznaczają się dość wyraźne różnice (Ryc. 1). W materiale z warstwy kulturowej jest znacznie więcej szczątków bydła, mniej natomiast szczątków świni, owcy-kozy i psa. Ilość szczątków konia, ogólnie znikoma dla całego materiału nie wykazuje zasadniczych różnic. W dalszych analizach nie uwzględniono już tego gatunku ze względu na zbyt mały jego udział.

Ilościowe zestawienie występowania szczątków poszczególnych gatunków ssaków w Kamieniu Łukawskim wykazuje znaczne podobieństwo do procentowego rozkładu materiału kostnego w Ćmielowie, Gródku i Zawichoście (Tabela III). Ponieważ warunki i czas zalegania we wszystkich czte-

Tabela III

Porównawcze zestawienie ilości szczątków ssaków w czterech neolitycznych osadach

| Szczałki zwierząt | Kamień Łukawski | Zawichost 1962/63 | Gródek 1952 | Gródek 1954 | Ćmielów 1949 | Ćmielów 1950 |
|---------------------------------------|-----------------|-------------------|-------------|-------------|--------------|--------------|
| Globalna liczba oznaczonych szczątków | 2849 | 1411 | 579 | 1807 | 1942 | 813 |
| | % | % | % | % | % | % |
| Krowa (<i>Bos taurus</i>) | 58,83 | 54 | 47 | 54 | 60 | 50 |
| Świnia (<i>Sus scrofa dom.</i>) | 20,43 | 20 | 24 | 17 | 20 | 22 |
| Owca-koza (<i>Ovis-Capra</i>) | 14,14 | 15 | 13 | 9 | 9 | 11 |
| Pies (<i>Canis fam.</i>) | 2,32 | 3 | 2 | 1,5 | 2 | 8,5 |
| Koń (<i>Equus caballus</i>) | 0,28 | 2,5 | 0,7 | 0,7 | 1,8 | 2,5 |
| Zwierzęta łowne | 4,00 | 2,8 | 10 | 2,7 | 4 | 6 |

rech osadach były podobne można przypuszczać, że i stopień mechanicznego zniszczenia kości jest jednakowy. Dlatego przedstawione tutaj stosunki ilościowe są porównywalne ze sobą. Na podstawie stwierdzonych znanych analogii można powiedzieć, że neolityczna osada w Kamieniu Łukawskim była na takim samym poziomie rozwoju hodowli jak porównywane stanowiska w Gródku, Ćmielowie i Zawichoście. Zbliżone warunki geograficzne i klimatyczne, podobny rozwój narzędzi stworzyły w wymienionych osadach takie same możliwości hodowli i łowiectwa. Zestawienie to, zwłaszcza w odniesieniu do zwierząt dzikich nie może jednak być odbiciem rzeczywistego stanu występowania tych gatunków w neolicie Polski południowej. Świadczy to raczej o niewielkim zapotrzebowaniu ówczesnego człowieka na mięso, skóry czy kości zwierząt dzikich, o silniejszym zwróceniu się w kierunku hodowli. Na zależności te zwraca uwagę K. Krysiak⁴.

W materiale pochodzącym ze stanowiska Kamień Łukawski spotyka się fragmenty kości ze śladami opaleń. Odsetek ich jednak nie jest duży, wynosi około 1%. Opalenia dotyczą tylko gatunków zwierząt udomowionych, wszystkich, które spotykamy w badanym materiale, nawet psa. Nie stwierdzono zależności między śladami opaleń a określonymi fragmentami anatomicznymi.

Ślady ogryzień kości są bardzo rzadkie i zjawiają się tylko w przypadku kości krótkich świni i bydła. W badanym materiale znaleziono czaszkę psa z otwartą podstawą (Ryc. 2). Rodzaj uszkodzenia świadczy o celowości tego zabiegu. Podobne dowody na spożywanie mózgu psa znajdowano także w materiale z Gródka, Ćmielowa i Zawichostu.

Wśród wszystkich gatunków zwierząt spotyka się szczątki kostne zarówno osobników dojrzałych, jak i młodych. Te ostatnie występują jednak w mniejszej ilości.

Wśród szczątków zwierząt dzikich znaleziono 19 fragmentów poroża zwierząt pełnorogich. Tylko 3 z tych fragmentów można zakwalifikować do poroży zrzuconych, znacznie więcej jest rogów prawdopodobnie odciętych od kości czaszki. Może to świadczyć o zapotrzebowaniu człowieka neolitycznego na ten rodzaj surowca.

Poszczególne jamy osady w Kamieniu Łukawskim nie różniły się zasadniczo pod względem stanu zachowania i analizy anatomicznej zawartych w nich szczątków zwierzęcych. Jedynie jama 6 może zwrócić pewną uwagę. Znaleziono tutaj zna-

⁴ K. Krysiak: op. cit.; por. przypis 2.



Ryc. 2. Czaszka psa z otwartą podstawą oraz dwie żuchwy (nr 11, 12) psa (*Canis familiaris*)

czny odsetek szczątków krowy. Kości są dobrze zachowane, często nieuszkodzone. Występują wszystkie elementy szkieletu krowy oprócz mózdzieni. Dużo kości należy do osobników młodych. W jamie tej znaleziono także wspomnianą już czaszkę psa z otwartą podstawą. Brak tu jest kości opalonych, co przy obfitym materiale w tej jamie wydaje się być nieprzypadkowe. Być może jama ta zawiera szczątki zwierząt ofiarnych.

OCENA MORFOLOGICZNA

Nieliczne, zachowane w całości kości (Ryc. 2—6) pomierzono według metod standardowych⁵. Uzyskane pomiary przedstawiają tabele IV—X. Fragmentem najczęściej zachowującym się w materiale wykopaliskowym jest kość śródstopia i śródreżca. Odcinki metapodialne kończyn ze względu na swoją niską wartość spożywczą (obłożone jedynie ścięgnami i więzadłami) nie były cięte

⁵ J. U. Duerst: Vergleichende Untersuchungsmethoden am Skelett bei Sangern (Abderhalden: Handbuch d. biol. Arbeitsmeth.), T. 7, 1926, str. 125—530.

i dlatego w stosunku do nich istnieje największa szansa zachowania w stanie nieuszkodzonym.

Z materiałów odnoszących się do kultury pucharów lejkowatych z terenu południowej Polski opublikowano pomiary 24 kości śródreżca i 15 kości śródstopia dorosłych osobników krowy. Odpowiadające sobie pomiary są dość podobne i wydaje się, że obserwowany rozrzut jest naturalnym wynikiem zmienności osobniczej i różnic płciowych osobników należących do jednej rasy. Liczba opublikowanych już pomiarów zachęca do



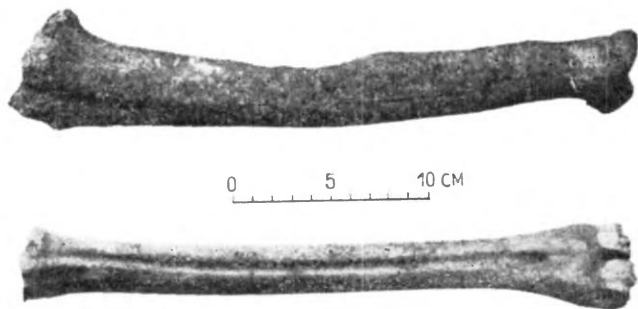
Ryc. 3. Trzy kości śródstopia (nr 2, 3, 4) i kość śródreżca (nr 1) krowy (*Bos taurus*)



Ryc. 4. Fragment żebra krowy ze śladem niezupełnie zagojonego złamania oraz dwa fragmenty żuchwy (nr 13, 14) krowy (*Bos taurus*)



Ryc. 5. Fragment kości czołowej z moździeniami (nr 10) kozy, kość śródstopia (nr 7) i kość śródreżca owcy-kozy (*Ovis-Capra*)



Ryc. 6. Kość śródstopia (nr 5) jelenia (*Cervus elaphus*) i kość promieniowa (nr 9) niedźwiedzia (*Ursus arctos*)

Tabela IV

Krowa (*Bos taurus*): nr 1 śródreżce (*metacarpale* III+IV), nr 2,3,4 śródstopie (*metatarsale* III+IV)

| Pomiar | nr 1 | nr 2 | nr 3 | nr 4 |
|---|---------------|------|------|------|
| | w milimetrach | | | |
| Długość maksymalna | 206 | 243 | 242 | 254 |
| Szerokość końca bliższego | 63 | 53 | 50 | 57 |
| Grubość końca bliższego | 38 | 48 | 48 | 57 |
| Szerokość bloczka | 68 | 61 | 60 | 66 |
| Szerokość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 38 | 30 | 30 | 34 |
| Grubość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 25 | 32 | 31 | 33 |

Tabela V

Jeleń (*Alces alces*): śródstopie (*metatarsale* III+IV)

| Pomiar | nr 5 w mm |
|---|--------------|
| Długość maksymalna | 321 |
| Szerokość końca bliższego | 39 |
| Grubość końca bliższego | 43 |
| Szerokość bloczka | 46 |
| Szerokość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 24 |
| Grubość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 32 |

Tabela VI

Owca-koza (*Ovis-Capra*): nr 6 śródreżce (*metacarpale* III+IV) nr 7,8 śródstopie (*metatarsale* III+IV)

| Pomiar | nr 6 | nr 7 | nr 8 |
|---|---------------|------|------|
| | w milimetrach | | |
| Długość maksymalna | 99 | 130 | 161 |
| Szerokość końca bliższego | 26 | 20 | 22 |
| Grubość końca bliższego | 18 | 20 | 23 |
| Szerokość bloczka | 29 | 23 | 24 |
| Szerokość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 18 | 11 | 14 |
| Grubość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 10 | 11 | 13 |

Tabela VII

Niedźwiedź (*Ursus arctos*): kość promieniowa (*radius*)

| Pomiar | nr 9 w mm |
|---|--------------|
| Długość maksymalna | 333 |
| Długość między powierzchniami stawowymi | 308 |
| Szerokość końca bliższego | 44 |
| Grubość końca bliższego | 41 |
| Szerokość bloczka | 65 |
| Szerokość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 33 |
| Grubość trzonu w $\frac{1}{2}$ długości | 22 |

Tabela VIII

Koza (*Capra*): moździenie (*processus cornuales*)

| Pomiar | nr 10 w mm |
|---|---------------|
| Największa odległość międzymoździeniowa | 132 |
| Długość krzywizny mniejszej | 78 |
| Długość krzywizny większej | 94 |
| Cięciwa | 79 |
| Największa średnica | 30 |
| Obwód podstawy | 74 |

Tabela IX

Pies (*Canis familiaris*): żuchwa (*mandibula*)

| Pomiar | nr 11 | nr 12 |
|---|---------------|-------|
| | w milimetrach | |
| <i>Gonion caudale-Infradentale</i> | 116 | — |
| <i>Condylion mediale-Infradentale</i> | 112 | 110 |
| Tyłna wysokość gałęzi żuchwy | 48 | — |
| Wysokość trzonu (za szeregiem zębowym) | 26 | — |
| Wysokość żuchwy w punkcie <i>Infradentale</i> | 7 | 7 |
| Szerokość gałęzi żuchwy | 27 | 28 |
| Długość dołu żuchwowego | 46 | — |

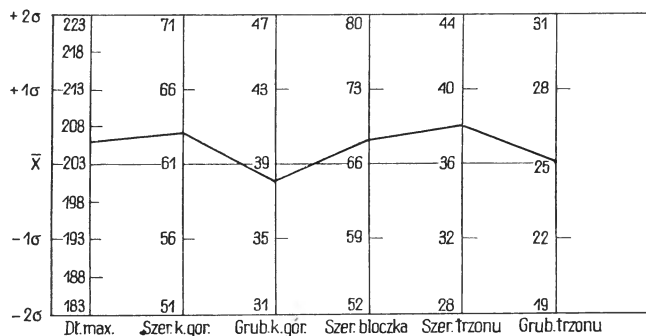
Tabela X
Krowa (*Bos taurus*): nr 13, 14 żuchwa (*mandibula*)

| Pomiar | nr 13 | nr 14 |
|---|---------------|-------|
| | w milimetrach | |
| <i>Gonion caudale-Infradentale</i> | 401 | 369 |
| Wysokość trzonu (za szeregiem zębowym) | 77 | 74 |
| Wysokość żuchwy w punkcie <i>Infradentale</i> | 26 | 26 |
| Długość szeregu zębobolowego | 142 | 141 |
| Długość krawędzi bezzębnej | 106 | 99 |

stworzenia pewnego wzorca omawianych kości, wzorca, który mógłby w pewnym sensie charakteryzować wielkość i proporcje odcinków metapodialnych bydła hodowanego w kulturze pucharów lejkowatych, a pośrednio wskazywałyby na wielkość ciała zwierząt. Próbę zbudowania takiego wzorca obrazują ryciny 7 i 8. Sześć podstawowych pomiarów charakteryzujących odcinek metapodialny kończyn krowy przedstawionych jest w formie morfogramu. Średnie arytmetyczne i odpowiednie punkty rozkładu odpowiadają sobie miejscem. Zakres zmienności każdej cechy jest od -2σ do $+2\sigma$, w granicach tych zawiera się więc 95,6% wszystkich osobników. Linia pozioma odpowiadająca \bar{x} jest wykresem teoretycznej kości charakterystycznej pod względem wielkości i proporcji dla omawianego bydła. Przesunięcia w górę morfogramu świadczą o masywniejszej budowie kości, przesunięcia w dół o mniejszych wymiarach. Wykres znacznie odbiegający od linii poziomej świadczy o odmienności proporcji badanej kości.

Oczywiście przedstawione tutaj wzorce są dalekie od doskonałości. Zbudowane są dla obu płci łącznie, a ilość materiału służąca za podstawę obliczeń jest zbyt mała do reprezentowania bydła hodowanego przez człowieka neolitycznego. Stanowią one jednak pewną próbę metodyczną. W miarę przybywania materiału będą niewątpliwie ulegały korektom.

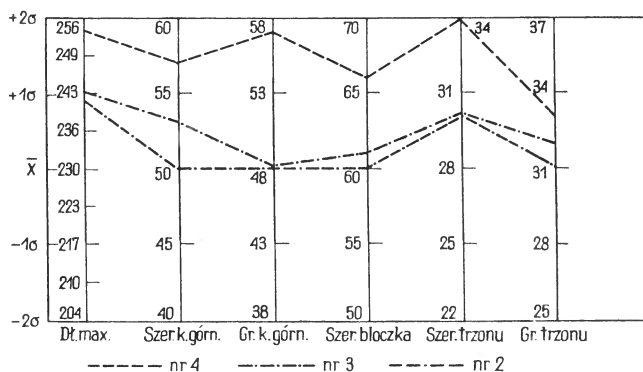
Na morfogram (Ryc. 7) naniesiono pomiary kości śródreżca krowy (nr 1) pochodzącej z osady



Ryc. 7. Morfogram kości śródreżca krowy (*Bos taurus*)

w Kamieniu Łukawskim. Wykres tej kości mało odbiega od średniej, wszystkie pomiary mieszczą się w granicach $\pm 0,5\sigma$.

Na morfogramie (Ryc. 8) przedstawione są pomiary trzech kości śródstopia. Kości nr 2 i 3 są bardzo podobne do siebie, a wiedząc jeszcze, że jedna z nich (nr 2) jest prawa, a druga (nr 3) lewa, można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że należą one do jednego osobnika. Wykres kości nr 4 odbiega dość znacznie od średniej morfogramu. Kość ta jest większa i masywniejsza. Należy ona prawdopodobnie do samca.



Ryc. 8. Morfogram kości śródstopia krowy (*Bos taurus*)

Na podstawie powyższych porównań można powiedzieć, że cztery zachowane w całości kości krowy z osady w Kamieniu Łukawskim są pod względem morfologicznym podobne do analogicznych kości znalezionych w Ćmielowie, Gródku i Zawichoście. Odcinek metapodialny kończyn jest w znacznym stopniu wskaźnikiem wielkości całego osobnika. W związku z tym wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że bydło hodowane w Kamieniu Łukawskim nie odbiega pod względem wielkości i budowy od bydła pochodzącego z trzech porównywanych osad i należy do typu turzega (*Bos taurus primigenius*).

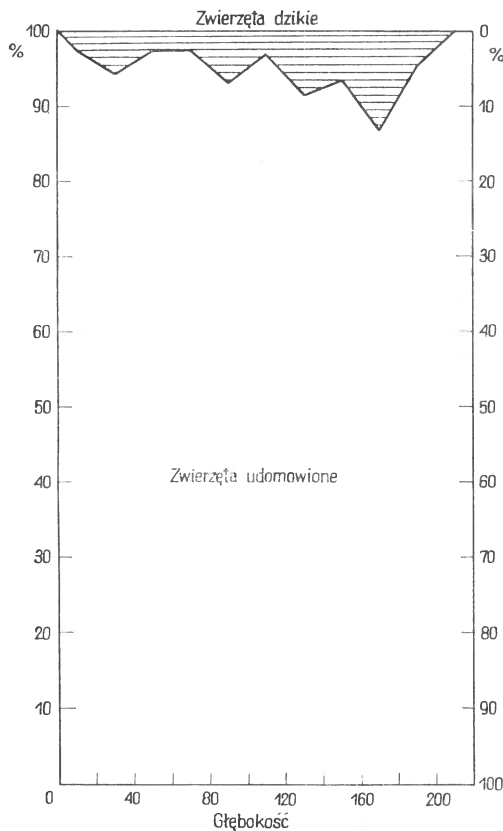
Przedstawiony tutaj graficzny sposób porównywania wymiarów kości ma tę zaletę, że daje jednocześnie obraz wielkości i proporcji kości, daje także szybką wzrokową ocenę odchyleń poszczególnych pomiarów.

ANALIZA MATERIAŁU

W dalszej części pracy przystąpiono do szczegółowej analizy rozkładu szczątków kości zwierzęcych w zależności od poziomu warstwy eksploacyjnej. Oparto się tu jedynie na materiale pochodzącym z jam czyli zespołów o bardziej zwartej i jednorodnej strukturze. Szczątki kostne z jam

posegregowane są w sposób mechaniczny na warstwy 20-centymetrowej miąższości.

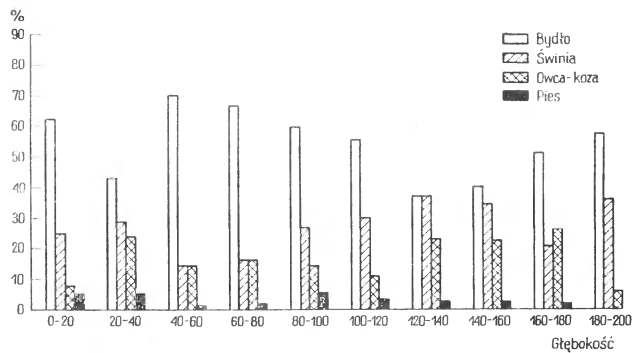
W pierwszej fazie zbadano zależność między głębokością warstwy, a stosunkiem ilości szczątków zwierząt udomowionych do dzikich (Ryc. 9). Z analizy wynika, że wymieniony stosunek nie jest stały. W miarę zwiększania się głębokości rośnie



Ryc. 9. Udział zwierząt udomowionych i dzikich w materiale z Kamienia Łukawskiego

odsetkowa zawartość szczątków zwierząt dzikich. Powyższa zależność została potwierdzona statystycznie na podstawie wyników korelacji stochastycznej ($\chi^2 = 41,32 > \chi^2_{\alpha=0,01} = 23,21$ przy $\nu = 10$). Obserwacja ta jest zgodna także z wynikiem porównywania materiału z warstwy kulturowej z zawartością jam. Materiał z warstwy kulturowej ograniczony do znacznie mniejszych głębokości charakteryzuje się nieco mniejszą zawartością szczątków zwierząt dzikich.

Podobną analizę przeprowadzono w obrębie grupy szczątków zwierząt udomowionych (Ryc. 10). W miarę zwiększania się głębokości do około 160 cm obserwuje się ogólną tendencję do zmniejszania udziału szczątków bydła i zwiększania udziału szczątków świni i dwu gatunków traktowanych łącznie: owcy i kozy. W warstwach głębszych znowu wzrasta nieco udział kości bydła, warstwy te jednak są ogólnie ubogie w szczątki kostne i dlatego analiza ich, zwłaszcza odsetkowa



Ryc. 10. Zmiana udziału gatunków w zależności od głębokości warstwy w Kamieniu Łukawskim

ma niewielkie znaczenie. Udział szczątków psa zmienia się w znacznie mniejszym stopniu, zwiększając się nieco w dwu warstwach.

Na podstawie powyższych spostrzeżeń można przypuszczać, że rozkład materiału kostnego w przekroju pionowym jam nie jest równomierny, oraz że dla pewnych warstw charakterystyczne są określone gatunki zwierząt. Aby przypuszczenie to sprawdzić w sposób bardziej obiektywny przeprowadzono korelację stochastyczną między gatunkami zwierząt udomowionych a warstwami jam. Ogólna zależność testowana testem χ^2 jest bardzo duża ($\chi^2 = 168,72 > \chi^2_{\alpha=0,01} = 50,89$ przy $\nu = 30$). Poziom prawdopodobieństwa na jakim zachodzi powyższa korelacja jest znacznie mniejszy niż 0,01 przyjmowany powszechnie za ostry poziom krytyczny. Dodatkowo nadwyżki w poszczególnych kostkach tabeli korelacyjnej testowano pod względem ich istotności testem ψ ⁶. Na podstawie otrzymanych wyników testowania stwierdzono, że dla występowania szczątków bydła charakterystyczne są jedynie warstwy najpłytsze. Występowanie świni wiąże się z warstwami najgłębszymi. Owca-koza występuje w dwu fazach znacznie odległych od siebie. Dla psa typowa jest warstwa pośrednia pod względem głębokości.

Porównując uzyskane tu wyniki ze stosunkami ilościowymi panującymi w materiale z warstwy kulturowej obserwuje się dużą zgodność. Warstwy płytsze jam cechuje dominacja bydła, w warstwie kulturowej odsetek bydła jest także znacznie większy niż w reszcie materiału. W warstwie kulturowej stwierdzono znacznie mniejszy udział szczątków świni. Dla świni bowiem typowe są najgłębsze warstwy jam. Przy analogiach tych należy pamiętać, że warstwę kulturową, cechuje w stosunku do jam mniejsza miąższość.

⁶ A. Góralski: Kryterium ψ oceny istotności nadwyżki i niedoboru liczebności w elementarnej kostce wielodzielczej m-wymiarowej tablicy, „Zeszyty Naukowe Politechniki Warszawskiej”, nr 131, Matematyka nr 7, 1966, str. 7—32.

Przy zastosowanym tutaj schemacie analizy zrobiono założenie, że warstwy określone daną głębokością mierzoną od powierzchni ziemi odpowiadają sobie czasowo we wszystkich badanych jamach. Założenie to jest oczywiście ogromnym uproszczeniem i jako oparte na czysto mechanicznych przesłankach może budzić szereg uzasadnionych wątpliwości.

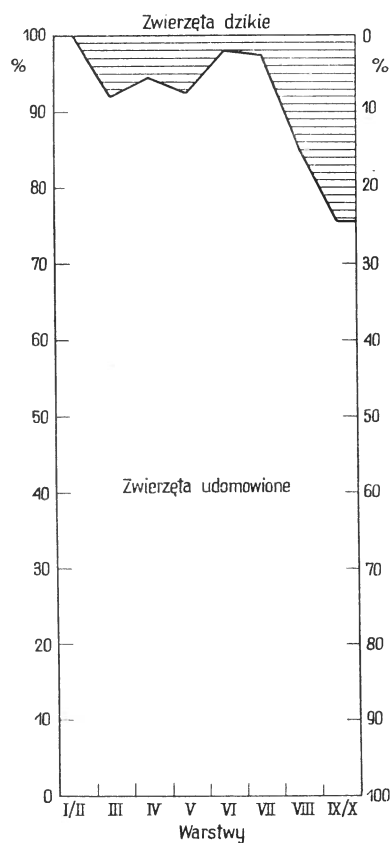
Wydaje się, że bardziej logiczny byłby układ przyjmujący, że czasowo odpowiadają sobie najniższe warstwy jam, niezależnie od ich głębokości liczonej od powierzchni. W tym wypadku stawianooby założenie, że wszystkie jamy w badanej osadzie są jednoczesowe, różnią się tylko swoją maksymalną głębokością. Opierając się na takim układzie zrobiono po raz drugi analizę korelacyjną między warstwami a występowaniem gatunków zwierząt udomowionych. Do analizy tej włączono tylko te jamy, których miąższość miała co najmniej 80 cm. Wyniki tej analizy są zgodne z wynikami uzyskanymi poprzednio. W sposób znamieny statystycznie ($\chi^2 = 169,80 > \chi_{\alpha=0,01}^2 = 26,22$ przy $\nu = 12$) rozkład materiału nie jest równomierny, warstwy głębokie jam są charakterystyczne dla szczątków świni i owcy-kozy, natomiast dla szczątków bydła typowe są warstwy płytkie.

Wydaje się, że nieprzypadkowy rozkład gatunków w przekroju pionowym jam badanego stanowiska jest sprawą bezsporną, a tendencja do braku równoległości w występowaniu szczątków bydła i świni jest na tyle silna, że ujawnia się niezależnie od schematu segregacji materiału. Oczywiście nie można danym gatunkom przypisywać określonych głębokości, gdyż to ze względu na dużą ilość założeń byłoby bezpodstawne. Można jedynie mówić o rysowaniu się pewnych tendencji. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że zwierzęcy materiał kostny w jamach na stanowisku Kamień Łukawski nie uległ przemieszeniu. Przekrój pionowy jam może więc być odbiciem pewnej sekwencji gatunków hodowanych na tym terenie. Sekwencja ta może być związana z etapami w rozwoju hodowli w ciągu czasu istnienia osady, lub też może być odbiciem sezonowości w hodowli. Przybliżone wyznaczenie czasu użytkowania jam pozwoliłoby lepiej wyjaśnić te sprawy. Na podstawie uzyskanych wyników można przypuszczać, że hodowla różnych gatunków zwierząt nie była równoległa. Jeśli założymy, że warstwy głębsze są jednocześnie warstwami starszymi to w hodowli zwierząt na badanym terenie można będzie wyróżnić następujące fazy: dominacji świni, następnie owcy-kozy i później fazę zdecydowanej dominacji bydła.

Przedstawione powyżej wyniki i postawione hipotezy dotyczą jednego tylko stanowiska neolitycznego. Dla sprawdzenia uzyskanych wyników przez poszerzenie materiału i zwielokrotnienie prób w identyczny sposób analizowano neolityczne materiały z Gródka Nadbużnego i Ćmielowa. Dwa te stanowiska różniły się dość zasadniczo. Materiał z Ćmielowa zebrany był podobnie jak w Kamieniu Łukawskim w jamach, natomiast materiał z Gródka dotyczy jedynie warstwy kulturowej, nie wykazując koncentracji typu jam. W obu jednak stanowiskach materiał zbierany był warstwami. W Gródku były to warstwy mechaniczne, zróżnicowane jedynie pod względem głębokości, w Ćmielowie natomiast były to warstwy naturalne.

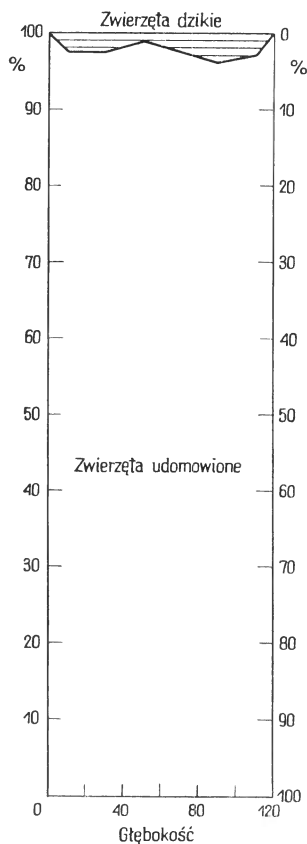
Ilościowe porównawcze zestawienie szczątków z trzech stanowisk nie wykazuje znaczących różnic (Tabela III). Znacznie większe różnice między porównywanymi stanowiskami można stwierdzić przeprowadzając analizę materiału w rozbiciu na warstwy.

Przeciwstawiając sobie zwierzęta dzikie i udomowione w materiale jamowym z Ćmielowa obserwuje się wyraźną tendencję do powiększania się udziału szczątków zwierząt dzikich w miarę wzrastania głębokości (Ryc. 11). Obserwacja ta jest



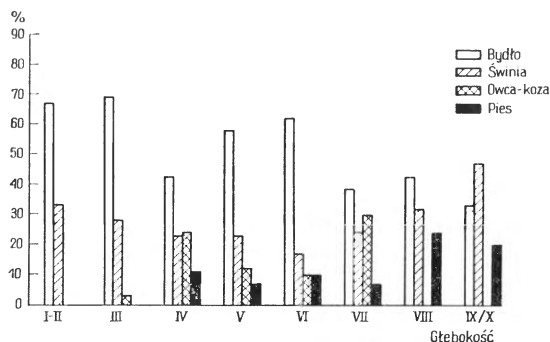
Ryc. 11. Udział zwierząt udomowionych i dzikich w materiale z Ćmielowa

zgodna z analogiczną dotyczącą materiału z Kamienia Łukawskiego. W Gródku natomiast szczątki zwierząt dzikich rozłożone są dość równomiernie w całym przekroju pionowym warstwy kulturowej od 0 do 120 cm (Ryc. 12).



Ryc. 12. Udział zwierząt udomowionych i dzikich w materiale z Gródka Nadbużnego

Następnie materiały z obu stanowisk analizowano pod względem zależności między głębokością a udziałem poszczególnych gatunków zwierząt udomowionych (Ryc. 13). Powyższa analiza w materiale jamowym z Ćmielowa wykazuje, że w miarę wzrastania głębokości warstw udział szczątków świni ulega zwiększeniu, natomiast udział szczątków

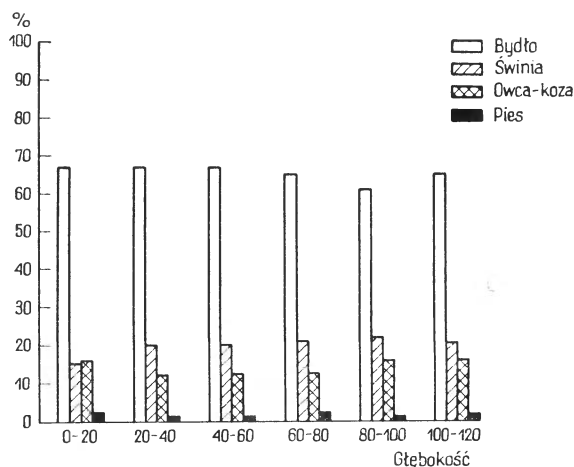


Ryc. 13. Zmiana udziału gatunków w zależności od głębokości warstwy w Ćmielowie

ków bydła zmniejszeniu. Badanie powyższych zależności na podstawie korelacji stochastycznej wskazuje na istnienie związku między warstwami, a występującymi w nich gatunkami zwierząt. Dla szczątków bydła statystycznie znamienne są warstwy płytsze, dla świni najgłębsze.

Wyniki te znowu wykazują znaczną zbieżność z wynikami uzyskanymi z analizy materiału w Kamieniu Łukawskim. Na podstawie tej analogii można przypuszczać, że w Ćmielowie, podobnie jak w Kamieniu Łukawskim, materiał jamowy nie został przemieszany i że procesy rozwoju hodowli cechuje brak równoległości w stosunku do różnych gatunków. Poza tym w warstwach głębszych zwierzęta łowne mają większe znaczenie niż w płytszych.

Identyczne metody zastosowane do materiałów z Gródka wykazały (Ryc. 14), że wraz ze zmianą głębokości nie istnieje tu kierunkowa tendencja do zmiany udziału szczątków poszczególnych ga-



Ryc. 14. Zmiana udziału gatunków w zależności od głębokości warstwy w Gródku Nadbużnym

tunków. Skład procentowy warstw jest bardzo podobny. Także korelacja stochastyczna nie wykazała istnienia związku statystycznie istotnego. Rozkład materiału kostnego w tym stanowisku wykazuje wszystkie cechy przypadkowości.

Powyższą obserwację można interpretować w dwojaki sposób: 1) materiał ten może być przemieszany, 2) rozwój hodowli mógł tu być równoległy dla wszystkich występujących gatunków zwierząt.

Przedstawiona analiza i jej interpretacja stanowią oczywiście wstępną próbę w zakresie badań nad rozwojem hodowli. Dalsze materiały źródłowe i dalsze porównania będą miały niewątpliwie istotne znaczenie dla rozwiązania postawionych tu zagadnień.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Стоянка в Камне Лукавском была исследована в 1962—1963 гг. Она находится в районе Пепшовых Гор и имеет связь с неолитической культурой воронкообразных кубков.

Основу обработки составляло 2849 зарегистрированных фрагментов костей животных. В качестве сравнительного материала были использованы остатки животных из Цмелёва и Грудка Надбужного — двух посёлков относящихся к той самой культуре и лежащих в идентичных условиях.

Почти 90% материала собранного в Камне Лукавском находилась в ямах и, собственно эта часть именно составляет основу анализа. Кроме костей млекопитающих обнаружены фрагменты панциря черепахи, многочисленные остатки рыб и значительное количество раковин моллюсков (*Unio* sp.).

В целом материале доминируют многочисленные остатки скота (*Bos taurus*), затем свиньи (*Sus scrofa dom.*), в меньшем количестве встречаются остатки овцы-козы (*Ovis-Capra*) и собак (*Canis familiaris*). Кости лошадей (*Equus caballus*) выступают в одиночных экземплярах. Наличие остатков диких зверей очень незначительное. Соотношение это в значительной степени приближенно к числовым соотношениям выступающим на контрольных стоянках, что указывает на одинаковые тенденции в развитии животноводства в период неолита.

Проведение сравнения костного материала в морфологическом отношении также указывает на значительное сходство размеров и строения тела животных, разводимых в Камне Лукавском и в иных неолитических посёлках южной Польши. Сравнение было проведено графическим методом. На основании опубликованных измерений костного материала пястей и плюсен коровы, выступающей в неолите южной Польши,

были разработаны морфограммы, дающие представление о размерах и пропорциях исследованных костей.

Анализ материала был проведен с учетом расчленения на глубинные ярусы, то есть принимая во внимание вертикальный разрез ям. Анализ этот был базируется на результатах стохастической корреляции. Обнаружено статистически характерную связь между количеством остатков диких зверей и домашних животных и глубиной яруса. Указанная связь выявляется таким образом, что в месте с увеличением глубины возрастает процент остатков диких зверей (рис. 9).

Подобный анализ проведенный для определения частоты выступления отдельных пород домашних животных указывает, что для скота характерными являются неглубокие ярусы, в то время как для свиньи — самые глубокие ярусы ям (рис. 10). Тенденция такая в статистическом отношении выступает весьма характерным образом.

Исследования подобного рода, проведенные на сравнительном материале из Цмелёва, находившемся также в ямах, дали очень приближенные результаты. Другой посёлок — Грудек Надбужный, засчитанный как контрольный, не обнаружил концентрации костного материала в ямах. Примененные здесь аналогичные методы анализа не выявили направляющих тенденций в отношении изменения соотношения остатков отдельных пород с изменением глубины ярусов. Расположение этого материала обнаруживало все свойства случайности.

На основании полученных результатов была выдвинута гипотеза, что костные материалы содержащиеся в ямах исследованных посёлков, не были перемещены и вертикальный разрез ям может в известной степени служить отражением развития и способов животноводства в этом районе.

SUMMARY

The settlement at Kamień Łukawski was explored in the years 1962—1963. It is situated on the area of the Pieprzowe Mountains and is connected with the neolithic Funnel Beaker culture.

This elaboration is based on 2849 fragments of animal bones. Animal remains from Ćmielów and Gródek Nadbużny, two sites of the same culture, situated in the environment similar to that of Kamień Łukawski, were used as comparative material.

Almost 90 per cent of the materials from Kamień Łukawski were discovered in pits and it was just that part which was taken as a basis for the analysis. Besides bones of mammals, parts of a tortoise scutum, numerous fish remains and a considerable number of the shells of mollusc (*Unio* sp.) were found there.

Remains of cattle (*Bos taurus*) preponderate numerically, next come those of pig (*Sus scrofa dom.*); remains of sheep-goat (*Ovis-Capra*) and of dog (*Canis familiaris*) are not so numerous. As regards the bones of horse (*Equus caballus*), only single specimens were found. The percentage of wild animals remains is very small. These

numerical data are similar to those from the sites of Gródek Nadbużny and Ćmielów, which is an evidence of the same trends in the development of stock-breeding in the Neolithic Age.

The comparison of the bones from the morphological point of view (figs. 7 and 8) also shows considerable similarities in the size and structure of the animals bred at Kamień Łukawski and at other neolithic sites of southern Poland. The comparison has been made by the graphic method. On the basis of the published dimensions of metacarpals and metatarsals of the cow bred in the Neolithic Age in southern Poland, morphograms showing the size and proportions of the examined bones have been made.

The material to be analysed was divided according to the layers in which it had been found, that is to say taking into consideration the vertical section of the pits. This analysis has been based on the results of stochastic correlations. There has been observed a statistically significant connection between the number of the remains of wild and of domesticated animals, on the one hand,

and the depth of the respective layer, on the other. This connection consists in the fact that the deeper the layer the more wild animals' bones it contains (fig. 9).

A similar analysis of the occurrence of various species of domesticated animals has shown that the remains found in the upper layers of the pits were those of cattle, while those from the deepest ones were swine bones (fig. 10). This is shown in the statistically significant way.

Similar results have been obtained while examining the comparative material from the pits at Ćmielów. At the other site at Gródek Nadbużny, treated as a control

one, the material was not agglomerated in pits. The same methods of analysis, used there, did not denote any connection between the different proportion of particular species and the difference of depth. The distribution of this material had all characteristics of fortuitousness.

On the basis of the results obtained, the hypothesis has been made that the bone materials in the pits of the examined sites were not mixed up and that the vertical section of the pits may be regarded, in a way, as a picture of the development and of the kind of stock-breeding on that area in the Neolithic Age.

SŁAWOMIRA CIEPIELA

OZDOBY I NACZYNNIA SZKLANE ODKRYTE W NAKLE NAD NOTECIĄ

УКРАШЕНИЯ И СТЕКЛЯННЫЕ СОСУДЫ ОТКРЫТЫЕ В НАКЛЕ НАД Р. НОТЕЦЬ

GLASS ORNAMENTS AND VESSELS FOUND
AT NAKŁO UPON THE NOTEC RIVER

Ostatnie lata przyniosły poważny wzrost zainteresowań ze strony archeologów historią szklarstwa w Polsce wczesnośredniowiecznej. Problem produkcji i użytkowania szkła na obszarach północnej Polski dzięki odkryciom na Wolinie i w Gdańsku doczekał się wielu opracowań¹. Natomiast badania nad dziejami zabytkowego szkła w Polsce w późnym średniowieczu rozpoczęto niedawno. Zagadnienia związane z hutnictwem szkła tego okresu, zostały omówione w kilku pracach², a posiadamy materiały szklane z Gdańska

ze Starego Miasta³, oraz z grodów znajdujących się na pograniczu Wielkopolski i Pomorza: z Ujścia, pow. Chodzież⁴, Świecia nad Wisłą⁵ i Nakła nad Notecią⁶. Materiały z Ujścia i Świecia zostały już opracowane⁷. Obecnie przystępujemy do omówienia wszystkich szklanych zabytków z Nakła. Zostały one znalezione w czasie badań wykopaliskowych⁸ na obszarze dzisiejszego miasta, na terenie starego grodu (stanowisko I). Jest to obecny Plac Zamkowy, zwany dawniej Rynkiem Garncarskim, na zachód od rzeki Śleski przy ujściu do Noteci. Badania archeologiczne prowadzone były systematycznie w obrębie półarowego wyko-

¹ E. Jasiewiczowa: Wolin — najstarszy ośrodek produkcji szklarskiej w Polsce, „Szkło i ceramika”, R. IX, 1958, str. 34—37; J. Olczak, E. Jasiewiczowa: Szklarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina, Szczecin 1963; J. Olczak: Wyniki analiz spektrograficznych niektórych wczesnośredniowiecznych zabytków szklanych z terenu Pomorza Zachodniego, „Materiały Zachodnio-Pomorskie”, T. V, 1959, str. 277—294; J. Olczak: Naczynia szklane z wczesnośredniowiecznego Wolina, „Szkło i ceramika”, R. XIII, 1962, str. 174—179; J. Olczak: Stan badań nad szklarstwem wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny, „Slavia Antiqua”, T. XI, 1964, str. 301—349; J. Olczak: Wytwórczość szklarska na terenie Polski we wczesnym średniowieczu, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, T. 8, 1968; A. Chmielowska: Wyroby szklarskie z X—XIII w. na stanowisku 1 w Gdańsku, „Gdańsk wczesnośredniowieczny”, T. III, 1960, str. 104—152; M. Dekówna: Naczynia szklane pochodzenia obcego na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu (X w.—połowa XIII w.), „Slavia Antiqua”, T. IX, 1962, str. 219—254.

² M. Bogucka: Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV—XVII w., Warszawa 1962; M. Bogucka: Życie codzienne w Gdańsku (wiek XVI—XVII), Warszawa 1967; A. Wyrobisz: Liczba i rozmieszczenie hut szkła w Polsce od XIV do XVII w., „Szkło i ceramika”, R. XVII, 1966, str. 240—244; A. Wyrobisz: Szkło w Polsce od XIV do XVII w., Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.

³ Gdańsk, Stare Miasto, Zbiory Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

⁴ E. Naumowicz: Sprawozdanie z badań archeologicznych z Ujścia, pow. Chodzież w 1961 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XV, 1963, str. 199—207.

⁵ Świecie nad Wisłą, badania prowadziła mgr Elżbieta Kuszewska pod naukowym kierownictwem dra Leona J. Łuki z ramienia PTA, Oddział w Gdańsku.

⁶ Nakło nad Notecią, badania prowadzili dr E. i doc. S. Tabaczyńscy z ramienia Zakładu Archeologii Polski IHKM PAN w Poznaniu, w latach 1958—1960.

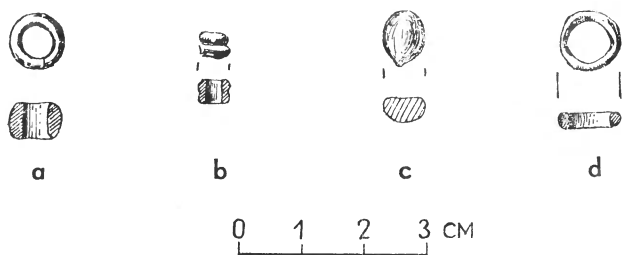
⁷ S. Ciepiela: Wyroby szklane w Polsce od połowy XIII w. do połowy XVII w., (w:) „Księga tysiąclecia szklarstwa polskiego” (w druku); S. Ciepiela: Zabytki szklane ze Świecia nad Wisłą, „Pomerania Antiqua”, T. III, 1971, (w druku).

⁸ E. i S. Tabaczyńscy: Nakło wczesnośredniowieczne w świetle wstępnych badań archeologicznych, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959, str. 164—175; E. i S. Tabaczyńscy: Badania archeologiczne w Nakle nad Notecią w 1958 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XII, 1961, str. 33—48; E. i S. Tabaczyńscy: Das Frühmittelalterliche Naklo, kreis Wyrzysk, im Lichte der archäologischen Forschungen in der Jahren 1958—1960, „Archaeologia Polona”, T. VI, 1964, str. 292—303.

pu, w którym wydzielono sześć warstw kulturowych. Wśród nich w toku eksploracji odsłonięto kolejne poziomy konstrukcyjne z czasów od XII do XV w. Są to szczątki drewnianych domostw i chat. 67-miu zabytkom szklanym towarzyszył ruchomy materiał archeologiczny, w którego skład wchodziły głównie ułamki naczyń glinianych, jak też różnorodne przedmioty z żelaza, skór i kości. Zabytki szklane odnalezione zostały: w górnych poziomach osadniczych w warstwie I nowożytniej z wieloma elementami z XVI w., w różnych poziomach warstwy II z XIV i XV w., oraz w warstwie III z XIII w.⁹

W warstwie z XIII w. w ciemnobrunatnej ziemi odsłonięto fragmenty 3 chat zrębowych. Na zewnątrz jednej z nich znaleziono świetnie zachowany paciorek (Ryc. 1a) cylindrycznego kształtu, ze szkła słaboprzejrzystego, szafirowego o odcieniu turkusowym¹⁰. W szkłe widoczne są liczne drobne okrągłe pęcherzyki powietrza. Paciorek z dodatkiem ołowiu¹¹. Różne paciorki ze szkła $PbO-SiO_2$ produkowano od końca X w. na Wolinie, a tego typu wykonane ze szkła $K_2O-PbO-SiO_2$ pojawiają się na terenach Rusi pod koniec XI w. i rozpowszechniają tam w XII i XIII w. Dopóki jednak nie będzie dokonana dokładna analiza nie możemy odpowiedzieć, jaka jest proveniencja paciorka z Nakła.

W chacie natomiast odnaleziono fragment małego zielonego paciorka¹² wykonanego z nitki techniką związania (Ryc. 1b) z zestawu, którego jednym z podstawowych składników był związek ołowiu. Forma tego paciorka jest



Ryc. 1. Nakło nad Notecią. Szklane ozdoby (a-d)

bardzo pospolita, spotykana we wszystkich okresach i dlatego może on być datowany tylko na podstawie stratygrafii (XIII w.).

W warstwach z XIV w. wystąpiły dwie inne ozdoby. Jedna to wkładka szklana lub być może oczko pierścionka (Ryc. 1c), o kształcie owalnym, z jednej strony wypukłą,

⁹ E. i S. T a b a c z y ń s c y: *Das Frühmittelalterliche...*, str. 301.

¹⁰ Nr inw. 821/60, średnice paciorka: zewnętrzna ok. 9 mm, wewnętrzna ok. 5 mm; wysokość ok. 6 mm.

¹¹ Tlenek ołowiu wykryto badając ciężar właściwy przedmiotu i porównując z ciężarem właściwym innych zabytków przebadanych chemicznie. Tą metodą zbadano pozostałe dwie ozdoby. Wymaga ona jednak dostosowania do potrzeb archeologicznych i jest obecnie szczegółowo opracowywana przez dra Andrzeja Szymańskiego, któremu za udostępnienie mi dotychczasowych wyników bardzo dziękuję.

¹² Nr inw. 547/59, średnice: zewnętrzna ok. 5 mm, wewnętrzna ok. 3 mm; wysokość ok. 3 mm.

zagładzona, z drugiej płaska i chropowata¹³. Szkło ciemnoniebieskie, przejrzyste, zawiera wiele ziaren nieroztopionej krzemionki i pęcherzyków. Jest bardzo dobrze zachowane. Jednym z podstawowych komponentów wprowadzonych do zestawu masy szklanej jest również tlenek ołowiu. Ta wkładka służyć mogła do upiększania różnych przedmiotów. W oparciu o stratyografię datujemy ją na XIV w.

Drugą ozdobę znaleziono przy chacie. Jest to małe kółeczko¹⁴, ze zwiertzałego zapewne szkła, barwy jasnopiaskowej, wykonane z nitki techniką nawijania (Ryc. 1d). Tego rodzaju ozdoby były powszechnie w użyciu we wczesnym średniowieczu na różnych terytoriach¹⁵. Ze względu na małe rozmiary raczej nie był to pierścionek, a być może ozdoba noszona we włosach, jako zakończenie warkoczy, lub do przepasek na czoło (czołko)¹⁶. Szklane kółeczka używano również jako elementu zdobiącego powierzchnię naczyń. Tak upiększane znane są z XV, XVI i XVII w.¹⁷

Zdecydowana jednak większość zabytków szklanych z Nakła jest reprezentowana przez fragmenty naczyń. Pochodzą one przede wszystkim z warstwy datowanej na XIV i XV w. i związane są wraz z innymi zabytkami z kolejnymi poziomami osadniczymi i resztkami drewnianych zabudowań¹⁸. Tworzywo ułamkowego materiału szklanego jest jak zwykle tylko częściowo dobrze zachowane, a częściowo silnie zwiertzałe i skorodowane. Kilka fragmentów uległo zupełnemu zniszczeniu i rozsypało się¹⁹. Poza tym omawiane zabytki są tak drobne, że nie można było przeprowadzić całkowitej rekonstrukcji żadnego przedmiotu, a niepełną jedynie w kilkunastu przypadkach.

Jest interesujące, że mimo iż naczynia pochodzą z różnych poziomów warstwy II o dość dużej rozpiętości chronologicznej od początku XIV do końca XV w., to jednak stanowią stosunkowo jednolity zespół form naczyń nawiązujących do użytkowanych w tym czasie na terenie środkowej i północnej Europy. Wśród nakielskich zabytków wyróżniono ułamki krawędzi wylewów, brzu-

¹³ Nr inw. 399/59, długość ok. 9 mm, szerokość ok. 7 mm; wysokość ok. 4 mm.

¹⁴ Nr inw. 39/58, średnice: zewnętrzna ok. 10 mm, wewnętrzna ok. 5 mm; wysokość ok. 2 mm.

¹⁵ Za udzielone mi informacje dotyczące ozdób składam serdeczne podziękowanie dr Marii Dekównie. Por. M. D e k ó w n a: *Importy szkła na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, „Księga tysiąclecia szklarstwa polskiego” (w druku).

¹⁶ W. H o ł u b o w i c z: *Opole w wiekach X—XII*, Katowice 1956, str. 253, 273.

¹⁷ J. G. N. R e n a u d: *Das Hohlglas des Mittelalters unter besonderer Berücksichtigung der neuesten in Holland un anderswo gemachten Funde*, „Glastechnische Berichte”, T. 32, z. VIII, 1959, str. 31, ryc. 1; B. K l e s s e: *Glas, Köln 1963*, str. 171, ryc. 108 i 109; J. B a r r e l e t: *La verrerie en France de l'epoque gallo-romaine á nos jours*, Paris 1953, str. 91, tabl. XLVC; W. D e x e l: *Das Hausgerät Mitteleuropas, Wessen und Wandel der Formen in zwei Jahrtausenden*, Braunschweig—Berlin 1962, str. 90, 254, ryc. 446.

¹⁸ E. i S. T a b a c z y ń s c y: *Das Frühmittelalterliche...*, str. 298.

¹⁹ *Technologia szkła* (praca zbiorowa), Warszawa 1962, str. 133 i n.; S. C i e p i e l a: *Późnośredniowieczne naczynia szklane z Plocka*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 16, 1968, str. 354; L. K o c i s z e w s k i: *Metody laboratoryjne badania przedmiotów zabytkowych ze szkła*, „Studia z Dziedzin Rzemiosła i Przemysłu”, T. VI, 1966, str. 72.

Tabela 1

Zestawienie wyników analiz chemicznych zabytkowych szkieł ze stanowiska 1 w Nakle nad Notecią, pow. Wyrzysk (wyniki w % wagowych)

| | SiO ₂ | Al ₂ O ₃ | Fe ₂ O ₃ | TiO ₂ | CaO | MgO | K ₂ O | Na ₂ O | CuO | BaO | PbO | MnO | ZnO | SO ₄ | strata prażenia |
|--|------------------|--------------------------------|--------------------------------|------------------|-------|------|------------------|-------------------|------|-----|------|------|------|-----------------|--------------------|
| 1. Fragment naczynia (fletu) nr inw. 924/60 XIV w. | 58,57 | 1,6 | 1,0 | 0,09 | 20,82 | 3,2 | 12,5 | 0,85 | brak | śl. | brak | 1,9 | brak | brak | 0,17 |
| 2. Fragment naczynia (fletu) nr inw. 921/60 XV w. | 52,2 | 1,05 | 0,83 | 0,05 | 16,17 | 2,35 | 15,0 | 0,85 | brak | śl. | brak | 1,9 | brak | brak | 0,35 |
| 3. Fragment naczynia (fletu) nr inw. 352/59 XV w. | 58,68 | 1,7 | 1,02 | 0,11 | 16,9 | 3,0 | 16,8 | 0,65 | brak | śl. | brak | 2,32 | brak | brak | 0,24 |
| 4. Fragment krawędzi wylewu naczynia nr inw. 923/60 XIV w. | 58,54 | 1,46 | 0,96 | 0,08 | 16,6 | 2,83 | 15,0 | 0,7 | brak | 1,0 | brak | 2,2 | brak | brak | 0,27 |
| 5. Fragment naczynia nr inw. 857/60 XV/ /XVI w. | 58,8 | 1,6 | 1,1 | 0,8 | 17,80 | 2,2 | 15,0 | 0,4 | brak | 0,5 | śl. | 1,02 | brak | brak | 0,17 |

ców gładkich i zdobionych, oraz den i stopek. Krawędzi wylewów mamy pięć²⁰. Charakterystyczne są dla nich zgrubiałe obrzeża (grubość od 1,5 do 3,5 mm). Udało się wyznaczyć średnicę dwóch krawędzi: jedna wynosi ok. 6,5 cm, druga ok. 5 cm (Ryc. 2a). Ta ostatnia wykonana ze szkła koloru jasnozielonkawego, jak wykazała analiza, należy do grupy szkieł potasowo-wapniowo-krzemowej (Tabela 1, poz. 4)²¹. Szkło pozostałych krawędzi wylewów jest zupełnie zwietrzałe. Być może pochodzą od naczyń cylindrycznych, bliżej nieokreślonych, zapewne szklanic lub wysokich, smukłych, typu fletowego²². Jeden ułamek znaleziono w obrębie domu z XV w.

Pomiędzy fragmentami niezdobionych, gładkich brzuśców naczyń, dwa²³ wyróżniają się dość dużą średnicą: ok. 12–13 cm, szkło zwietrzałe, grubość ok. 1 mm i 0,5 mm. Spośród pozostałych, których średnicę udało się zmierzyć, wynoszą one ok. 6–6,5 cm²⁴, grubość ok. 1–2 mm (Ryc. 2c), ok. 2,5–4 cm²⁵, grubość 0,5–1 mm (Ryc. 2b, d, e). Jakie to były naczynia trudno powiedzieć. Przyuszczamy, że to o niedużych średnicach prawdopodobnie można zaliczyć do typu fletowego. Ponieważ fragmenty

²⁰ Nr inw. 923/60, 358/59, 376/59, 274/59 (ten ostatni fragment odkryto w obrębie domu).

²¹ Analizy wykonane w Centralnym Laboratorium IHKM PAN w Warszawie ul. Długa 24, przez Henrykę Gos.

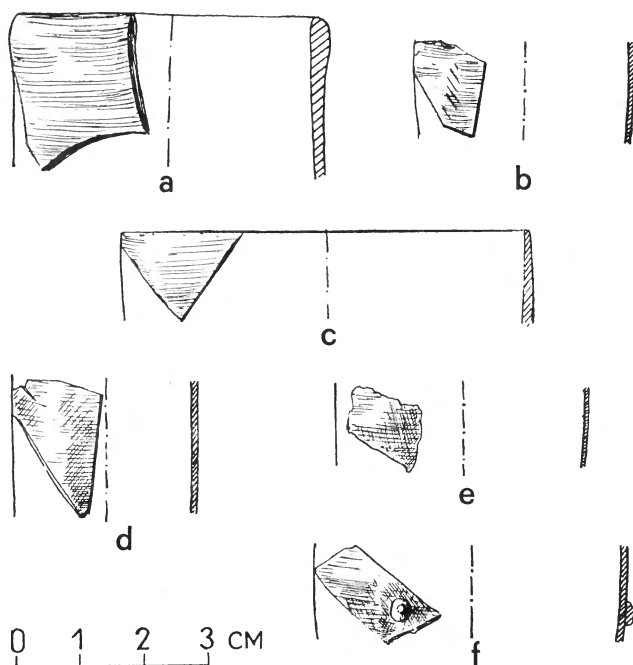
²² S. Ciepela: Późnośredniowieczne..., str. 351 i n.; D. Hejdová, B. Nechvatal: Studie o středověkém skle v Čechách, „Pamatky Archeologické”, R. LVIII, 1967, str. 442 i n.; F. Rademacher: Die deutsche Gläser in Mittelalters, Berlin 1933, str. 109.

²³ Nr inw. 44/58, 59/58.

²⁴ Nr inw. 811/60, 13/58.

²⁵ Nr inw. 243/59, 332/59, 316/59, 247/59, 331/59, 330/59.

naczyń z jasnozielonkawego szkła o grubości ścianek ok. 0,5 mm i średnicy 2,5–3 cm zostały znalezione w pobliżu i w obrębie tego samego domostwa w warstwie datowanej na XIV w., nie wykluczone, że należały do jednego naczynia. Niewątpliwie częścią tzw. fletu jest nieduży



Ryc. 2. Nakle nad Notecią. Fragmenty wylewu i brzuśców (a-f). Ułamek naczynia typu fletowego z charakterystycznym guzkiem (f)

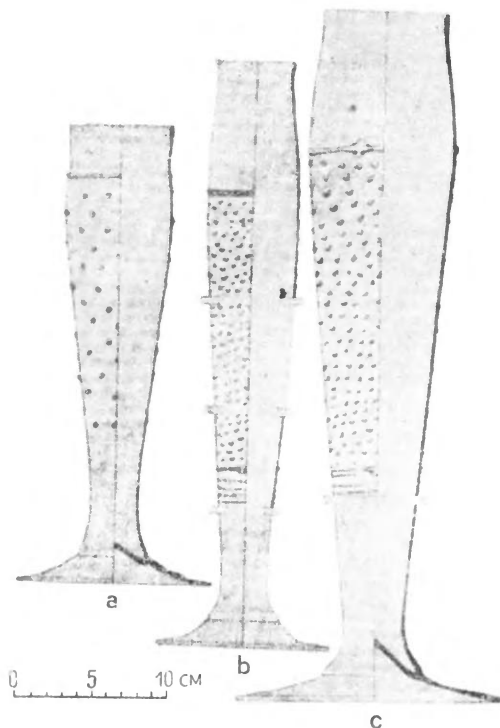


Ryc. 3. Wierni obozujący wokół klasztoru w czasie kanonizacji św. Jadwigi w Trzebnicy (1353 r.). Widoczne naczynia typu fletowego. Według T. Wąsowicz

fragment brzośca²⁶ o grubości ścianki 1 mm, znaleziony w tej samej warstwie (Ryc. 2f; 3)²⁷ z typowym małym natopionym guzkiem, dookoła skręconym. Takie guzki w ilości kilkudziesięciu, a nawet czasami kilkuset²⁸ umieszczano na powierzchni wysmukłych wąskich naczyń, w pewnej odległości od krawędzi wylewu, poniżej dołpionej wąskiej pojedynczej taśmy szklanej (Ryc. 4)²⁹.

Wśród materiałów z Nakła zachowało się 7 dolnych partii naczyń typu fletowego, gdyż grubsze ich szkło nie ulegało tak szybko zwiędzeniu (z wyjątkiem jednego ułamka). 3 stopki pochodzą z warstwy datowanej na XIV w.³⁰ (w tym jedna została znaleziona w obrębie domostwa), a 4 pozostałe z warstwy datowanej na pierwszą połowę XV w.³¹. Wszystkie były wykonane tą samą techniką. Po wydmuchaniu długiej bańki, dno jej spłaszczano, wypychano środek od spodu do góry, a brzegi ścianki przydennnej zlepiano ze sobą na pewnej szerokości. Powstawała w ten sposób szeroka, okrągła masywna stopa (Ryc. 4). Fragmenty stopiek z Nakła mimo, że wykonane w jednakowy sposób noszą wyraźnie indywidualne piętno, polegające na nieco odmiennym potraktowaniu powierzchni. Jedne są zupełnie gładkie, inne posiadają przy brzegu krawędzi stopki odciski szczypcami łukowate dołeczki lub dookoła zgrubienie uformowane w postaci lekko wypukłego wałeczka (Ryc. 5a-1). Średnice ich są różne: 11 cm, 12,5 i 14 cm. Kolor szkła

waniu powierzchni. Jedne są zupełnie gładkie, inne posiadają przy brzegu krawędzi stopki odciski szczypcami łukowate dołeczki lub dookoła zgrubienie uformowane w postaci lekko wypukłego wałeczka (Ryc. 5a-1). Średnice ich są różne: 11 cm, 12,5 i 14 cm. Kolor szkła



Ryc. 4. Rekonstrukcje fletów czeskiego typu. Sezimovo-Usti (a). Pilzno, ul. Solna (b, c). Według D. Heydovej

²⁶ Nr inw. 349/59.

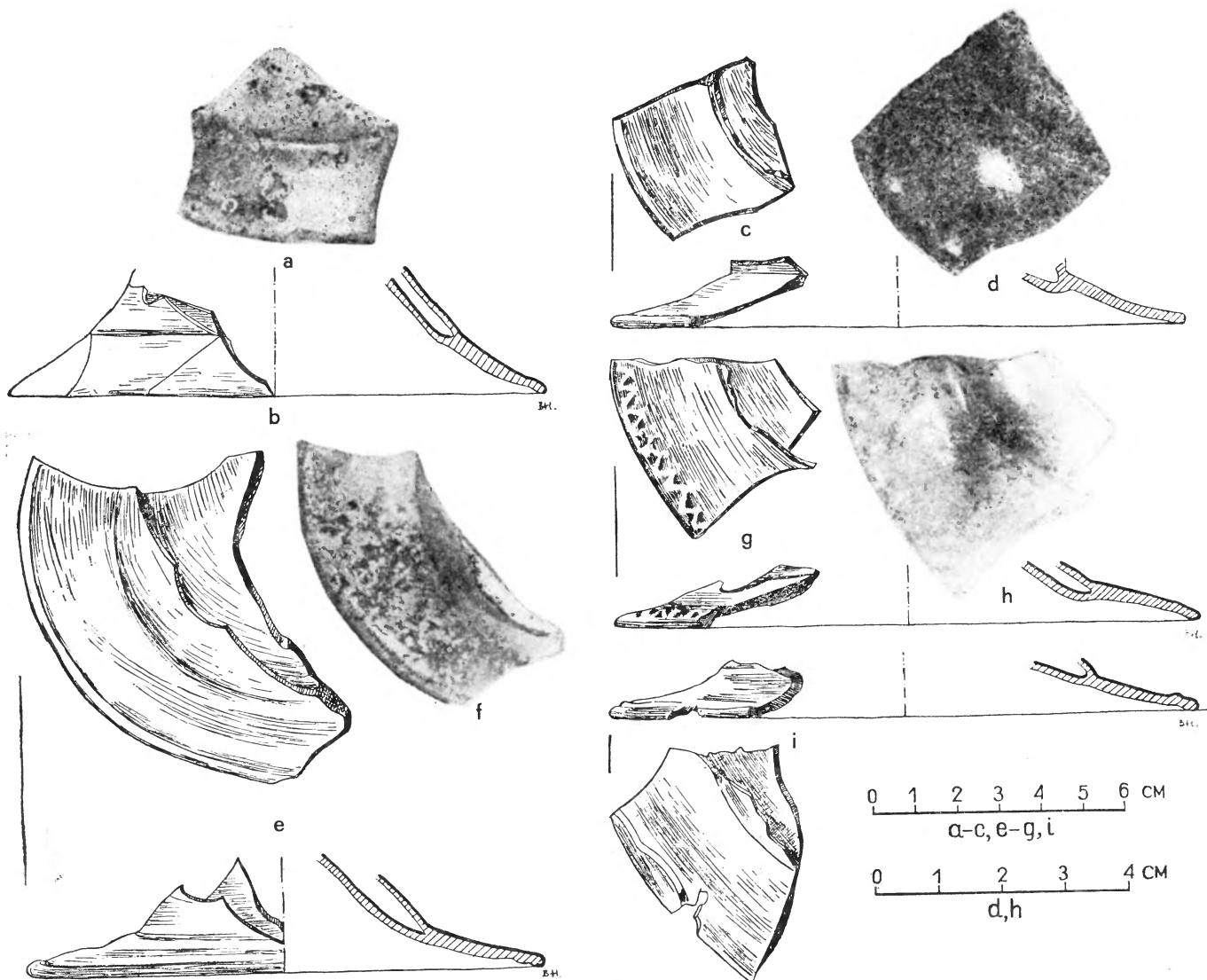
²⁷ T. Wąsowicz: *Legenda Śląska*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, tabl. 58 tzw. „Kodeksu Ostrowskiego”.

²⁸ D. Hejdova, B. Nechvatal: op. cit., str. 452 i n.; K. Hetteš: *Středověké skleněné číše z Benediktské ulice v Praze*, „Umění”, R. VII, 1959, str. 44 i n.

²⁹ D. Hejdova: *Príspevek k typové chronologie středověkého skla v Čechach*, „Časopis Národního Muzea”, R. CXXXVI, 1967, str. 168 i n., ryc. 1.

³⁰ Nr inw. 924/60, 352/59 (znalezione w obrębie domu).

³¹ Nr inw. 921/60, 854/60, 738/60, 31/58.



Ryc. 5. Nakło nad Notecią. Fragmenty dolnych partii fletów (a-i)

jasnozielonkawy. Skład chemiczny trzech przebadanych stopkek: potasowo-wapniowo-krzemowy (Tabela 1 poz. 1—3).

Metoda technologiczna otrzymywania stopkek, jaką użyto przy fletach z Nakła, jakkolwiek stosunkowo prosta i mało skomplikowana jest dość rzadko stosowana. Od XIII w. spotykamy się z nią we Francji (w Normandii)³², chociaż przy jej zastosowaniu wyprodukowano naczynia o innym kształcie aniżeli omawiane. Natomiast bardzo podobne stopki i to przy niektórych fletach odnaleziono w Czechosłowacji (Ryc. 4). Ostatnio uczeni czescy opracowali szklane materiały archeologiczne z terenu Czech i Moraw od przełomu XIII/XIV w. do połowy XV w.³³, w tym pewną ilość fletów

pochodzących z różnych stanowisk. W ten sposób potwierdzili oni słuszną tezę o rodzimej wytwórczości tych naczyń i dali im nazwę „čiše českoho typu”, dzieląc je na podstawie pewnych różnic w kształcie na „pištalove” i „kyjovite”³⁴. Te piękne wysokie naczynia mistrzowsko zdobione, poza Czechami i Polską³⁵ występują w tym okresie na terenach niemieckich³⁶ i szwedzkich³⁷. Wcześ-

³² K. Hetteš: op. cit., str. 45.

³³ M. de Bouard: Verres á boire du XIII siècle trouvés á Caen, „Annales de Normandie”, R. 14, 1964, str. 231 i n., ryc. 1—3.

³⁴ S. Ciepela: Późnośredniowieczne..., str. 353 i n.; S. Ciepela: Wroby szklane w Polsce w późnym średniowieczu, „Szkło i Ceramika”, R. XVIII, 1967, str. 206—209, ryc. 3; Fragmenty typowych fletów odnaleziono również w Warszawie (Stare Miasto), w Krakowie (Wawel) i w Nysie na Śląsku.

³⁵ W. Neugebauer: Mittelalterliche und jüngere Glasfunde bei den Ausgrabungen in der Hansastadt Lübeck, „VII Congres International du Verre”, Bruxelles 28.VI—4.VII, 1965, Comptes rendus II/235, str. 5 i n.

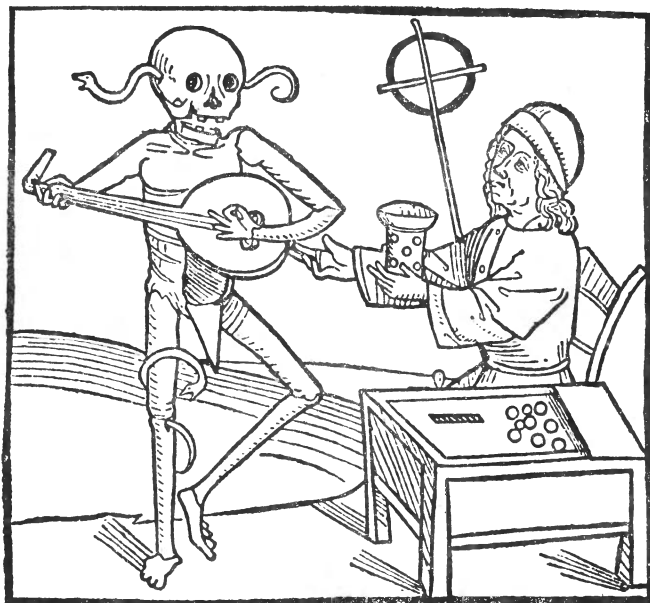
³⁶ E. Hofren: Drei Mittelalterliche Glasbecher von Kalmar und Skanör, „Meddelanden fran Lunds Universitets Historiska Museum 1961”, Lund 1962, str. 180—188; Kultur historisk Lexikon for nordisk middelalder fra vikingetid til reformationstid, T. V, 1960, str. 348.

niej jednak bo już od XII w. produkowano je w Gruzji³⁸. Jakimi drogami i skąd moda na tego rodzaju naczynia dotarła do Gruzji oraz do środkowej i północnej Europy na razie nie wiemy. W czeskiej literaturze przedmiotu wysunięto hipotezę, że występowanie fletów w Czechach i na Morawach łączy się z rycerzami Zakonu Krzyżackiego, którzy w XIV w. mieli bliskie stosunki z Czechami. Poza tym sądzi się, że technika upiększania drobnymi małymi guzkami przywędrowała z Palestyny.

Przesłanką pozwalającą na snucie takich wniosków było odnalezienie podczas prac wykopaliskowych³⁹ w 1926 r. w grodzie Monfort, fragmentu pucharka z nalepionymi drobnymi guzkami (60 sztuk), bardzo podobnymi do guzków umieszczonych na fletach znalezionych w Pradze⁴⁰. Gród Monfort w Palestynie w latach 1229—1271 był głównym miejscem pobytu Hermanna von Salza wielkiego mistrza Zakonu Niemieckich Rycerzy.

W niemieckiej literaturze przedmiotu⁴¹ z kolei uważa się, że przypuszczenie o pochodzeniu fletów z północnej Afryki wymaga jeszcze potwierdzenia. Nam również wydaje się, że dopiero prace archeologiczne i badania w terenie będą mogły w pełni potwierdzić i udokumentować hipotezę czeskich uczonych. Niewątpliwie na samym sposobie zdobienia zaważyły wpływy orientalne. Technika upiększania naczyń różnego rodzaju guzkami chętnie stosowali starożytni Rzymianie w Italii w warsztatach prowincjonalnych. W średniowieczu stosowano ją w hutach frankońskich, a także upowszechniła się w basenie morza Śródziemnego: w Egipcie, Palestynie i Syrii.

W Europie naczynia zdobione różnego rodzaju guzkami pochodzą z XII w. z Koryntu (Grecja) i z XIII w. z Apulii (Włochy). Natomiast w XIV i XV w. pojawiają się w wielu krajach europejskich: Jugosławii, Czechosłowacji, Polsce, Węgrzech, Niemczech i Szwecji⁴². Są to przeważnie szklance o kształtach mniej lub więcej cylindrycznych, czasem zwężających się ku dołowi lub nieco beczułkowatych. Posiadają wysokie kołnierze wylewów wychylone pod pewnym kątem na zewnątrz. Miejsce przejścia kołnierza w brzusiec ozdobiony guzkami, jest zazwyczaj podkreślone nitką szklaną, niekiedy zabarwioną na niebiesko (Ryc. 6). W materiałach z Nakła mamy trzy guzki⁴³: jeden z warstwy z XIV w., dwa z XV w. Wszystkie podobnie wykonane, są dość szerokie, płaskie ze sterzącymi czopikami (Ryc. 7a-c). Były one przyklepione do cienkich ścianek o grubości ok. 0,5 mm. Dwa czo-



Ryc. 6. Na rycinie widoczne naczynie zdobione guzkami, z wysokim kołnierzem wylewu podkreślonym nitką (ok. 1484—1488). Według F. Rademachera

piki są zagładzone, jeden ze śladami zakręconej nitki⁴⁴. Zapewne było ich o wiele więcej, ale sądząc po stanie zachowania tych trzech guzków, których tworzywo zupełnie zwietrzało i które prawie rozsypują się, pozostałe uległy wcześniej zniszczeniu.

Fragmentów przejścia brzuśca w wylew, podkreślonego nitką szklaną zachowało się 7 sztuk⁴⁵. Jeden pochodzi z warstwy z XIV w., pozostałe z pierwszej połowy XV w. Wszystkie są tak dobrze zachowane (Ryc. 7d-g), że tylko w dwóch wypadkach uchwycono średnice, które wynoszą ok. 6 i 6,5 cm, o grubości ścianek od 1 mm do 1,5 mm. Zachowały się na tych ułamkach nitki szklane, starannie wymodelowane, lekko i umiejętnie przyklejone. Wszystkie fragmenty, z wyjątkiem dwóch, są ze szkła zwietrzałego, jeden ze szkła jasnozielonkawego, nieco zdeformowany na skutek przebywania w pobliżu ognia⁴⁶ (Ryc. 7e). Drugi z doskonale odbarwionej masy szklanej, świetnie zachowany z nitką ze szkła szafirowego⁴⁷ (Ryc. 7d). Analiza chemiczna tego ostatniego wykazała, że należy do grupy szkielek potasowo-wapniowo-krzemowych. Fragmenty naczyń zdobionych podobnymi guzkami i nitkami szklanymi, odnaleziono na pograniczu wielkopolsko-pomorskim w Ujściu, pow. Chodzież i w Świeciu nad Wisłą, w warstwach datowanych na XIV w.

Z omawianego zespołu z Nakła pochodzi również mały ułamek brzuśca naczynia (XIV w.), prawdopodobnie typu cylindrycznego o średnicy ok. 4 cm, zdobiony dwiema nitkami szklanymi przylepionymi w pewnym odstępie od siebie⁴⁸ (Ryc. 7h). Górna jest równoległa do krawędzi wylewu, dolna nieco ukośna. Zdobienie szkla-

³⁸ Za otrzymaną informację bardzo dziękuję N. N. Ugrelidze z Instytutu Archeologii i Etnografii Akademii Nauk Gruzińskiej S.S.R. w Tbilisi.

³⁹ K. Hetteš: op. cit., str. 46, ryc. 4.

⁴⁰ K. Hetteš: op. cit., ryc. 1.

⁴¹ W. Dexel: op. cit., str. 77.

⁴² S. Ciepiała: Zabytki szklane ze Świecia..., (w druku).

⁴³ Nr inw. 783/60, 770/60, 799/60.

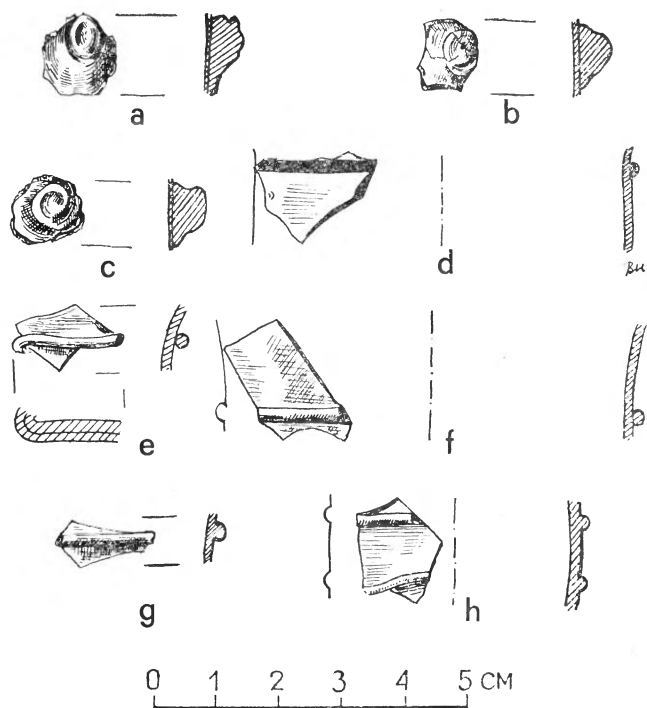
⁴⁴ Dokładny opis produkcji różnego rodzaju guzków podaje J. Olczak: Naczynia szklane..., str. 175 i n.; por. także S. Ciepiała: Zabytki szklane ze Świecia..., (w druku).

⁴⁵ Nr inw. 718/60, 53/58, 54/58, 45/58, 362/59, 349/59, 18/58.

⁴⁶ Nr inw. 718/60.

⁴⁷ Nr inw. 45/58.

⁴⁸ Nr inw. 371/59.



Ryc. 7. Nakło nad Notecią. Guzki zdobące powierzchnię naczyń (a-c). Fragmenty brzuśców zdobionych nitką szklaną (d-h)

nymi niemi było znane i powszechnie stosowane w średniowieczu. Dna w tych wszystkich naczyniach, zgodnie z ówczesną modą były lekko, ale bardzo wyraźnie wypchnięte od spodu do góry.

W materiałach z Nakła znajdują się 4 drobne fragmenty⁴⁹ den pozbawione stopek i ścianek przydennych, w złym stanie zachowania (zupełnie zwietrzałe szkło). Datowane są na XIV i XV w. Jeden fragment został znaleziony w obrębie chaty⁵⁰ z XV w.

Stopek różnych naczyń innego typu zachowało się w Nakle niewiele, bo tylko 4. Są one doklejone do ścianek przydennych. Jedna jest wykonana z okrągłego, wąskiego wałeczka szklanego⁵¹ (Ryc. 8c), dwie stopki również wąskie⁵², ze spłaszczonych wałeczków owalnych w przekroju, z tym, że pierwszą z nich zrobiono z dwóch zlepionych wałeczków (Ryc. 8d). Ostatnia stopka⁵³ (Ryc. 8b) jest dość szeroka, wykonana z nici szklanej, spiralnie owiniętej wokół przydennej ścianki naczynia. Stopka do połowy jest zagładzona, od połowy nieznacznie sfalowana, a przy krawędzi zaznaczają się wypukłe karbki. Formowanie takich stopek wymagało wielkich umiejętności i sprawności technicznej. Pochodzą one z warstw z XIV w. i pierwszej połowy XV w. Bardzo podobne stopki, datowane na XIV w. występują w Czechach, a z XIV/XV w. odkopano w Płocku. Stopki z wałeczków szklanych w tym czasie są powszechnie stosowane na terenach polskich i europejskich. Wszystkie wyżej omówione zabytki poza dwoma, odkryto w warstwach z XIV i XV w.

Z warstwy I nowożytnej przemieszanej z wieloma

⁴⁹ Nr inw. 378/59, 28/58, 769/60, 294/59.

⁵⁰ Nr inw. 294/59.

⁵¹ Nr inw. 374/59.

⁵² Nr inw. 11/58, 376/59.

⁵³ Nr inw. 743/60.

elementami z XVI w. mamy tylko jeden zabytek datowany na przełom XV/XVI w. Jest to dolna część naczynia⁵⁴, może szklanicy (Ryc. 8a, e). Ścianki przydenne sugerują lekko baniasty kształt brzuśca. Dno nadzwyczaj silnie wypchnięte do góry, ostre i szpiczaste, typowe dla końca XV w. Stopka płaska, wykończona niestarannie, z grubej nici szklanej, spiralnie owiniętej. Kolor szkła jasnozielonkawy. Naczynie wykonane z masy szklanej o podstawowym składzie chemicznym potasowo-wapniowo-krzemowym (Tabela 1 poz. 5), źle wyklarowanej, zawierającej wiele zanieczyszczeń. Na podobną część naczynia datowanego na początek XVI w. natrafiono w Sieradzu i w Krakowie (Wawel). Jak dotychczas rzadko spotykamy na ziemiach polskich tak ostre, mocno wypchnięte dna. Częściej spotyka się je na terenach europejskich w okresie późnego gotyku.

Wszystkie szkła odkryte w Nakle na stanowisku 1 występują w powiązaniu z poziomami osadniczymi, wśród wielu innych zabytków, świadczących o rolniczo-hodowlanym i rzemieślniczym charakterze zajęć mieszkańców grodu, a także o ich zamożności w ciągu przeszło dwóch wieków. Nic więc dziwnego, że w tym czasie posiadali oni również szklane naczynia, które nie były wówczas tanie. Nakło odgrywało nie tylko rolę ważnego ośrodka strategicznego dla tej części Pomorza, ale i punktu handlowego⁵⁵. Znajdowało się przy drodze, która łączyła Gdańsk z Wielkopolską przez Raciąż, Tucholę, Kamień, Nakło, Żnin, Gniezno, gdzie z kolei wiązała się ze szlakami komunikacyjnymi: wielkopolskim i wrocławskim.

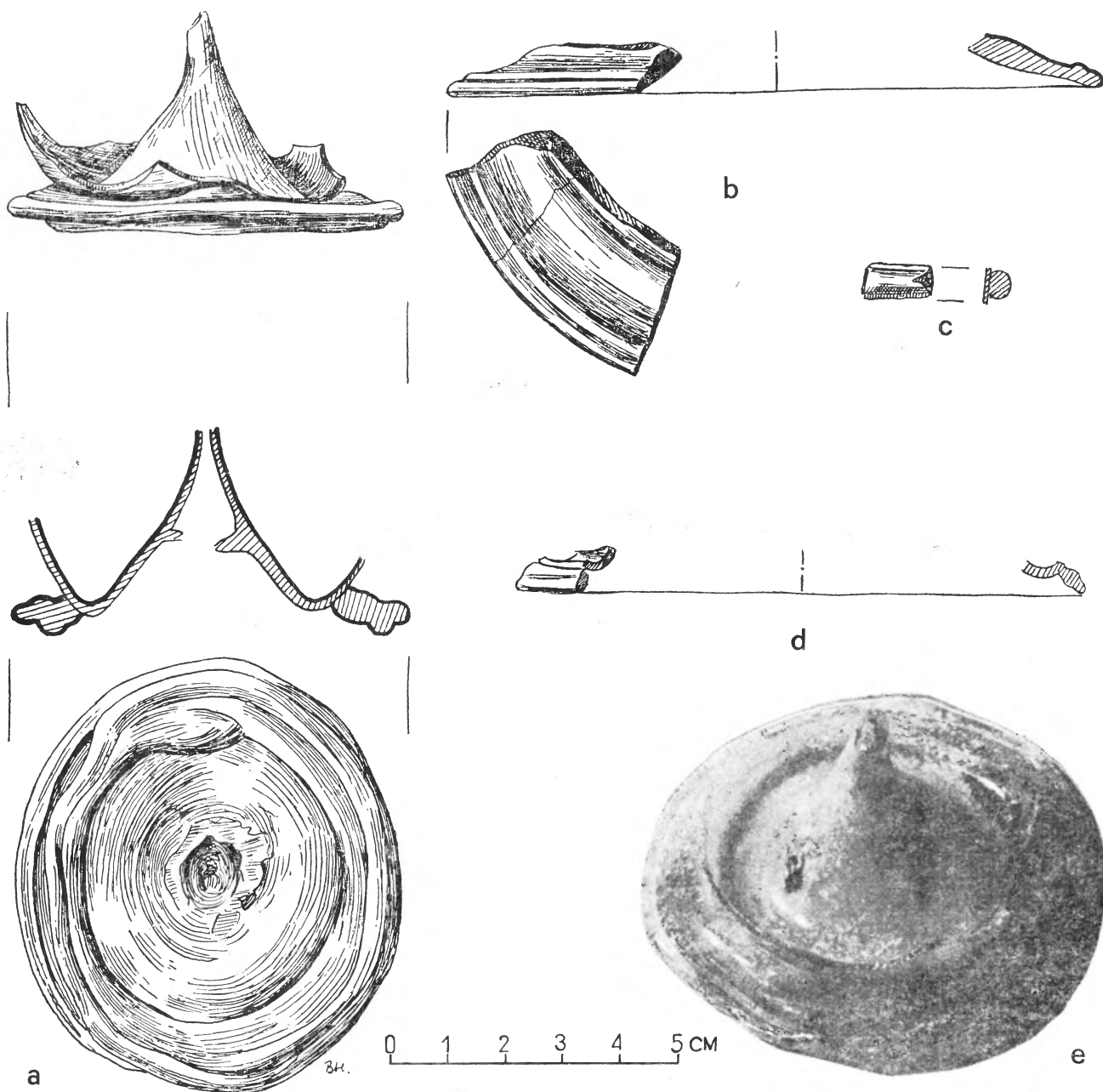
Pod koniec XIII w. miasto znajdowało się w upadku. Aby je podnieść Władysław Łokietek nadał w 1299 r. prawo magdeburskie i na 14 lat zwolnił mieszkańców z podatków. W latach 1329—1331 i 1431 zdobywali je i palili Krzyżacy. Dopiero dzięki Kazimierzowi Wielkiemu, który przebudował zamek i wzmocnił obronność Nakła otaczając je murami, stało się ono jednym z ważniejszych miast Wielkopolski. Wzrastał w Nakle dobrobyt, zamożność mieszkańców na tle ogólnego rozwoju i rozkwitu polskich miast, który nastąpił w XIV w. w wyniku wzrostu produkcji i wymiany towarowej.

W 1444 r. Władysław Warneńczyk kazał kupcom poznańskim wszelkie towary prowadzić do Gdańska przez Nakło i Tucholę⁵⁶ z ominięciem Torunia. Według relacji wysłannika mieszczan

⁵⁴ Nr inw. 857/60.

⁵⁵ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. VI, Warszawa 1885, str. 885—886; Miasta Polskie w Tysiącleciu, T. I, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, str. 335; Starożytności Polskie, T. II, Poznań 1852, str. 167; A. L a u f e r s k i: Ziemia Nakielska w XV w., „Roczniki Historyczne”, R. II, 1926, str. 37—91; M. B i s k u p: Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV w., Warszawa 1959, str. 49.

⁵⁶ Starożytności Polskie, str. 352.



Ryc. 8. Nakło nad Notecią. Fragmenty stopek (b-d). Dolna część naczynia (a, e)

toruńskich do Nakła i Tucholi w 1444 r. droga wiodąca do Gdańska była bardzo uczęszczana i pełna wozów należących do obydwu miast. Do miast wielkopolskich przywożono przede wszystkim sól, ryby, towary kramarskie i zapewne lepsze gatunki sukna⁵⁷. Wielkopolska wraz z Kujawami i Ziemią Dobrzyńską były magazynami zbożowymi i dostawcami surowców potrzebnych rzemieślnikom na Pomorzu Wschodnim, a także piwa i sukna. Jeden ze starostów nakielskich (Włodek z Danaborza) wykorzystując sytuację zwiększał opłaty celne, co spowodowało skargę kupców poznańskich

⁵⁷ A. Laufer ski: op. cit., str. 70 i n.

i interwencję Władysława Warneńczyka. Miasto się bogaciło, ale w 1461 r. wraz z okolicą z powodu kontaktów z zakonem krzyżackim zostało zniszczone przez wojska polskie na rozkaz króla Kazimierza Jagiellończyka⁵⁸. Potem najazdy szwedzkie i zarazy spowodowały dalszy upadek miasta.

Nie wiemy, skąd sprowadzano szklane naczynia

⁵⁸ J. Długosza Kanonika krakowskiego *Dziejów Polskich* ks. XII, wyd. A. Przeździecki, T. IV, Kraków 1869, str. 301: „Gdy Kazimierz (Jagiellończyk) przechodził z zastępem złożonym z Polaków, Litwinów i Tatarów na Pomorze za to, że Nakłanie nieprzyjaciółom, nałożoną na Chojnice daniną 50 tysięcy grzywien wynoszącą co-roczenie wypłacali, powiat nakielski pożogami zniszczył”.

do Nakła. Można snuć na ten temat rozmaite przypuszczenia, ale być może, że nawet z hut znajdujących się w północnej Polsce. Przypomnieć tu należy współczesny przekaz charakteryzujący życie gospodarcze Pomorza Gdańskiego przed agresją krzyżacką i określający tę krainę jako „obfitującą w bursztyn, szkło i śledzie”⁵⁹.

Najstarsze informacje o hutach szkła na tych terenach pochodzą z końca XIV i początku XV w.⁶⁰. Mamy wiadomości, że w dobrach Kartuzów osiadłych na tych ziemiach w 1391 r. do posług na rzecz klasztoru był zobowiązany szklarz, prawdopodobnie hutnik mieszkający w parafii Kiełpino. Jan Olbracht nadał tymże Kartuzom między innymi łąkę koło starej huty szkła. Klasztor Kartuzów posiadał parę hut w okresach późniejszych czynnych aż do XVII w.

Wiadomości o hutach szklanych w Gdańsku mamy z XV w.⁶¹. W tym okresie znajdowało się ich kilka wokół miasta. W początkach XV w. szpital św. Elżbiety był właścicielem wsi noszącej nazwę Huta Szklana, w której być może robiono szkło. W 1419 r. znany patrycjusz gdański Gert von der Behe wydzierżawił od Zakonu wieś zwaną Szklana Góra, z hutą szklaną położoną na Wyżynie Gdańskiej, w Mierzeszynie. W XVI w. Gdańsk stał się bezkonkurencyjnym ośrodkiem hutnictwa szklanego, w związku z rosnącym popytem na szkło okienne i stołowe oraz butelki, zaopatrywał potrzeby własnego rynku jak i okolicznych miast (Toruń, Chełmno, Malbork). W pobliżu Nakła w Pokrzywnicy, 10 km od Piły działała również huta szkła, ale dopiero w 1599 r.⁶². Specjalne warunki sprzyjały zakładaniu hut: lasy, woda, odpowiedni piasek. Możliwe, że miejsc produkcji szkła było w XIV i XV w. więcej, ale w źródłach zachowało się o nich niewiele wiadomości.

Być może pewną rolę w rozwoju szklarstwa odegrali także Krzyżacy⁶³. U schyłku XIII w. budowa państwa krzyżackiego w Prusach i ziemi chełmińskiej była zakończona. Po upadku Akki w 1291 r., wielki mistrz wraz z dostojnikami znalazł schronienie w Wenecji. W 1309 r. czyli w kilka lat po podstępny zdobyciu Gdańska przez

rycerzy zakonnych wielki mistrz osiedlił się w Malborku, gdzie przeniesiono stolicę zakonu. W XIV w. Zakon Krzyżacki wszedł w okres swej największej potęgi oraz świetności politycznej i gospodarczej. Brał udział w międzynarodowym handlu i zapewne na Bliskim Wschodzie i w Wenecji zetknął się z organizacją hut szklanych. Zakon posiadał między innymi posiadłości w Czechach, które tworzyły tzw. baliwaty, pod zarządem krajowych komturów. W czeskiej literaturze przedmiotu uważa się, że Krzyżacy mieli udział w kilku hutach w Czechach i na Morawach⁶⁴.

Prawdopodobnie na terenie państwa zakonnego z powodu znacznego zapotrzebowania dla swoich zamków były huty szklane⁶⁵. Bliższych danych źródłowych jednak brak. Z rachunków⁶⁶ wiadomo, że Krzyżacy zakupywali szkło w Gdańsku, oraz w hutach, w bardzo dużych ilościach. Nie wiemy jednak gdzie te huty się znajdowały i czyją były własnością. Sami Krzyżacy raczej nie produkowali, ale mogli wykorzystywać do tego celu podbitą i podporządkowaną przez siebie ludność. Nie wykluczone, że również zamawiali i sprowadzali jakieś szkła z hut czeskich, a nawet polskich.

Jak widzimy hutnictwo szklane istniało na tych ziemiach w XIV i XV w. i jest możliwe, że część przedmiotów szklanych znalezionych w Nakle pochodzi stamtąd. Trudno jednak obecnie zająć zdecydowane stanowisko. Przy omawianiu szkielec z XIV w. ze Świecia, między innymi szklanic zdobionych guzkami płaskimi ze sterzącymi czopikami, podobnymi do znalezionych w Nakle wysunęliśmy hipotezę, że są to importy nadreńskie⁶⁷. Jest więc prawdopodobne, że nakielskie zostały również przywiezione z Nadrenii. Natomiast co do fletów, wydaje się że mogły być wyprodukowane na terenach pomorskich. Na terenie Malborka i Elbląga odnaleziono przed wojną fragmenty naczyń, które są określone jako fragmenty naczyń typu fletowego i uważa się, że wyprodukowano je na obszarze państwa zakonnego⁶⁸. Nie można jednak odrzucać przypuszczenia, że flety znalezione w Nakle importowano z Czech, gdzie w XIV w. były czynne huty produkujące szkło, podobnie jak w Polsce, z zestawu o podstawowym składzie chemicznym potasowo-wapniowo-krze-

⁵⁹ *Scriptores Rerum Prussicarum*, T. I, Leipzig 1861, str. 789: „terra bona est et habundans in hambro cristallo et allecibus”; por. także *Lites ac Res Gestae inter Polonas ordinemque cruciferorum*, T. I, Poznań 1890, str. 159 (z zeznań świadków w procesie krzyżackim).

⁶⁰ A. Wyrobisz: *Szkło w Polsce...*, str. 38 i n.

⁶¹ A. Wyrobisz: *Szkło w Polsce...*, str. 39; por. także M. Bogucka: *Życie...*, str. 154 i n.

⁶² A. Wyrobisz: *Szkło w Polsce...*, str. 18.

⁶³ S. Zajączkowski: *Dzieje Zakonu Krzyżackiego*, Łódź 1946; S. Zajączkowski: *Zarys dziejów Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Toruń 1934.

⁶⁴ K. Hetteš: op. cit., str. 46 i n.

⁶⁵ F. Rademacher: op. cit., str. 26, 110 wspomina, że państwo krzyżackie posiadało własną hutę szklaną czynną w latach 1401–1414.

⁶⁶ W. Ziesemer: *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, Königsberg 1911.

⁶⁷ S. Ciepela: *Zabytki szklane ze Świecia...* (w druku).

⁶⁸ F. Rademacher: op. cit., str. 110.

mowym⁶⁹. Do rozprzestrzenienia się „čiše českoho typu” z Czech, w basenie morza Bałtyckiego w XIV w. i pierwszej połowie XV w. mogli się przy-

⁶⁹ D. Hejđova, B. Nachvatal: op. cit., str. 483 i n.; D. Hejđova: op. cit., str. 170; K. Hetteš: op. cit., str. 48.

czynić kupcy hanzeatyccy. Tym bardziej, że rozpowszechniło się już używanie naczyń szklanych do picia różnych napojów alkoholowych⁷⁰.

⁷⁰ M. Dembińska: Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, str. 134 i n.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Автор в своей статье описывает стеклянные остатки открытые в ходе археологических исследований, проводимых др. Е. и С. Табачинскими по поручению Института Истории Материальной Культуры Польской Академии Наук в Познане в 1958—1960 гг. в Накле над р. Нотець, на месте старого городища (стоянка I), лежащего на нынешней Замковой площади.

Стеклянные реликты открыты в поселенческих ярусах относящихся к XIII — XV вв. среди иных остатков, в ближайшем соседстве хат и домов. В сумме имеется 67 реликтов, в том четыре украшения, а именно: две бусинки с XIII в., стеклянный вкладыш или же очко для кольца, а также малое колечко с XIV в. Остальные — это осколки сосудов, представленные в виде фрагментов разных частей сосудов.

Благодаря проведенной частичной реконструкции удалось выделить два рода стаканов, а также тонкие высокие сосуды т. наз. флейты чешского типа. Стаканы были гладкие, прямые, цилиндрические и бочкообразные с высокими шейками, иногда с сильно вывернутыми наружу воротниками, тулово украшено прилепленными круглыми шишечками.

Был найден также фрагмент стакана обвитого сте-

клянными нитками. Кроме того такие же нитки встречаются часто на высоких стаканах в месте перехода тулова в шейку.

Описанные сосуды были изготовлены из стекла имеющего следующее основное химическое соединение: $K_2O-CaO-SiO_2$. Цвет преимущественно зеленоватый, один сосуд изготовлен из совершенно безцветного стекла. Стеклянные нитки в нескольких случаях были окрашены в голубоватый цвет. Изделия эти относятся к ярусам датированным на XIV и XV вв. и, как в отношении формы так и способов украшения аналогичны изделиям того же периода в северной, западной, центральной и южной Европе, а также в некоторых районах Польши. Часть из них по всей вероятности была изготовлена в стекольных мастерских на территории Приморья, где в то время существовало подтвержденное источниками стекольное производство. Что касается сосудов типа „флейта”, то некоторые из них могли быть импортированы из Чехии, а высокие стаканы украшенные шишечками — из прирейнских районов.

Открытые реликты свидетельствуют о широком использовании стеклянных сосудов для питья в Накле в элоху позднего средневековья.

SUMMARY

In this article the authoress discusses the glass finds from the excavations carried out by Mr. and Mrs. S. Tabaczyński, on behalf of the Poznań Institute of the History of Material Culture (the Polish Academy of Sciences), at Nakło upon the Noteć river, on the area of the no more existing old castle of earth and timber (archaeological site no. 2), now — the Castle Square. The excavations were carried out in the years 1958—1960.

These glass finds were discovered in the culture bearing layers dating from the 13th—15th centuries, among the remains of wooden houses and around them. Altogether 67 specimens were found, among them four ornaments: two beads from the 13th century, a kind of a glass insert or a ring gem and a small ring from the 14th century. The remaining objects are fragments of vessels viz. small parts of rims, bellies, feet and bottoms. After partial reconstruction, it was possible to distinguish two kinds of rummers and high slender vessels of the Czech type. The rummers were smooth, straight, cylindrical and barrel-shaped, with high rims, sometimes

distinctly everted, and with bellies decorated with round knobs. A fragment of a glass wrapped with glass threads was also found. Such threads occur very often on rummers between their bellies and rims. These vessels were made of glass, the basic chemical composition of which was $K_2O-CaO-SiO_2$. They are greenish in colour; one vessel was made of colourless glass. In some cases the glass threads were tinged sapphire-blue. These objects come from the layers dated to the 14th and 15th centuries and, as far as their shape and kind of ornamentation are concerned, bear resemblance to similar objects of that period from the northern, western, central and southern Europe, as well as from the Polish territories. Some of them were probably made in the Pomeranian glass-works, for the existence there, at that time, of glass-works has been evidenced by written sources. The vessels of the Czech type may have been imported from Bohemia, whereas those with knobs — from the Rhineland. All these finds prove that the glass drinking vessels must have been in common use in late medieval Nakło.

STANISŁAW FRELEK

OSADNICTWO WCZESNODZIEJOWE W DORZECZU PRAWEGO UJŚCIA WIEPRZA I WISŁY

ПОСЕЛЕНЧЕСТВО ЭПОХИ РАННЕЙ ИСТОРИИ В РАЙОНЕ БАСЕЙНА ПРАВОГО УСТЬЯ ВЕПША
И ВИСЛЫ

PRE-AND-EARLY HISTORICAL SETTLEMENT BETWEEN THE VISTULA AND THE WIEPRZ RIVER

Ślady osadnictwa¹ międzyrzecza Wisły, Wieprza, Tyśmienicy, Bystrzycy i Wilgi nie badanego systematycznie przez archeologów pozostają w formie różnorodnych fragmentów. Naturalnym podłożem terenowym dla osadnictwa epok kamienicznych były wydmy, a jako prawie nie zalesione i lekkie w uprawie przyciągały pierwotnych osadników. Są one ze śladami osadnictwa w okolicach miejscowości, którym późniejsze epoki wypracowały nazwy²: Gołąb³, Kleszczówka⁴, Maciejowice⁵, Nieciecz⁶, Obląpy⁷, Osiny⁸, Rycice⁹, Sob-

¹ Artykuł powstał w związku z badaniami osadnictwa ziemi stężyckiej w XV—XVI w.

² Metoda S. Noska (S. Nosek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, vol. VI, 1957, sec. F, str. 385—392) zaliczania nazw miejscowych, służebnych, gospodarczych do materiału archeologicznego może być wówczas pożyteczna, jeśli się stwierdzi, że nazwy te występują w źródłach pisanych średniowiecza. Nie spełniwszy tego warunku nazwy pojawiające się wtórnie mogą być przypisane okresowi wcześniejszemu, co jest bezpodstawną dowolnością. Dlatego wypadało pominąć je odnosząc do dalszego etapu studium.

³ M. Drewno: Sprawozdania z czynności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg lubelski za lata 1924—1926, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, str. 284.

⁴ S. Nosek: op. cit., str. 51.

⁵ L. Sawicki: Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na kresy wschodnie za rok 1922, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, str. 229.

⁶ J. G(urba): Nieciecz, pow. Puławy, „Z otchłani wieków”, R. XXII, 1953, str. 193.

⁷ S. Nosek: op. cit., str. 168.

⁸ S. Nosek: op. cit., str. 180.

⁹ J. G(urba): Mierzwiączka, pow. Garwolin, „Z otchłani wieków”, R. XXII, 1953, str. 147.

lew¹⁰. Na miejsca osadnicze wybierano wydmy leżące nad strumieniami, niekiedy w pobliżu większej rzeki, jak Wisła i Wieprz, co zwiększało możliwości funkcjonowania osiedli. Możemy zauważyć większe przybliżenie osadnictwa wydmowego do strumieni, które są łatwiejsze do przejścia i wykorzystania, aniżeli do większych rzek.

W późnym paleolicie przemysł świderski wiąże teren międzyrzecza z obszarami leżącymi od niego na północ. Zostawia on ślad na wydmach niedaleko ujścia Wieprza w postaci grocików trzoneczkowych w Niecieczy¹¹. Na wydmach w Kleszczówce elementy osadnicze tej kultury zmieszały się z treściami kultury tarnowskiej¹².

Można by sądzić, że w mezolicie kontynuacją przemysłu świderskiego u ujścia Wieprza była kultura tardenuaska, której ślad pozostał w miejscowości Irena w postaci grocika trapezowatego¹³. Na wydmie w Osinach kultura ta dostarcza rdzenia, odłupki i odpadki z surowca bałtyckiego oraz woskowo-czekoladowego, a także grocik dłutowaty¹⁴. Nie wiadomo czy istniało tu osadnictwo kultury świderskiej w paleolicie, ale ze względu na zają-

¹⁰ S. Nosek: op. cit., str. 165; L. Sawicki: op. cit., str. 229.

¹¹ J. G(urba): Nieciecz..., str. 193; S. Nosek: op. cit., str. 174.

¹² S. Nosek: op. cit., str. 51, 174; S. Krukowski: Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie Polski, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VII, 1922, str. 42.

¹³ S. Nosek: op. cit., str. 180.

¹⁴ S. Nosek: op. cit., str. 180.

bianie się obydwu kultur wydaje się, że stanowisko w Osinach jest kontynuacją okresu poprzedniego. Ludność opierająca byt na polowaniu dbała o wytwarzanie broni, z tego powodu pierwsze znalezione dostarczają przedmiotów z zakresu uzbrojenia, gdy niesprecyzowany pozostaje wyrób narzędzi do działalności produkcyjnej człowieka paleolitu i mezolitu.

Osadnictwo epoki neolitu (4200—1700 p.n.e.) skupione nad dolnym Wieprzem rozprzestrzenia się na kilka dalszych miejscowości. Ogólne materiały wskazują na istnienie osady na wydmach w Gołębiu¹⁵, na terenie bezwydmowym w Masowie¹⁶, na wydmie w Rycicach¹⁷. Ceramika i okrzeski krzemienne występują w Skokach i Żdżarach¹⁸, zaś toporek kamienny, narzędzia krzemienne, siekierkę z krzemienia znaleziono w Dęblinie¹⁹. Zmiana treści zabytków odzwierciedla ewolucję gospodarczo-społeczną. Osiadły tryb życia, który zmuszał do poszukiwania nowych form produkcji, a z drugiej strony utrwalał je, również sprzyjał rozwojowi ceramiki i wytwarzaniu narzędzi gospodarstwa domowego. Pierwsze miejsce liczebnością i funkcją zajmuje ceramika oraz narzędzia domowe (toporki, siekierki), natomiast broń otrzymuje w produkcji rolę pomocniczą i nabiera większego znaczenia w stosunkach społecznych.

W Powiślu notujemy nieobrobioną siekierkę z krzemienia pasiastego²⁰, a nad górnym biegiem Górnika w Samorządkach 3 strzały krzemienne i okrzeski²¹. Odrębnością usytuowania wyróżnia się znalezisko zawierające toporek kamienny i skrobacz z krzemienia szarego, biało nakrapianego w Brzezinach²². Na obecnej mapie nie widać rzeczki płynącej w pobliżu, choć w okolicy dalszej są błota i okresowe strumyki. Ze względu na fakt, że osadnictwo najwcześniejsze trzyma się rzek i strumieni, wydaje się uzasadnione przyjąć, iż struga płynąca przez Stężycę mogła górnym biegiem sięgać Brzeziny zaopatrując je w wodę. Zmiana poziomu wód w wyniku przemian klima-

tyczno-florystyczno-gospodarczych skróciła długość biegu strugi²³.

Poza znaleziskami, których chronologię trudno dokładniej określić, istnieje materiał do II (3500—2500 p.n.e.) oraz III (2500—1700 p.n.e.) okresu neolitu. Brakuje danych dla okresu I, ale które z powyższych wiadomości odnoszą się do niego, tymczasem nie można rozstrzygnąć. Wśród ciągu kultur ceramicznych kultura pucharów lejkowatych daje pierwsza o sobie świadectwa. W Irenie występuje osada tej kultury²⁴, o której trudno powiedzieć czy stanowi kontynuację okresu mezolitu. Wydaje się, że należy przyjmować możliwość ciągłości osadniczej w wypadku następstwa chronologicznego faktów i braku danych o przerwach osadniczych, choć w obrębie miejscowości mogły następować przesunięcia. Ceramika w postaci pucharów lejkowatych, flasz, naczyń zaszobowych, przeszłików w Samorządkach pojawia się aż po koniec III okresu neolitu²⁵. Kulturę pucharów lejkowatych przyniosły na ten teren plemiona przybyłe z północy²⁶, które zajęły dotychczasowe ośrodki osadnictwa oraz stworzyły nowe. Nowym tworem jest osada w Rudzie Talubskiej, gdzie znaleziono puchar lejkowaty i ułamki innej ceramiki²⁷. W Powiślu trwała kontynuacja osadnicza w okresie kultury amfor kulistych²⁸.

Jeżeliby przyjąć, że pojawienie się znalezisk danej kultury w dotychczasowej anekumencie związane jest z jej przybyciem, można by sądzić, że osada została przez nią założona. Przybywszy ze wschodu w III okresie neolitu, kultura ceramiki sznurowej zostawia krzemienno-grot oszczepu, 2 siekiery krzemienne i kilka drobnych narzędzi krzemienno-grotowych na osadzie w Miastkowie, miejscu

²³ Por. M. Strzeński: Przemiany środowiska geograficznego jako tła przyrodniczego rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich (od połowy III tysiąclecia p.n.e. do naszych czasów), „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. IX, 1961, str. 331—332.

²⁴ S. Nosek: op. cit., str. 206; K. Jażdżewski: Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, Poznań 1936, str. 449.

²⁵ L. Gajewski: Kultura czas lejkowatych między Wisłą a Bugiem, „Annales UMCS”, vol. IV, 1952—1953, sec. F, str. 33, 53, 61, 66, 67—68; L. Koźłowski: Epoka kamienia na wydmach wschodniej części wyżyny małopolskiej, Lwów 1923, str. 113, 165, przyp. 119; K. Jażdżewski: op. cit., str. 215—216, 449; S. Nosek: op. cit., str. 221.

²⁶ L. Gajewski: op. cit., str. 88.

²⁷ S. Nosek: op. cit., str. 221; K. Jażdżewski: op. cit., str. 215, 449; L. Gajewski: op. cit., str. 33.

²⁸ W odniesieniu do siekiery z krzemienia pasiastego S. Nosek stosuje dwie kwalifikacje. S. Nosek: op. cit., str. 188, zalicza ogólnie do neolitu oraz S. Nosek: Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie, „Annales UMCS”, vol. V, 1954—1955, sec. F, str. 125, 129, do okresu kultury amfor kulistych na podstawie podobieństwa materiału do zabytków wykonanych w tym czasie. Obydwa stanowiska przyjmujemy jako odrębne, ponieważ przez całą epokę neolitu wyrabiano narzędzia z krzemienia pasiastego.

¹⁵ S. Nosek: op. cit., str. 204.

¹⁶ J. Gurba: Grób wojownika z późnego okresu lateńskiego z Masowa w pow. garwolińskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 326; J. Gurba: Cmentarzysko lateńsko-rzymskie w Masowie, pow. Garwolin, badane w 1953 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 303; J. Gurba: Masów, pow. Garwolin, „Z otchłani wieków”, R. XXII, 1953, str. 195.

¹⁷ J. Gurba: Mierzwiączka..., str. 147.

¹⁸ S. Nosek: op. cit., str. 208, 209.

¹⁹ S. Nosek: op. cit., str. 203; Wykaz ofiarodawców zabytków przedhistorycznych do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w 1938 r., „Z otchłani wieków”, R. XIV, 1939, str. 70.

²⁰ S. Nosek: op. cit., str. 188.

²¹ S. Nosek: op. cit., str. 188.

²² S. Nosek: op. cit., str. 187; Wykaz..., str. 70.

dotychczas niezasiedlonym²⁹. W Samorządkach występuje krzemienisty grot oszczepu³⁰. Powstaje pytanie braku danych o osadnictwie na innych stanowiskach epok kamiennych. Trudno powiedzieć czy jest to wyrazem braku osadnictwa, czy szczegółowych danych, czy też materiały nie zostały precyzyjnie sklasyfikowane. Wyjściem z kilku hipotetycznych rozwiązań jest chyba maksymalistyczne traktowanie informacji źródeł archeologicznych, podobnie jak i pisanych, z uwzględnieniem dorobku osadniczego.

Częściową odpowiedź na pytanie odnajdziemy w materiale z epok kamiennych, którego chronologii nie można określić. Na wydmach gołąbskich pozostały wyroby krzemienne³¹. Narzędzia krzemienne i odłupki ujawniły się w Obłapach³² oraz Rycicach z dodatkiem ceramiki³³. Śladem przemysłowo-gospodarczej działalności plemion rolniczo-hodowlanych jest również wykute wgłębienie w kamieniu w kształcie stóp ludzkich pod Maciejowicami³⁴. Wyraźny dowód uprawiania przez osadników rybołówstwa stanowi kamień z otworem do obciążenia sieci z Wilhelmsowa³⁵ oraz czółno lub łódź dębowa z masztem znaleziona w Zakrzewie³⁶. Działalności człowieka towarzyszył tur, którego czaszkę znaleziono w Górnem³⁷. Neolit kończy osada w Mierzwiączce z ceramiką kultury praugrofińskiej³⁸.

I okres epoki brązu nie przynosi wiadomości do terytorium międzyrzecza. Osadnictwo jeszcze trwa w formach kulturowych z ostatniego okresu neolitu. Zastosowanie brązu zwiększa możliwości produkcyjne i stabilizuje życie plemion. Wczesny okres epoki brązu w przeciągu 2—3 stuleci stał się przejściem do nowych form produkcji i organizacji społecznej. W II okresie brązu (1450—1206 p.n.e.) kultura trzciniecka dostarcza materiału, którego przeznaczenie jest podobne do okresu poprzedniego. Jest to ceramika na wydmie w Osinach³⁹ oraz na terenie bezwydmowym

²⁹ S. Nosek: Materiały..., str. 251.

³⁰ S. Nosek: Materiały..., str. 246. Por. L. Kozłowski: Młodsza epoka kamienna w Polsce (neolit), Lwów 1924, str. 182, 183.

³¹ M. Drewko: op. cit., str. 284.

³² S. Nosek: Materiały..., str. 168.

³³ S. Nosek: Materiały..., str. 168.

³⁴ Z. Kulwieć: Żywe kamienie, „Ziemia”, 1.1.1910, R. I, nr 1, str. 4; S. Nosek: Materiały..., str. 155; o narzędziach krzemienianych str. 165.

³⁵ S. Nosek: Materiały..., str. 156.

³⁶ L. Sawicki: op. cit., str. 229.

³⁷ A. Słómski: O głowach tura znalezionych w Króleswie Polskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. IV, 1882, str. 46.

³⁸ S. Nosek: Materiały..., str. 243, 158. J. G(urba): Mierzwiączka..., str. 147.

³⁹ S. Nosek: Materiały..., str. 261. S. Nosek: Zagadnienie prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii. „Światowit”, T. XIX, 1948, str. 152.

w Stężycy⁴⁰, wreszcie na uroczysku w Górkach⁴¹. Charakterystyczny jest brak narzędzi produkcyjnych i broni.

Ludność kultury łużyckiej poza hodowlą, uprawiająca rolnictwo, przywiązuje większą wagę do gleb. Użycie metalu pozwalało uprawiać ziemię, które w epoce neolitu w ograniczonym stopniu mogły być dostępne. Osadnicy z wydm poczęli schodzić na tereny o glebach cięższych, piaszczysto-bielicowych omijając próchnice, czarnoziemy i mady. Wypadkową zasiedlenia piasków wydmy oraz braku radykalnych możliwości technicznych uprawy gleb wydajniejszych było zajmowanie bielic. Jako słabiej zalesione, ponieważ zawierały mniejszą ilość wody niż czarnoziemy, stwarzały dogodniejsze warunki uprawy. Wraz z rozwojem rolnictwa, rzemiosła i wymiany, dokonywał się proces różnicowania społecznego. Broń służy niemal wyłącznie jako przedmiot używany w działalności o charakterze społeczno-politycznym. Wyrazem kształtujących się antagonizmów społecznych było pojawienie się grodzisk obwarowanych. O ile w okresach poprzednich ceramika użytku domowego była świadectwem osadnictwa, o tyle od czasów kultury łużyckiej miejsce to zajmują cmentarzyska ciepłopalne, groby, a w nich ceramika, broń, narzędzia, ozdoby itp.

W Obłapach zamieszkiwała ludność kultury łużyckiej, która pozostawiła cmentarzyska ciepłopalne na wydmach⁴². Przyjąć by należało, iż istniała tu ciągłość osadnicza, może z pewnymi przesunięciami w okolicy, od epoki neolitu. Ponownie ukazuje się Miastków z cmentarzyskiem, grobami i popielnicą⁴³.

Nowych osad w okresie kultury łużyckiej powstaje więcej niż w każdym z okresów poprzednich. Zasiedlenie okolic Podwierzbia, gdzie spotykamy ślady cmentarzyska⁴⁴, wynikało albo z przemieszczenia się elementu osadniczego przy ujściu Wieprza, albo jego napływu z zewnątrz. Bardziej uzasadniona wydaje się pierwsza możliwość. Natomiast ani w Marianowie nad Małą Bystrzycą nie notujemy poprzednich śladów kulturowych osadnictwa, ani w jego okolicy. Cmentarzysko ze starszej fazy (ok. 1100—800 p.n.e.) epoki brązu dostarcza popielnic wypełnionych spalonymi kość-

⁴⁰ S. Nosek: Materiały..., str. 259; S. Nosek: Zagadnienia..., str. 152.

⁴¹ S. Nosek: Zagadnienie..., str. 133.

⁴² S. Nosek: Materiały..., str. 158; M. Drewko: Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Konserwatorskiego na okręg lubelski, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VI, 1921, str. 183.

⁴³ S. Nosek: Materiały..., str. 12, 155, 275; T. Malinowski: Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce, Warszawa 1961, T. I, str. 329.

⁴⁴ S. Nosek: Materiały..., str. 158.

mi⁴⁵. Nad górnym biegiem Wilgi cmentarzysko w Zwoli wskazuje na utworzenie się tu ośrodka osadniczego, gdzie wystąpiła ceramika i przedmioty metalowe⁴⁶. Między górnymi biegami Wilgi i Górzanki w Piastowie znaleziono lite nagolenniki typu stanomińskiego⁴⁷. Czy istniała tu osada nie wiadomo. Poza znaleziskiem części uzbrojenia nie odkryto innych materiałów o charakterze osadniczym. Mogło to być również przypadkowe zagubienie ich tutaj przez wędrującego wojownika. Jednak wobec ogólnej fragmentaryczności materiałów należy przyjąć istnienie osady w Piastowie. Podobne znalezisko obręczy metalowych czyli naramienników w Sulbinach⁴⁸ doprowadza do takich samych wniosków, co w Piastowie. Grodzisko jako wyraz dyferencjacji społecznej oraz kształtowania się organizacji terytorialnej spotykamy w Rudzie Tarnowskiej, gdzie znajduje się grób i ceramika⁴⁹.

Wczesny okres żelaza stanowi następstwo epoki brązu. Zmiany wynikłe ze stosowania nowego metalu początkowo są niewielkie. Kontynuacja kultury łużyckiej oraz wystąpienie kultury pomorskiej wypełniają okres halsztacki (650—400 p.n.e.). Osadnictwo w Rudzie Tarnowskiej ciągnie się od poprzedniego okresu. Wystąpiły tu ułamki narzędzi o gładzonej i chropowatej powierzchni⁵⁰. Zapewne w wyniku rozwoju kultury łużyckiej powstają osady w Kochowie, gdzie odkryto cmentarzysko ciałopalne, groby popielnicowe i ceramikę⁵¹ oraz w Życzynie, który pozostawił cmentarzysko ciałopalne, spalone kości i fragmenty ceramiki⁵². Obydwa stanowiska osadnicze nie mają kontynuacji w okresie następnym.

Około połowy okresu halsztackiego osadnictwo międzyrzecza ulega wpływom kultury pomorskiej, która zaznacza ślad w jednej osadzie poprzednio istniejącej, oraz tworzy trzy nowe. Na osadzie neolitycznej w Masowie pojawia się grób kloszowy kultury pomorskiej⁵³. Na niezasiedlonym dotychczas terenie powstaje osada nad Wieprzem w Drażgowie. Pozostałością po niej są 3 naczynia z grobów skrzynkowych⁵⁴. Ślady cmentarzyska z grobami podkloszowymi są w Piotrowicach⁵⁵. Sądząc według ilości materiału, spora osada mogła istnieć w Pawłowicach. Cmentarzysko z grobami podkloszowymi zawiera 8 grobów, 3 klosze i fragmenty 4 innych, 4 popielnice, 4 miski, kubek oraz szpilę żelazną⁵⁶. Koniec okresu halsztackiego poświadcza kontynuację osady w Sulbinach zostawiając cmentarzysko, groby kloszowe i broń⁵⁷. Nowe osady tej kultury notujemy w Uninie-Kolonii⁵⁸.

Prężność osadnicza okresów poprzednich spada w okresie lateńskim (400—0). Na 6 osadach obserwujemy kontynuację osadnictwa, a z nowopowstałych notujemy tylko 2 punkty. Gołąb zasiedlany już poprzednio, obecnie jest reprezentowany przez cmentarzysko ciałopalne i groby z ceramiką⁵⁹. Również w Masowie sądząc po zawartości grobów, funkcjonowała dość rozrośnięta osada. W spadku po niej pozostało 100 grobów ciałopalnych płaskich, popielnicowych i jamowych na cmentarzysku, a w nich ceramika, miecz, groty oszczepów, żelazne klamry, umbo i dziryt, przesłiki, zapinka żelazna itp.⁶⁰. W Drażgowie występuje ceramika, fragmenty popielnicy, a więc istnienie grobu i prawdopodobnie cmentarzyska. Poza partią materiału nieokreślonego charakteru nie mamy

⁴⁵ S. Nosek: Materiały..., str. 274; Nowe cmentarzysko ciałopalne w Marianowie w pow. łukowskim, „Z otchłani wieków”, R. VIII, 1933, str. 47—48; T. Malinowski: op. cit., T. I, str. 325.

⁴⁶ A. Niewęglowski: Grodzisko w Zwoli Wielkiej, pow. Garwolin, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959, str. 4—11; J. Mikulski: Grodziska w powiecie siedleckim, „Przegląd Archeologiczny”, T. VI, 1937, str. 101; S. Nosek: Materiały..., str. 156, 270; T. Malinowski: op. cit., T. IV, str. 302.

⁴⁷ W literaturze miejscowość jest określana „Fransdorf”. B. Kostrzewski: Znaczenie Odry w pradziejach, „Przegląd Archeologiczny”, T. VIII, 1949, str. 292; S. Nosek: Materiały..., str. 38, 269.

⁴⁸ Drobne wiadomości, „Światowit”, T. V, 1904, str. 262—264; S. Nosek: Materiały..., str. 12, 270.

⁴⁹ L. Sawicki: op. cit., str. 230; S. Nosek: Materiały..., str. 105, 269, 350.

⁵⁰ M. Gądzikiewicz: Wybrane zagadnienia z badań nad kulturą grobów kloszowych, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 144; S. Nosek: Materiały..., str. 350.

⁵¹ A. Niewęglowski: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Kochowie, pow. Garwolin, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 71; Województwo warszawskie, Kronika, „Z otchłani wieków”, R. XXV, 1959, str. 341—342; T. Malinowski: op. cit., T. I, str. 226.

⁵² T. Żurowski: Życzyn, pow. Ryki, „Z otchłani

wieków”, R. XXIV, 1958, str. 51.

⁵³ S. Nosek: Materiały..., str. 286.

⁵⁴ J. Kostrzewski: Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej, „Przegląd Archeologiczny”, T. II, 1925, str. 46, nr 38; S. Nosek: Materiały..., str. 286.

⁵⁵ S. Nosek: Materiały..., str. 287.

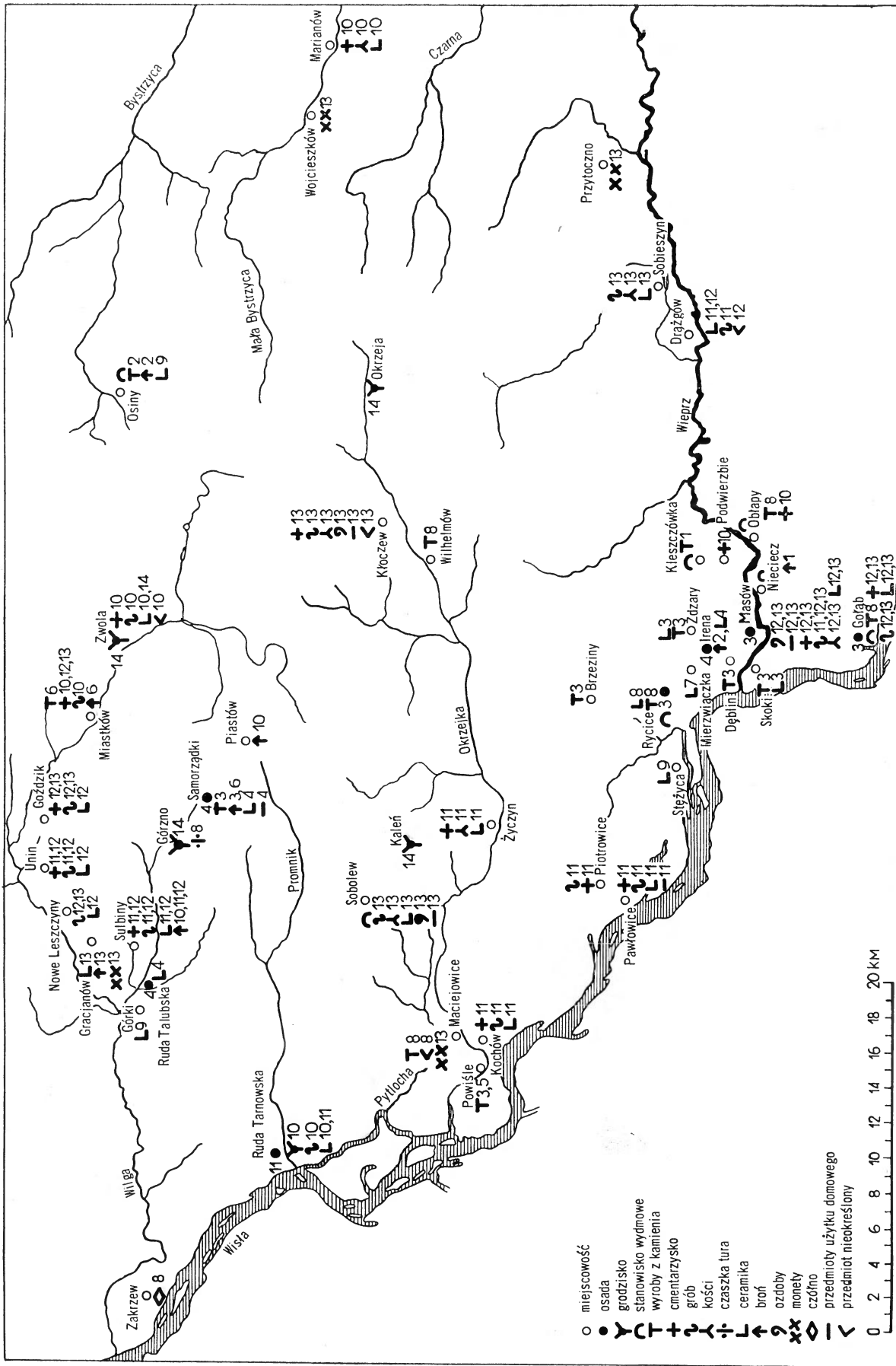
⁵⁶ Z. Podkowińska: Działalność Muzeum za rok 1948, „Sprawozdania PMA”, T. II, 1949, str. 150—151; A. Kietlińska: Cmentarzysko grobów kloszowych we wsi Pawłowice, pow. Garwolin, „Sprawozdania PMA”, T. IV, 1952 str. 111, 118, 120; M. Gądzikiewicz: op. cit., str. 143; S. Nosek: Materiały..., str. 113—114, 287.

⁵⁷ A. Niewęglowski: Ogólne wyniki i problematyka badań stanowisk z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w okolicach Garwolina, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 237; T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko w Sulbinach, pow. Garwolin, na tle stanowisk kloszowych z południowego Mazowsza, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 146.

⁵⁸ A. Niewęglowski: Ogólne..., str. 237.

⁵⁹ M. Drewko: Sprawozdania..., str. 284; S. Nosek: Materiały..., str. 120, 158, 315.

⁶⁰ J. Gurba: Cmentarzysko..., str. 303; J. Gurba: Grób..., str. 327—330; S. Nosek: Materiały..., str. 120, 315.



Ryc. 1. Mapa osadnictwa wczesnożelaznego w międzyrzeczu Wisły i Wieprza. 1 — paleolit, kultura świderska; 2 — mezolit, kultura tardenuaska; 3 — neolit, ogólny; 4 — neolit, kultura pucharów lejkowatych; 5 — neolit, kultura amfor kulistych; 6 — neolit, kultura ceramiki sznurkowej; 7 — neolit, kultura praugrofińska; 8 — zabytki z epoki nieokreślonej; 9 — epoka brązu, kultura trzciniecka; 10 — epoka brązu, kultura lużycka; 11 — epoka żelaza, okres halstaćki, kultura pomorska; 12 — epoka żelaza, okres lateński, kultura grobów kłosowatych; 13 — epoka żelaza, okres rzymski, kultura wenedzka; 14 — epoka żelaza, okres wczesno-sredniowieczny

tu bogatych danych⁶¹. Treść znalezisk mogłaby wskazywać na szczupły rozmiar osady.

W północnej części międzyrzecza w okresie lateńskim funkcjonują poprzednio spotykane osady. W Sulbinach cmentarzysko z grobami kloszowymi, popielnicowymi i jamowymi oraz broń i ceramika są tego dowodem⁶². Osada halszacka w Uninie posiadała cmentarzysko z grobami kloszowymi oraz ceramikę⁶³. Dalsze istnienie Miastkowa poświadcza się utworzeniem cmentarzyska⁶⁴. Nowe osadnictwo umieściło się w wybrzuszeniu Wilgi. Na krawędzi rzeki pod Goździkiem osada pozostawia cmentarzysko z bogatą zawartością grobów i ceramiką⁶⁵. Zespół osadniczy ma miejsce również w Nowych Leszczynach. Jego świadectwem są groby podkloszowe oraz popielnicowe⁶⁶.

W okresie halszackim oraz lateńskim wraz z upowszechnieniem żelaza, pogłębił się proces zróżnicowania społecznego. Wśród plemion opartych o organizację demokracji wojskowej wykształciła się grupa starszyny, która skupiła władzę i nadwyżki produkcyjne. Ona stała się oparciem dla penetracji rynku wymiennego prowincji rzymskich. U podstaw stosunków wymiennych z cesarstwem legła rodzima kultura wenedzka. W Gołębiu najwidoczniej dorobek okresu lateńskiego posiada kontynuację w kulturze wenedzkiej pod postacią cmentarzyska, urn i grobów⁶⁷. Tak samo w Masowie jest cmentarzysko, groby jamowe, ceramika (wazy na pustych nóżkach), przęśliki, broń (miecze jednosieczne), igły, zamki, klucze i noże żelazne, ozdoby itp.⁶⁸. Północne zgrupowanie osadnicze nad Wilgą na 3 stanowiskach z okresu lateńskiego posiada kontynuację w nowym osadnictwie. W Miastkowie występuje cmentarzysko kultury wenedzkiej⁶⁹. Także kontynuację można zauważyć w Goździku, gdzie notujemy

cmentarzysko z grobami⁷⁰. W Nowych Leszczynach notujemy groby jamowe⁷¹.

Prawdopodobnie dorobkiem osadniczym tego okresu jest pojawienie się 4 miejscowości. W pobliżu Drażgowa, o którym teraz nie słyszymy, grób szkieletowy, ceramikę i kości spotyka się w Sobieszynie⁷². Chociaż poszukiwania osady związanej z cmentarzyskiem w Kłoczewie nie przyniosły pożądaných wyników, jednak jest niemal pewne istnienie jej gdzieś w pobliżu. Na cmentarzysko ciałopalne z III—V w.n.e. składały się groby popielnicowe i jamowe, żelazny wisiołek wiaderkowaty, fragmenty przedmiotów metalowych, przęślika glinianego, kilku naczyń, grudki szkła, grzebień kościany itp.⁷³. Pomiędzy strumieniami na wydmie przy braku oparcia o pobliskie osadnictwo istniała w pobliżu Sobolewa osada, której wyrazem jest grób ciałopalny jamowy z III w., a w nim fragmenty ceramiki, stopy brązowe, ułamek igły i szpili, sprzączka żelazna, fibula⁷⁴. W Gracjanowie znaleziono urnę i miecz oraz monety zapewne rzymskie⁷⁵.

O mniejszym znaczeniu od cmentarzysk, materiałem dowodowym osadnictwa są znaleziska monet. Bezpośrednio miejsce znalezienia skarbu monet nie dowodzi istnienia na nim osadnictwa. Ale pośrednio bez określenia zasięgu terytorialnego od miejsca znalezienia skarbu, otrzymujemy informację o sprawcach jego zakopania oraz ich związku z terytorium. Starszyna plemienna zasobna w środki wymiany gromadziła luksusowe przedmioty importu rzymskiego, a wśród nich monety. W Przytocznie znaleziono srebrny denar Antonina Piusa (138—161)⁷⁶, natomiast w Wojcieszkowie denary srebrne Hadriana i Lucylli⁷⁷. Bogaty skarb 32 denarów rzymskich z I, II i III w. napotkano w Maciejowicach⁷⁸.

⁶¹ A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 234, 237, 240—241.

⁶² M. DREWKO: *Sprawozdanie... 1927—1928*, str. 297. ⁷¹ Województwo warszawskie, *Kronika*, „Z otchłani wieków”, R. XXVII, 1961, str. 50.

⁶³ A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 237; M. GĄDZIKIEWICZ: *op. cit.*, str. 146; M. DREWKO: *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu lubelskiego za lata 1927 i 1928*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIII, 1935, str. 297.

⁶⁴ A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 237. ⁷³ B. BARANKIEWICZ: *Cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego w Kłoczewie, pow. Ryki*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 289—290; A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 241.

⁶⁵ A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 234, 237. ⁷⁴ I. SAWICKA: *Grób z okresu cesarstwa rzymskiego z Sobolewa (pow. Garwolin)*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, str. 25—28; S. NOSEK: *Materiały...*, str. 307.

⁶⁶ Z. PODKOWIŃSKA: *Cmentarzysko grobów podkloszowych w Siannie, pow. sochaczewskim, gm. Łazy*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. IX, 1924—1925, str. 260; M. DREWKO: *Sprawozdanie...*, 1927—1928, str. 297; M. GĄDZIKIEWICZ: *op. cit.*, str. 142.

⁶⁷ M. DREWKO: *Sprawozdania...*, str. 284; S. NOSEK: *Materiały...*, str. 120, 315. ⁷⁵ M. DREWKO: *Sprawozdanie... 1927—1928*, str. 297; S. NOSEK: *Materiały...*, str. 305.

⁶⁸ J. GURBA: *Masów...*, str. 195; J. GURBA: *Cmentarzysko...*, str. 303; J. GURBA: *Grób...*, str. 326; A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 240; S. NOSEK: *Materiały...*, str. 120, 122, 124, 315.

⁶⁹ A. Niewęgłowski: *Ogólne...*, str. 237. ⁷⁶ F. LUBOMIRSKI: *Księga ziemi czerskiej, 1404—1425*, Warszawa 1879, str. I—II; F. KOPERA: *Monety*

Przemieszczenia etniczne okresu wędrówek ludów zakłócały dotychczasowy dorobek osadniczy. Nie wiemy, co pozostało z czasów poprzednich. Jedyną grupą materiałów są dane o grodziskach. Kształtowanie się w ustroju plemiennym organizacji państwowej potrzebowało urządzeń obronnych na użytek zewnętrzny. O grodzisku łużyckim w Rudzie Tarnowskiej nie słyszymy. W Zwoli grodzisko było powiązane z osadą, czego dowodem są fragmenty ceramiki⁷⁹. Powyżej Kłoczewa nad górnym biegiem Okrzejki grodzisko w Okrzei istniało jeszcze w XII w.⁸⁰. Pod wsią Kaleń grodzisko spełniało funkcje obronne części zachodniej międzyrzeczca⁸¹. Dla strefy północno-zachodniej rolę taką pełni grodzisko w Górznie⁸².

Przyjąwszy znaleziska cmentarzysk, grobów, ceramiki, wyrobów kamiennych, broni, ozdób jako wyraz odpowiadających w miejscu ich napotkania osad⁸³, można dokonać analizy osadnictwa wczesnodziejowego w międzyrzeczcu Wisły, Wieprza, Tyśmienicy, Bystrzycy i Wilgi. Jakkolwiek znaleziska monet bezpośrednio nie odzwierciedlają osad, jednak należy je włączyć do rozważań, gdyż i pozostały materiał nie stanowi wszystkich danych możliwych do uzyskania. Owe więc 2 osady

nie mające potwierdzenia o osadnictwie (Przytoczno, Wojcieszków) mogą zostać powiązane z sąsiednimi. W okresie wczesnośredniowiecznym w pobliżu Przytoczna istnieje Sobieszyn, ale dla Wojcieszkowa wiadomości o osadnictwie w sąsiednim Marianowie pochodzą z okresu halsztackiego. Brak informacji o osadnictwie wczesnego średniowiecza może wynikać z niekompletności materiału (Tabela I).

Wśród 45 miejscowości⁸⁴ występuje na poziomach: do 119 m — 20, 120—139 m — 9, 140—159 m — 7, 160—179 m — 7, powyżej 180 m — 2. Niższe położenie osady oznacza znajdowanie się bliżej poziomu wody. Ukształtowaniu poziomemu odpowiada jakość gleb⁸⁵, na których leżą osady: piaski — 18, bielice — 15, szcerki — 9, mady — 6 i torfowe — 10. Nasuwa się ogólny wniosek, że na piaskach i bielicach położonych na poziomie do 139 m znajdowała się większość osad. Jeżeli wyodrębnimy w każdej klasie gleb oraz przedziale poziomowym grupę osad, w kilku okresach, stanowiącą większość nad pozostałymi, możemy otrzymać związek osad z poziomem i jakością gleb. Do 119 m najwięcej osad występuje od okresu kultury łużyckiej epoki brązu do okresu kultury wenedzkiej. Osad na piaskach najwięcej widzimy w przedziale od okresu kultury trzcinieckiej po koniec kultury wenedzkiej. Na glebach bielicowych i szcerkach początek wyżu rozpoczyna się wraz z kulturą łużycką i kończy, jak poprzednio. Osadnictwo na madach występuje stosunkowo obficie w neolicie, a potem od okresu halsztackiego do końca kultury wenedzkiej. Zróznicowane jest zajmowanie gleb torfowych, ale najwięcej osad na nich daje się zauważyć od okresu kultury łużyckiej aż do średniowiecza. Na poziomie 120—139 m najlicniejsza grupa osad istniała od okresu halsztackiego do kultury wenedzkiej. Identyczne są poziomy 140—159 m i 160—179 m, które dają pomieszczenie osadom od okresu kultury łużyckiej do końca średniowiecza. Natomiast spośród 2 osad występujących czterokrotnie na poziomie powyżej 180 m spotykamy jedną w neolicie, a drugą w okresie kultury łużyckiej. Prawdopodobnie miejscowość z okresu kultury łużyckiej w Piastowie sta-

rzymskie znalezione na naszych ziemiach, seria II, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. IV, 1900, str. 195—198; C. Friedrich: Funde antiker Münzen in der Provinz Posen, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, R. XXIV, 1909, str. 242; M. Gumowski: Handel rzymski na ziemiach polskich w I, II i III wieku, „Charisteria Casimiro de Morawski septuagenario oblata ab amicis, collegis, discipulis”, Kraków 1922, str. 76; S. Bolin: Fynden av romerska mynt i det fria Germanien, „Studier i romersk och äldre germansk historiar”, Lund 1926, str. 127; W. Radig: Der ostgermanische Goldmünzhort von Stara Wieś, kr. Sokolov, „Die Burg”, R. 3, 1942, str. 39; K. Majewski: op. cit., str. 131, nr 754; S. Nosek: Materiały..., str. 127, 306; A. Niewęglowski: Ogólne..., str. 242.

⁷⁹ M. Chelińska, B. Zaborcki: Utwory lodowcowe okolic Latowicza, „Przegląd Geograficzny”, T. IV, 1924, str. 131; M. Drewko: Sprawozdanie..., 1927—1928, str. 297; J. Mikulski: op. cit., str. 100—101; S. Nosek: Materiały..., str. 350; A. Niewęglowski: Grodzisko..., str. 410—411.

⁸⁰ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, T. VII, 1886, str. 436; J. Gurba: Ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego w miejscowości Okrzeja, pow. Łuków, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIII, 1956, str. 111—112; S. Nosek: Materiały..., str. 355.

⁸¹ J. Mikulski: Kaleń, pow. Ryki, „Z otchłani wieków”, R. XXV, 1959, str. 213.

⁸² J. Mikulski: Grodziska..., str. 104; J. Mikulski: Grodzisko w Górznie w pow. garwolińskim, „Z otchłani wieków”, R. XII, 1937, str. 31—32; S. Nosek: Materiały..., str. 350.

⁸³ A. Niewęglowski: Ogólne..., str. 237. Powściągliwość tego autora jest zbyt wielka, aby sądzić, że występowanie cmentarzyska może świadczyć o osadzie jemu odpowiadającej. Zresztą autor podkreśla rozmieszczenie cmentarzysk jako mogące świadczyć o rozmieszczeniu osadnictwa, czyli sieć cmentarzysk tworzyłaby sieć osadniczą, co jest wątpliwe. Nasze podejście nie jest precyzyjne, ale o inne tymczasem trudno,

⁸⁴ Dokonany przegląd śladów osadnictwa nie jest na pewno idealny. Wyniki badań ciągle ulegają zmianie z powodu napływu nowych materiałów archeologicznych. Celem przeglądu jest zorientowanie się o miejscach mających tradycję zasiedlenia i tworzących punkty osadnicze.

⁸⁵ Klasyfikację gleb należało oprzeć o Mapę gleb województwa lubelskiego T. Mieczynskiego, [w:] Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego, T. I. Zagadnienia podstawowe. Red. I. Czurma, Lublin 1932. Podział gleb w skali bonitacyjnej dla ziemi sęczyckiej nie został wykonany.

nowi przesunięcie osadnictwa neolitycznego z Samorządek, ponieważ występują one obok siebie. W epoce metali brak innych miejscowości na tym poziomie, przy licznych osadach na niższych poziomach. Wynika więc, że najwcześniejsze osadnictwo tworzyło się na poziomie najniższym wśród piasków z tendencją przechodzenia zasadniczo od okresu kultury łużyckiej na poziomy wyższe. Równolegle w tym czasie rozpoczął się proces przechodzenia na uprawę gleb biellicowych, szczyrków, mady i torfowych. Użycie metalu wprowadziło tu zasadnicze zmiany. Rozwój rolnictwa przyczynił się do powstawania osad. Od początku epoki brązu do wczesnego średniowiecza (Tabela I) powstały 24 osady (53,3%), a w poprzednim okresie, w neolicie pod poz. „ogólne” (3) nowych osad pojawia się najwięcej (20%).

Do wyjaśnienia pozostaje sprawa istnienia ciągłości osadnictwa lub jego braku, a także czy powtarzanie się osadnictwa w następnych okresach wynika z ukształtowania poziomego, czy zależne jest od rodzaju gleb. W poziomie od 119 m dla 20 osad powtórzenia pojedyncze występują w 6 osadach (30%), a potrójne w 2 (10%). Przedział 120—139 m daje powtórzenie pojedyncze w 2 (22,2%), zaś podwójne w 1 osadzie (11,1%). Natomiast poziom 140—159 m notuje pojedyncze powtórzenie w 2 osadach (28,5%). Na wysokości 160—179 m pojedyncze powtórzenie występuje w 3 (42,8%), a potrójne w 1 osadzie (14,28%). Wreszcie powyżej 180 m podwójne powtórzenie widzimy w 1 z osad (50%). Wskaźniki procentowe najwyższe są w dwu ostatnich przedziałach. Osadnictwo w wyższych partiach terenu jest później-

Tabela I

| Chronologia | Poziom osad (w metrach) | | | | | Osady na glebach | | | | | Ilość osad w każdym okresie | Osady poprzednio występujące | Osady nowe |
|-------------|-------------------------|---------|---------|---------|----------|------------------|----------|----------|------|---------|-----------------------------|------------------------------|------------|
| | do 119 | 120—139 | 140—159 | 160—179 | pow. 180 | piaski | biellice | szczyrki | mady | torfowe | | | |
| 1. | 2 | — | — | — | — | 1 | — | — | — | 1 | 2 | — | 2 |
| 2. | 1 | — | — | 1 | — | 1 | — | 1 | — | — | 2 | — | 2 |
| 3. | 7 | 1 | — | — | 1 | 3 | 2 | 2 | 4 | 2 | 9 | — | 9 |
| 4. | 1 | 1 | — | — | 1 | 2 | 2 | 1 | — | — | 3 | 2 | 1 |
| 5. | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | 1 | — |
| 6. | — | — | — | 1 | 1 | 1 | 2 | — | — | — | 2 | 1 | 1 |
| 7. | 1 | — | — | — | — | — | — | 1 | — | — | 1 | — | 1 |
| 8. | 5 | — | 2 | — | — | 2 | 2 | 1 | 1 | 2 | 7 | 2 | 5 |
| 9. | 1 | 1 | — | 1 | — | 3 | — | — | 1 | — | 3 | 1 | 2 |
| 10. | 3 | 1 | 1 | 2 | 1 | 3 | 4 | 2 | — | 1 | 8 | 2 | 6 |
| 11. | 5 | 3 | 1 | — | — | 4 | 3 | 3 | 2 | 1 | 9 | 3 | 6 |
| 12. | 2 | 3 | 1 | 2 | — | 2 | 4 | 1 | 3 | 1 | 8 | 6 | 2 |
| 13. | 3 | 3 | 3 | 3 | — | 3 | 5 | 2 | 2 | 3 | 12 | 6 | 6 |
| 14. | — | — | 1 | 3 | — | 1 | 2 | — | — | 1 | 4 | 2 | 2 |
| Razem | 32 | 13 | 9 | 13 | 4 | 26 | 26 | 14 | 13 | 13 | 71 | 26 | 45 |

Chronologia: 1 — paleolit, kultura świderska. 2 — mezolit, kultura tardenuaska. 3 — neolit, ogólne. 4 — neolit, kultura pucharów lejkowatych. 5 — neolit, kultura amfor kulistych. 6 — neolit, kultura ceramiki sznurowej. 7 — neolit, kultura praugrofińska. 8 — zabytki z epoki nieokreślonej. 9 — epoka brązu, kultura trzciniecka. 10 — epoka brązu, kultura łużycka. 11 — epoka żelaza, okres halszacki, kultura pomorska. 12 — epoka żelaza, okres lateński, kultura grobów kłoszowych. 13 — epoka żelaza, okres rzymski, kultura wenedzka. 14 — epoka żelaza, okres wczesnośredniowieczny.

sze, w mniejszej ilości występuje oraz posiada większą stabilność z powodu zajęć rolniczych ludności. Liczba osad usytuowanych nad Wieprzem i Wisłą na poziomie do 119 m powtarzających się w 40% ze względu na liczbę 20 miejscowości stanowi wartość bezwzględną wyższą od osadnictwa rozłożonego w najwyższych partiach terenu. Tak więc wskaźnik procentowy jest wielkością względną. Osady najniższego poziomu stanowiły najwcześniejszy trzon osadnictwa kontynuowanego w okresach późniejszych. Około $\frac{1}{3}$ powtórzeń zawiera osadnictwo poziomów 120—139 m i 140—159 m gromadzące się pasem z północy na południe równoległe do biegu Wisły w środkowej oraz środkowo-wschodniej części międzyrzecza.

Pojedyncze powtórzenie osadnictwa na piaskach występuje w 6 osadach, a podwójne w 1, co razem czyni 4,4% powtórzeń osadnictwa tej grupy. Na glebach bielcowych pojedyncze powtórzenie daje znać w 4 osadach, gdy podwójne w 2 wypadkach, a potrójne w 1. Łącznie otrzymujemy 73,3% powtórzeń na bielcach. Szczerki dla pojedynczego powtórzenia dają 2 wypadki, a potrójnego 1, co łącznie wynosi 55,5%. Mady: pojedyncze powtórzenie — 1, potrójne — 2, co przynosi 116,6%. Na gleby torfowe przypadają 3 pojedyncze powtórzenia dające 30% wzrostu osadnictwa w stosunku do stanu wyjściowego. Podobnie jak przy analizie poziomów osad okazuje się, że wskaźnik procentowy jest największy w klasie gleb trudniejszych do uprawy (mad), choć również wysoko sięga na glebach będących od początku podstawą osiedlenia, a więc piaskach, bielcach i szczerkach. Wskaźniki procentowe stanowią wielkości względne, ponieważ tę samą miejscowość kwalifikowano do kilku klas gleb jako leżącą na pograniczu. Przy braku dokładniejszych badań nad uściśleniem materiałów osadniczych stan taki jest konieczny.

W epoce neolitu na 21 osad 15 powstaje na poziomie do 119 m. Zgrupowane są one w dolnym biegu Wieprza oraz nad Promnikiem i Wilgą. Na podniesionym stoku w północno-wschodniej części międzyrzecza istniało 6 osad w izolacji od siebie. O ile przy ujściu Wieprza istnieje 11 stanowisk, które mogły znajdować się w jakimś związku z sobą, o czym trudno sądzić z braku dowodów, o tyle osady na wyższych poziomach są rozrzucone. Bliskość Górzna w stosunku do Samorzadek nie pozwala wyciągnąć wniosku o ich związku, gdyż znalezisko górzańskie jest czaszką tura, a nie bezpośrednim śladem osadnictwa. Można więc wysnuć wniosek, że osadnictwo epok kamiennych było tworzeniem zrębów sieci osadniczej, na której osadnicy następnych epok budowali nowe osiedla.

Dlatego nie można wyciągać wniosków o wzajemnej zależności osad w tym czasie. Bardziej uzasadnione jest domyślanie się ciągłości osadniczej w miejscach, gdzie zabytki pochodzą z epok i okresów następujących po sobie. Na tej podstawie potwierdzenie ciągłości osadniczej dla epok kamiennych posiadalibyśmy w Gołębiu, Irenie, Rycicach, Powiślu i Samorzładkach.

Epoka brązu poświadcza kontynuację osadnictwa w Obłapach, Miastkowie i Osinach. Nowe stanowisko osadnicze w Stężycy może stanowić przeniesienie neolitycznego zasiedlenia Rycic i Brzezin. Również Podwierzbie posiada obok kilka miejscowości, z których element osadniczy mógł przepłynąć. Powstanie Rudy Tarnowskiej nie posiadającej przedtem śladów zasiedlenia można tłumaczyć zapotrzebowaniem kultury łużyckiej na metal, choć nie mamy bezpośrednich na to dowodów. Górki i Sulbiny mogły być kontynuacją osadnictwa neolitycznego w Rudzie Talubskiej. Naturalne położenie wskazuje na domysł powiązania nowopowstałej Zwoli z Miastkowem. Gdyby można było udowodnić zależność genetyczną Zwoli od Miastkowa, wskazywałoby to na dużą prężność osadnictwa w górnym biegu Wilgi. Śladów osadnictwa z neolitu w Samorzładkach teraz nie spotykamy. Pojawia się na południe od niej położona osada Piastów, która prawdopodobnie dziedziczy osadnictwo neolitu z Samorzadek. W odosobnieniu występuje osada Marianów.

W okresie halsztackim i lateńskim kontynuacja lub przynajmniej powtórzenie osadnictwa ma miejsce w Gołębiu, Masowie, Rudzie Tarnowskiej, Miastkowie i Sulbinach. Dla nowych osad można hipotetycznie wykreślić kierunki rozwoju osadnictwa. Drażgów pojawia się nad Wieprzem w górę biegu od Kleszczówki, Podwierzbia i Obłap. Blisko siebie leżące Piotrowice i Pawłowice znajdują się na kierunku wzdłuż Wisły od Maciejowic do Stężycy, z której, być może, część elementu osadniczego tu przeszła. Przy ujściu Okrzejki, gdzie ślady kulturowe osadnictwa spotkaliśmy w epokach kamiennych, pojawia się Kochów. Zakładając ciągłość osadnictwa w tym zakątku, osada w Kochowie dziedziczyłaby zasiedlenie w pobliskich miejscowościach. Ponieważ w Maciejowicach na wydmy w epokach kamiennych pojawiają się ślady osadnictwa, a pod koniec neolitu osadnictwo z wydmy schodzi na gleby bardziej przetruszczone i o silniejszej strukturze, to zapewne Powiśle przejęło element osadniczy z Maciejowic, a potem dało początek osadnictwu w Kochowie. W górę biegu Okrzejki spotykamy osadę w Życzynie, prawdopodobnie złożoną z ludności przybyłej z

устья реки. Група осад tworzy się w górnym wygięciu Wilgi, gdzie pojawia się Unin, Goździk i Nowe Leszczyny. Biorąc pod uwagę usytuowanie wydaje się, że były one powiązane z dawną osadą w Miastkowie i Sulbinach oraz osadnictwem prawego brzegu Wilgi. Widzimy więc rozrastanie się osadnictwa nad Wilgą, Okrzejką, Wisłą i Wieprzem.

Okresy rzymski i wczesnośredniowieczny donoszą o powstaniu nowych osad na poziomie 120—179 m w środkowej i wschodniej części międzyrzecza. Spośród osad spotykanych w tym okresie, osadnictwo występowało poprzednio w Gołębiu, Masowie, Maciejowicach, Górnicy, Zwoli, Miastkowie, Goździku i Nowych Leszczynach. A więc północna grupa osadnictwa znad Wilgi jest najliczniejsza, gdy w ujściu Wieprza dawna prężność osadnicza osłabła. Tendencja napierania osadnictwa w górę biegu Wieprza pojawia się w powstaniu Sobieszyna, związanego zapewne z Drażgowem oraz Przytoczną. Osadnictwo nad górną Okrzejką stanowi grupę wyizolowaną. Osada z epok kamiennych w Wilhelmowie nie wiadomo czy mogła być podstawą dla Kłoczewa w okresie rzymskim, z którego mogło wypłynąć osadnictwo do Okrzei zakładając grodzisko we wczesnym średniowieczu. Wenedzki Sobolew stoi w związku z grodziskiem wczesnośredniowiecznym w Kaleniu, ale powstaje pytanie czy ludność okresu halsztackiego w Życzynie przeniosła się do Sobolewa, czy pozostała

korzystając z osłony w grodzie kaleńskim w VI—XII w. Gracjanów należy do północnej grupy gęstego osadnictwa znad Wilgi, wspomagany przez sąsiednie osady⁸⁶. Wojcieszków leży blisko Marianowa, w którym nie wiemy czy istniało osadnictwo wczesnośredniowieczne. Gdyby Marianów jeszcze funkcjonował, znalezisko skarbu monet w Wojcieszku wskazywałoby na podrzędny charakter tej osady.

Nie wiemy o istnieniu grodziska wczesnośredniowiecznego w Rudzie Tarnowskiej. Grodziska w Okrzei, Kaleniu, Górnicy i Zwoli tworzą kwadrat umieszczony w środku międzyrzecza dający kontrolę nad całością terytorium⁸⁷. Widzimy tu planowe założenie funkcji obronnej grodów. Ze względu na fakt, że osadnictwo grupowało się w pobliżu wód na wododziale dopływów Tyśmienicy i Wisły, na odcinku od okolic Przytoczna do Osin utworzyła się naturalna anekumena porośła lasem, która w okresie feudalnym rozwoju osadnictwa, stanowiła granicę dla przybyszów napierających od strony Wisły oraz Bystrzycy.

⁸⁶ Teren ten od okresu kultury łużyckiej znajduje się w ściślejszym związku z osadnictwem Podlasia. Por. J. Antoniowicz: Skarb halsztacki znaleziony w miejscowości Kisielsk, pow. Łuków, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1953, str. 51; W. Radig: op. cit., str. 39.

⁸⁷ W tym wypadku grodziska wyrastają na tle osadnictwa, gdyż nie widać, aby dawały one impuls do zakładania osad. Por. W. Kowalenko: Rola grodów w osadnictwie wczesnohistorycznym i średniowiecznym, „Roczniki Historyczne”, R. XIII, 1937, str. 1—2, 12.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Настоящая статья описывает собрание археологических материалов (большой частью случайных находок), играющих роль в развитии поселенчества в период от каменной эпохи до раннего средневековья. Автор утверждает, что раннее поселенчество занимало главным образом дюнные пески, а в эпоху бронзы наступает переход к обработке т. наз. „белицы”. Сравнительный анализ археологических материалов позволяет предполагать существование значительной непрерывности заселения оговоренных местностей. Наиболее сильная динамика развития поселенчества в бассейне Вислы выявляется в эпоху лужицкой культуры, после которой осталось значительное количество трупосожигательных могильников, тогда как до этого доминировала керамика. В латенском периоде наблюдается ослабление динамики развития поселенчества. Формирование государственной организации находит отражение в создании городищ в Зволе, Окшее, Калениу и Гужне.

Среди отмеченных 45 местностей можно провести следующий гипсометрический раздел: до 119 м — 20 поселений, 120—139 м — 9, 140—159 — 7, 160—179 м — 7,

свыше 180 м — 2, чему соответствует качество почвы, а именно: на песках лежат 20 поселений, на белицах — 15, на крупнозернистых песках со щебнем — 9, на мадах — 6, на торфах — 10. На песках и белицах до 139 м находится большинство поселений. Самое раннее поселенчество имело место на самом низком уровне, на песках. Наибольшее развитие поселенчества в эпоху ранней истории имеет место в период от начала эпохи бронзы до раннего средневековья, когда создано 24 новых поселка (53,3%), тогда как перед этим наибольшее количество новообразованных поселений (20%) появляется в неолите. Затем автор рассматривает вопрос поселенчества в аспекте гипсометрической систематики. Из выводов следует, что заселение происходящее в высших партиях района является более поздним. Можно констатировать, что около 1/3 повторений выступления поселенчества, свидетельствующих о его непрерывности, находится на уровнях 120—1239 м и 140—159 м и в полосе пробегающей параллельно Висле в средней и средне-восточной части бассейна. Автор проводит сравнение повторения поселенчества в зависимости от

рода почвы, из чего можно заключить, что большая часть приходится на мады и белицы, менее на крупнозернистые пески со щебнем, пески и торфы. Затем проводит сравнение выступления поселений по отдельным эпохам периода ранней истории в аспекте гипсометрического раздела, а также пробует выдвинуть гипотезу о связи поселенчества смежных с собой местностей, что представляет известные трудности ввиду отсутствия

комплексных и точных материалов. Можно сделать вывод, что поселенчество каменной эпохи являлось основной сетью заселения, которое продолжалось, развивалось, укреплялось в течение последующих эпох. Автор считает, что новообразующееся поселенчество является результатом уже существующего поселенчества, а иногда новые поселения возникают путём перемещение давно уже существующих поселений.

S U M M A R Y

The author of this article presents archaeological materials (mostly accidental finds) from the point of view of the development of settlement in the above mentioned region from the Stone Ages to the early Middle Ages. He maintains that the early settlements had been situated chiefly on dune sands and that the cultivation of podzol started in the Bronze Age. The comparison of these archaeological materials allows us to suppose that a considerable continuity of settlement must have existed at the sites in the examined region. The greatest dynamism of settlement in the Vistula basin had been brought by the Lusatian culture which left many cemeteries consisting of cremation graves. In the La Tène period the dynamism of that development decreased. The formation of a state organisation found its expression in building hillforts at Zwola, Okrzeja, Kaleń, Górzno.

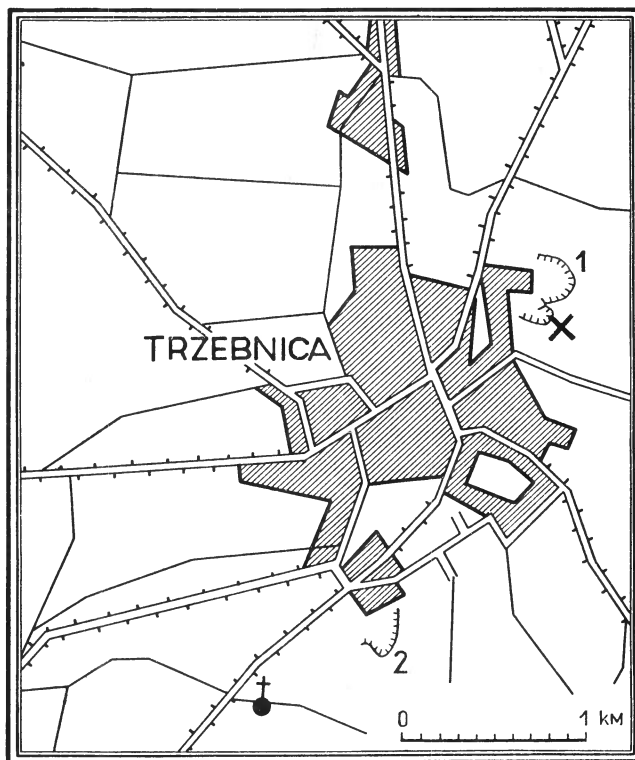
The sites which were noted in the examined region can be divided from the hypsometrical point of view as follows: 20 settlements — situated not higher than 119 m above sea level, 9 settlements — 120—139 m above sea level, 7 — 140—159 m above sea level, 7 — 160—179 m above sea level and 2 settlements situated higher than 180 m above sea level. The quality of soils corresponds to that division: 18 settlements were situated on sand,

15 — on podzol, 9 — on rubble, 6 — on mud, and 10 — on peat. Most settlements were situated on sand and on podzol to 139 m above sea level. The earliest settlement occupied sandy areas on the lowest level. The largest development of settlement took place in the period from the beginning of the Bronze Age to the early Middle Ages — 24 new settlements (53,3 per cent of all of them) arose then. Further, the author considers the connection between the level of the respective areas and the occurrence of phases of settlement. The settlement which occupied higher areas was of later date. It can be said that about $\frac{1}{3}$ of the cases when the phases of settlement followed one after another (which means a continuity of settlement) took place on the levels from 120—139 m and from 140—159 m above sea level, in the zone situated parallel to the Vistula in the middle and middle-eastern parts of the above mentioned region. The author considers the question of the continuity of settlement depending on soil and concludes that settlements were concentrated there chiefly on mud and podzol, less often on rubble, sand or peat. He is of the opinion that it may be concluded that settlement in the Stone Ages had created a basis for a settlement net which was being continued and extended in the next epochs.

Nowe ślady osadnictwa paleolitycznego w Trzebnicy

W początkach października 1965 r. przeprowadzono archeologiczne badania powierzchniowe, które swoim zasięgiem objęły tereny wolne od zabudowy w obrębie miasta Trzebnicy, oraz pola w najbliższym jego sąsiedztwie. Badania finansowane były z subwencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu.

Kotlinowate obniżenie Trzebnicy (około 190 m n.p.m.) otoczone jest od południa, wschodu i zachodu kilkoma rzędami wzgórz nazywanych często, szczególnie w starszej literaturze „Górami Kocimi”. W literaturze nowszej nazwa „Góry Kocie” traktowana jest jako nadrzędne określenie dla czterech pasm wzniesień (Wzgórze Trzebnickie, Wzgórze Dalkowskie, Wzgórze Twardogórskie i Ostrzeszowskie). Morfologia tych wzniesień wyraźnie dominujących i zakłócających monotonię Niziny Śląskiej była przedmiotem badań geologów i geomorfologów. Koncentrowały się one najczęściej w rejonie Wzgórz Trzebnickich, gdzie na wgląd w ich wewnętrzną budowę pozwalają liczne odkrywki eksploatacyjne. W obrębie samego miasta znajdują się dwa duże wybierzyska miejscowych cegielni, oraz kilkanaście małych, eksploatowanych najczęściej przez „dzikich” użytkowników. Dwie duże odkrywki usytuowane są w przeciwnych częściach miasta, tzw. północna znajduje się w północno-wschodniej części, a druga na zachodnim zboczu Winnej Góry (217 m n.p.m.), druga zaś tzw. południowa leży w południowym rejonie miasta przy szosie Trzebnica—Wrocław (Ryc. 1). Profile obu odkrywek badane były przez geologów niemieckich (F. French: *Schlesische Landeskunde* T. III, *Erdgeschichte*, Lipsk 1913; W. Czajka: *Der schlesische Landrücken*, „*Veröffentlichungen schlesische Gesellschaft Erdgeschichte*”, T. 11, 1931), oraz w latach powojennych przez Polaków (W. Walczak: *Sprawozdanie z badań nad stratygrafią i morfologią utworów plejstocenijskich w okolicy Trzebnicy*, „*Czasopismo Geograficzne*”, T. XXI—XXII, 1950—1951; J. Rokicki: *Less i utwory pyłowe Wzgórz Trzebnickich*, „*Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego*”, T. 65, 1952). Według W. Walczaka z uwagi na niezbyt grubą pokrywę osadów plejstocenijskich nie należy jej zawdzięczać powstania wzgórz. Wydaje się, iż powstanie ich związane jest z młodymi ruchami tektonicznymi, które wydzwignęły iły mioceńskie stanowiące jądro kulminacji wzniesień. Podobne poglądy odnośnie genezy Wzgórz Trzebnickich wyrażali również niektórzy badacze niemieccy (np. J. Olbricht: *Die Landschaftsformen des schlesische Flachlandes*, „*Schlesische Monatschrift*”, Z. 1, 1924, i F. French: op. cit.).



Ryc. 1. Plan Trzebnicy. Cyframi arabskimi oznaczone odkrywki, a (x) miejsce odkrycia zabytków

Najmłodsze pokrywy morenowe wiązane są przez W. Walczaka (op. cit., str. 437) i J. Rokickiego (op. cit., str. 491) ze stadiem warciańskim.

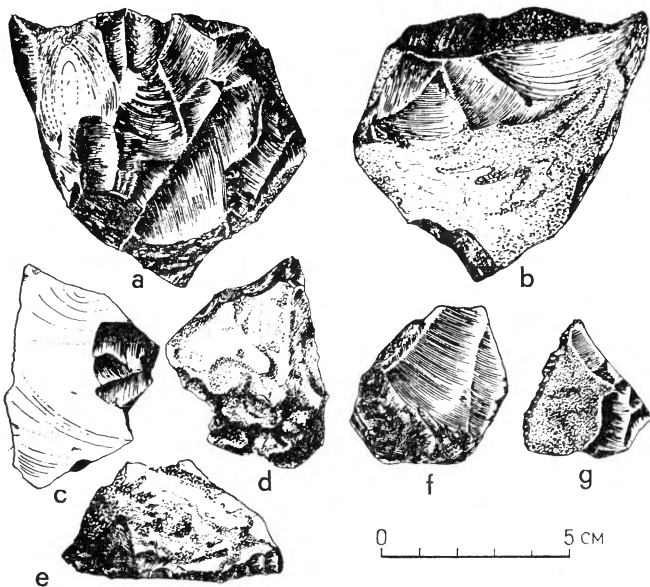
W czasie badań archeologicznych spenetrowano szczegółowo wspomniane wyżej odkrywki. W wyniku poszukiwań na powierzchni zmywów z profili odkrywki północnej znaleziono krzemienie ze śladami obróbki oraz drobny fragment kości niedającej się określić. Wszystkie wyroby krzemienne oraz fragment kostny znaleziono w odkrywce północnej-nowej, znajdującej się w bliskim sąsiedztwie starej (Ryc. 1).

Podczas badań W. Walczaka nowe wybierzysko było w stadium początkowej eksploatacji. W chwili obecnej jednak rozrosło się ono już znacznie i wysokość profili w niektórych miejscach wynosi ok. 18 m. Materiał archeologiczny znaleziony został u podstawy profilu wschód-zachód w osuwisku zalegającym pod ścianą wybierzyska. Sedymentacja warstw w miejscu znalezienia zabytków przedstawia się następująco: 1) Gлина morenowa z domieszką żwirków, kamieni i dużych głazów, (od 0 do 1,6 m.); 2) Materiał pyłowy warstwowany domieszką

żwirku (od 1,6 m do 2,4 m.); 3) Popielate mułki (od 2,4 m do 2,65 m); 4) Szaro-rdzawa glina zwałowa (od 2,65 m, spąg niewidoczny).

Znaleziony inwentarz krzemienisty reprezentowany jest przez 2 rdzenie, 2 narzędzia oraz 6 małych charakterystycznych odłupków.

Materiały. 1. Rdzeń zaczątkowy, dwupiętowy częściowo zaprawiony. Pięty i krawędzie silnie obtłuczone mechanicznie (transport w złożu). Pokryty miejscami korą kredową. Okaz nie spatynowany (Ryc. 2a, b). 2. Mały rdzeń niezaprawiony. Pięta dzika. Posiada dwie płaszczyzny negatywowe. Nie spatynowany (Ryc. 2f). 3. Wysoki, prosty drapacz o krawędzi pracującej zaszczerbionej drobnym, stromym łuskaniem. Strona górna jest naturalną powierzchnią konkrecji krzemiennej (Ryc. 2c-e). 4. Zgrzebło skośne o lewej krawędzi dowierchołkowej drobno łuskanej. Strona górna jest częściowo naturalną powierzchnią otoczaka krzemienistego (Ryc. 2g).



Ryc. 2. Trzebnica, m. pow. Inwentarz krzemienisty (a-g)

Wszystkie znalezione zabytki posiadały w szczelinach i załomach resztki glinki pylastej. Wykonane są z krzemienia narzutowego, nordycznego, którego większe ilości zaobserwowano w zmywach profilowych odkrywki. Niektóre konkrecje są znacznych rozmiarów do 20 cm średnicy, w przewodzie jednak silnie popękane termicznie.

Odnosnie chronologii znalezionych materiałów w chwili obecnej niewiele można powiedzieć. Wydaje się, że pochodzą one z warstwy utworów pylastych (resztki na okazach). Zalegała ona pod gliną morenową zlodowacenia Warty. Prawdopodobnie znalezione zabytki są starsze.

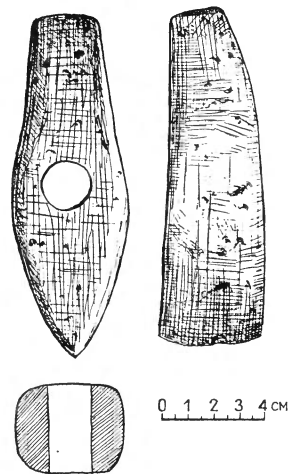
Na stanowisku tym przewiduje się przeprowadzenie wstępnych badań wykopaliskowych w celu uzyskania materiału archeologicznego powiązanego ze stratygrafią. Potrzeba przeprowadzenia badań na tym stanowisku dyktowana jest również względami ratownictwa archeologicznego. Należy liczyć się z tym, że część stanowiska uległa już zniszczeniu, pozostałej zaś grozi zniszczenie w najbliższym czasie. Mechaniczna bardzo intensywna eksploatacja złóż corocznie o kilka metrów przesuwa ściany odkrywki.

Z. Bagniewski

Toporek typu sobótczańskiego z okolic Otmuchowa, pow. Grodków

W dniu 28 lutego 1970 r. Stanisław Bryk, mieszkaniec Nysy, przekazał do Muzeum w Nysie toporek kamienny. Toporek ten został znaleziony w początkach lutego 1970 r. na poboczu szosy z Otmuchowa do Grodkowa, między Otmuchowem a Ulanowicami. Okoliczności znalezienia wskazywały, że zabytek znalazł się na wspomnianym miejscu wraz z piaskiem, którym posypywano oblodzoną nawierzchnię szosy.

Jest to toporek typu sobótczańskiego. Został on wykonany z serpentynitu o barwie szarozielonkawej, którego złoża znajdują się w masywie Ślęzy oraz Ząbkowic Śląskich. Długość toporka 13,6 cm, szerokość ostrza 4 cm; średnica otworu: górna 1,9 cm, dolna 2 cm, maksymalna grubość toporka 4,4 cm. Obuch oraz ostrze nieznacznie zwisające. Zabytek w okolicy otworu niezbyt symetrycznie uformowany. Ostrze lekko uszkodzone. Powierzchnia toporka starannie wygładzona, posiada pory charakterystyczne dla narzędzi wykonanych z serpentynitu.



Ryc. 1. Okolice Otmuchowa, pow. Grodków. Toporek kamienny

Tego typu toporki, nieraz ciekawie zdobione, są charakterystyczne dla grupy marszowickiej kultury ceramiki sznurowej (K. Smutek: Ślęzańskie topory bojowe, „Z otczłani wieków”, R. XIX, 1950, str. 158—159; B. Kostrzewski: Znaczenie Odry w pradziejach, „Przełęcz Archeologiczna”, T. VIII, 1949, str. 256; J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: Pradzieje Polski, wyd. 2, Wrocław 1965, str. 103). Istniały one do samego schyłku eneolitu (W. Sarnowska: Kultura unietycka na Śląsku, cz. IV, „Silesia Antiqua”, T. 7, str. 106; W. Sarnowska: Kultura unietycka w Polsce, T. I, Wrocław 1969, str. 59—60; W. Hensel: Ziemia polskie w pradziejach, Warszawa 1969, str. 85—86). Znane są również wśród zabytków innych grup tej kultury. Zostały znalezione także na terenie Czech i Moraw (B. Kostrzewski: op. cit., str. 256; K. Smutek: op. cit., str. 158—159).

Okaz z okolic Otmuchowa jest drugim już egzemplarzem tego typu toporków znalezionym w krótkim odstępie czasu na terenie południowej części powiatu Grodków i przekazany przez przygodnych znalazców do Muzeum

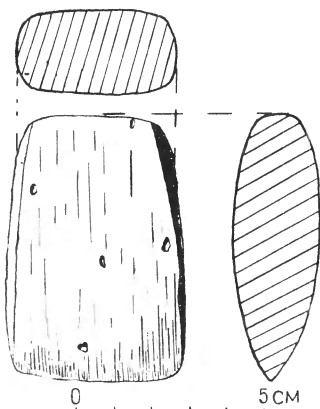
w Nysie (Komunikat o odkryciu toporka typu sobótczańskiego pochodzącego prawdopodobnie z Wójcic pow. Grodków, został przesłany do redakcji rocznika „Silesia Antiqua”). Znaleźiska te w znacznym stopniu uzupełniają mapę zasięgu toporków typu sobótczańskiego opracowaną przez B. Kostrzewskiego (B. Kostrzewski: op. cit., mapka V, str. 233, J. Kostrzewski: Związki Śląska z całością ziem polskich w pradziejach, Katowice 1967, str. 15, ryc. 11), stając się ogniwem łączącym skupisko toporków tego typu w dorzeczu Słęzy ze skupiskiem na przedpolu Bramy Morawskiej.

W. Romiński

Siekierka kamienna z okolic Konina

21 września 1970 r. do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie zgłosił się Bolesław Babinia, mieszkaniec miejscowości Cukrownia Gosławice, pow. Konin, przynosząc siekierkę kamienną pochodzącą ze zbiorów swego dziada, Antoniego Kropaczka, którą udostępnił do opracowania. Niestety B. Babinia nie zna miejsca i okoliczności znalezienia zabytku, przypuszcza jedynie, że było to „gdzieś w konińskim”.

Siekierka jest czworościenna, gładzona na całej powierzchni łącznie z obuchem. Od obucha ku ostrzu rozszerza się lekko. Ostrze proste, na styku ze ścianami bocznymi nieco zaokrąglone. Wymiary: długość 7,1 cm, szerokość obucha 3,9 cm, ostrza 4,2 cm, grubość w połowie długości 2,4 cm (Ryc. 1).



Ryc. 1. Okolice Konina. Siekiera kamienna

Siekiera ta ma liczne analogie na terenie Wielkopolski w kulturze ceramiki wstęgowej (L. Smoczyńska: Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce, „Fontes Praehistorici”, T. III, 1953). Według określenia Pracowni Petrograficznej PMA zabytek wykonany jest ze skały krystalicznej, drobnoziarnistej, barwy szarozielonej ze słabo zaznaczającą się teksturą kierunkową. Jest to skała typu leukokratycznego gnejsu lub granitoidu. Skały takie odsłaniają się w Polsce na powierzchni w rejonie Sudetów, a na pozostałym obszarze występują jako polodowcowe glazy narzutowe.

K. Kowalski

Naczynie kultury łyżyckiej, wydobyte z dna jeziora biskupińskiego, po stronie miejscowości Godawy, pow. Żnin

W ostatnich dniach sierpnia 1969 r., autor notatki wraz z Walentym Szwajcerem, odkrywcą osady w Biskupinie, udali się do pobliskich Godaw, pow. Żnin i przejeźli od kierownika miejscowej szkoły Marceliego Florczaka, oryginalne naczynie kultury łyżyckiej (Ryc. 1), wydobyte przez uczniów z dna jeziora biskupińskiego, podczas łowienia ryb w przeręblu pod lodem, w grudniu 1968 r. Miejsce odkrycia tego naczynia znajduje się blisko brzegu jeziora, po stronie Godaw, na wysokości lasku sosnowego, w pobliżu stanowiska lateńskiego.



Ryc. 1. Godawy, pow. Żnin. Naczynie kultury łyżyckiej

Naczynie z jeziora biskupińskiego przedstawia formę beczułkowatą z dwoma małymi uszkami po bokach i lekko zawężoną cylindryczną krótką szyjką. Powierzchnia mocno porośnięta mchem i wodorostami o zabarwieniu zielonawym, powstałym od długiego przebywania w wodzie. Wysokość naczynia 14 cm; średnice: otworu 9 cm, dna 8 cm, największej wydętości brzuśca 13 cm.

Powyższe naczynie jest typowym dla ceramiki kultury łyżyckiej z wczesnej epoki brązu i niewątpliwie związane było z prasłowiańską osadą obronną na półwyspie biskupińskim.

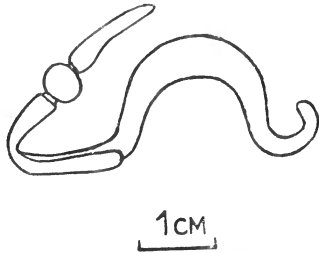
J. Głosik

Środkowolateńska fibula żelazna z Jaszczowa, pow Lublin

W kwietniu 1969 r. w czasie wycieczki archeologicznej studentów I roku historii UMCS, znaleziono w Jaszczowie, pow. Lublin na powierzchni zwydmionych, a obecnie zalesionych piasków w dolinie Wieprza, fibulę żelazną. Odkrycia dokonano tuż obok miejsca wcześniejszych znalezisk grobów z okresu późnolateńskiego i okresu rzymskiego w południowo-wschodniej części wydmy (S. Nosek: Zabytki kultury wenedzkiej z Lubelszczyzny, „Annlaes UMCS”, sec. F, vol. III, 1948, str. 215—222; Z. Ślusarski: Groby jamowe z późnego okresu wpływów rzymskich z Jaszczowa i Łęcznej, w powiecie lubelskim, „Z otchłani wieków”, R. XX, 1951, str. 60—61. Plan sytuacyjny wydmy zob. J. Kowalczyk: Drugi grób kultury wstęgowej ceramiki malowanej z Jasz-

czowa, w pow. lubelskim, „Annales UMCS”, sec. F, vol. V, 1950, str. 2).

Fibula żelazna długości 4,3 cm (Ryc. 1) pozbawiona obecnie szpili i sprężyny, posiada gruby, silnie wygięty walcowaty kablak, przechodzący w piętę opatrzoną w pochewkę. Wyginająca się pod kątem prostym piętka zwęża się w odgiętą nóżkę z kulistym guzkiem. Najbliższą analogią dla fibuli z Jaszczowa jest brązowa fibula



Ryc. 1. J a s z c z ó w, pow. Lublin. Fibula żelazna

z Zalesia koło Radomysza, obl. Żytomierz (USRR), różniąca się jedynie samym perełkowatym zakończeniem nóżki i materiałem, z którego została wykonana (J. K o s t r z e w s k i: Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, „Prehistoria ziem polskich”, Kraków 1939—1948, tabl. 79, 2; J. R o s e n - P r z e w o r s k a: Zabytki celtyckie na ziemiach Polski, „Światowit”, T. XIX, 1946—1947, str. 284—285; J. F i l i p: Keltové ve střední Evropě, Praha 1956, str. 322, przypis 219) oraz również brązowa fibula z Kamenina na Słowacji (B. B e n a d i k, E. V l e c k, C. A m b r o s: Keltske pohřebiska na juhozápadnom Slovensku, Bratislava 1957, str. 145, tabl. XL, 15).

Fibulę z Jaszczowa datować należy na środkowy podokres lateński. Jest ona typową formą celtycką, a na teren dzisiejszego województwa lubelskiego dostała się zapewne drogą handlu (J. R o s e n - P r z e w o r s k a: Problem pobytu celtyków w Małopolsce, „Archeologia Polski”, T. I, 1957, str. 61). Znaleździ pomnaża nieliczne dotychczas stanowiska z importami kultury celtyckiej, znajdujące się na północny wschód od najdalszego zasięgu osadnictwa Celtów. Napotkane na obszarze prawego dorzecza środkowej Wisły stanowiska (J. R o s e n - P r z e w o r s k a: Zabytki..., mapa 3; A. N a d o l s k i: Tyny i tyńce, „Z otchłani wieków”, R. XVII, 1948, str. 11; S. N o s e k: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, sec. F, vol. VI, 1951, str. 303; S. N o s e k: Zabytki brązowe z Niewiadomej w powiecie sokołowskim na Podlasiu, „Materiały Archeologiczne”, T. II, 1960, str. 338, 342, 344; J. G ł o s i k: Ozdoba z brązu z miejscowości Strzyżów, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 500) wskazują jednak, że zasięg wpływów celtyckich na ziemiach Polski jest o wiele znaczniejszy, niż to przypuszczano dotychczas (J. P o t o c k i, Z. W o ź n i a k: Les Celtes en Pologne, „Celticum I”, Ogam — Tradition Celtique, Nr 73—75, 1961, str. 81; S. N o s e k: Zabytki..., str. 344; J. P o t o c k i: Niektóre węzłowe problemy badań nad okresem późnolateńskim w Polsce, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, styczeń-czerwiec 1963, str. 11; A. Ż a k i: L'influence et importance de la civilisation Celtique dans l'histoire de la Pologne, „Celticum V”, Ogam — Tradition Celtique, Nr 86, 1963, str. 221).

J. Gurba

Nowe dane do mapy monet starożytnych

Zbiór monet starożytnych w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie powiększył się w ostatnich latach o parę okazów bądź odnalezionych w czasie ścisłej inwentaryzacji zbiorów wśród innych zabytków, bądź ofiarowanych przez przygodnych znalazców.

Po ukazaniu się publikacji o monetach w PMA (A. K i e t l i ń s k a: Monety starożytne w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, „Materiały Starożytne”, T. II, 1957, str. 269—291) dr B. Zielenka zawiadomił listownie o innych okazach, które dostarczył do Muzeum przed wojną, a których po wojnie nie odnaleziono. Jednocześnie podał na szkicu w skali 1:100.000 usytuowanie znalezisk monet oraz śladów osadnictwa z okresu późnolateńskiego i rzymskiego. Załączona mapka (Ryc. 1) została wykonana według szkicu B. Zielenki i uzupełniona notatkami K. Jażdżewskiego, który w tamtych okolicach prowadził badania przez wiele lat. Wskazuje ona na duże nasilenie osadnictwa w okresie późnolateńskim i rzymskim na niewielkim odcinku dawnego powiatu Aleksandrów (obecnie jest to powiat Radziejów). Jednocześnie wprowadza konieczne poprawki do mapy monet M. Gumowskiego, gdzie stanowiska: Kobielice, Kuczkowo i Michałowo zostały rozrzucone na terenie całego powiatu (M. G u m o w s k i: Moneta rzymska w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1958, str. 107 i mapa). Na mapkę zostały naniesione następujące stanowiska:

1. Bronisław Kolonia, stanowisko 1. (Notatki K. Jażdżewskiego na mapie 1:100.000).

2. Dobrze. Moneta Antonina Piusa otrzymana od Władysława Bucholca (Wykaz ofiarodawców zabytków przedhistorycznych do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w 1938 r., „Z otchłani wieków”, R. XIV, 1939, str. 69 oraz mapka B. Zielenki).

3. Kobielice. Moneta srebrna otrzymana od Nowaka (List B. Zielenki i M. Gumowski: op. cit., str. 107).

4. Kobielice, stanowisko 2. Ułamki naczyń z późnego okresu lateńskiego (Wykaz ofiarodawców..., str. 72).

5. Kuczkowo. Dwie albo trzy monety wydobyte na polu J. Grzanki przy drodze wiejskiej koło stojącej tam wówczas figury. Jedna z monet była brązowa (List B. Zielenki).

6. Michałowo. Znaleździ tam 2 monety, z których zachowała się jedna (A. K i e t l i ń s k a: op. cit., str. 282 i mapka B. Zielenki).

7. Michałowo-Folwark, stanowisko 1. Ułamek naczynia z późnego okresu lateńskiego (Wykaz ofiarodawców..., str. 73).

8. Sędzin, stanowisko 5. Osada i cmentarzysko rzymskie (Wykaz ofiarodawców..., str. 73).

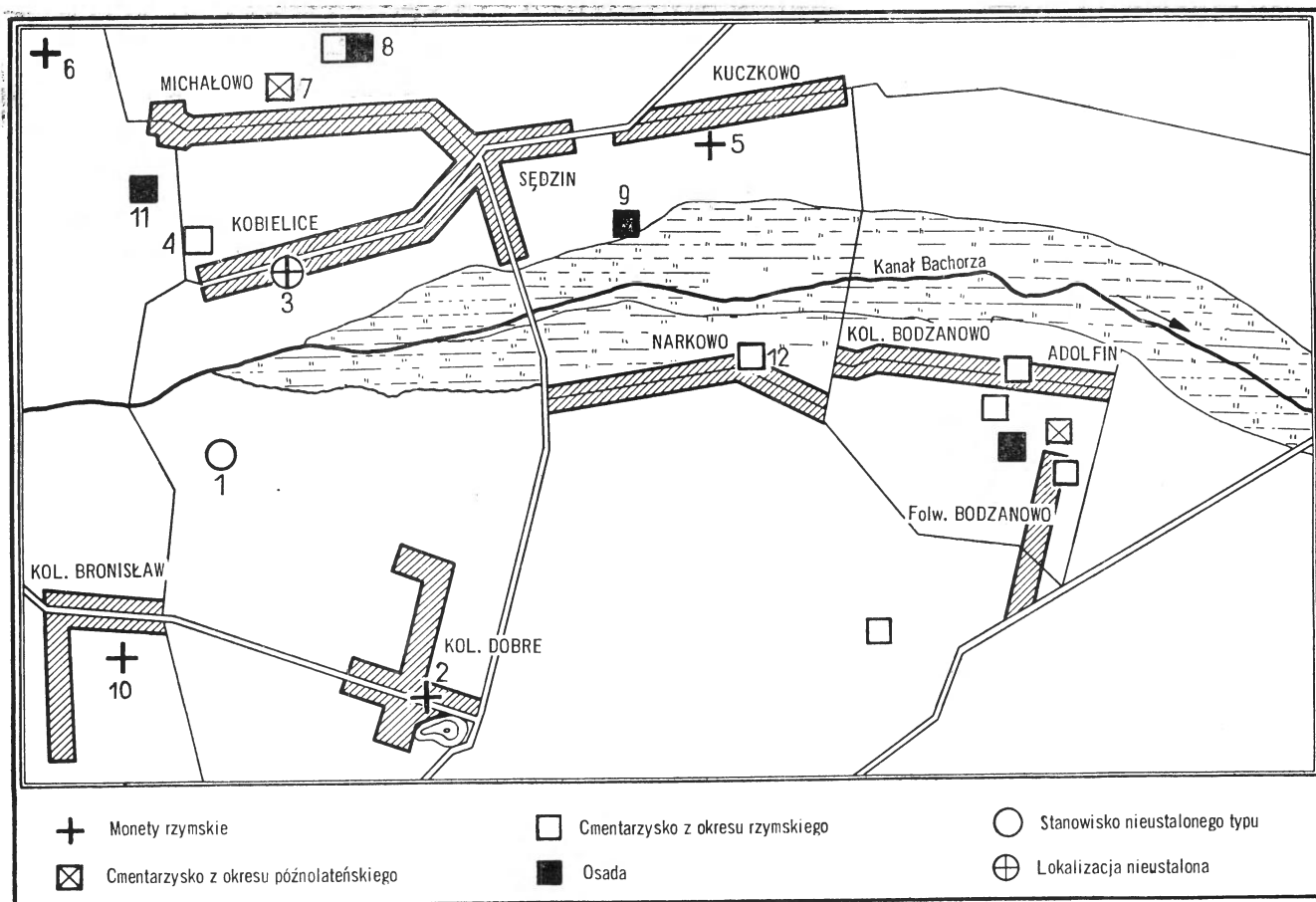
9. Wianowo-Kuczkowo, stanowisko 1. (Notatki K. Jażdżewskiego).

Wśród wymienionych tu monet co najmniej dwie miały nosić napis Antoninus Pius, a jedna była przedziurawiona.

Poza tym na mapie zaznaczono według szkicu B. Zielenki stanowiska:

10. Bronisław. Tu B. Zielenka w 1962 r. otrzymał monetę Faustyny I, lecz w liście nie podał, dokąd ją przekazał.

11. Michałowo. Osada. Zaznaczona na mapie B. Zielenki.



Ryc. 1. Rozrzut stanowisk z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w okolicach Sędzina. Cyfry na mapie odpowiadają numeracji w tekście

12. Narkowo. Cmentarzysko z okresu rzymskiego. Zaznaczone na mapie B. Zielonki.

Nie oznaczono numerami znanego wielokulturowego kompleksu osadniczego w Bodzanowie i Adolfinie, skąd cytujemy tylko jedną pozycję bibliograficzną, to jest opracowanie cmentarzyska (B. Zielonka: Cmentarzysko w Bodzanowie w pow. aleksandrowskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1958, str. 331–382).

Obecnie przechodzimy do opisu monet znajdujących się w Państwowym Muzeum Archeologicznym.

Cieszkowy, pow. Kazimierza Wielka (Ryc. 2a, b). Na skutek apelu Pogotowia Archeologicznego przy Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, zamieszczonego w miesięczniku „Gościńiec”, ogólnopolskim piśmie przewodników i pilotów PTTK, inż. Jan Bukowski zamieszkały w Katowicach nadesłał do zbiorów PMA, znalezione przez siebie monety.

Denar srebrny Marka Aureliusza bity w Rzymie w latach 170/171. Ciężar 2,2 g. Stan zachowania niezły. Okaz pokryty czarną patyną.

Av. Głowa Marka Aureliusza w wieńcu w prawo.
IMP M ANTONINUS AVG (TR P) XXV

Rv. Marek Aureliusz w welonie stoi w lewo przed ołtarzem. W prawej ręce trzyma paterę nad ołtarzem, w lewej rulon (szczegół zatarty). Za ołtarzem leży byk.

VOTA SOL DECENN na dole COS II(?)

Lit.: H. Mattingly: Coins of the Roman Empire in the British Museum, T. IV, str. 463, nr 551, tabl. 64:2. Należy zwrócić uwagę, że okaz ten ma na rewersie

COS III. W przypisie na tej samej stronie Mattingly podaje jako wariant COS II ze znakiem zapytania. Zatarcie tego fragmentu na naszym okazie nie pozwala na stwierdzenie, czy chodzi tu o COS III, co czasowo odpowiadałoby TR P XXV, czy też o wariant COS II, za czym przemawiałaby bardzo mała ilość miejsca.

Koźlin, d. pow. Równe. ZSRR (Ryc. 3a, b). Warunki znalezienia nieznanne. Moneta darowana przez J. Hoffmanna.

Moneta brązowa Gordiana III (238–244) bity w Mezji w Markianopolis. Okaz bardzo zatarty, rysunki ledwo widoczne. Ciężar 10,40 g. W monecie wywiercony otwór.

Av. Popiersie Gordiana III i Trankwiliny umieszczone naprzeciw siebie. Napis literami greckimi:

AVT K M AN T GORDIANOS AVG SEB

u dołu w dwóch wierszach: TRAN KVA — LEINA

Rv. Postać kobieca (Tyche ?) stoi zwrócona w lewo, trzymając w lewej ręce róg obfitości, w prawej — ster (?). Napis zatarty.

Lit.: B. Pick: Die antiken Münzen von Dacien und Moesien, Berlin 1898, T. I, str. 320, nr 1189.

Oleśnica, pow. Busko (Ryc. 4a, b). Warunki znalezienia nieznanne.

Denar srebrny Marka Aureliusza bity w Rzymie w 158/159. Stan zachowania niezły. Okaz ma poobrzynane brzegi. Ciężar 2,70 g.

Av. Głowa Marka Aureliusza w prawo.

AVRELIVS CAES AVG PII F



a



b

Ryc. 2. Cieszkowy, pow. Kazimierza Wielka. Denar Marka Aureliusza. *Avers* (a). *Revers* (b)



a



b

Ryc. 3. Koźlin, d. pow. Równe (ZSRR). Brązowa moneta Gordiana III i Trankwiliny. *Avers* (a). *Revers* (b)

Rv. Virtus w stroju wojskowym i w płaszczu stoi w prawo, lewa stopa na hełmie, w prawej ręce trzyma pionowo włócznię, w lewej parazonium.

TR POT XIII COS II

Lit.: H. Mattingly: op. cit., T. IV, str. 144, tabl. 20:15 (inny stempel).

Strzyżów, pow. Hrubieszów (Ryc. 5a, b). Znaleziono luźno przez W. Czerniachowską i przekazane prof. dr Zofii Podkowińskiej w trakcie badań prowadzonych przez nią w Strzyżowie z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego w 1937 r. O monecie tej były wzmianki w literaturze (Z. Podkowińska: Badania w Strzyżowie, pow. Hrubieszów, woj. Lublin w latach 1935—1937 oraz 1939, „Archeologia Polski”, T. V, 1960, str. 76. Omyłkowo podano tam nazwisko ofiarodawcy jako „Czerniakowski”).

Denar srebrny Marka Aureliusza bity w Rzymie w latach 171/172. Ciężar 3,41 g. Stan zachowania dość dobry.

Av. Głowa Marka Aureliusza w wieńcu w prawo.

M ANTONINVS AVG TR P XXVI

Rv. Aequitas stoi frontalnie, z głową zwróconą w lewo, w prawej ręce trzyma wagę, w lewej róg obfitości.

IMP VI COS III

Lit.: H. Mattingly: op. cit., t. IV, str. 465, nr 561, tabl. 64:6 (inny stempel).

Na zakończenie chciałabym podziękować dr Jerzemu



a



b

Ryc. 4. Oleśnica, pow. Busko. Denar Marka Aureliusza. *Avers* (a). *Revers* (b)

Głosikowi za przekazanie mi do opracowania monety z Cieszkowy i dr Aleksandrze Krzyżanowskiej, za pomoc okazaną mi przy opracowywaniu bardzo interesującej monety z Koźlina. Jednocześnie składam podziękowanie dr B. Zielonce za przysłane wyjaśnienia.

A. Kietlińska



Ryc. 5. Strzyżów, pow. Hrubieszów. Denar Marka Aureliusza. Avers (a). Revers (b)

Osadnictwo wczesnośredniowieczne z XI—XII w. w rejonie Słupna, pow. Płock

Prowadzone w latach 1959—1963 z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych badania wykopaliskowe zespołu osadniczego z VI—VII w. w Szeligach, pow. Płock, stworzyły możliwość intensywnej penetracji powierzchniowej najbliższych okolic. Doprowadziło to w rezultacie do odkrycia kilkunastu nowych stanowisk z różnych okresów oraz weryfikacji uprzednio już notowanych (Ryc. 1). Niniejsza notatka podaje w skróconej formie wyniki krótkich badań sondażowych kilku stanowisk z późniejszych faz wczesnego średniowiecza. Wydaje się to celowym, mimo fragmentaryczności uzyskanych materiałów, głównie z uwagi na XII-wieczną w świetle źródeł pisanych metrykę wsi Słupno oraz tocącą się w dalszym ciągu dyskusję na temat konieczności badań wiejskich ośrodków osadniczych.

Słupno, pow. Płock, stan. 1 i 2. Stanowisko położone jest na niewysokiej piaszczystej kępie wydłużonego kształtu, usytuowanej w tarasie zalewowym Wisły, około 150 m na południowy zachód od uregulowanej w dolnym biegu Słupianki i 1,5 km na północny zachód w linii powietrznej od kościoła w Słupnie. Pierścieniowate grodzisko o dobrze zachowanych wałach było znane R. Jakimowiczowi, który przeprowadził również badania po-



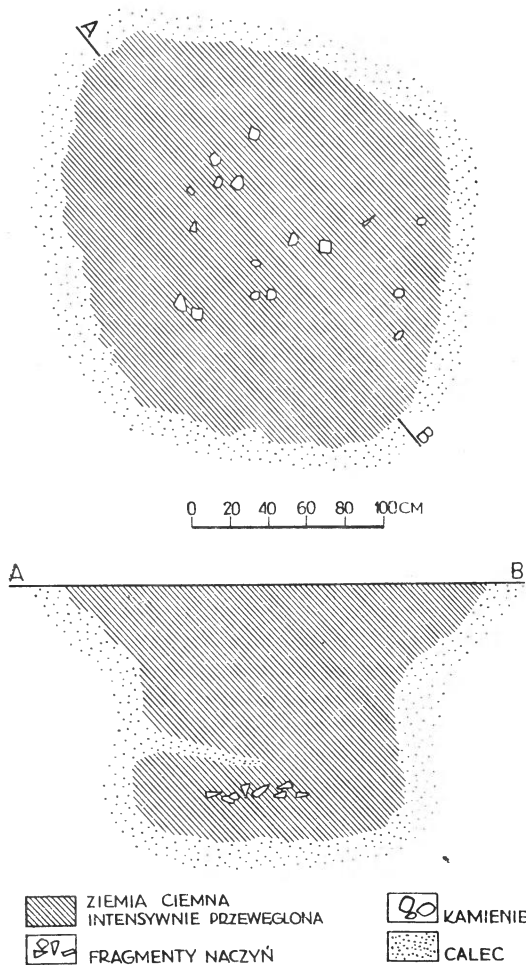
Ryc. 1. Mapa rozmieszczenia stanowiska z XI—XII w. w okolicach Słupna, pow. Płock

wierzchniowe w najbliższej okolicy (R. Jakimowicz: Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Konserwatorskiego na okręg warszawski-północny, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VI, 1921, str. 147—149). Autor wraz z członkami ekspedycji pracującej w Szeligach przeprowadził wizję lokalną obiektu podejmując stosunkowo liczny materiał ceramiczny z wału grodziska w jego częściowo zniszczonej partii, w większej ilości jednak z przyległych doń części kępy. Rozróżniono wśród nich fragmenty naczyń z wczesnej epoki żelaza oraz wczesnośredniowiecznych potwierdzając w ten sposób informacje R. Jakimowicza i ustalając zarazem istnienie w bezpośrednim sąsiedztwie grodziska różnokulturowej osady. W dniach od 14 do 18 sierpnia 1966 r. Ekipa Polskiego Atlasu Archeologicznego wykonała w ramach szerszej akcji badań grodzisk mazowieckich sondaże na grodzisku i osadzie.

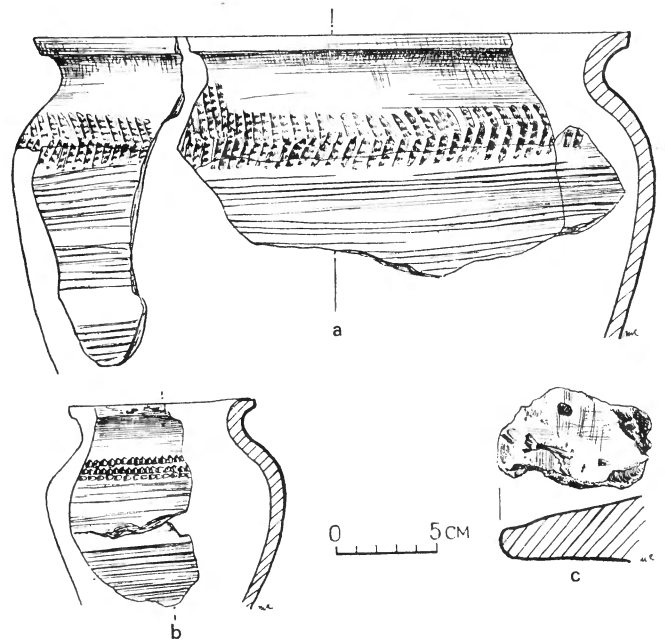
Na grodzisku (stan. 1) wykonane sondaże o łącznej powierzchni około 100 m², przecinające majdan i wchodzące w wewnętrzne lico wału. Nie stwierdzono w nich istnienia jednolitej warstwy kulturowej na całej powierzchni majdanu wewnętrznego, ani też wyraźnie wydzielających się obiektów. Jedynie w pobliżu wału ustalono obecność cienkich, słabo shumusowanych warstw. W jednym przypadku warstwa podobna wchodziła pod wał, a jej zawartość stanowiła wyłącznie ceramika pochodząca ze starszej epoki żelaza, o cechach lużyckich lub pomorskich. W drugim przypadku (od strony południowej) warstewka miąższości do 10 cm, zawierająca

drobne węgielki, nakładała się na warstwę nasypu wałowego. Znalaziono w niej obok ceramiki starożytnej nieliczne fragmenty typowych naczyń wczesnośredniowiecznych, które na podstawie analogii datować można na pierwszą połowę XI w. Z braku innych kryteriów na ten okres datować należy powstanie grodu w Słupnie. Nikłość nawarstwień wskazuje przy tym na krótkotrwałość użytkowania obiektu.

Równoległe z pracami na grodzisku wykonano wykop sondażowy na przylegającej doń od północnego zachodu osadzie (stan. 2). W wykopie o łącznej powierzchni około 180 m² odkryto po zdjęciu ziemi ornej 7 jam. Wśród nich 6 o przeciętnych wymiarach od 1 × 1,2 m do 1,3 × 2,2 m, a głębokości do 60 cm, wypełnionych słabo zhumusowaną, brunatną ziemią, zawierającą nieznaczne ilości fragmentów ceramiki i ułamki kości zwierzęcych, datować należy na starszą epokę żelaza. Jama nr 7 o planie owalnym i workowatym profilu lekko rozszerzającym się ku górze, wymiarach około 2 × 2,4 m, dołem 1,4 × 1 m, zagłębiona w ziemię na 1,3 m, wypełniona była ziemią intensywnie ciemną, przewęgloną. Na głębokości około 1 m od powierzchni stwierdzono pozostałość obrywu w postaci klina warstwy piasku calcowego (Ryc. 2). Tuż pod nim zalegało duże skupisko fragmentów typowych naczyń wczesnośredniowiecznych. Fragmenty naczyń oraz części prażnic rozrzucone były poza tym równomiernie po całym wypełniku jamy. Pośród naczyń wy-



Ryc. 2. Słupno, pow. Płock, stan. 2. Plan i profil jamy nr 7



Ryc. 3. Słupno, pow. Płock, stan. 2. Jama nr 7. Fragmenty naczyń (a, b). Fragment prażnicy (c)

w postaci szczątków rybich czy kości ssaków badania nie dostarczyły. Badania sondażowe, mimo swej fragmentaryczności, wraz ze skrupulatnym rozpoznaniem powierzchniowym terenu grodziska i przyległej osady dały w rezultacie wystarczające podstawy do przypuszczenia o krótkim i mało intensywnym użytkowaniu obu obiektów. Nie funkcjonowały one już w XII w., z którego to okresu pochodzi pierwsza wzmianka pisana o Słupnie (1185 r.), osadzie z kościołem oddanej przez komesa Żyro Norbertankom Płockim (*Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, str. 113).

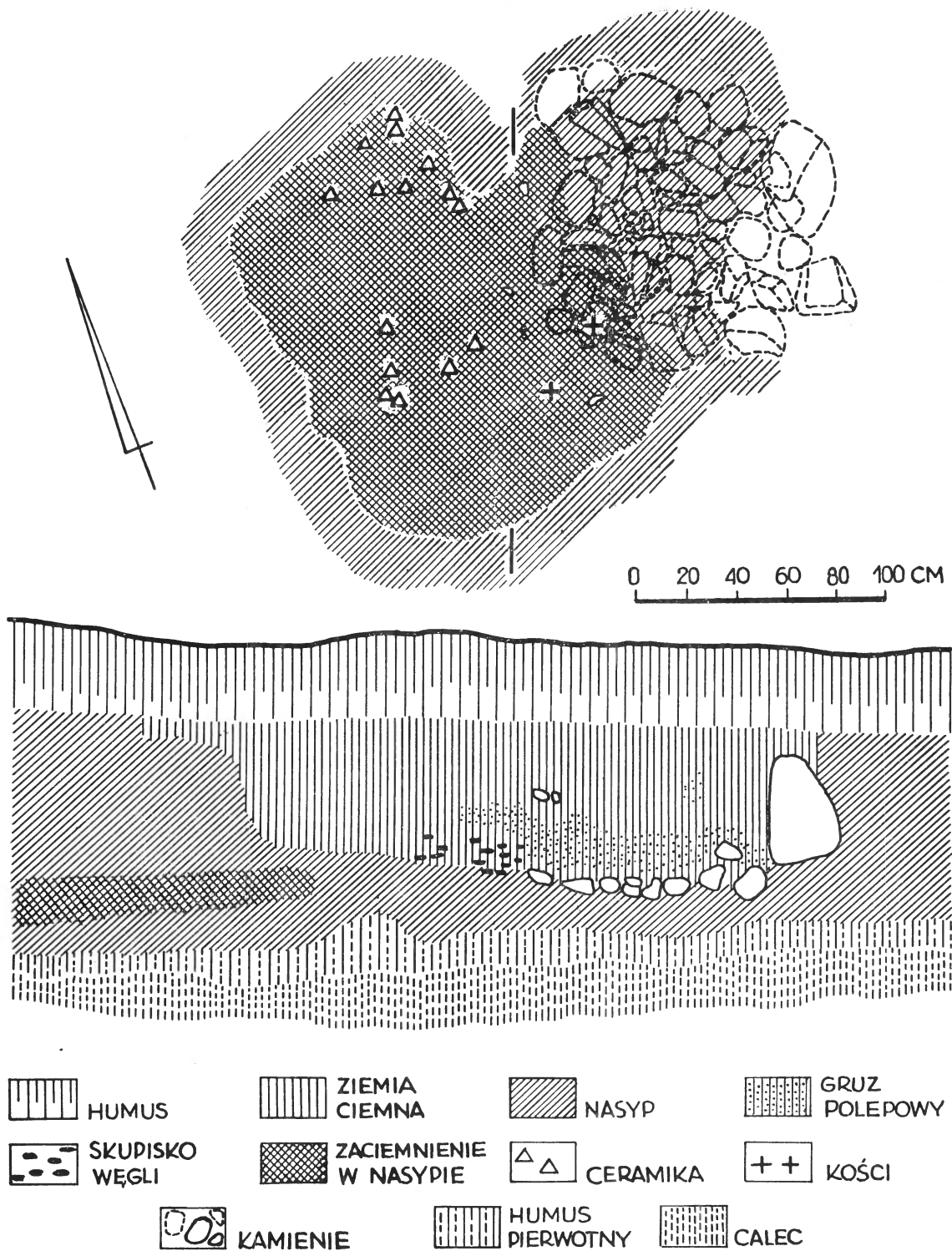
Chronologię dwóch innych stanowisk z terenu Słupna (stan 3 i 5) trudno bezspornie określić ze względu na ich wyłącznie powierzchniowe rozpoznanie. Skąpy materiał ceramiczny upoważnia jednak do ich wstępnego datowania na X—XI w.

Z XII-wiecznym Słupnem wiązać natomiast należy inne rozproszone ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego stwierdzone w najbliższej okolicy, które nie były jednak nigdy przedmiotem systematycznych badań. Poza omówioną niżej ziemianką będzie to przede wszystkim dymarka odkryta u stóp grodziska w Szeligach (W. Szymański: Dymarka z XII w. odkryta w Szeligach,

pow. Płock, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 91—93).

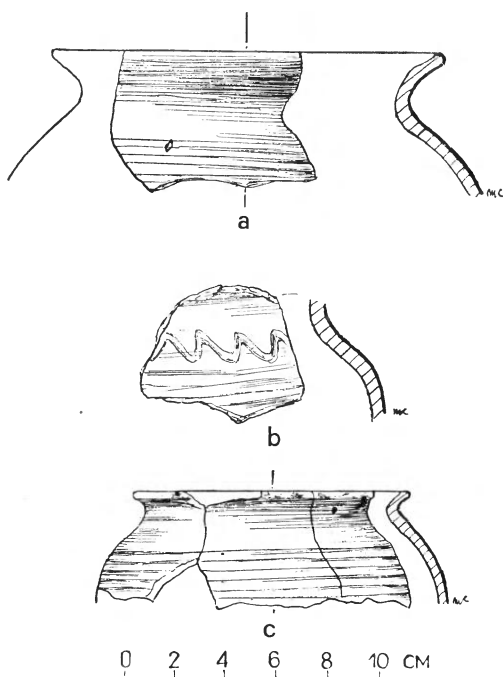
Słupno, stan. 4. Podstawą do podjęcia badań była notatka R. Jakimowicza o znajdującym się tu rzekomo grodzisku cypowym, podobnym do pobliskich Szelig (R. Jakimowicz: op. cit., str. 149, 150). Uczestnicy ekspedycji, prowadzącej prace wykopaliskowe w tej ostatniej miejscowości, stwierdzili istnienie w lesie koło Słupna w odległości około 800 m na północny zachód od grodziska w Szeligach owalnego płaskiego nasypu o śred-

nicy około 10×20 m, wysokości około 1,7 m licząc od podstawy, usytuowanego u nasady cypla, o stromych zboczach, zwieńczonego płaską platformą o wymiarach około 65×20 m licząc w miejscu najszerszym. Cypel wchodzący w skład wzniesień lewego brzegu doliny, którą płynie obecnie struga Słupianka, jest porośnięty lasem liściastym, a na zboczach gęstymi krzakami. Kopiec uległ zniszczeniu obejmującemu co najmniej $\frac{1}{4}$ powierzchni przez rabunkowe wkopy poszukiwaczy skarbów.



Ryc. 4. Słupno, pow. Płock, stan. 4. Kopiec. Plan i profil ziemianki z piecem, wkopanej w nasyp

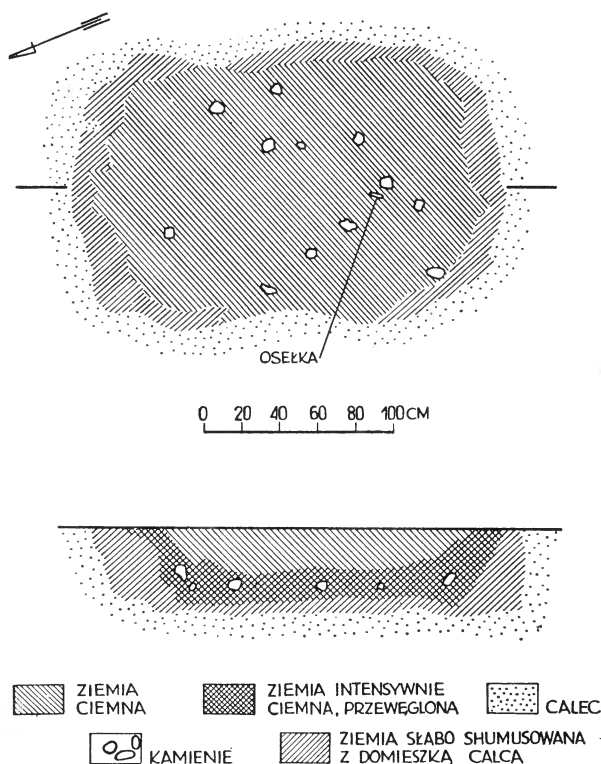
Krótkotrwałe badania, przeprowadzone w dwóch turach w czerwcu i w sierpniu 1961 r., objęły łącznie około 150 m² powierzchni kopca oraz około 15 m² płaskiej platformy cypla. Stwierdzono, iż nasyp zbudowany z luźnego piasku wznosi się do 140 cm ponad poziom humusu pierwotnego. Na tym poziomie odkryto warstwę spalenizny z resztkami przepalonych bierwion, płaskich kamieni paleniskowych oraz brył wypalanej na brunatny kolor polepy. W jej obrębie odkryto pojedyncze fragmenty ceramiki ze starszych faz wczesnego średniowiecza, analogicznej do odkrytej w sąsiednich Szeligach, co przesądza o datowaniu obiektu na VI—VII w. Szczegółowe jego analizowanie nie wchodzi jednak w zakres tego opracowania, w którym omówione zostały jedynie stwierdzone tu ślady osadnictwa z późniejszych faz wczesnego średniowiecza. Była to przede wszystkim pozostałość ziemianki, wtórnie wkopanej w nasyp w centralnej jego partii, w postaci podłużnej jamy o nieregularnym kształcie, wymiarach około 1,5×2 m, zagłębiona w nasyp do 70 cm. Wschodnią część jamy zajmowało piecowisko o planie owalnym, wymiarach około 1×1,2 m, z dnem misowato zagłębionym, wyłożonym kamieniami polnymi średnich i dużych rozmiarów, przykrytym warstwą gruzu polepowego miąższości do 20 cm. Pozostała część jamy wypełniała ziemia ciemna, umiarkowanie szumusowana, jedynie w pobliżu domniemanego wlotu pieca, to jest od strony zachodniej, silniej przewęglona (Ryc. 4). Na inwentarz zabytkowy, poza nielicznymi fragmentami kości zwierzęcych, składała się ceramika zachowana w niewielkich fragmentach. Były to wyłącznie pozostałości naczyń obtaczanych, w przewadze baniastych garnków o silnie zarysowanym profilu z wrębkami po wewnętrznej stronie krawędzi, zdobionych ornamentem bruzd poziomych, cienkościennych, dobrze wypalonych wykonanych z gliny z domieszką drobnoziarnistą (Ryc. 5). Na jej podstawie cały obiekt datować można na XII w. Duże rozmiary pieca, solidność jego konstrukcji przy stosunkowo niewielkiej powierzchni pozostałej części obiektu



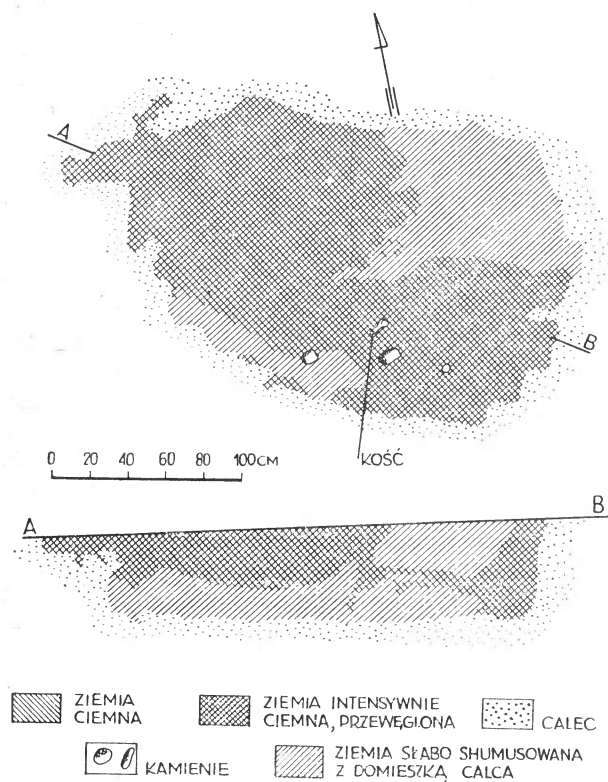
Ryc. 5. Słupno, pow. Płock, stan. 4. Kociopek. Fragmenty naczyń z ziemianki (a-c)

przemawiają za jego specjalnym przeznaczeniem, związanym z jakąś określoną działalnością gospodarczą. Również w niewielkich sondażach rozmieszczonych w kilku punktach cypla, których wykonanie było utrudnione ze względu na pnie i korzenie drzew, natrafiono na fragmenty ceramiki analogicznej do znalezionej w piecu, niekiedy w obrębie skupisk dużych kamieni polnych.

Miszewko Strzałkowskie, stan. 2. Stanowisko położone jest na łagodnie opadających stokach lewego, stosunkowo wysokiego brzegu doliny, którą płynie struga Słupianka, prawy dopływ Wisły, w odległości 250 m na północ od szosy Miszewko Strzałkowskie—Święcieniec, naprzeciw kościoła w Miszewku Strzałkowskim. Znajduje się ono na polu ornym, będącym własnością Henryka Przyborowskiego, rolnika ze wsi Miszewko. Istnienie tu różnokulturowego stanowiska osadniczego stwierdzono w 1960 r. podczas badań powierzchniowych, prowadzonych przez członków ekspedycji badającej pobliskie grodzisko w Szeligach (W. Szymański: Nowo odkryte stanowiska archeologiczne z okolic Płocka, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 79). Na rozległej przestrzeni ponad 1 ha stwierdzono ciągnące się pasem wzdłuż rzeki, występujące jednak w niewielkim zagęszczeniu rozorane paleniska kamienne oraz zalegający na powierzchni materiał ceramiczny i kości zwierzęce. W dniach 29—30.VIII.1962 r. przeprowadził tu krótkie badania sondażowe Wojciech Twardowski, wówczas student archeologii na Uniwersytecie Warszawskim, działając w ramach ekspedycji wykopaliskowej w Szeligach. Motywem ich podjęcia były poszlaki w postaci materiałów powierzchniowych, wskazujące na istnienie osadnictwa ze starszych faz wczesnego średniowiecza. Wykop o powierzchni 30 m² założono w miejscu występowania na powierzchni ziemi ornej ciemnych plam oraz znacznych ilości fragmentów ceramiki. Odkryto w nim po



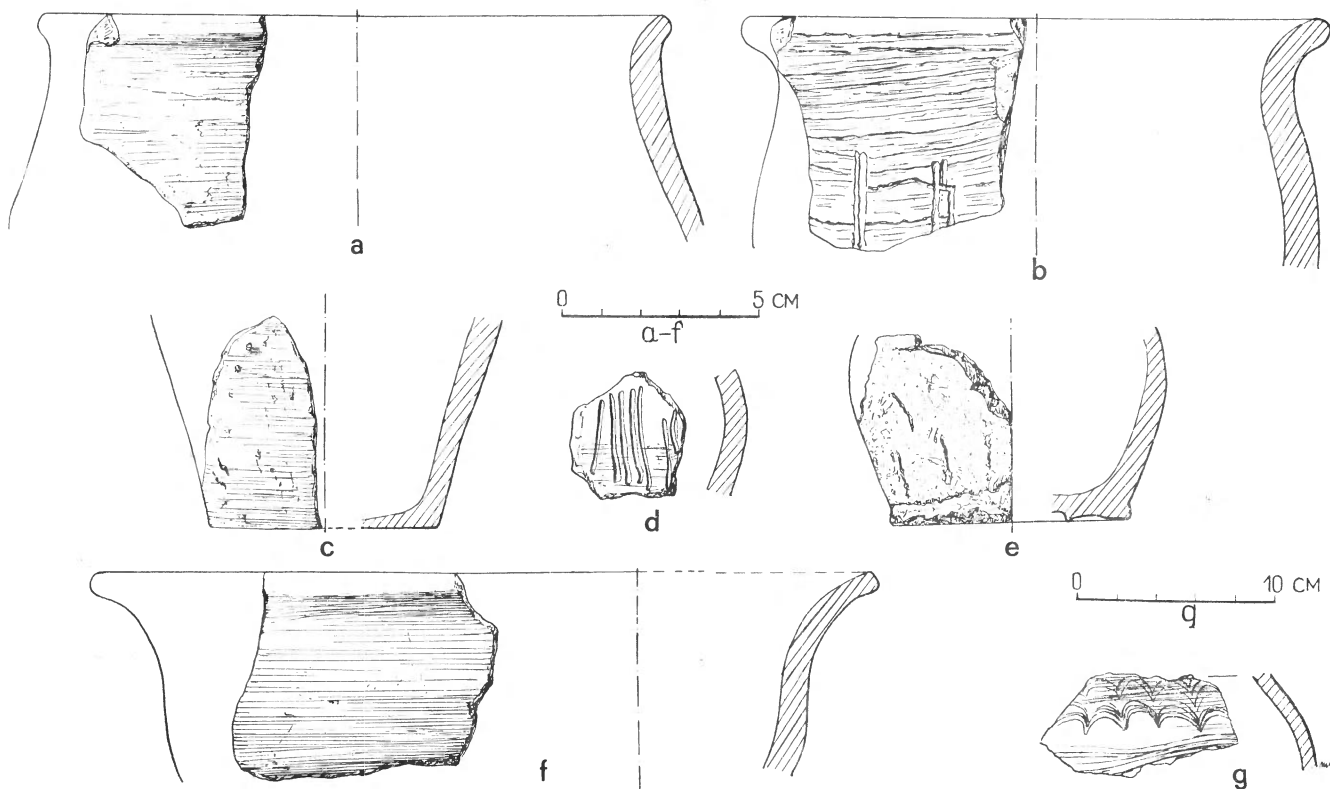
Ryc. 6. Miszewko Strzałkowskie, pow. Płock, stan. 2. Plan i profil jamy nr 1



Ryc. 7. Miszewko Strzałkowskie, pow. Płock, stan. 2. Plan i profil jamy nr 2

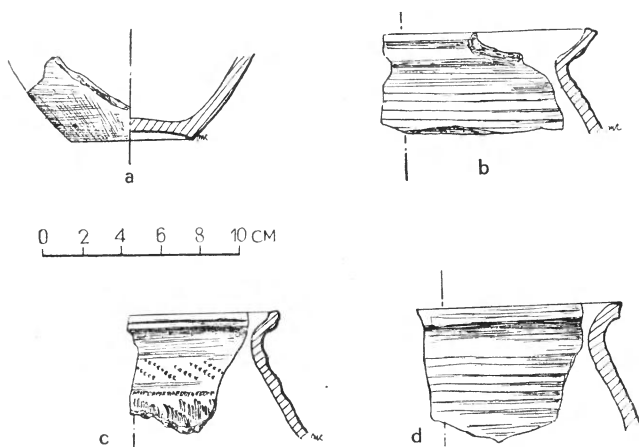
zdjęciu 25 cm warstwy ziemi ornej zalegające w calcu dwie podłużne jamy położone w odległości 2,5 m od siebie. Jama nr 1 o wymiarach 1,4×2 m, zagłębiona w ziemię do 70 cm, o dnie płaskim, wypełniona była w górnej części warstwą ziemi ciemnej, w dolnej intensywnie ciemnej z nieregularnie rozrzuconymi płaskimi kamieniami paleniskowymi (Ryc. 6). Jama nr 2 o wymiarach 1,4×2,4 m zagłębiona była w calcu do 65 cm. Wypełnisko stanowiła w części górnej ziemia ciemna silnie przewęglona, w dolnej słabiej shumusowana, z wtrętami piasku calcowego (Ryc. 7).

Na inwentarz zabytkowy obu jam składały się części naczyń i ścianek prażnic oraz nieliczne fragmenty kości zwierzęcych. W materiale ceramicznym ze względu na formę i technikę dają się wyróżnić dwie wyraźnie odrębne grupy. Pierwszą, mniej liczną, stanowią fragmenty naczyń obtaczanych na krawędzi, rzadziej całkowicie ręcznie lepionych. Fragmentaryczność materiału utrudnia orientację w zasobach form. W przewadze były to jednak słabo profilowane garnki o lekko wychylonej, zaokrąglonej krawędzi, 1 fragment pochodził od obtaczanej miski o łagodnie esowatym profilu, 1 od baniastego niewielkiego naczynka. Całość wykonana była z gliny o umiarkowanej ilości domieszki przeważnie drobno- lub średnio ziarnistej. Powierzchnie naczyń z reguły szorstkie, brązowe, przełomy szare. Część była ornamentowana motywem bruzd falistych w połączeniu z poziomymi, samymi poziomymi lub w połączeniu z wiązkami bruzd pionowych, czy wreszcie wyłącznie wiązkami bruzd pionowych (Ryc. 8). Na grupę drugą (około 75% całości materiału ceramicznego) składały się fragmenty naczyń



Ryc. 8. Miszewko Strzałkowskie, pow. Płock, stan. 2. Ziemia orna oraz jamy 1 i 2. Fragmenty naczyń z VII—VIII w. (a-g)

obtoczonych w większej części. Podobnie jak w pierwszym przypadku, materiał jest zachowany fragmentarycznie. Pochodzi on głównie od garnków o esowatym profilu, z brzuściami niekiedy dosyć wydatnymi, krawędziami silnie wychylonymi, lekko profilowanymi, często z lekko zaznaczonym żłobkiem od wewnątrz, dnami wklęsłymi, z występnym na krawędzi i śladami piaszczystej podsypki. Surowiec gliniany z domieszką drobno- lub średnioziarnistą, powierzchnie szorstkie, brązowe, w przełomie szare. Wszystkie naczynia były ornamentowane głównie regularnymi bruzdami poziomymi, rzadziej szeregami odciśnięć stempelka lub grzebienia (Ryc. 9). W oparciu o analogie do materiałów ceramicznych, pochodzących z badań prowadzonych na Mazowszu, pierwszy zespół ceramiczny datować można w przybliżeniu na VII—VIII



Ryc. 9. Miszewko Strzałkowskie, pow. Płock, stan. 2. Jama 1 i 2. Fragmenty naczyń z XI—XII w. (a-d)

w., a więc później aniżeli kompleks osadniczy z VI—VII w. z pobliskich Szeli (W. Szymański: Die Kultur Masowiens im VI—VII Jahrhundert im Lichte der Forschungen in der Umgebung von Płock, „Archaeologia Polona”, T. IX, 1966, str. 77—102), drugi natomiast, określający zarazem chronologię obu obiektów stanowiących część osady wczesnośredniowiecznej, na XI—XII w. Zabytki pierwszego, starszego zespołu, zalegające na wtórnym złożu, stanowią dowód istnienia w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów datowanych na starsze fazy wczesnego średniowiecza.

Przytoczone dane w połączeniu z opublikowanymi już poprzednio świadczą, iż w XI—XII w. dolina strugi Słupianki stanowiła teren dosyć intensywnej działalności gospodarczej, uprawianej wszelako przez niewielkie grupy zamieszkujące rozproszone osiedla typu wiejskiego. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi osadnictwa było niewątpliwie zróżnicowanie środowiska w postaci przeciwstawienia nadciętej dolinkami wysoczyzny morenowej rozległemu tarasowi łąkowemu Wisły, obfitość wody oraz obecność złóż rudy darniowej.

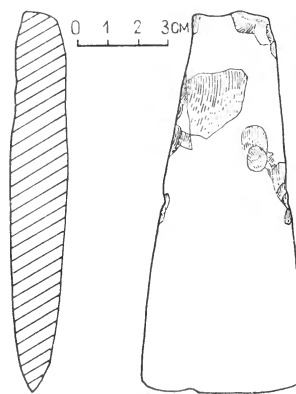
W. Szymański

Odkrycia archeologiczne w miejscowości Giżyce, pow. Lubartów

Wieś Giżyce położona jest w północnej części powiatu Lubartów, w odległości około 2 km w kierunku na wschód od ujścia Mininy do Wieprza i około 1 km w kierunku na południe od obecnego koryta Wieprza.

W marcu 1967 r. Janina Walczyna, nauczycielka szkoły podstawowej z tej wsi, dostarczyła do Muzeum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie siekiere krzemioną. Otrzymała ona tę siekiere w 1966 r. od rolnika, który ją wyorał na polach w północno-zachodniej części Giżyc.

Siekiera jest wykonana z krzemienia pasiastego (dolno-astarcckiego). Ma kształt wydłużony, zwężający się ku obuchowi. Ścianki szersze lekko wypukłe, starannie gładzone, ścianki węższe prawie płaskie, załuskane drobnym muszlowatym retuszem, niezagładzone. Obuch nieznacznie przyplaszczony, wypukły. Ostrze lekko łukowate, przy czym największe wygięcie łuku przesunięte jest nieco w bok. Długość siekiery 12,5 cm, szerokość ostrza 5,5 cm, maksymalna grubość 1,8 cm, wymiary obucha około 1×2,5 cm (Ryc. 1).



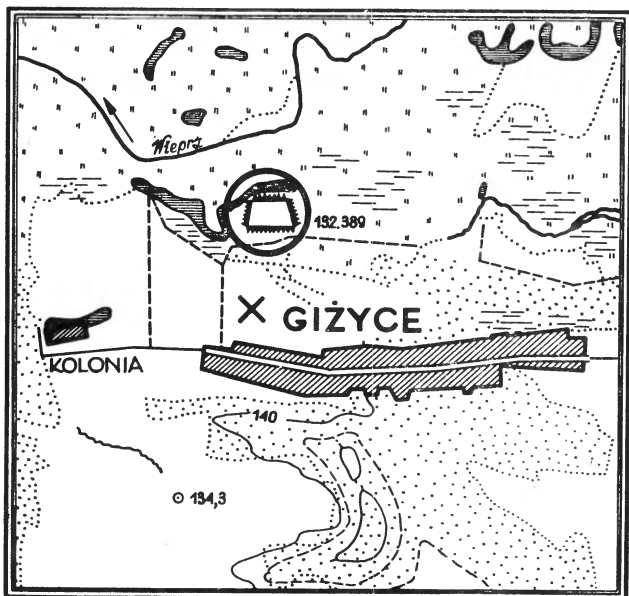
Ryc. 1. Giżyce, pow. Lubartów. Siekiera z krzemienia „pasiastego”

W powiecie lubartowskim znaleziska takich siekier należą do rzadkości. Dotychczas znany jest tylko jeden okaz z Rawy (zob. „Z otchłani wieków”, R. 21, 1952, str. 27—28; J. Gurbia: Ślady kultury trzcinieckiej w powiecie lubartowskim, „Z otchłani wieków”, R. XXII, 1953, str. 67, ryc. 1b), wsi oddalonej o około 5 km w kierunku na południe od Giżyc. Obie te siekiery można porównać z siekiere z miejscowości Hłuboczek, dawn. pow. Tarnopol (zob. L. Kozłowski: Młodsza epoka kamienna w Polsce (neolit), Lwów 1924, str. 217, tabl. XXIV, ryc. 3), reprezentującą serię siekier o przekroju „ścięto soczewkowatym” i uznaną przez Kozłowskiego za „typ przejściowy” między siekierami o przekroju soczewkowatym, a siekierami o przekroju czworościennym z grubym obuchem, gładzonych starannie na wszystkich czterech ścianach, które charakteryzują środkowy okres neolitu nadbużańskiego (kultura grobów skrzynkowych), odpowiadający trzeciemu okresowi neolitu skandynawskiego (por. L. Kozłowski: op. cit., str. 93 i 162).

Siekierki z krzemienia „pasiastego” o przekroju „ścięto soczewkowatym” i gładzone na dwu szerszych ścianach bywają znajdowane często na Pojezierzu Wielkopolsko-Kujawskim, na Wyżynie Kielecko-Sandomierskiej i na Wyżynie Lubelskiej. Natomiast rzadko spotyka się je na Nizinie Północnomazowieckiej i Południowomazowieckiej, na Nizinie Podlaskiej i na Polesiu Lubelskim. Wiele z nich pochodzi z przypadkowych odkryć i nie wiadomo na jakich stanowiskach je znaleziono. Jakkolwiek brak na ogół ścisłych informacji, warto może jednak nadmienić, że występują one wzdłuż i poza granicą

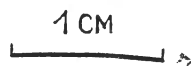
środkowa Wisła—Wieprz, niekiedy jako wyposażenie grobów szkieletowych tzw. kultury amfor kulistych, np. w Starym Brześciu Kolonii, pow. Włocławek, stan. 1 (T. Wiślański: *Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej*, *Polskie Badania Archeologiczne*, t. 13, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, str. 229, ryc. 68:3), w Rzeszyńku, pow. Mogilno (T. Wiślański: *op. cit.*, str. 163—164, ryc. 19:10), w Rębkwie-Parcelach, pow. Garwolin (S. Nosek: *Kultura amfor kulistych w Polsce*, *Prace Komisji Archeologicznej nr 8* Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, str. 135—140, ryc. 81:6 oraz ryc. 84:15), w Okalewie, pow. Radzyń (S. Nosek: *op. cit.*, str. 242, ryc. 173), w Lesie Stockim, pow. Puławy (S. Nosek: *op. cit.*, str. 225—235, ryc. 167:1, 2) oraz w Stoku, pow. Puławy (S. Nosek: *op. cit.*, str. 238—239, ryc. 171:10, 11).

W lipcu 1967 r. miałem możliwość przebywać w Giżycach i z racji zainteresowania znaleziskiem opisanej wyżej siekiery z krzemienia „pasiastego” przeprowadziłem próbę rozpoznania terenu. W rezultacie zdołałem zlokalizować pole, na którym była ona wyorana. Pole to leży przy drodze z Giżyc do Wieprza, po zachodniej stronie rozległego wzniesienia, w miejscu oznaczonym na szkicu sytuacyjnym znakiem „X” (Ryc. 2). Z powodu zasiewów nie mogłem jednak na tym polu dokonać poszukiwań. Lecz na sąsiadujących z nim od strony północnej polach



Ryc. 2. Giżyce, pow. Lubartów. Szkic sytuacyjny terenu z oznaczeniem (x) miejsca przypadkowego odkrycia siekiery krzemiennej. Położenie grodziska zaznaczono nie zamkniętym kółkiem

zebrałem z powierzchni gruntu kilka „dzikich okruców” krzemiennych i 4 odłupki odpadkowe, małe i drobne: wszystkie z krzemienia narzutowego, a poza tym kilka skorup o wygładzie „neolitycznym”. Zabytki te nie tworzyły wyraźniejszych skupień. Materiał krzemienisty nie nasuwa mi specjalnych uwag. Spośród skorup zasługują na uwagę ułamek z górnej części naczynia ręcznie lepionego z gliny z domieszką tłuczonego granitu i skorup mały (?), wypalony na kolor ciemnobrązowy (w przełomie nieco jaśniejszy), zdobionego ornamentem stempelków, w postaci poziomego rzędu słupków pionowych



Ryc. 3. Giżyce, pow. Lubartów. Ułamek naczynia glinianego

oraz poziomego rzędu grup kresek ukośnych, noszącego ślady wygładzania powierzchni wiechciem trawy (Ryc. 3). Ta skorupa jest bardzo podobna do ułamków naczyń często spotykanych na stanowiskach wydmych w Pradolinie Wieprza (choć — o ile mi wiadomo — nie tylko tu, bo również i w innych jeszcze mikroregionach Równin środkowopolskich, a także na Polesiu i na Niżu Wschodniobałtyckim), które przeważnie zalicza się do zespołu tzw. ceramiki prafińskiej lub praugrofińskiej, w starszej literaturze zwanej także ceramiką bałtyjską (por. L. Kozłowski: *op. cit.*, tabl. XX, ryc. 26). Najlepszy okaz tej kategorii naczyń znaleziony został w Lininie, pow. Grójec (przechowywany w w zbiorach PMA w Warszawie). Odnośnie dekoracji owego naczynia wyraża się pogląd, że była wzorowana przypuszczalnie na motywach zdobniczych ceramiki kultury amfor kulistych (zob. J. Kosteński: *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, „Prehistoria ziem polskich”, T. IV, Kraków 1939—1948, str. 188).

Poza tymi znaleziskami jest do zanotowania jeszcze odkrycie nieznanego dotąd w literaturze archeologicznej grodziska.

Grodzisko to zwane przez ludność miejscową „Grodziska” leży na północny zachód od centrum Giżyc, o kilkanaście metrów od lewej krawędzi nadzalewowej terasy szerokiej w tym miejscu doliny Wieprza (Ryc. 2). W okresie wysokich poziomów wody grodzisko jest prawie niedostępne. Ma ono dość dobrze zachowany wał będący podstawowym elementem planu grodu, który posiadał kształt mniej więcej prostokątny, o rozmiarach około 150—160×70—80 m. Obecna wysokość wału przekracza miejscami 2 m. Zewnętrzne zbocza wału są strome, wewnętrzne natomiast łagodne, mniej lub bardziej rozmyte i słabo widoczne w terenie. Od strony północnej i zachodniej grodzisko otacza odnoga (starorzecze) Wieprza. Od strony południowej i wschodniej, skąd dostęp do grodu był łatwiejszy, dostrzega się ślady dawnej fosy. W południowo-zachodniej partii wału znajduje się lekkie zakłębienie, do którego prowadzi od strony krawędzi nadzalewowej terasy grobla jeszcze dziś widoczna w te-

renie. Według relacji Z. Żeleźniaka, rolnika z Giżyc, przy kopaniu na grobli natrafiono na pale drewniane i kamienie. Wnętrze grodziska jest pod uprawą (pola rolnika Kusyka). Ma ono powierzchnię równą, opadającą lekko ku zachodowi. Wał, pokryty trawą oraz drzewami i krzewami, zniszczony jest w jednym miejscu (od strony południowej), przez wkop głęboki na około 1,5 m, szeroki na około 2 m i długi na 5—6 m. Na grodzisku, według opowiadań ludności, podobno wykopywano „cegiły”. Poszukiwania powierzchniowe, przeprowadzone przez mnie w 1967 i 1969 r., odkryły ułamki naczyń glinianych ręcznie lepionych typu ceramiki tzw. kultury łużyckiej oraz ułamki naczyń całkowicie obtoczonych na kole garncarskim, o wyglądzie ceramiki średniowiecznej z około drugiej połowy XIII i XIV w. Ponadto znalazłem bryłki poruszanej, wypalanej na kolor czerwony polepy.

Grodzisko giżyckie jest drugim tego rodzaju obiektem archeologicznym zlokalizowanym na terenie powiatu lubartowskiego (S. Nosek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu. „Annales UMCS”, sectio F, vol. VI, 1951, mapka XI).

Ze względu na wymiary i kształt grodzisko giżyckie znajduje swoją bliską analogię w grodzisku w Stoku Ruskim, pow. Siedlce (S. Nosek: Materiały..., str. 360), które nie było dotąd badane wykopaliskowo, lecz wymieniane jest w literaturze jako pozostałość po zniszczonym wczesnośredniowiecznym grodzie.

Zagadnienie chronologii grodziska w Giżycach rysuje się w świetle dotychczasowych, wstępnych rozpoznań nie dość wyraźnie. Ułamki znalezionej ceramiki tzw. kultury łużyckiej sugerują domysł, że z tym okresem (schy-

łek epoki brązu — początki epoki żelaza) można ewentualnie wiązać początki grodu, z drugiej jednak strony znaleziska ułamków ceramiki średniowiecznej zdają się wskazywać na powiązanie raczej z tym okresem. Ponadto analogia w pobliskim grodzisku w Stoku Ruskim również podsuwałaby myśl, aby widzieć w omawianym obiekcie przede wszystkim pozostałość grodu średniowiecznego.

Dziś za wcześnie jeszcze, by przesądzić sprawę interpretacji grodziska giżyckiego, lecz warto zaznaczyć, że leży ono w pobliżu brodu przez Wieprz i że jest oddalone zaledwie o około 6 km w kierunku na zachód od Kocka, który już w pierwszej połowie XIII w. był znacznym ośrodkiem targowym (*Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, T. I, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 301) o dość dobrze rozwiniętym zapleczu gospodarczym jakie tworzyły tu posiadłości biskupie (Długosz w „Liber beneficiorum” wymienia koło Kocka pięć wsi leżących po obu stronach Wieprza i będących własnością biskupów płockich). Co więcej, przypuszcza się, że w średniowieczu Kock był ważnym węzłem drożnym na trasie od Sieciechowa i na trasie z Lublina do Łukowa (T. Wąsowiczówna: Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie, „Archeologia Polski”, T. 6, 1961, str. 238, ryc. 22). Kto wie zatem, czy grodziska w Giżycach nie należałoby wiązać z osadnictwem średniowiecznego Kocka i dopatrywać się w nim pozostałości ewentualnego gródka-fortu strzegącego naturalnego przejścia przez Pradolinę Wieprza, o ile nie nawet ufortyfikowanej rezydencji, rozwiniętej i funkcjonującej na użytek okolicznego rynku lokalnego.

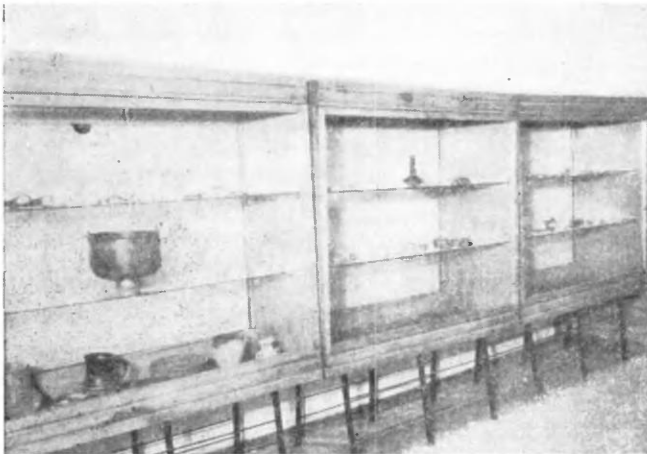
L. Gajewski

Wystawa objazdowa Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu „Z pradziejów narodów Związku Radzieckiego”

Jedną z wystaw objazdowych Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu jest wystawa pt. „Z pradziejów narodów Związku Radzieckiego” uruchomiona w listopadzie 1967 r. w związku z obchodami 50-lecia Rewolucji Październikowej. Jej tematyka jednak jest nadal aktualna i zgodna z założeniami działalności popularyzatorskiej Muzeum.

Wystawa jest skrótoowym przeglądem niektórych zagadnień z bogatych i skomplikowanych pradziejów narodów zamieszkujących obszar ZSRR, w układzie chronologicznym (niepodobna przecież w żadnym skrócie ująć całości tej problematyki). Wyboru zagadnień dokonano kierując się chęcią pokazania odkryć szczególnie ważnych dla historii społeczeństwa ludzkiego jako całości, wskazujących na wspólnotę dziejów Prasiłowiańszczyzny bądź też dla nas szczególnie egzotycznych.

Zilustrowano paleolit na różnych obszarach, neolit (przede wszystkim kulturę trypolską), dzieje Scytów, kolonizację grecką, kulturę Słowian wschodnich w pierwszych wiekach n.e., powstanie i kulturę Rusi Kijowskiej, a jako osobny temat starożytne cywilizacje Zakaukazia i Azji Środkowej (Uralu, Baktrii, Chorezmu).



Ryc. 1. Wystawa objazdowa Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu pt. „Z pradziejów narodów Związku Radzieckiego”. Zabytki ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

Część ilustracyjno-tekstowa wystawy zajmuje 17 ekranów (6 jednostronnych, 11 dwustronnych), zestawianych po kilka, aby można było dowolnie rozplanować ich układ w zależności od sali. Na tych planszach umieszczono fotografie-reprodukcje z książek (niektóre kolorowe) i ryciny oraz związane teksty w starannej, barwnej oprawie plastycznej.

Kultura Słowian wschodnich w pierwszej połowie I tys. n.e. i bezpośrednio z nią związana kultura Rusi

Kijowskiej pokazane zostały szczególnie atrakcyjnie, ponieważ Dyrekcja Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie zajęła bardzo życzliwe stanowisko wobec naszej wystawy i wypożyczyła około 200 zabytków z terenu Ukrainy. Udostępniono ze zbiorów PMA, m.in. efektowną biżuterię jak zapinki, bransolety, kolie ze szkła, bursztynu, brązu, zawieszki, a także kilka naczyń szklanych i glinianych, przęśliki, płytki glazurowane oraz narzędzia, elementy uzbrojenia i inne przedmioty z brązu i żelaza. Ten zestaw zabytków był eksponowany w całości lub w części. Wzbudzały one wszędzie duże zainteresowanie i podziw.

Wystawa „Z pradziejów narodów Związku Radzieckiego” była dotychczas eksponowana w 20 miejscach (we Wrocławiu w 5, w woj. wrocławskim — w 13: w muzeach regionalnych, w ośrodkach kulturalno-oświatowych miejscowości wczasowo-uzdrowiskowych, w miejskich, powiatowych i zakładowych domach kultury, domach studenckich, jednostce wojskowej i klubie TPPR; ponadto w muzeach archeologicznych w Poznaniu i Gdańsku).



Ryc. 2. Wystawa objazdowa Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu pt. „Z pradziejów narodów Związku Radzieckiego”

Przybliżona frekwencja na tej wystawie wynosi około 50 tys. osób. Ekspozycji na terenie Wrocławia i woj. wrocławskiego towarzyszyła zazwyczaj prelekcja połączona z oprowadzaniem po wystawie, a tam, gdzie nie było lub nie wystawiono wszystkich zabytków demonstrowano pewną ich ilość na specjalnych pokazach. Ponadto w klubie TPPR zorganizowany został quiz dla młodzieży szkół średnich i konkurs rysunkowy dla uczniów szkół podstawowych. Muzeum Archeologiczne przygotowało również „zgadywanke archeologiczną”, o tematyce wystawy dla „Magazynu Gazety Robotniczej”, na którą napłynęło około 5000 odpowiedzi. Wystawa posiada specjalny plakat i składankę-informator.

W miejscach, gdzie była urządzona, podkreślano z uznaniem jej walory estetyczne (oprawa plastyczna), przejrzystość tekstów oraz atrakcyjność zabytków.

H. Jankowska

Ogólnopolska Konferencja Konserwatorów Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu

W dniach 14—15 kwietnia 1970 r. w XXV-lecie odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych odbyła się konferencja poświęcona problemom ziem zachodnich oraz ogólnopolskim, zorganizowana przez Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu i Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków.

Po zagajeniu Konferencji przez Wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków mgr Mieczysława Ptaśnika — wygłoszono następujące referaty: 1) mgr Mieczysław Ptaśnik, „Dobra kultury — dobrem narodu”; 2) prof. dr Witold Hensel, „Osiągnięcia archeologii polskiej w 25-leciu PRL”; 3) mgr Tadeusz Kaletyn, „Problemy ochrony zabytków archeologicznych na Dolnym Śląsku w 25-leciu PRL”; 4) prof. dr Zdzisław Rajewski, „Zagadnienie kolekcjonerstwa archeologicznego”; 5) doc dr Wanda Sarnowska, „Problemy muzealnictwa archeologicznego na Dolnym Śląsku”; 6) Konserwatorzy Zabytków Archeologicznych (referat zbiorowy), „Osiągnięcia archeologiczne służby konserwatorskiej na obszarze woj. opolskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego w 25-leciu PRL”; 7) mgr inż. Tadeusz Żurowski, „Osiągnięcia archeologicznej służby konserwatorskiej w 25-leciu PRL”.

Organizatorzy spotkania przygotowali pokaz dokumentacji prac konserwatorskich oraz pokaz wydawnictw w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a Muzeum Archeologiczne wystawę pt. „25 lat badań wrocławskiego ośrodka archeologicznego”.

Uczestnikom konferencji wręczono kilka wydawnictw, w tym pracę zbiorową pt. Ochrona Zabytków Archeologicznych 1945—1970, wydaną przez Wydział Kultury W.R.N. we Wrocławiu.

W dniu 15-go kwietnia odbyło się posiedzenie Zespołu dla Spraw Muzealnictwa i Konserwatorstwa archeologicznego przy Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków, na którym omawiano sprawę Krzemionek Opatowskich i Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi oraz inne sprawy bieżące m.in. uposażenie pracowników muzeów oraz emerytur.

z.r.

Sesja naukowopopularna w Gostyninie

W dniu 20.V.1970 r. w gmachu Powiatowego Domu Kultury w Gostyninie odbyła się sesja naukowopopularna na temat: „Najdawniejsze dzieje Ziemi Gostynińskiej” zorganizowana przez Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej. Na sesji tej zostały wygłoszone następujące referaty naukowe: dr Stefan Karol Kozłowski — „Najwcześniejsze dzieje Ziemi Gostynińskiej”, doc. dr Jerzy Wielowiejski — „Kontakty mieszkańców Mazowsza z państwem rzymskim”, mgr Leszek Gajewski — „Ziemia Gostynińska w starożytności i wczesnym średniowieczu”, mgr Stefan Woyda — „Ochrona zabytków archeologicznych”. W pierwszych trzech referatach przedstawione zostały dzieje Ziemi Gostynińskiej od paleolitu do wczesnego średniowiecza, na szerszym tle porównawczym dziejów Mazowsza w tym okresie czasu. W obszernym referacie S. Woydy

omówiona została natomiast historia ochrony zabytków w województwie warszawskim oraz zagadnienia związane z pracą konserwatora zabytków w terenie. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział miejscowi działacze, nauczyciele, młodzież. Poruszano w niej zagadnienia ochrony zabytków, zwracano uwagę na konieczność pogłębienia współpracy społeczeństwa z archeologami i konserwatorem zabytków, wyjaśniano różne problemy dotyczące osadnictwa Ziemi Gostynińskiej i terenów Mazowsza i okresie paleolitu i czasach późniejszych.

Z okazji Sesji Dział Oświatowy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie zorganizował w Bibliotece Domu Kultury bardzo interesującą wystawę, która stanowiła znakomitą ilustrację referatów wygłoszonych na sesji. Ekspozycja ta, na temat „Najdawniejsze dzieje Ziemi Gostynińskiej” zawierała, przedstawione na planszach i w gablotach, materiały fotograficzne i zabytki pochodzące z wykopalisk na terenie powiatu gostynińskiego, które znajdują się w zbiorach PMA oraz publikacje tych materiałów w wydawnictwach naukowych. Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników sesji i miejscowego społeczeństwa. Pozostała ona w Gostyninie do dnia 10.VII.1970 r. i ogółem zwiedziło ją 3249 osób.

W Sesji Gostynińskiej z ramienia PMA w Warszawie udział wzięli: Marek Urban oraz mgr Barbara Zawadzka-Antosik.

B. Zawadzka-Antosik

Konferencja dla korespondentów zagranicznych o Pogotowiu Archeologicznym

W dniu 30 listopada 1970 r., z inicjatywy i w porozumieniu z Polską Agencją Prasową INTERPRESS w Warszawie, Państwowe Muzeum Archeologiczne, urządziło w gmachu warszawskiego Arsenalu, konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce, na której przedstawiona została działalność placówki ratowniczej znalezisk wykopaliskowych, zwanej Pogotowiem Ratowniczym Wykopalisk, popularnie Pogotowiem Archeologicznym.

Zebranie informacyjne, w którym uczestniczyło 24 korespondentów zagranicznych, z różnych krajów europejskich (najliczniej z demokracji ludowych), a między innymi i 1 osoba ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, połączone było z pokazem eksponatów wykopaliskowych i dokumentacji. Jak wiadomo, podstawowym celem tej placówki ratowniczej jest przeprowadzenie możliwie szybkich interwencji po otrzymaniu zgłoszenia o przypadkowym odkryciu wykopaliskowym.

Wielu informacji o odkryciach archeologicznych, organizacji archeologii w Polsce, m.in. spraw konserwatorskich, udzielił prof. dr Zdzisław Rajewski, który prowadził zebranie. O działalności Pogotowia w terenie mówił dr Jerzy Głosik, który kieruje tą placówką od początków jej istnienia, to jest w formie zorganizowanej od 1965 r.

W związku z dużym zainteresowaniem działalnością Pogotowia Archeologicznego, jedynej jak do tej pory placówki tego typu w Europie, przewiduje się urządzenie na prośbę zebranych dziennikarzy, grupowego wyjazdu w teren, na jedną z wybranych akcji ratowniczych.

j.gł.

WARUNKI PRENUMERATY

Przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do 10 grudnia na rok następny.

Cena 1 prenumeraty rocznej wynosi 120 zł.

Przedpłaty na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe oraz listonosze.

Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać przedpłat również na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28.

Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch” znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych i wojewódzkich.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO Nr 1-6-100024 tel. 20-46-88.

Egzemplarze numerów poprzednich można nabywać w Państwowym Muzeum Archeologicznym, Warszawa, ul. Długa 52 — na miejscu, lub na zamówienie za zaliczeniem pocztowym.

Cena: 30,00 zł

Indeks 38205

